

PIĄTEK, 24 KWIETNIA 2009 r.

PRZEWODNICZY: Martine ROURE

Wiceprzewodnicząca

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie zostało otwarte o godz. 9.00.)

2. 25. roczne sprawozdanie Komisji z kontroli stosowania prawa wspólnotowego za rok 2007 (debata)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0245/2009) pani poseł Frassoni w imieniu Komisji Prawnej w sprawie 25. rocznego sprawozdania Komisji Europejskiej z kontroli stosowania prawa wspólnotowego za rok 2007 (2008/2337(INI)).

Monica Frassoni, sprawozdawca. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Jest to moje trzecie sprawozdanie w sprawie stosowania prawa wspólnotowego i muszę powiedzieć, że – z całym szacunkiem dla znacznego nakładu pracy, którą wykonaliśmy wraz z Komisją Europejską – nie uważam, żebyśmy mogli uznać się za szczególnie zadowolonych. Uważam, że zasadniczo są trzy kwestie, które chciałabym poruszyć i na które w sprawozdaniu zwrócono uwagę Parlamentu, a przede wszystkim, Komisji.

W porównaniu z sytuacją wyjściową, dostrzegam tendencję ze strony Komisji Europejskiej, żeby zwracać mniej uwagi na to, co mówi i czego domaga się Parlament, zważywszy że w przeciwieństwie do stosowanej w przeszłości praktyki nie otrzymaliśmy niemalże żadnej odpowiedzi na pytania, które postawiliśmy w trakcie prac nad ostatnimi dwoma sprawozdaniami. Muszę powiedzieć, że wywołuje to u mnie pewien stopień frustracji, ponieważ wszyscy uzgodniliśmy, że kwestia stosowania prawa wspólnotowego stanowić będzie priorytet programu działań na rzecz lepszych uregulowań prawnych.

Napotkaliśmy na następujące problemy: trzy podstawowe kwestie, które omawialiśmy z Komisją Europejską to przejrzystość, środki i czas trwania procedur.

Łatwo jest dostrzec, że jeśli chodzi o nową kwestię, którą przedstawiliśmy wspólnie, innymi słowy o kwestię przejrzystości, postępy czynimy raczej powoli, a w rzeczywistości, jeśli chodzi o nowe przepisy dotyczące dostępu do dokumentów, możliwości uzyskania odpowiedzi na pytanie, dlaczego postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego zostało wszczęte lub zakończone, przez tych którzy je prowadzą lub przez tych którzy wnieśli o jego wszczęcie, są pod każdym względem coraz mniejsze.

Po drugie, chciałabym poruszyć kwestię określania priorytetów: określanie priorytetów, poszanowanie i prowadzenie postępowań w sprawach dotyczących uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego muszą rzecz jasna obejmować podejmowanie decyzji, które nie są jedynie decyzjami merytorycznymi, ale także politycznymi i w tej sprawie, niestety, po trzech czy czterech latach zajmowania się tą sprawą, nadal mamy problem z kontrolą i z mechanizmem przejrzystości, nie tylko wewnątrz, tzn. jeśli chodzi o Komisję Europejską, ale także zewnątrz.

Chciałabym przedstawić państwu dwa przykłady, zwłaszcza jeśli chodzi o prawo wspólnotowe w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Wiemy, że dziedzina ta stanowi podstawowy problem w stosowaniu prawa europejskiego, a jednak zarówno pod względem środków, jak i pod względem priorytetu nadanego ochronie środowiska, mamy nadal znaczne zaległości.

Jedną z najbardziej interesujących kwestii i jedną z kwestii wywołujących bardzo pozytywne reakcje ze strony Komisji Europejskiej była kwestia skrócenia czasu trwania postępowań poprzez wprowadzenie pakietu środków, który został przedstawiony i częściowo uzgodniony z Komisją Europejską. Jednakże i w tym przypadku utknęliśmy w martwym punkcie ze względu na inercję, która mam nadzieję zostanie w przyszłości przezwyciężona.

Ponadto, kolejną kwestią, którą omówiliśmy szczegółowo z Komisją Europejską, była kwestia „projektu pilotażowego”. W ramach tego projektu, kiedy obywatel wnosi skargę do Komisji Europejskiej, skarga ta jest przekazywana zainteresowanemu państwu członkowskiemu, żeby mogło się do tej skargi ustosunkować. Przedstawiona przez niektóre państwa członkowskie, a zwłaszcza przez naszego komisarza, pana Tajaniego,

ocena realizacji tego projektu pilotażowego jest stosunkowo niezadowolająca; to, że Komisja Europejska nie pisze już bezpośrednio do tych, którzy zostali oskarżeni o rzekome naruszenie, znacznie ogranicza potencjał motywacyjny organu administracyjnego, który jest rzekomo winny tego naruszenia, do odniesienia się do tego zarzutu.

Zawsze odbywa się to w ten sam sposób; jeżeli departament jakiegoś włoskiego ministerstwa pisze do danego regionu, będzie to niewątpliwie mniej skuteczne niż pismo, które nadeszło bezpośrednio od Komisji Europejskiej. Właśnie tego rodzaju krytyczne uwagi zostały wysunięte wobec projektu pilotażowego, ale niestety Komisja Europejska nie odniosła się do nich w szczegółowy sposób. Pani przewodnicząca! Zastrzegam sobie prawo zabrania głosu ponownie w drugiej części debaty, żeby odnieść się do uwag, które jestem pewna zgłosi wiceprzewodniczący, pan Tajani.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. – (FR) Pani przewodnicząca! Występuję tutaj dzisiaj w imieniu pana przewodniczącego Barroso, który poprosił mnie, żebym przeprosił państwa za to, że nie może uczestniczyć w tej debacie w sprawie naszego rocznego sprawozdania w sprawie kontroli stosowania prawa wspólnotowego za rok 2007.

Komisja Europejska z zadowoleniem przyjmuje poparcie, którego udzielił jej Parlament, na rzecz podejścia przyjętego przez nią w komunikacie z 2007 zatytułowanym „Europa rezultatów – stosowanie prawa wspólnotowego”.

Komisja Europejska pana przewodniczącego Barroso przywiązuje duże znaczenie do właściwego stosowania prawa wspólnotowego, nadając tej kwestii bezwzględne pierwszeństwo. Dlatego Komisja Europejska podjęła szczególnie wysiłki mające na celu udoskonalenie metod swojej pracy dla dobra obywateli i przedsiębiorstw, jak zostało to wyjaśnione we wspomnianym komunikacie z 2007 r.

Wcześniej rezolucje Parlamentu zainspirowały znaczną liczbę inicjatyw przedstawionych w tym komunikacie. Po pierwsze, w styczniu ubiegłego roku przyjęliśmy zasadę częstszego podejmowania decyzji w ramach postępowań w sprawach dotyczących uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w celu skrócenia czasu trwania takich postępowań; po drugie, w kwietniu ubiegłego roku rozpoczęliśmy realizację projektu pilotażowego UE w 15 państwach członkowskich w celu sprawdzenia nowego sposobu udoskonalenia metod rozwiązywania problemów oraz dostępności informacji; po trzecie, podstawowym celem tej inicjatywy, która jest zbieżna z interesami Parlamentu, jest lepsze służeń interesom obywateli i przedsiębiorstw w zakresie kwestii i problemów zidentyfikowanych w stosowaniu prawa wspólnotowego, w tym naruszeń przepisów tego prawa; po czwarte, w ramach projektu pilotażowego UE, w przypadku nieprzestrzegania prawa wspólnotowego, Komisja Europejska będzie nadal podejmować decyzje dotyczące ścigania naruszeń, zwłaszcza poprzez postępowania w sprawach dotyczących uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego; i po piąte, w grudniu 2008 roku pan przewodniczący Barroso wysłał przewodniczącemu Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego, panu posłowi Garganemu pismo przedstawiające szczegółowe dane dotyczące efektywności tego projektu pilotażowego. Pismo to potwierdziło zamiar Komisji Europejskiej, żeby przesłać Parlamentowi szczegółowe sprawozdanie z pierwszego roku realizacji tego projektu, a ponadto rozpoczęło już prace przygotowawcze nad tym sprawozdaniem.

W następstwie swojego komunikatu Komisja Europejska przyjęła także sprawozdanie roczne, które ma bardziej polityczny charakter. Choć sprawozdanie to odnosi się do działań zrealizowanych w ubiegłym roku, to jednak stanowi również próbę określenia priorytetów w zakresie stosowania prawa wspólnotowego oraz programu mającego na celu realizację tych priorytetów w praktyce.

Sprawozdanie to stanowi ważne i strategiczne oświadczenie Komisji Europejskiej w sprawie kluczowego elementu programu działań na rzecz „lepszego stanowienia prawa”. Jednym z celów tej inicjatywy jest zapewnienie Parlamentowi bardziej użytecznych informacji, które posłużą stworzeniu lepszych ram dla planowanych rozmów międzyinstytucjonalnych.

Parlament z zadowoleniem przyjął priorytety wymienione w sprawozdaniu rocznym za 2008 rok, a zwłaszcza te dotyczące praw podstawowych i poziomu życia. Po raz pierwszy Komisja Europejska wykorzystała swoje sprawozdanie roczne do wyznaczenia bardziej szczegółowych priorytetów dla poszczególnych sektorów. Naszym celem jest nadal koncentrowanie się na działaniach, które przyniosą bardziej efektywne rezultaty w interesie wszystkich obywateli i przedsiębiorstw.

Działania podjęte w zakresie priorytetów wyznaczonych w ubiegłym roku oraz poczynione postępy omówione zostaną w sprawozdaniu rocznym za ten rok, tak jak nowe priorytety na lata 2009-2010.

Dziękuję! Z dużym zainteresowaniem będę śledził wystąpienia posłów w trakcie tej debaty, a pod koniec tej debaty udzielę odpowiedzi na niektóre pytania pani poseł Frassoni.

Diana Wallis, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Petycji. – Pani przewodnicząca! Pragnę pogratulować sprawozdania pani poseł Frassoni. Myślę, że pani poseł, a teraz i ja, przez ponad dwa czy trzy lata, z przyjemnością współpracowałyśmy nad tym sprawozdaniem w imieniu Parlamentu. Współpraca ta sprawiała mi przyjemność; nie jestem jednak zadowolona z tego, że ostatecznie co roku stwierdzamy to samo i mamy poczucie, że kręcimy się w kółko.

Rzecz powinna być całkiem prosta, ponieważ chodzi tu o zapewnienie naszym obywatelom możliwości zrozumienia czym jest prawo europejskie, zrozumienia - gdy pojawia się problem - czym jest proces egzekwowania prawa, i wreszcie, możliwości przekonania się, że proces ten przynosi efekty. Niemniej jednak wydaje się, że w obecnej sytuacji musimy ciągle podejmować próby wynalezienia nowych mechanizmów, żeby realnie zająć się procesem, który jest już realizowany, ale nie jest oczywisty i nie jest przejrzysty.

Poczyniliśmy już pewne postępy. Początek wspomnianego procesu na rzecz zapewnienia, by przepisy prawa UE były zrozumiałe, został już doceniony przez Komisję Europejską, i cieszę się, że we wstępach do aktów legislacyjnych umieszczane są, z pewną regularnością, streszczenia przeznaczone dla obywateli. Umożliwiają one nam wszystkim, a także tym, których reprezentujemy, stwierdzenie, w jakim kierunku powinniśmy zmierzać i co powinniśmy osiągnąć przy pomocy stanowionego przez nas prawa.

Jeśli chodzi jednak o proces egzekwowania prawa, wydaje się, że ciągle jeszcze jest tak, że decyzja dotycząca ścigania naruszenia, czy też jego nieścigania, jest mniej niż oczywista – dlaczego decyzja ta może, czy też nie może, zostać podjęta – i często obywatele wprowadzani są w stan niepewności. Otrzymaliśmy niedawno pismo od kogoś, kto próbował doprowadzić do wyegzekwowania przestrzegania przepisów aktu prawnego i jest teraz tak zniechęcony całym tym europejskim systemem, mając wcześniej nastawienie proeuropejskie, że popiera teraz partię antyeuropejską.

I w tym właśnie tkwi szkopuł; jeżeli tego nie zrozumiemy, doprowadzimy do kompromitacji całego prawa europejskiego i wszystkich naszych instytucji. Jest to aż tak bardzo istotne. My wszyscy jako posłowie, w tych ostatnich dniach naszej obecnej kadencji, poświęcamy nasz czas na bieżące, z posiedzenia trójstronnego na kolejne posiedzenie trójstronne, od porozumienia podczas pierwszego czytania do kolejnego porozumienia podczas pierwszego czytania, na dyskusję o sformułowaniach, brzmieniu zdań danego aktu prawnego. Wspaniale! Jeśli jednak koniec końców przepisy tego aktu prawnego nie są egzekwowane w sposób odzwierciedlający oczekiwania naszych obywateli, możemy zadać sobie pytanie: jaki to wszystko ma sens?

Na wszystkich naszych instytucjach spoczywa obowiązek kontroli stosowania prawa UE. Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim na państwie, tzn. na Komisji Europejskiej; chciałbym zatem żebyśmy nie musieli co roku prowadzić tej debaty w podobnym stylu.

Tadeusz Zwiefka, w imieniu grupy PPE-DE. – (PL) Pani Przewodnicząca! Jedną z kluczowych zasad funkcjonowania Unii Europejskiej jest przyjęcie przez państwa członkowskie zobowiązania do wykonania i stosowania prawa wspólnotowego. Zasada ta stanowi podstawę procesu integracji. Potrzeba ciągłej, aktywnej współpracy Komisji i państw członkowskich w celu zapewnienia szybkich i skutecznych odpowiedzi na wątpliwości obywateli oraz krytykowania i korygowania naruszeń w stosowaniu prawa wspólnotowego nie podlega żadnej wątpliwości. Z zadowoleniem przyjmuję deklarację Komisji o ścisłej współpracy z Parlamentem Europejskim w zakresie sprawozdawczości i stosowania prawa wspólnotowego.

Sądy krajowe odgrywają zasadniczą rolę w stosowaniu prawa Wspólnoty, dlatego też w pełni popieram wysiłki Komisji zmierzające do określenia dodatkowych szkoleń dla sędziów krajowych, przedstawicieli zawodów prawniczych oraz urzędników administracji krajowej. Jednak skuteczne stosowanie prawa wspólnotowego nadal wiąże się z poważnymi wyzwaniami, między innymi z występującymi na szeroką skalę opóźnieniami w transpozycji dyrektyw.

Jednym z najważniejszych mechanizmów pozwalających na sprawdzenie, jak rzeczywiście wygląda kwestia stosowania prawa europejskiego, jest system odesłań prejudycjalnych, którego celem jest przyznanie sądom krajowym możliwości zapewnienia jednolitej wykładni i stosowania prawa europejskiego we wszystkich krajach członkowskich.

Podstawowym problemem procedury odesłań prejudycjalnych jest czas oczekiwania na odpowiedź Trybunału, który nadal wynosi niestety około 20 miesięcy. Powód to wciąż to samo – tłumaczenia dossier procesowych na wszystkie języki Unii. To zajmuje około 9 miesięcy. Oczywiście te tłumaczenia są niezwykle ważne,

ponieważ zapewniają szeroki dostęp do najnowszego i najważniejszego orzecznictwa europejskiego i to właśnie tłumaczenia poprawiają pewność prawną Unii Europejskiej. Jednak o sukcesie czy porażce w efektywnym wprowadzeniu prawa unijnego będzie ostatecznie decydował właściwy model instytucjonalny. Wiedza i środki to nie wszystko. Potrzebna jest także wola do działania.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg, w imieniu grupy PSE. – (PL) Pani przewodnicząca! Podobnie jak w latach ubiegłych Komisja nie ustosunkowała się do kwestii podniesionych w ubiegłorocznej rezolucji dotyczącej kontroli stosowania prawa wspólnotowego, której byłam autorką. W tym względzie nadal niepokoi brak poprawy w trzech podstawowych kwestiach: przejrzystości, zasobach i długości procedur.

Spośród nowych przypadków naruszeń w 2007 r. 1196 dotyczyło braku powiadomienia o krajowych środkach transpozycji dyrektyw wspólnotowych. Wydaje się niedopuszczalne, że Komisja przyznała sobie aż dwunastomiesięczny termin na rozpatrzenie tych prostych przypadków, które nie wymagają w zasadzie żadnej analizy ani oceny poza koniecznością szybkiej na nie reakcji. Uruchomiony przed rokiem w piętnastu państwach projekt pilotażowy „EU Pilot” testujący nową metodę reakcji na skargi mógłby zostać rozszerzony na pozostałe kraje członkowskie, lecz brak informacji na temat oceny jego działania nie pozwala niestety Parlamentowi na ustosunkowanie się do tej kwestii.

Z żalem stwierdzam, iż w obecnej kadencji nie został też dokonany żaden znaczący postęp w odniesieniu do roli, którą Parlament powinien odgrywać w procesie kontroli stosowania prawa wspólnotowego. W związku z tym należy wezwać do natychmiastowej realizacji proponowanych przez reformatorską grupę roboczą odnośnych reform, które zwiększają zdolność Parlamentu do monitorowania stosowania prawa wspólnotowego w krajach członkowskich.

Manuel Medina Ortega (PSE). - (ES) Pani przewodnicząca! Tym razem cieszę się, że nie kandyduję, cieszę się, że przybył pan Tajani, ponieważ pan Tajani ma tę zaletę, że był kiedyś posłem PE. Wiem, że jako były poseł tego Parlamentu doświadczył pan frustracji, która jest naszym udziałem jako posłów PE w kontekście stosowania prawa wspólnotowego.

Mamy w Parlamencie tendencję do przywoływania Komisji Europejskiej do porządku, ale uważam że wyznaczamy Komisji Europejskiej niewykonalne zadania, ponieważ wszystkie przepisy prawa wspólnotowego i wszystkie przypadki, w których przepisy prawa wspólnotowego mają zastosowanie, wymagają również pewnych środków krajowych.

Innymi słowy Komisja Europejska zatrudnia tylko kilku urzędników w swej głównej siedzibie, w której odbiera kilka skarg i dysponuje pewnymi możliwościami działania. Niemniej istnieje obecnie tendencja do ograniczania uprawnień budżetowych, więc wkrótce Komisja Europejska nie będzie w stanie działać.

Wszystkie przepisy prawa wspólnotowego i wszystkie sprawy, w których przepisy prawa wspólnotowego mają zastosowanie, wymagają działań ze strony organów krajowych: parlamentów krajowych, sądów krajowych i krajowej służby cywilnej.

W tym względzie nie wierzę, żebyśmy mogli zbyt wiele żądać od Komisji Europejskiej. Powinniśmy udzielić Komisji Europejskiej pomocy i uważam, że sprawozdanie pani poseł Frassoni zawiera kilka kwestii, które mogą być przydatne w dążeniu do zapewnienia, by stosowanie prawa wspólnotowego stało się rzeczywistością. Mam tutaj na myśli kwestie dotyczące skorelowania przepisów krajowych z dyrektywami, współpracy parlamentów krajowych oraz działań sądów krajowych.

Christopher Beazley (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Zastanawiam się, czy pan komisarz Tajani zgodziłby się z tym, że w pewnym sensie największą przeszkodą w należyтым przestrzeganiu przepisów prawa wspólnotowego są w rzeczywistości nasze rządy krajowe.

Podam tylko jeden przykład. Jakieś 20 lat temu uzgodniliśmy, że w całej Unii Europejskiej obowiązywać będzie zasada czterech swobód. W moim okręgu wyborczym mieszka wiele osób pochodzenia włoskiego, z których jedna jest nauczycielem, no i oczywiście biegle mówi po włosku. Mężczyzna ten wrócił w swoje strony rodzinne we Włoszech, gdzie zakazano mu nauczać w swoim rodzinnym kraju, ponieważ swoje wykształcenie zdobył w Anglii. Jest to oczywiście bezprawie, ale w tej kwestii nic nie możemy zrobić, ponieważ włoskie władze twierdzą – z jakiegoś powodu – że jest to zastrzeżone dla obywateli Włoch.

Uważam, że zachowanie rządu brytyjskiego na lotniskach stanowi rażące naruszenie większości europejskich porozumień. Czy Komisja Europejska może uczynić coś w tej sprawie – być może poprzez zwrócenie się podczas kolejnego szczytu do naszych rządów krajowych o okazanie większej solidarności europejskiej?

David Hammerstein (Verts/ALE). - (ES) Pani przewodnicząca! Przez ostatnich pięć lat, jako poseł PE będący członkiem Komisji Petycji rozpatrywałem setki petycji, skarg i zapytań dotyczących ochrony środowiska i stwierdziłem, że współpraca pomiędzy organami krajowymi realizowana jest w niezwykle wąskim zakresie. Można by nawet powiedzieć, że jesteśmy świadkami rzeczywistej rebelii niektórych państw członkowskich przeciwko stosowaniu dyrektywy dotyczącej siedlisk naturalnych, a także innych dyrektyw dotyczących ochrony środowiska.

Możemy zobaczyć, jak sytuacja przerasta poszczególne departamenty Komisji Europejskiej; departamenty te nie dysponują ani odpowiednimi zasobami, ani nie mają woli politycznej, żeby stosować prawo wspólnotowe w najbardziej oczywistych przypadkach. Wszystko to trwa już tyle lat, że w większości spraw dotyczących uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego skierowanych do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości działamy „*in extremis*”, więc zastosowanie przepisów prawa, w nieodwracalnych sytuacjach dotyczących środowiska naturalnego, nie prowadzi do osiągnięcia żadnego celu.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej. – (FR) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Projekty rezolucji stanowiące przedmiot naszej dzisiejszej debaty odzwierciedlają naszą szczególną troskę o interesy obywateli, a ściślej, interesy zgłaszających skargi, w kontekście stosowania prawa wspólnotowego.

W granicach swoich zobowiązań do poufności Komisja Europejska zmierza do poprawy przejrzystości swoich działań i publikowania większych ilości informacji w swoich sprawozdaniach rocznych zamieszczanych na jej stronach internetowych i w jej korespondencji.

Komisja pracuje nad opracowaniem wspólnego portalu Unii Europejskiej, który powinien być pomocny dla obywateli. Komisja poszukuje najlepszego sposobu udostępniania obywatelom przydatnych im informacji i ułatwiania im znajdowania informacji najbardziej odpowiadających ich potrzebom.

Komisja Europejska jest w trakcie finalizowania swoich prac nad wyjaśnieniem zasady odpowiedzialności państwa za naruszenie prawa wspólnotowego, która mogłaby ułatwić obywatelom uzyskiwanie zadośćuczynienia przed sądami krajowymi.

Jeśli chodzi o skargi, Komisja Europejska potwierdza znaczenie, jakie przykładą do formalności, efektywnego rozpatrywania skarg oraz informowania składających skargi o postępach poczynionych we wniesionych przez nich sprawach. Komisja Europejska potwierdza także swoje pragnienie zapewnienia jak najszybszego znajdowania rozwiązań.

Wreszcie, chciałbym podkreślić istotną rolę sądów krajowych w kontekście stosowania prawa wspólnotowego, jak słusznie podkreślili to pani poseł Wallis i pan poseł Medina Ortega. Komisja Europejska, działając we współpracy z sędziami krajowymi prowadzi prace w kilku obszarach, o czym wspomniał pan poseł Zwiefka. Prace te mają na celu podniesienie świadomości sędziów w zakresie różnych aspektów prawa wspólnotowego oraz zapewnienie, by dysponowali oni wszystkimi instrumentami niezbędnymi do oceny istotnych informacji.

Jeśli chodzi o nową pilotażową metodę Unii Europejskiej, realizacja tej metody nie stanowi dodatkowego etapu postępowania. Metoda ta pozwala nam szybko zbadać, czy możliwe jest znalezienie rozwiązania bezpośrednio i szybko we współpracy z zainteresowanymi stronami w danym państwie członkowskim. Metoda ta opracowana została w oparciu o praktykę stosowaną przez Komisję Europejską od wielu lat, przy większym zaangażowaniu Komisji Europejskiej i państw członkowskich w organizowanie kontaktów oraz określaniu rezultatów, które należy osiągnąć.

W omawianym dziś projekcie sprawozdania podniesionych zostało wiele szczególnych kwestii. Komisja Europejska przedstawi wyjaśnienia dotyczące aspektów, do których nie jestem w stanie się dzisiaj odnieść, w swojej odpowiedzi na przedmiotową rezolucję.

Jeśli zaś chodzi o infrastrukturę, która również wchodzi w zakres moich obowiązków, mogę jedynie z zadowoleniem przyjąć apel Parlamentu Europejskiego o zapewnienie, żeby sprawy dotyczące uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego były załatwiane, a w stosownych przypadkach zamykane, ponieważ uniemożliwiają one państwom członkowskim inwestowanie w infrastrukturę, co mogłoby mieć wpływ na realizację europejskiego planu naprawy gospodarczej.

Pani przewodnicząca, panie i panowie! Z zadowoleniem przyjmujemy wspólne zainteresowanie Parlamentu i Komisji Europejskiej właściwym i prawidłowym stosowaniem prawa wspólnotowego dla dobra obywateli i przedsiębiorstw.

Potwierdzamy naszą wspólną ocenę zasadniczego znaczenia tego aspektu programu działań na rzecz lepszych uregulowań prawnych.

Monica Frassoni, sprawozdawca. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Chciałabym podziękować panu przewodniczącemu. Bardzo interesujące jest to, że spośród wszystkich rezolucji pan komisarz wybrał właśnie tę kwestię, z której ja, jako sprawozdawca, jestem najmniej zadowolony, choć mimo to jestem zadowolony z wszystkiego, co pan komisarz powiedział oraz z uwag, które pan komisarz przedstawił w imieniu Komisji.

Chciałam także skorzystać z tej okazji, żeby zwrócić uwagę na kilka problemów, z którymi mam nadzieję upora się Komisja. Pierwszym z nich jest stopniowe ograniczanie niezależności dyrekcji generalnych, ze względu na skutki zarówno coraz większej niechęci służb prawnych Komisji do wnoszenia spraw do Trybunału, jak i coraz większej niechęci Sekretariatu Generalnego do zachęcania do tego państw członkowskich; przykładów, które mogłabym podać, jest niestety wiele.

Istnieje także realny problem braku skuteczności kontroli stosowania prawa wspólnotowego ze względu na brak odpowiednich zasobów. Pani przewodnicząca! Jeśli chodzi o dyrektywę, którą poddaliśmy szczegółowej analizie, tzn. dyrektywę 2004/38/WE, wniesionych w związku z nią zostało 1500 skarg. Jest to dyrektywa dotycząca swobodnego przepływu obywateli; obywatele wnieśli 1500 skarg, a wszczętych zostało tylko 19 postępowań w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego.

Jeśli chodzi zaś o kwestię projektu pilotażowego, poruszyłam już problem ograniczenia zdolności przekonywania oraz kwestię tego, że ostateczne terminy nie mogą być zawsze skracane. Najwyraźniej, kiedy w ramach projektu pilotażowego rozpatrywane są takie kwestie jak zanieczyszczenie, którego występowanie zostało już potwierdzone, czy zasady dotyczące polowań, które jasno i wyraźnie są sprzeczne z regułami wspólnotowymi, nie można utrzymywać, że państwa członkowskie podejmują działania, ponieważ przyczynia się to tylko do dalszego odwlekania postępowań.

Wreszcie, pani przewodnicząca! Istnieje problem, który uważam za niepokojący a który pojawił się stosunkowo niedawno, a mianowicie łączne skutki skrajnego formalizmu odpowiedzi udzielanych przez Komisję Europejską, który stale wzrasta, jak i wzrastającej stale arbitralności podejmowanych przez Komisję decyzji. Ostatnio postępowanie w sprawie uchybienia obowiązkowi państwa członkowskiego zostało zamknięte ze względów politycznych – mam tutaj na myśli projekt MoSE. Najwyraźniej, kiedy w procesie kontroli, który powinien być przede wszystkim procesem prawnym, rolę zaczyna odgrywać koncepcja względów politycznych, sprawy mogą się komplikować.

Wreszcie, w naszej instytucji, tzn. w Parlamencie, borykamy się z bardzo poważnym problemem, ponieważ reformy, nad którymi mamy właśnie w maju debatować i głosować obejmują propozycje dotyczące znacznego ograniczenia uprawnień Komisji Petycji. Byłby to bardzo poważny błąd, ponieważ ograniczenie uprawnień dotyczących petycji oznacza ograniczenie praw obywateli, w tym prawa do wnoszenia skarg oraz prawa zajmowania się przypadkami naruszenia prawa wspólnotowego.

Przewodnicząca. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dzisiaj.

3. Płatności transgraniczne we Wspólnocie – działania związane z ustanowieniem pieniądza elektronicznego (debata)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest debata łączna nad:

- sprawozdaniem (A6-0053/2009) pani poseł Starkevičiūtė w imieniu Komisji Gospodarczej i Monetarnej w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie płatności transgranicznych we Wspólnocie (COM(2008)0640 – C6-0352/2008 – 2008/0194(COD)), oraz

- sprawozdaniem (A6-0056/2009) pana posła Purvisa w imieniu Komisji Gospodarczej i Monetarnej w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje pieniądza elektronicznego oraz nadzoru ostrożnościowego nad ich działalnością, zmieniającej dyrektywy 2005/60/WE i 2006/48/WE oraz uchylającej dyrektywę 2000/46/WE (COM(2008)0627 - C6-0350/2008 - 2008/0190(COD)).

Margarita Starkevičiūtė, sprawozdawczyni. – (LT) Dziś, kiedy gospodarka Unii Europejskiej znajduje się w recesji, bardzo ważne jest stymulowanie wzrostu gospodarczego. Jednym ze źródeł wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej jest rozwój wspólnego rynku, który nadal jest bardzo rozdrobniony, zwłaszcza w dziedzinie usług finansowych. Przedstawiony nam wniosek powinien przyczynić się do rozwiązania tego problemu, ustanawiając wspólny europejski obszar płatności. W języku angielskim obszar ten zwany jest „Single Euro Payments Area”.

Dokument ten ma już pewną historię. Kiedy wprowadzone zostało euro, a w państwach strefy euro zniesione zostały kursy wymiany walut, oczywiste stało się, że koszty płatności transgranicznych nadal są wyższe od kosztów płatności lokalnych. Dlatego pod koniec roku 2001 przyjęte zostało i weszło w życie rozporządzenie (WE) nr 2560 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie płatności transgranicznych w euro. Rozporządzenie to ustanowiło takie same opłaty za analogiczne płatności lokalne, krajowe i transgraniczne oraz wzmocniło tę zasadę. Celem przyjęcia tego rozwiązania prawnego było obniżenie kosztów ponoszonych przez konsumentów oraz zapewnienie większej konkurencyjności na rynku usług płatniczych.

Wdrożenie tego rozporządzenia skutkowało obniżką opłat z tytułu płatności; przykładowo, transgraniczny przelew kwoty 100 euro w Unii Europejskiej kosztował wcześniej średnio 24 euro, a obecnie kosztuje 2,50 euro. Z drugiej strony, przedmiotowy dokument unaoczniał istnienie pewnych niedoskonałości. Dlatego postanowiono, że należy go znowelizować.

Przedstawiony nam dokument stanowi poprawioną wersję rozporządzenia (WE) nr 2560. Co nowego zawiera ten dokument? Po pierwsze, zakres stosowania zasady równych opłat za płatności transgraniczne i analogiczne płatności krajowe został rozszerzony o polecenia zapłaty. Rozwiązanie to nie było wcześniej dostępne. Ustanowienie jednolitego obszaru płatności w euro oraz przyjęcie dyrektywy dotyczącej usług płatniczych skutkowało zmianą warunków dokonywania płatności w Europie i dlatego ważne jest, by umożliwiono, od listopada 2009 roku, korzystanie z tej popularnej metody dokonywania płatności elektronicznych, czyli poleceń zapłaty, w transakcjach transgranicznych. Aby ułatwić stworzenie tego wspólnego modelu poleceń zapłaty, rozporządzenie stanowi, że w razie braku dwustronnej umowy pomiędzy podmiotem świadczącym usługi płatnicze zlecającemu przelew oraz podmiotem świadczącym usługi płatnicze beneficjentowi przelewu poziom domyślnej, przejściowej, wielostronnej opłaty *interchange* za realizację polecenia zapłaty wynosi w okresie przejściowym do 2012 roku 0,08 euro.

Dokument ten określa także, jak wzmocnić ochronę praw konsumentów oraz usunąć przeszkody w prowadzeniu działalności gospodarczej. Proponuje się, żeby państwa członkowskie wyznaczyły właściwe organy, których zadaniem byłoby sprawowanie nadzoru nad wykonywaniem tego rozporządzenia i które powinny prowadzić również aktywną współpracę transgraniczną w celu ograniczenia przeszkód w prowadzeniu działalności gospodarczej; mogłyby one również publikować wytyczne dotyczące metod oceny procedur określania zgodności z zasadą równych opłat.

Kolejną nowością, którą oferuje zmiana tego dokumentu, jest propozycja stopniowego zniesienia nałożonych w niektórych krajach na banki obowiązków w zakresie udostępniania danych statystycznych dotyczących bilansu płatniczego, a także określenia innych procedur dotyczących udostępniania takich danych.

Jest mi niezwykle przykro, że w sprawie tej nie udało się osiągnąć porozumienia z Radą, w związku z czym procedury zmiany i procedury wykonawcze dotyczące bilansu płatniczego pozostają nadal do określenia. Parlament i Komisja Europejska oświadczyły, że wyznaczony zostanie nieprzekraczalny termin.

John Purvis, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Dyrektywa ta stanowi odpowiedź na wzrost znaczenia handlu elektronicznego oraz pieniądza elektronicznego, a ponadto na konieczność ustanowienia jasno i wyraźnie określonych ram prawnych. Jej celem jest ułatwienie korzystania z pieniądza elektronicznego w przypadku regulowania rachunków za płatności, rachunków za przedpłacone usługi w zakresie telefonii ruchomej, doładowywanych kart podróży i bonów podarunkowych.

Pieniądz elektroniczny niczym się nie różni od innych form pieniądza, ponieważ stanowi formę przechowywania wartości pieniężnej, zapewniając dogodny sposób wymiany. W przeciwieństwie jednak do instrumentów płatniczych powiązanych z rachunkiem, takich jak karty kredytowe czy karty debetowe, pieniądz elektroniczny funkcjonuje jako przedpłacony instrument na okaziciela. Taki instrument wykorzystywany jest do celów pokrywania płatności – zazwyczaj stosunkowo niskich kwot – należnych przedsiębiorstwom innym niż emitent, co powoduje, że różni się od celowych kart przedpłaconych, takich jak karty telefoniczne. Korzystanie z pieniądza elektronicznego nie wymaga posiadania rachunku bankowego, więc ma to szczególne znaczenie dla tych członków społeczeństwa, którzy nie posiadają lub nie mogą posiadać rachunku bankowego.

Niespełna osiem lat temu, w swoim artykule „Electronic Money: New Day or False Dawn?”, Benjamin Cohen stwierdził, że wkrótce nadejdzie era pieniądza elektronicznego. Niestety prognoza ta okazała się być zarówno zbyt optymistyczna, jak i przedwczesna – przynajmniej w przypadku Europy. Pieniądz elektroniczny ciągle jeszcze nie zapewnia w Europie wszystkich korzyści, których oczekiwano w 2001 roku, kiedy przyjmowana była pierwsza dyrektywa dotycząca pieniądza elektronicznego.

Stało się tak prawdopodobnie ze względu na wysokie wymagania dotyczące kapitału podstawowego oraz na inne ograniczenia podyktowane względami nadmiernej ostrożności. Liczba instytucji pieniądza elektronicznego jest różna w różnych państwach członkowskich. Przykładowo w Czechach działa ponad 40 takich instytucji, podczas gdy we Francji i w Niemczech łącznie, tylko 12. W rzeczywistości dwie niemieckie instytucje pieniądza elektronicznego zostały nawet zmuszone do przeniesienia swojej siedziby do jurysdykcji znajdującej się na terenie Wielkiej Brytanii ze względu na znaczne różnice w systemach prawa, pomimo ich zgodności z tą dyrektywą. W sierpniu 2007 roku – dwa lata temu – wartość wyemitowanego pieniądza elektronicznego pozostającego w obiegu wynosiła tylko jeden miliard euro, w porównaniu z 600 miliardami euro będącymi w obiegu gotówkowym.

Najwyraźniej zatem pieniądz elektroniczny ma przed sobą długą drogę, zanim stanie się znaczącą alternatywą dla gotówki. Niemniej jednak widoczny jest znaczny wzrost w tym zakresie, i to pomimo ograniczeń, a nowa dyrektywa powinna umożliwić świadczenie nowych, innowacyjnych i bezpiecznych usług w zakresie pieniądza elektronicznego, zapewniając możliwość wchodzenia na rynek nowych podmiotów oraz wzmacniając rzeczywistą i skuteczną konkurencję pomiędzy uczestnikami rynku. Na rynek ten mogłyby wejść nowe i mniejsze podmioty, ponieważ wysokość wymaganego kapitału podstawowego zostałaby obniżona z jednego miliona do 350 tysięcy euro. Komisja Gospodarcza i Monetarna zdecydowanie opowiada się za takim właśnie rozwiązaniem.

Podmioty świadczące usługi mogłyby zwiększyć liczbę punktów, w których można by dokonywać płatności z użyciem pieniądza elektronicznego; przykładowo klient płacący za swój bilet do metra pieniądzem elektronicznym mógłby nabyć także kawę, gazetę czy wiązankę kwiatów w kiosku na stacji, co jest już możliwe w ramach systemu bardzo dobrze sprawdzającego się w praktyce np. w Hong Kongu.

Presja procesu legislacyjnego skłaniała nas do porozumienia w pierwszym czytaniu, dzięki któremu środek ten mógłby zostać przyjęty jeszcze przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Pragnę gorąco podziękować Ivo i Melanie, urzędnikom Komisji Gospodarczej, kontrsprawozdawcom reprezentującym socjalistów i liberałów, panu posłowi Pittelli i pani poseł Raevej, służbom Komisji Europejskiej oraz prezydencji czeskiej, a w szczególności panu Tomášowi Trnec i jego zespołowi, za niezwykle konstruktywną współpracę. Nikt z nas nie osiągnął wszystkiego tego co chciał, ale uważam, że mamy możliwość dokonania znacznego postępu i ucieszyłbym się z poparcia tego projektu przez Parlament.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Chciałbym najpierw wyrazić wdzięczność Komisji za szybkość, z jaką Parlament rozpatrzył te dwie sprawy o tak dużym znaczeniu, i w związku z tym chciałbym podziękować obydwu sprawozdawcom oraz pani poseł Berès, przewodniczącej Komisji Gospodarczej i Monetarnej, za której między innymi sprawą prace przebiegały tak szybko.

Pozostały nam już tylko dwa miesiące do upływu terminu transpozycji przez państwa członkowskie dyrektywy dotyczącej usług płatniczych. Te dwa środki, wraz z godnymi odnotowania wysiłkami sektora płatniczego na rzecz opracowania produktów jednolitego obszaru płatności w euro stanowią istotny i podjęty we właściwym czasie krok na drodze do wprowadzenia jednolitego rynku usług płatniczych. Wraz z przedmiotową dyrektywą, środki te stanowią będą podstawę prawną niezbędną do zapewnienia przedmiotowemu rynkowi przejrzystości, pewności i stabilności. Negocjacje przeprowadzone w ostatnich tygodniach umożliwiły bardzo szybkie osiągnięcie porozumienia w tych dwóch sprawach.

Jeśli chodzi o zmienione rozporządzenie dotyczące płatności transgranicznych, z zadowoleniem oznajmiam, że Komisja Europejska akceptuje proponowaną poprawkę, która pojawiła się w następstwie kompromisu. Komisja Europejska ze szczególnym zadowoleniem przyjmuje uwzględnienie w jej pierwotnym wniosku artykułów regulujących kwestię wielostronnej opłaty międzybankowej pobieranej za realizację poleceń zapłaty. Rynek oczekiwał przyjęcia takich przepisów, a my uważamy je za niezbędne do terminowego wprowadzenia przez banki europejskie systemu realizacji poleceń zapłaty w ramach jednolitego obszaru płatności w euro.

Zgodnie z tymi przepisami sektor usług płatniczych będzie miał trzy lata na przedstawienie długoterminowego, komercyjnego modelu realizacji poleceń zapłaty zgodnego z regułami konkurencji. W

duchu kompromisu Komisja Europejska jest gotowa zastąpić bezwarunkowe zniesienie tych obowiązków klauzulą przeglądową, co proponują Parlament i Rada.

Jeśli chodzi o zmienioną dyrektywę dotyczącą pieniądza elektronicznego, jest to szczególnie ambitny akt prawny, który zapewni dobrze odbieraną drugą możliwość ustanowienia rynku pieniądza elektronicznego, który będzie rzeczywiście użyteczny. Celem tej dyrektywy jest zapewnienie temu rynkowi jasno i wyraźnie określonych oraz wyważonych ram prawnych i ostrożnościowych, przy jednoczesnym usunięciu zbędnych, nieproporcjonalnych lub nadmiernych barier wejścia na ten rynek i uczynieniu działalności związanej z emisją pieniądza elektronicznego bardziej atrakcyjną.

Przyjęcie nowej dyrektywy powinno przyczynić się do wzmocnienia rzeczywistej i efektywnej konkurencji pomiędzy wszystkimi uczestnikami odnośnego rynku, a jednocześnie zapewnić równe warunki wszystkim podmiotom świadczącym usługi płatnicze oraz wysoki poziom ochrony konsumentów. Osiągnięty kompromis zapewnia znakomitą równowagę, zapewniając pełną ochronę naszych pierwotnych celów, będąc jednocześnie odpowiednią reakcją na uzasadnione obawy wyrażone w trakcie procesu przyjmowania. Dlatego w pełni popieramy ten wniosek.

Aloyzas Sakalas, *sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Prawnej*. – Pani przewodnicząca! Komisja Prawna popiera przyjęcie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie płatności transgranicznych we Wspólnocie.

Celami inicjatywy Komisji Europejskiej są: po pierwsze, zastąpienie obowiązującego obecnie rozporządzenia w celu dostosowania odnośnych przepisów do zmian, które zaszły na przedmiotowym rynku; po drugie, zwiększenie ochrony praw konsumentów oraz zapewnienie odpowiednich ram prawnych dla opracowania nowoczesnego i sprawnego systemu płatniczego w Unii Europejskiej; i po trzecie, wprowadzenie rynku wewnętrznego usług płatniczych w euro.

Komisja Prawna zobowiązana została do przedłożenia opinii komisji wiodącej, a mianowicie Komisji Gospodarczej i Monetarnej. Opinia ta zawierała propozycję, żeby państwa członkowskie mogły powierzać istniejącym już instytucjom rolę organu właściwego oraz stosować lub rozszerzyć zakres stosowania obowiązujących procedur dotyczących transgranicznych usług płatniczych. Kwestią o istotnym znaczeniu jest wykorzystanie i udoskonalanie obowiązujących obecnie środków oraz istniejących już organów rozjemczych do celów skutecznego rozpatrywania skarg i rozstrzygania sporów związanych z wykonywaniem rozporządzenia stanowiącego przedmiot tego wniosku.

Należy zwrócić uwagę, że zasady proporcjonalności oraz pomocniczości, a w szczególności rozszerzona zasada równych opłat za płatności transgraniczne powinny być zgodne z art. 95 ust. 1 traktatu WE. Płatności transgraniczne w euro wymagają podejścia ogólnowspólnotowego, ponieważ obowiązujące przepisy i zasady muszą być takie same we wszystkich państwach członkowskich, dzięki czemu zapewniona zostanie pewność prawna oraz zagwarantowane zostaną wszystkim zainteresowanym stronom europejskiego rynku usług płatniczych jednolite warunki konkurencji.

José Manuel García-Margallo y Marfil, *w imieniu grupy PPE-DE*. – (ES) Pani przewodnicząca! Odniosę się tylko do rozporządzenia dotyczącego płatności transgranicznych oraz do sprawozdania sporządzonego przez panią poseł Starkevičiūtė.

Jak wyjaśniła to bardzo dobrze pani poseł, przedmiotowe rozporządzenie wychodzi naprzeciw potrzebom określonym w następstwie wprowadzenia euro, ustanawiając stosunkowo jasno i wyraźnie określoną zasadę: opłaty z tytułu płatności krajowych powinny być takie same jak opłaty z tytułu płatności transgranicznych. W kontekście rynku wewnętrznego jest to zdroworozsądkowa zasada, ale do czasu wprowadzenia w życie tego rozporządzenia zasada ta nie była w ogóle przestrzegana.

Przedmiotowe rozporządzenie stało się zatem zwiastunem wprowadzenia jednolitego obszaru płatności w euro, o czym wspomniał także sprawozdawca, i dlatego mam kilka dodatkowych uwag.

Wraz z upływem czasu rozporządzenie to stało się przestarzałe, wymagając zmiany dostosowującej przepisy tego rozporządzenia do zmian, które zaszły na rynkach finansowych, a także do odpowiednich postanowień dyrektywy dotyczącej usług płatniczych.

W ramach tej zmiany Komisja Europejska wyznaczyła sobie trzy następujące cele: po pierwsze objąć zakresem stosowania tego rozporządzenia transgraniczne polecenia zapłaty; po drugie, ustanowić procedury pozasądowego rozstrzygania sporów, które mogą pojawić się w związku z wykonywaniem przedmiotowego

rozporządzenia; i po trzecie, złagodzić wymogi w zakresie sprawozdawczości do celów statystyki bilansu płatniczego.

W zasadzie Parlament Europejski zaakceptował to podejście, ale wprowadził trzy istotne zmiany: uściślenie definicji prawnej ustanowionej rozporządzeniem, ostrzeżenie państw członkowskich lub przypomnienie im, że powinny wykonywać rozporządzenie skuteczniej, niż robiły to w przeszłości, i po trzecie, wezwanie państw członkowskich do nawiązania znaczącej wzajemnej współpracy.

Moje obawy dotyczyły kwestii wymogów w zakresie sprawozdawczości do celów statystyki bilansu płatniczego, która rozstrzygnięta została drogą porozumienia pomiędzy poszczególnymi instytucjami. Mogę zatem powiedzieć, że jestem w pełni zadowolony z osiągniętego rezultatu.

Pervenche Berès, w imieniu grupy PSE. – (FR) Pani przewodnicząca! Chciałabym poruszyć kwestię sprawozdania pana posła Purvisa w sprawie pieniądza elektronicznego.

Po pierwsze, uważam, że jeżeli rozważymy przyczyny wolniejszego rozwoju pieniądza elektronicznego w Unii Europejskiej niż w Hong Kongu, jest tak niewątpliwie, ponieważ obywatele UE przyzwyczajeni są do tego, że o wiele łatwiej jest im korzystać z kart bankowych.

Opracowując ten akt prawny, Parlament miał dwie obawy: po pierwsze, w okresie, w którym wszyscy podnoszą kwestię nadzoru, nie chcemy deregulacji nadzoru nad instytucjami pieniądza elektronicznego tylko dlatego, że instytucje te prowadzą działalność lobbingsową w tym zakresie. Dlatego Parlament Europejski nalegał przede wszystkim na to, żeby instytucje emitujące pieniądz elektroniczny i zarządzające pieniądzem elektronicznym podlegały rzeczywistemu nadzorowi i uważam, że uzyskaliśmy kilka gwarancji w tym zakresie. Przyjmuję to z zadowoleniem.

Podobnie zależało nam na tym, żeby wziąć pod uwagę interesy obywateli i tych, którzy korzystają z pieniądza elektronicznego, zwłaszcza kiedy chcą rozwiązać swoją umowę, żeby instytucje zarządzające pieniądzem elektronicznym nie nakładały na nich nadmiernych z naszego punktu widzenia ograniczeń i opłat.

To w tym duchu poparliśmy ten wniosek, w nadziei, że dzięki możliwości korzystania z pieniądza elektronicznego życie naszych obywateli będzie łatwiejsze i że unikniemy jednocześnie wykraczania poza to, co konieczne, zwłaszcza pod względem mechanizmów nadzoru.

Mariela Velichkova Baeva, w imieniu grupy ALDE. – (BG) Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie płatności transgranicznych we Wspólnocie, którego celem jest zastąpienie przepisów obowiązującego obecnie rozporządzenia, związany jest ze stworzeniem zintegrowanego europejskiego rynku usług płatniczych. Celem tego wniosku jest także zwiększenie ochrony interesów i praw konsumentów oraz zmniejszenie obciążeń w odniesieniu do sprawozdawczości do celów statystyk bilansu płatniczego.

Artykuł 5, dotyczący bilansu płatniczego oraz art. 12, dotyczący klauzuli przeglądu, są wynikiem kompromisu, do osiągnięcia którego dąży nasza sprawozdawczyni, pani poseł Margarita Starkevičiūtė, w czym jest popierana przez Bułgarię. Te kompromisowe rozwiązania zapewniają możliwość dokonania odpowiedniej oceny we właściwym czasie.

Obecny światowy kryzys finansowy unaocznia znaczenie posiadania odpowiednich danych statystycznych. Bułgaria opowiada się za zniesieniem obowiązków w zakresie sprawozdawczości w oparciu o dane rozrachunkowe nałożonych na podmioty świadczące usługi płatnicze do celów statystyk bilansu płatniczego i dotyczących płatności transgranicznych do kwoty 50 tysięcy euro.

Bułgaria popiera skreślenie art. 5 ust. 2, ponieważ zgłoszono zastrzeżenia dotyczące ewentualnej utraty informacji oraz pogorszenia się jakości statystyk bilansu płatniczego, a także konieczności zapewnienia okresu na dokonanie technicznego przejścia na system sprawozdawczości bezpośredniej.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Jeszcze raz chciałbym wyrazić moją wdzięczność za sposób, w jaki Parlament poradził sobie z tymi dwoma sprawami. Oznacza to, że nowe rozporządzenie w sprawie płatności transgranicznych wejdzie w życie zgodnie z planem, tzn. dnia 1 listopada bieżącego roku, a skutkiem tego rynek pieniądza elektronicznego dostanie drugą szansę rozwoju.

Wraz z dyrektywą w sprawie usług płatniczych, te dwa akty europejskiego prawa umożliwią stworzenie nowoczesnych, spójnych ram prawnych wspólnotowego rynku usług płatniczych, a ponadto ułatwią

realizację procesu mającego na celu umożliwienie europejskiemu sektorowi usług płatniczych dopracowanie projektu, jakim jest jednolity obszar płatności w euro. Realizacja tego projektu zapewni konsumentom i przedsiębiorstwom europejskim możliwość korzystania z dobrodziejstw w pełni zintegrowanego rynku usług płatniczych, który będzie efektywny pod względem kosztów i jest rynkiem usług najwyższej jakości.

Dlatego Komisja Europejska dziękuje – i czynię to ze szczególną przyjemnością – Parlamentowi Europejskiemu za tę najnowszą oznakę jego zaangażowania w ustanowienie jednolitego obszaru płatności w euro.

Nils Lundgren, w imieniu grupy IND/DEM. – (SV) Pani przewodnicząca! Wprowadzenie pieniądza elektronicznego, z którego można korzystać, dokonując transakcji transgranicznych stanowi znaczny postęp. Ważne jest, żeby Unia Europejska doprowadziła w ten sposób do dalszego rozwoju rynku wewnętrznego, promując korzystanie z takiego pieniądza. Chciałbym jednak skorzystać z tej okazji, żeby przypomnieć, o czym tak na prawdę tutaj mówimy.

Kiedy wprowadzaliśmy euro w wielu państwach europejskich, opieraliśmy się na wynikach analiz dotyczących wartości, jaką stanowiłaby unia monetarna. Wartością tą jest ograniczenie kosztów związanych z wymianą walut oraz innych kosztów transakcji. Dysponując wspólną walutą, obniżamy koszty wymiany informacji. Ceną, jaką za to płacimy są bardziej niestabilne gospodarki. Trudniej jest nam utrzymać jednakowe i wysokie stopy zatrudnienia oraz stabilną sytuację finansową państwa. Jesteśmy właśnie świadkami takich zjawisk, ponieważ odnosimy porażkę za porażką pod tym względem w krajach takich, jak Irlandia, Hiszpania, Włochy czy Grecja.

Proszę zatem zwrócić uwagę, że poniesione ofiary miały być kompensowane przez korzyści wynikające z niższych kosztów transakcji związanych z wprowadzeniem wspólnej waluty, ale korzyści ciągle maleją, właśnie ze względu na to, że zmiany dotyczące systemu płatniczego są tak gwałtowne. Wkrótce okaże się, że nasz system płatniczy będzie tak efektywny, że koszty staną się marginalne. Będziemy wtedy mieli wspólną walutę, którą gwarantować nam będzie niestabilność naszej europejskiej gospodarki. Jest to zjawisko, które prognozowałem w przeszłości, a teraz jesteście państwo świadkami tego, jak staje się ono rzeczywistością. Apeluje do wszystkich państwa, żebyście się nad tym zastanowili.

Margarita Starkevičiūtė, sprawozdawczyni. – (LT) Chciałabym powiedzieć, że przedstawiony nam tekst stanowi kompromis osiągnięty drogą złożonych negocjacji pomiędzy Radą, Komisją Europejską i Parlamentem.

Stanowi on jednak pozytywny rezultat i chciałabym podziękować przedstawicielowi Rady, panu Trince oraz przedstawicielom Komisji Europejskiej, za współpracę, a ponadto chciałabym podziękować pracownikom Komisji Gospodarczej i Monetarnej, którzy pomogli przygotować ten dokument. Dokument ten będzie stanowił odpowiedź na pytania postawione przez pana posła Lungrena, tzn. ułatwi wzmocnienie całego obszaru euro, ponieważ wzmocnione zostaną procedury dotyczące transakcji w euro. Jako przedstawicielka kraju nienależącego do strefy euro z zadowoleniem przyjmuję, że przepisy tego rozporządzenia mogą mieć także zastosowanie, jeżeli zechcą tego państwa członkowskie nienależące do strefy euro, do płatności w walucie krajowej, którą na Litwie jest litas.

Na razie w naszych krajach koszty płatności transgranicznych i koszty płatności krajowych w walucie krajowej nie są takie same. Jest to częściowo spowodowane tym, że nie jesteśmy państwami członkowskimi należącymi do strefy euro. Uważam, że pierwszym krokiem i jednym z kroków na drodze do przystąpienia do strefy euro byłoby dla nas, państw członkowskich nienależących do strefy euro, rozpoczęcie stosowania tej zasady do waluty krajowej. Ważne jest również to, że stymulowanie przez to rozporządzenie płatności transgranicznych stwarza możliwość zmodernizowania europejskiego sektora bankowego, ponieważ banki mają okres przejściowy trzech lat na przygotowanie nowego modelu prowadzenia działalności, dzięki któremu płatności byłyby realizowane z większą efektywnością.

Jest to bardzo ważne, ponieważ często mówimy o innowacjach, nowych inicjatywach i modernizacji. Dokument ten stwarza zdecydowanie odpowiednie warunki do realizacji wszystkich tych celów.

John Purvis, sprawozdawca. – Pani przewodnicząca! Aby uspokoić obawy dotyczące nadzoru ostrożnościowego pani poseł Berès, pragnę zwrócić uwagę, że w przedmiotowej dyrektywie i sprawozdaniu zażądaliśmy, żeby emisja pieniądza elektronicznego nie mogła być uznawana za działalność polegającą na przyjmowaniu depozytów; tzn., żeby nie mogła stać się podstawą do tworzenia kredytu. Otworzyliśmy drzwi dla pieniądza elektronicznego tylko trochę szerzej.

Wymóg dotyczący kapitału podstawowego zostałby ograniczony do 350 tysięcy euro; Komisja Gospodarcza i Monetarna wolałaby, żeby było to 200 tysięcy euro. Wymóg dotyczący środków własnych miałby wynosić 2% wyemitowanego pieniądza elektronicznego pozostającego w obiegu; wolelibyśmy, żeby było to 1,6%, ale przy elastyczności do 20% w górę lub w dół jest to dopuszczalne, ponieważ bardziej liberalne państwa członkowskie mogą obniżyć ten próg do 1,6%, a bardziej konserwatywne państwa członkowskie mogą go podnieść do 2,4%.

Niedobrze się stało, że nadal stoimy wobec perspektywy istnienia tak niejednorodnych warunków konkurencji w Unii Europejskiej, zwłaszcza że domagaliśmy się pełnej ochrony środków użytkowników pieniądza elektronicznego oraz istnienia innych istotnych przyjaznych dla użytkowników środków ochrony, np. możliwości wykupu, o czym wspomniała pani poseł Berès. Ze względu na poziom wymaganego kapitału, również dla krajowych instytucji pieniądza elektronicznego poziom wyłączenia musiał zostać określony na pięć milionów euro, zamiast dwóch milionów euro.

Zasadniczo jest to bardzo ostrożny krok naprzód. Nie jest doskonały. Kompromisy rzadko są doskonałe. Niemalże na pewno rozwiązanie to będzie musiało zostać znowu poddane przeglądowi za trzy, cztery lata, a wtedy mam nadzieję, że na rynku działać już będzie większa liczba podmiotów. Użytkownicy i handlowcy będą głośno żądać większego wyboru. Organy regulacyjne mające większe wątpliwości, banki – pani poseł Berès – a nawet Europejski Bank Centralny, będą już wtedy przekonane, że usługi te są korzystne, przyjazne dla użytkownika i że ich świadczenie nie stanowi żadnego zagrożenia dla europejskiej gospodarki. My w Europie będziemy mogli wreszcie wykorzystać wszystkie możliwości, jakie zapewnia wprowadzenie pieniądza elektronicznego.

Przewodnicząca. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dzisiaj.

4. Przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (debata)

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest debata nad sprawozdaniem (A6-0087/2009) pana posła Schnellhardta w imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (rozporządzenie w sprawie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego) (COM(2008)0345 – C6-0220/2008 – 2008/0110(COD)).

Horst Schnellhardt, sprawozdawca. – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Sporządziliśmy dobre sprawozdanie i udało nam się osiągnąć konsensus dotyczący rozporządzenia w sprawie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego podczas pierwszego czytania. Chciałbym za to podziękować prezydentom francuskiej i czeskiej, Komisji Europejskiej i sprawozdawcom z poszczególnych grup.

Współpraca przy opracowywaniu tego sprawozdania przebiegała w atmosferze zaufania, dzięki czemu byliśmy w stanie ukończyć to sprawozdanie szybko, choć – i musimy o tym myśleć w ten sposób – sprawozdanie, które mamy przed sobą, znacząco zmieniło wniosek Komisji Europejskiej, nie tak bardzo pod względem treści, jak pod względem struktury. Zmieniona została kolejność wielu elementów. Nowy wniosek okazał się być niezbędny, ponieważ stosowanie przepisów rozporządzenia z 2002 roku ujawniło kilka braków, które z kolei powodowały problemy w praktyce. Choć rozporządzenie z 2002 roku umożliwiała zwalczanie chorób zwierząt, takich jak BSE, czy zanieczyszczeń dioksynami oraz zapobieganie szerzeniu się innych chorób zwierząt takich jak pryszczycza czy świńska grypa, poczynienie dalszych postępów w tej dziedzinie wymagało określenia wymogów w zakresie odpowiedzialności, identyfikowalności oraz punktu końcowego dla produktów ubocznych uboju.

Niezbędne okazało się także usunięcie niepewności prawnej w odniesieniu do zakresu stosowania tego rozporządzenia w odniesieniu do produktów ubocznych ze zwierząt dzikich. Zgodnie z przepisami przyjętymi wcześniej rozporządzeń dotyczących kwestii higieny, w przyszłości za swoje produkty będą również odpowiedzialne podmioty gospodarcze. Powiedziałem to już w związku z innymi rozporządzeniami. Nie może to jednak doprowadzić do spadku liczby kontroli urzędowych.

Poprzez przyjęcie tego nowego rozporządzenia chcemy zwiększyć bezpieczeństwo obywateli, a nie jedynie rzucić odpowiedzialność na kogoś innego. Dlatego ważne jest, by podmioty gospodarcze zajmujące się produktami ubocznymi, podlegały zatwierdzeniu. Łatwiej jest kontrolować konkretne podmioty podlegające zatwierdzeniu. To, że oprócz procesu zatwierdzania przewidziany został także proces rejestracji, odzwierciedla dążenia do ograniczenia biurokracji. W przyszłości będziemy niewątpliwie musieli uważnie rozważyć, czy procedura rejestracji zapewni odpowiedni poziom bezpieczeństwa. Uważam także, że usunięta została niepewność będąca wcześniej następstwem przepisów dotyczących produktów ubocznych ze zwierząt dzikich. Teraz oczywiste jest, że niezbędna jest dobra praktyka łowiecka. Nie wolno wykorzystywać dziczyzny zbieranej w lesie. Uważam również, że uwzględniliśmy pragnienia wielu posłów, dopuszczając w niektórych regionach odpowiednie skarmianie ptaków padlinożernych.

Istotny postęp stanowi wprowadzenie możliwości określenia punktu końcowego w łańcuchu produkcyjnym produktu ubocznego. Usunie to niepewność prawną, a także wyeliminuje wiele braków i rozwiąże wiele trudności. Będziemy musieli zbadać, czy wyznaczenie przez Komisję Europejską punktu końcowego jest zgodne z tym kryterium, tzn. z kryterium pewności prawnej. Zdaję sobie oczywiście sprawę, że mogą tu wystąpić różnice w zależności od produktu i dlatego niezbędna jest elastyczność, ale pragnę także powiedzieć teraz Komisji Europejskiej, że niezbędna jest także przejrzystość, żeby było to bardziej zrozumiałe dla użytkownika.

Dochodzimy teraz do istotnej kwestii, która dla mnie jest zawsze kwestią komitologii. Zbyt wiele przepisów nowego rozporządzenia wdraża się z zastosowaniem procedury komitologii. Powinniśmy to szczegółowo zbadać. Oczywiście wiemy, że jako posłowie PE mamy tutaj możliwość odegrania naszej roli, ale wiemy także z praktyki, że nie mamy żadnej możliwości monitorowania czy kontrolowania procedur komitologii. Dlatego cieszy mnie, że Komisja Europejska oświadczyła, że chce przedstawić swoje wnioski Komisji Ochrony Środowiska przed ich przyjęciem. Jest to dobre podejście, ponieważ istnieje wiele form komitologii. Uważam, że jesteśmy tutaj na właściwej drodze.

Przedstawię kilka uwag dotyczących innych kwestii pod koniec debaty.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Dziś Parlament zostanie poproszony o głosowanie w sprawie przyjęcia wspólnego stanowiska w odniesieniu do wniosku dotyczącego nowego rozporządzenia w sprawie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego przedstawionego przez Komisję. Chciałbym teraz podziękować sprawozdawcy za pracę, która umożliwiła przyjęcie tego wspólnego stanowiska, a także za znajomość przepisów w sektorze weterynarii, która umożliwiła osiągnięcie pozytywnego i uzgodnionego rezultatu. Moja koleżanka, pani poseł Vassiliou przeprasza za to, że nie może osobiście uczestniczyć w tej debacie, ale poprosiła mnie o przekazanie osobistych podziękowań sprawozdawcy za wszystko, co zrobił oraz za wysiłki, które podjął w celu osiągnięcia tego celu.

Komisja Europejska jest oczywiście również wdzięczna kontrsprawozdawcom za wniesienie konstruktywnego wkładu, który podkreślił sprawozdawca podczas swojego wystąpienia. Dzięki tej konstruktywnej współpracy możliwe stało się również uwzględnienie we wspólnym stanowisku podstawowych uwag zgłoszonych przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Tak jak sprawozdawca, chciałbym podziękować prezydencji francuskiej, która wniosła znaczący wkład, mimo że zdawała sobie sprawę, że sama nie będzie w stanie doprowadzić do osiągnięcia ostatecznego rezultatu. Ponadto pragnę podziękować prezydencji czeskiej, która poczyniła znaczny wysiłek, by uzyskać jasno i wyraźnie określony oraz stały mandat do negocjacji z Parlamentem. Dlatego Komisja Europejska zdecydowanie popiera przyjęcie tego wspólnego stanowiska.

Ten tekst określa wyraźnie związek pomiędzy przepisami dotyczącymi ochrony zdrowia i przepisami dotyczącymi ochrony środowiska, a tym samym ułatwia realizację celów inicjatywy na rzecz lepszych uregulowań prawnych. Przepisy, nad przyjęciem których Parlament ma właśnie głosować, rozszerzają zakres stosowania produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, które nie mogą być obecnie dobrze wykorzystywane w jakikolwiek sposób, przewidując jednocześnie odpowiednie warunki bezpieczeństwa. Ograniczone zostaną także koszty administracyjne, co z kolei zapewni podmiotom gospodarczym możliwość bycia bardziej konkurencyjnymi. Wszystko to będzie miało istotne znaczenie dla umożliwienia tym podmiotom dynamicznego reagowania na wyzwania, jakie pojawią się w przyszłości, czy to w kontekście przywozu z państw trzecich, czy ze względu na zmiany technologiczne w zakresie wykorzystywania produktów ubocznych.

Nowe przepisy będą także w pełni odzwierciedlać cel, jakim jest ochrona różnorodności biologicznej, a ponadto – co najważniejsze – umożliwią utrzymanie wysokiego poziomu ochrony w Unii Europejskiej przed zagrożeniami dla zdrowia publicznego i dla zdrowia zwierząt.

PRZEWODNICZY: Diana WALLIS

Wiceprzewodnicząca

Thomas Ulmer, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Z dużym zadowoleniem przyjmuję projekt sprawozdania pana posła Schnellhardta i chciałbym panu posłowi podziękować za znakomitą pracę. W następstwie wielu kryzysów ostatnich lat związanych z produktami pochodzenia zwierzęcego wywołujących zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt niezbędne okazało się kompleksowe uregulowanie tych kwestii aktem prawnym.

Obecnie, tak jak w przeszłości, musimy zagwarantować wysoki poziom bezpieczeństwa. Choć zasadniczo popieramy przyjęcie tego sprawozdania, istnieje kilka kwestii budzących moje obawy. Wiele wymogów przedmiotowego rozporządzenia zostało złagodzonych, co spowodowało, że obrót produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego będzie nieco łatwiejszy. Pozwolę sobie przedstawić kilka przykładów na tę okoliczność. Dopuszcza się wykorzystywanie niektórych materiałów kategorii 1 do produkcji karmy dla zwierząt domowych. Materiały kategorii 2 lub 3 mogą, bez względu na związane z nimi zagrożenia, być usuwane łatwiej, pod urzędowym nadzorem, jeżeli ilość takich odpadów tygodniowo jest niewielka. Ryzyko przypisywane produktom ubocznym pochodzenia zwierzęcego każdej kategorii jedynie częściowo zależy od ich ilości. Przyjęcie rozporządzenia wykonawczego pozostawione zostało nadal w gestii Komisji Europejskiej i tak jak we wcześniejszej wersji, w obecnym projekcie przyznaje się Komisji szereg uprawnień. Oznacza to, że Komisja Europejska może ustanawiać, w ramach procedury komitologii, kompleksowe i podstawowe przepisy dotyczące obchodzenia się z produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego, co z kolei oznacza, że Parlament – co często ma miejsce – jest wyłączany.

Christel Schaldemose, w imieniu grupy PSE. – (DA) Pani przewodnicząca! Chciałabym najpierw podziękować panu posłowi Schnellhardtowi za stworzenie bardzo ambitnego dzieła w postaci niezwykle merytorycznego sprawozdania. W imieniu naszej kontrsprawozdawczynie, pani poseł Westlund, chciałabym także podziękować pozostałym kontrsprawozdawcom za konstruktywną współpracę, dzięki której możemy dzisiaj głosować nad wnioskiem, którego przyjęcie jesteśmy w stanie wszyscy poprzeć. Wniosek, nad którym mamy teraz głosować, jest zarówno jaśniej i wyraźniej sformułowany, jak i łatwiejszy w stosowaniu, niż bardzo skomplikowane przepisy rozporządzenia obowiązującego obecnie w tej dziedzinie. Jako członkowie Grupy Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim ze szczególnym zadowoleniem przyjmujemy to, że udało nam się znaleźć zrozumienie dla naszej poprawki, która przewiduje zapewnienie padlinozermom dostępu do żywności, która jest im niezbędna do przetrwania. Cieszymy się również, że udało nam się położyć nacisk zarówno na kwestię zagrożeń dla zdrowia, jak i na kwestię bezpieczeństwa, i zachować przy tym niezbędną elastyczność. Dziękuję państwu za wniesiony wkład i pragnę oświadczyć, że z zadowoleniem przyjmujemy ten konstruktywny wniosek.

Satu Hassi, w imieniu grupy Verts/ALE. – (FI) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Szczerze dziękuję panu posłowi Schnellhardtowi za znakomitą pracę i współpracę. To dobrze, że mieliśmy pierwszej klasy eksperta z tej dziedziny jako naszego sprawozdawcę w tej sprawie.

Podstawowym celem rozporządzenia, nad którym mamy głosować, jest zagwarantowanie higieny oraz zdrowia i bezpieczeństwa ludzi. Chciałabym jednak teraz wspomnieć o kolejnej kwestii, która ma istotne znaczenie dla ochrony różnorodności biologicznej oraz drobnej przedsiębiorczości w zakresie turystyki przyrodniczej w moim kraju. Cieszę się, że nie tylko osiągnięto polityczny konsensus na rzecz rozstrzygnięcia tej kwestii w Parlamencie, ale też że zdołano dojść do porozumienia z Radą Ministrów.

Mowa tu o drobnych przedsiębiorstwach, które zabierają padlinę z gospodarstw hodowlanych, np. z chlewni czy chlewni, bezpośrednio do punktów skarmiania na prowincji, żeby żywiły się nią dzikie zwierzęta. Ma to istotne znaczenie np. w Hiszpanii dla zachowania populacji dzikich ptaków drapieżnych. W Finlandii takie praktyki uratowały od wymarcia orla bielika, kiedy w przeszłości jego naturalne źródła żywności były zbyt zanieczyszczone ze względu na obecność toksyn chemicznych, a także kiedy orły bieliki nie byłyby w stanie rozmnażać się, korzystając jedynie z naturalnych źródeł żywności.

W północnych, bardzo słabo zaludnionych regionach Finlandii fotografowie przyrody stosują tę metodę, żeby zwabić dzikie zwierzęta do miejsc, w których mogą je fotografować, a drobne agencje turystyczne organizują np. safari obejmujące podglądanie niedźwiedzi. Cieszę się, ponieważ ten akt prawny zapewni

rozwiązanie gwarantujące ochronę i bezpieczeństwo ludzi, a jednocześnie umożliwiające przetrwanie drobnej przedsiębiorczości turystycznej oraz stosowanie tej metody do zachowania bioróżnorodności.

Avril Doyle (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Podzielałam opinię wszystkich przedmówców, że zdrowie publiczne, bezpieczeństwo żywności i higiena muszą stanowić podstawowe priorytety wszystkich naszych programów działań. Za niezwykle istotne uważam także maksymalne wykorzystywanie wszystkich zasobów naturalnych, w tym produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego. Chciałabym podziękować naszemu sprawozdawcy, panu posłowi Horstowi Schnellhardtowi, za znakomitą pracę uwzględniającą wszystkie nasze obawy i uwagi, a także za doskonały wynik rozmów, które przeprowadził z Radą Europejską. Osobiście wyrażam ubolewanie, że usunięto odniesienie do dyrektywy dotyczącej spalania odpadów, ale nie mam czasu, żeby omówić tę kwestię tutaj szerzej.

Zgłosiłam jedną poprawkę postulującą wprowadzenie wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego, które są przewożone w dużych ilościach pomiędzy państwami członkowskimi i które mogą zostać wprowadzone do łańcucha żywnościowego lub paszowego, powodując tym samym niebezpieczeństwo, a specjalnymi produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego przeznaczonymi do celów farmaceutycznych oraz innych celów diagnostycznych lub badawczych; takie produkty specjalne są produktami pochodzącymi z bezpiecznych źródeł i o dużej wartości, przewożonymi pomiędzy różnymi państwami członkowskimi w bardzo małych ilościach, od i do zarejestrowanych dostawców, przetwórców i użytkowników.

Chciałabym, żeby zarówno pan komisarz, jak i pan poseł Horst Schnellhardt, w swoim podsumowującym wystąpieniu, potwierdzili, że moje obawy w tym zakresie zostaną wzięte pod uwagę, a także, że to szczególne zastosowanie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego będzie nadal dopuszczone bez żadnych zakłóceń.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. - (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Dzisiejsza debata pokazała, że istnieje szerokie poparcie dla wspólnego stanowiska w sprawie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, a to pozwala Komisji Europejskiej przejść do następnego etapu. Komisja Europejska przygotowuje przepisy wykonawcze do nowego rozporządzenia z uwzględnieniem państwa dzisiejszych uwag, wsłuchamy się z uwagą w doświadczenia przedsiębiorców, przeprowadzimy rozmowy z naszymi partnerami na szczeblu międzynarodowym i utrzymamy pełną przejrzystość działań względem Parlamentu w trakcie całego tego procesu.

Mogę zatem potwierdzić sprawozdawcy zobowiązanie podjęte już przez Komisję Europejską w odniesieniu do komitologii i przepisów fakultatywnych. Jeśli chodzi o kwestię podniesioną przez panią posł Doyle, pragnę powiedzieć, że obowiązujące obecnie rozporządzenie uwzględnia już szczególne potrzeby żywieniowe niektórych gatunków dzikich zwierząt i dopuszcza wykorzystywanie przez poszczególne państwa członkowskie produktów ubocznych do celów skarmiania dzikich zwierząt, pod warunkiem, że odpowiednio ograniczone są przy tym zagrożenia dla zdrowia.

Jednakże ostatnio podkreślano, że Komisja Europejska powinna zwiększyć wysiłki mające na celu ochronę różnorodności biologicznej. Dlatego Komisja Europejska zgadza się z decyzją prawodawcy, żeby rozszerzyć zakres stosowania przepisów dotyczących skarmiania gatunków zwierząt objętych ochroną w ich naturalnych siedliskach produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego; obowiązujące obecnie przepisy mają zastosowanie do sępów i orłów, natomiast nowe rozporządzenie umożliwi także znalezienie odpowiednich rozwiązań dla wilków i niedźwiedzi.

W oparciu o zdobyte ostatnio doświadczenia rozważamy także celowość ustanowienia przepisów wykraczających poza obecny system stałych punktów skarmiania padliną gatunków objętych ochroną, zwłaszcza w odniesieniu do ekstensywnych systemów chowu, pod warunkiem, że przestrzegane będą szczególne standardy zdrowotne. W tym względzie Komisja jest gotowa podjąć rozmowy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami.

Horst Schnellhardt, sprawozdawca. - (DE) Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie pośle Ulmer! Oczywiście odnotowałam obawy, które wyraził pan w odniesieniu do ewentualnego wprowadzania do mieszanek materiału kategorii 1 czy materiału kategorii 2, i pod koniec negocjacji zasięgnęliśmy także opinii odnośnego sektora w tej sprawie.

Uważam, że wprowadzenie do mieszanki takiego materiału, byłoby możliwe tylko w wyniku skrajnie przestępczych działań. Sprawdzimy, czy niezbędne jest wprowadzenie bardziej rygorystycznych przepisów w tym zakresie. Poprzez przyjęcie nowych uregulowań chcieliśmy dopuścić wykorzystywanie produktów

ubocznych uboju na wiele sposobów. W związku z tym mogę powiedzieć pani poseł Doyle, że jej obawy są nieuzasadnione. Wszystko pozostaje takie samo jak przedtem. Określając punkt końcowy dla produktów ubocznych uboju, bardzo jasno i wyraźnie stwierdziliśmy także, że takie produkty będą wówczas w pełni podlegać zupełnie innym przepisom; innymi słowy jasno i wyraźnie wskazaliśmy, że w takich przypadkach właściwa jest ramowa dyrektywa dotycząca odpadów. Uważam, że w tej sprawie jesteśmy na właściwej drodze.

Chciałbym również wspomnieć, że poprzez to rozporządzenie chcemy oczywiście także rozwiązać problem skandali dotyczących zepsutego mięsa. Uważam że nie jesteśmy jeszcze na zupełnie właściwej drodze w tej kwestii, ale poprzez etykietowanie i identyfikowalność zmierzamy w dobrym kierunku. Oczywiście musimy teraz przekonać się, jaki rodzaj etykietowania proponuje Komisja Europejska. Nie będzie to szczególnie łatwa kwestia, ponieważ wszyscy znamy problem spleśniałej karmy dla psów firmy Chappi – nikt nie chce tego rodzaju problemów. W tej sprawie definitywnie potrzebujemy, żeby nasi naukowcy wybrali odpowiednie podejście.

Jeśli chodzi o kwestię nawozów organicznych, która miała być także przedmiotem debaty i nie została jeszcze odpowiednio omówiona, Komisja Europejska rzeczywiście zamierzała wprowadzić wymóg dokładniejszego wmieszania danego materiału, żeby zwierzęta nie mogły nawet zauważyć jego obecności. Zastosowanie takiego rozwiązania spowodowałoby jednak zmianę jakości nawozu i uważam, że opracowaliśmy dobrą regulację prawną pod tym względem, a także, że zaspokoiłmy również odpowiednio potrzeby naszych drobnych ogrodników, którzy tak bardzo lubią nawozy organiczne.

W zasadzie jest to dobre rozwiązanie prawne. Jestem bardzo zadowolony zarówno z niego, jak i ze współpracy i mam nadzieję, że nie będziemy musieli wkrótce go zmieniać. Współpraca z Komisją Europejską przebiegała w bardzo miłej atmosferze i jestem za to bardzo wdzięczny.

Paul Rübzig (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Jeśli chodzi o planowanie posiedzenia, pragnę nadmienić, że mieliśmy wczoraj bardzo długą sesję głosowań i doprowadziło to do wielu problemów z uczestnictwem w kolejnych spotkaniach.

Zaraz będziemy mieli przerwę, a głosowanie rozpoczniemy dopiero po godz. 12.00. Może dałoby się zaplanować przebieg obrad w sposób umożliwiający bardziej efektywne gospodarowanie czasem. Ułatwiłoby to życie posłom, a w szczególności, gościom, którzy musieli wczoraj na nas czekać, przez dłuższy czas. Są to oczywiście obywatele, którzy również mają prawo rozmawiać ze swoimi posłami i w związku z tym byłbym rad, gdybyśmy w przyszłości, planując przebieg posiedzenia, mogli planować realizację takich procedur ku zadowoleniu wszystkich.

Prezydent. – Dziękuję panu, panie pośle Rübzig! Pana uwagi zostaną odnotowane i przekazane. Jest to bardzo trudny okres, w miarę jak zbliżamy się do końca naszej kadencji.

Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dzisiaj o godz. 12.00.

(Posiedzenie zostało zawieszone o godz. 10.15 i wznowione o godz. 10.50.)

PRZEWODNICZY: Miguel Angel MARTÍNEZ MARTÍNEZ

Wiceprzewodniczący

5. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i praworządności (debata)

5.1. Prawa kobiet w Afganistanie

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest debata nad sześcioma projektami rezolucji dotyczących sytuacji kobiet w Afganistanie⁽¹⁾.

⁽¹⁾ Patrz protokół.

Ana Maria Gomes, autorka. – Panie przewodniczący! Wrażliwość na równouprawnienie płci jest miarą dobrego rządzenia wszędzie na świecie, a szczególnie w Afganistanie, po dziesiętkach lat cierpień znoszonych przez kobiety w tym kraju. Nie będzie prawdziwego pokoju i odbudowy w Afganistanie, jeśli nie zostanie nadany priorytet kwestii poszanowaniu praw człowieka w odniesieniu do kobiet.

Szariackie prawo rodzinne zezwala na gwałt w małżeństwie, pozwala na małżeństwa dzieci i zabrania kobietom wychodzenia z domu bez zgody ich mężów. Prawa i godność kobiet nie mogą paść ofiarą przedwyborczych negocjacji z fundamentalistami islamskimi. Społeczność międzynarodowa obecna w Afganistanie musi wywrzeć o wiele większy nacisk na prezydenta Karzaja i na władze afgańskie, aby zaproponowały właściwe przepisy uwzględniające poszanowanie praw człowieka w odniesieniu do kobiet i prowadziły politykę zaangażowania we wcielanie tych praw w życie oraz na rzecz poszanowania godności kobiet.

Podobnie jak prawo rodzinne szariatu, tak opóźnianie ustawy o mediach w Afganistanie, która została uchwalona przez parlament afgański miesiące temu większością dwóch trzecich głosów Parlamentu, jest narzędziem w rękach prezydenta Karzaja do ciągłej kontroli mediów państwowych, mających zasadnicze znaczenie dla prowadzenia propagandy przed wyborami prezydenckimi.

Wspólnota międzynarodowa nie może pozwolić, by taki stan rzeczy się przedłużał. Prawo, o którym mówimy, jest podstawą zapewnienia swobody wypowiedzi i wolnych mediów w Afganistanie. Bez niego wszystko, co będziemy robić w Afganistanie, jest bezużyteczne. Jest niezmiernie ważne, by podjęto działania w zakresie tych dwóch praw i aby wspólnota międzynarodowa zapewniła, by władz Afganistanu dotrzymały słowa w kwestii zobowiązań podjętych w zakresie praw człowieka, a w szczególności praw kobiet. <BRK>

Nickolay Mladenov, autor. – Panie przewodniczący! Wspólnota międzynarodowa jest ogromnie zbulwersowana informacją, którą wszyscy słyszeliśmy, dotyczącą projektu wprowadzenia prawa szariackiego o statusie kobiet, które jest przygotowywane w Afganistanie. Przerazające jest, że na początku XXI wieku państwo, które chce być demokratyczne i dotrzymywać swoich zobowiązań międzynarodowych zobowiązań, może mieć prawo ograniczające prawa kobiet.

Uważam jednak, że w naszej debacie i we wszystkim, co czynimy w sprawie Afganistanu, musimy zachować bardzo ostrożne podejście, ponieważ Afganistan jest krajem, który poddany był brutalnej i represyjnej dyktaturze religijnej; przetrwał lata i dziesiątki lat wojen domowych; to społeczeństwo, gdzie ludzie, bardziej niż budynki, zostali poranieni i zniszczeni.

Musimy być bardzo konsekwentni w wysyłanych przez nas komunikatach, ale musimy być także bardzo ostrożni w sposobie ich formułowania. Powinniśmy wezwać władze afgańskie do przyjrzenia się temu prawu, zrewidowania go i zapewnienia, by było całkowicie zgodne z międzynarodowymi zobowiązaniami ich państwa, jak również z jego konstytucją.

Nie powinniśmy wykorzystywać tej okazji do prowadzenia kampanii wyborczej tu, w Europie, ale do przekazania naszym kolegom i przyjaciołom w Afganistanie, żeby powinni wypełnić zobowiązania, które sami dobrowolnie podjęli.

W tej sytuacji musimy wspomagać prezydenta Karzaja i rząd Afganistanu w zmianie tego prawa i w zapewnieniu jego zgodności ze zobowiązaniami międzynarodowymi i konstytucją. To część naszego dialogu i musimy być bardzo stanowczy, by nie zostały przyjęte żadne rozwiązania ograniczające prawa kobiet w Afganistanie.

Zgadzam się całkowicie z tym, co właśnie powiedziała pani poseł Ana Maria Gomes. Bądźmy jednak bardzo ostrożni, bo gdy mamy do czynienia ze społeczeństwem, które doświadczyło takich cierpień, o wiele ważniejszy jest sposób w jaki nasz przekaz zostanie tam odczytany, niż jak zostanie on zrozumiany tutaj. Bądźmy w tej sprawie bardzo konsekwentni i wezwijmy Komisję i Radę do przekazania tego komunikatu przez wszystkie nasze programy pomocy dla rządu i władz w Afganistanie.

Hélène Flautre, autorka. – (FR) Panie przewodniczący! Końcowa deklaracja konferencji przeglądowej Durban II, w której bierze udział Afganistan, dziś właśnie przyjęła wniosek na temat bezwzględnej konieczności uznania wszelkich form przemocy wobec kobiet jako przestępstw kryminalnych karalnych wobec prawa oraz potępienia wszelkich arsenałów środków sądowych stosowanych w oparciu o dyskryminację, włączając w to dyskryminację wyznaniową.

W tym samym czasie Afganistan wprowadza prawo, które dotyczy jedynie ludności szyickiej i które w oczywisty sposób dyskryminuje kobiety w sprawach dotyczących małżeństwa, rozwodu, opieki nad dziećmi, dziedziczenia i dostępu do edukacji.

To kompletna schizofrenia. Tego, co Afganistan podpisuje w Genewie, nie może odrzucać w Kabulu. Biorąc udział w konferencji Durban II, Afganistan podjął poważne zobowiązania do wykorzenienia wielokrotnej dyskryminacji. Konieczne jest, by ze względu na własną wiarygodność, podjął teraz działania.

Odmawiając przyjęcia tego prawa, minister sprawiedliwości i prezydent okazaliby wolę zaangażowania swojego kraju do przestrzegania praw człowieka.

Równość między mężczyznami a kobietami jest wyraźnie zapisana w afgańskiej konstytucji i w konwencjach międzynarodowych, których stroną jest Afganistan. Władze mają obowiązek nie poddawać się w żaden sposób ekstremizmowi i nie wycofywać się. W końcu przez prowadzenie tego projektu prawa decyduje o przyszłości społeczeństwa, a afgańskie społeczeństwo już wyraziło swoje pragnienie, by nie być wyłączonym z tej debaty.

Kobiety walczą i zasługują na pełne wsparcie i ochronę swojego państwa. Od władz zależy, czy spełnią swoje zobowiązania i czy okażą zdolność do wypełniania tych zobowiązań, zaś do europejskich sił cywilnych należy wspieranie ich w ambitnej odbudowie kraju i dawanie przykładu.

Nie zapominajmy, że akty przemocy dokonane przez nasze armie i to, że wojna pogrąża Afganistan w biedzie, przez co powiększają się rzesze ekstremistów.

Erik Meijer, autorka. – (NL) Panie przewodniczący! Na obronę zagranicznej obecności militarnej w Afganistanie przedstawiane są dwa argumenty

Pierwszy argument to samoobrona świata poza granicami Afganistanu. Od 2001 roku Stany Zjednoczone żyły w obawie przed nowymi katastrofami, gdyby Al-Kaida skorzystała z terytorium Afganistanu do przeprowadzenia ponownych ataków. Leży to zatem w interesie innych państw. Cel w tym względzie został w zasadzie osiągnięty.

Drugi motyw dotyczy jednak sytuacji ludności Afganistanu. Zamiarem było wyzwolenie jej spod przymusu i z zacofania. Argument ten dotyczy również wolności prasy, praw mniejszości wyznaniowych, wolności jednostki, a zwłaszcza ochrony równości praw kobiet. Przez lata wiadomości z Afganistanu były zdominowane przez historie o powrotach dziewczynek do szkół, o zniesieniu obowiązku noszenia zasłon przez kobiety, o tym, że kobiety mogą teraz żyć jako zrównani w prawach obywatele, o ich niezależności od mężów i coraz większym udziale kobiet w życiu politycznym. Inwazja na Afganistan wyglądała jak jakiś feministyczny projekt.

Można jednak zauważyć, że wydarzenia w Afganistanie są mniej więcej odzwierciedleniem wydarzeń w Czeczenii. Oba kraje były rządzone przez fundamentalistyczne grupy islamskie, do których obalenia w obu przypadkach dążyły siły zewnętrzne. W obu przypadkach zawierano monstrualne sojusze, jeden utworzony przez Amerykę, a drugi przez Rosję, co oznacza, że przy próbie kontrolowania jednej grupy islamskich fundamentalistów zwraca się porozumienia z innymi fundamentalistami islamskimi. Skutek jest taki, że dążenie do wolności, które było ważnym usprawiedliwieniem inwazji, zostało poświęcone w tym procesie.

W Afganistanie kobiety są coraz bardziej spychane na miejsce, w jakim znajdowały się pod rządami talibów. Dziewczynki nie chodzą już do szkoły, a kobiety znikają ze sceny politycznej. Istnieje nawet przepis chroniący męskie prawo do seksualnej satysfakcji, bez słowa wzmianki o kobietach. Jest to równoznaczne z akceptacją gwałtu. W tym samym czasie dziennikarzom państwo grozi karą śmierci. To ślepy zaułek. Europa powinna przestać udzielać wsparcia tym zjawiskom.

Marco Cappato, autor. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! W związku z wydarzeniami w Afganistanie niewątpliwie ryzykujemy naszą wiarygodność w społeczności międzynarodowej. Pani Emma Bonino, przywódczyni mojej partii, została aresztowana przez talibów z powodu samej swojej obecności jako komisarza europejskiego i była przetrzymywana w areszcie przez kilka godzin właśnie z powodu jej wizyty w sprawie obrony praw kobiet.

Pomimo podziałów i różnych poglądów na temat zbrojnej interwencji, bez względu na zajmowane stanowiska nie możemy pozwolić na takie pogorszenie się sytuacji w kwestii praw kobiet.

Sześć lat temu, my, Partia Radykalna Niestosująca Przemocy, zorganizowaliśmy *satyagraha*, światową pokojową akcję w obronie obecności kobiet na stanowiskach ministrów w rządzie afgańskim. Dziś konieczna jest nowa mobilizacja społeczności międzynarodowej, nie tylko w celu zapewnienia ochrony praw kobiet, ale także pełnego udziału kobiet w życiu politycznym i instytucjonalnym na najwyższych szczeblach.

Musimy zdecydowanie zapewnić, by wszelka współpraca z rządem afgańskim podlegała ostrożnej i przezorniej ocenie – co tak czy inaczej jest wymagane – oraz by charakteryzowała ją możliwie największa determinacja w dążeniu do celu, ponieważ naprawdę mylny jest pogląd, że jakkolwiek *Realpolitik* w stosunku do partii fundamentalistycznych mogłaby na dłuższą metę doprowadzić do pokoju w Afganistanie, a także w naszych miastach i państwach.

Bernd Posselt, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Panie przewodniczący! Trzydzieści lat temu, jesienią 1979 roku, ta Izba przyjęła w trybie pilnym pierwszą rezolucję dotyczącą Afganistanu, której autorem był Otto von Habsburg, z którym wtedy współpracowałem. Zawierała ona ostrzeżenie o nadchodzącej radzieckiej inwazji w Afganistanie, do której istotnie doszło kilka miesięcy później.

Od tego czasu kraj ten doświadczył pasma straszliwych cierpień i powinniśmy zadać sobie pytanie: czym jest Afganistan? Po pierwsze, pod wieloma względami jest to starożytne społeczeństwo plemienne, którego nie można za jednym zamachem przenieść w XXI wiek. Po drugie, jest to kraj przywiązujący silną wagę do swojej niepodległości, której ogromnym wysiłkiem bronił przed brytyjskim i rosyjskim imperializmem. Po trzecie, jest to kraj, który wiele wycierpiał w XX wieku i skutkiem budzącej wątpliwości – mówiąc całkiem otwarcie – interwencji, dokonanej przez mocarstwa zachodnie, znajduje się obecnie w sytuacji, w której ma on prezydenta, przez wielu ludzi nieuznawanego za ich przedstawiciela.

To bardzo trudna i skomplikowana sytuacja. Żeby nie było nieporozumień – pan poseł Cappato wie, że nie jestem tak zwanym „politykiem-realistą”, że jeśli chodzi o prawa człowieka nie godzę się na kompromisy. Musimy bezkompromisowo sprzeciwiać się takiemu prawu i uciskowi kobiet. Jednakże musimy postępować tak, aby odnieść sukces, a zarazem, by nie sprawiało to wrażenia kontroli zewnętrznej. Musimy zatem znaleźć partnerów w społeczeństwie Afganistanu złożonym z wielu grup etnicznych i stopniowo budować tam nowoczesne społeczeństwo.

Oznacza to, że musimy raczej poprzeć projekt polityczny dla Afganistanu, a nie jedynie rozwiązania militarne, tak, jak to było do tej pory. Prawo, o którym dyskutujemy, musi zostać zrewidowane. W tej kwestii nie zgadzamy się na kompromisy, gdyż wiele płacimy za naszą obecność militarną w tym państwie. Musimy jednakże przeprowadzić to w sposób angażujący Afgańczyków, szanując ich godność i, oczywiście, jako najwyższy priorytet – czy to się komuś podoba, czy nie – mając na uwadze poszanowanie godności kobiet.

Lissy Gröner, w imieniu grupy PSE. – (DE) Panie przewodniczący! W obliczu uchwalenia w Afganistanie szariackiego prawa rodzinnego, w którym okazuje się pogardę dla kobiet, wzywam Komisję do uczynienia znowu z praw kobiet centralnej części jej strategii w Afganistanie.

W listopadzie 2002 roku Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim wysłała do Afganistanu delegację pod moim przewodnictwem, aby upewnić się, że kobiety nie zostały wyłączone z procesu odbudowy kraju. Odebraliśmy rozmowy z prezydentem Karzajem, licznymi przedstawicielami rządu, organizacjami kobiecymi i praw człowieka i bardzo podniosło to nas na duchu. Zwrot w kierunku większego bezpieczeństwa, stabilizacji i dobrobytu kobiet, w tym również życia bez burki, wydawał się bliski osiągnięcia. System zdrowotny, edukacja, szkolenia i możliwość zarabiania na życie zostały otwarte dla kobiet po rządach talibów. Najwyższy na świecie wskaźnik śmiertelności niemowląt wydawał się obniżać. Dzięki naszej interwencji dwudziestopięcioprocentowy parytet dla kobiet został włączony do nowej konstytucji pierwszego parlamentu, który miał być wybrany, a około 4 milionów uchodźców wróciło do swojego spustoszonego przez wojnę kraju.

Niestety jednak bardzo niewiele wydarzyło się przez ostatnie pięć lat. Ostrzeżenia pochodzące od organizacji broniących praw kobiet, takich jak *medica mondiale*, o konieczności powstrzymania przemocy, zostały całkowicie zlekceważone, a na początku kwietnia radykalni talibowie islamscy zamordowali w Kandaharze niemiecko-afgańską działaczkę broniącą praw kobiet, Sitarę Achikzai. Dowiedzieliśmy się również, że zastrzelone zostały inne kobiety, na przykład najwyżej postawiona oficer policji. Nie możemy siedzieć z założonymi rękoma i beczynn timerować na to, co się dzieje. Przebudzenie świadomości obywatelskiej jest poważnie zagrożone. Musimy powstrzymać wprowadzenie nowego szariackiego prawa rodzinnego.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego musi głosić jasno i wyraźnie, że takie prawo należy odrzucić. Jeśli się to nie uda, przy braku poszanowania praw kobiet zagrożona będzie także międzynarodowa pomoc dla

Afganistanu. Do wyboru jest albo odrodzenie na łonie międzynarodowej społeczności, przestrzegającej praw człowieka, albo cofnięcie się do talibskiego ucisku. To musi zostać wyraźnie i głośno zakomunikowane panu Karzajowi!

Ewa Tomaszewska, w imieniu grupy UEN. – Panie przewodniczący! To, co najbardziej porusza mnie we wprowadzanej w Afganistanie zmianie prawa, to pozbawienie kobiet prawa do leczenia. Składają się na to zarówno zakaz wychodzenia z domu bez zezwolenia męża, jak i zakaz poddania się badaniu lekarskiemu.

Afganistan jest krajem, gdzie w wyniku wieloletniej wojny domowej wyposażenie szpitali jest w stanie katastrofalnym. Z powodu zaminowania utrudniony jest dostęp do wody. Brak przekazywanych tradycyjnie między pokoleniami umiejętności higienicznych i radzenia sobie z drobniejszymi dolegliwościami bez pomocy medycznej. Młodej kobiecie matka nie przekaze, że dziecko warto wykąpać w rumianku, bo to odkaża. Zbyt często ta matka po prostu wcześniej została zamordowana. Dodawanie do tego dramatu utrudniania dostępu do lekarza, do placówki medycznej, może mieć skutki katastrofalne dla całego pokolenia. Mimo różnic kulturowych należy dążyć do rozwiązania tego problemu.

Bastiaan Belder, w imieniu grupy IND/DEM. – (NL) W moim kraju jest takie powiedzenie „papier wszystko zniesie”, co ilustruje przepaść między wzniosłymi ideałami i regulacjami, a codzienną rzeczywistością. Kiedy odniesiemy to stwierdzenie do sytuacji kobiet w Afganistanie, otrzymamy szokujący obraz.

Wspólna rezolucja słusznie odwołuje się do afgańskiej konstytucji i międzynarodowych ustaleń ratyfikowanych przez Kabul. Wszystkie one deklarują równe prawa dla mężczyzn i kobiet oraz do równości płci wobec prawa. Prawdziwy status kobiet w Afganistanie to jednak inna historia. W skrócie, sytuacja kobiet w Afganistanie może być z grubsza naszkicowana w 12 krótkich punktach, a mianowicie: średnia oczekiwana długość życia wynosząca 44 lata; wysoki poziom umieralności w czasie porodów (1 600 na 100 tysięcy porodów); tylko 14% wszystkich kobiet powyżej 15 roku życia umie czytać; niski status społeczny, ponieważ kobiety są własnością mężczyzn; częste i coraz częstsze groźby i zastraszania, a nawet morderstwa, kobiet pełniących funkcje publiczne; prawie żadna ochrona afgańskich organizacji kobiecych ze strony władz lokalnych i zagranicznych sił zbrojnych przed atakami, których są celem; decyzja, czy dziewczynki mogą się kształcić należy głównie do rodziny; nasilające się ataki na szkoły dla dziewcząt – na przykład w listopadzie 2008 roku osiem dziewcząt i cztery nauczycielki zostało okaleczonych w Kabulu przez talibów, którzy polali im twarze kwasem; ciągła groźba przemocy seksualnej w małżeństwie i poza nim; około 57% dziewcząt wychodzi za mąż, nim ukończy 16 lat; przestępstwa przeciw kobietom są rzadko zgłaszane w obawie przed odwetem ze strony rodziny, plemienia, sprawców lub nawet policji; samookaleczanie się i samobójstwa afgańskich kobiet, będące skutkiem ich beznadziejnej sytuacji.

Ten przygnębiający obraz sytuacji kobiet w Afganistanie, który zaledwie dotyka powierzchni problemu, podkreśla konieczność uczynienia z prawnego statusu kobiet afgańskich nie rzeczywistości papierowej, lecz priorytetu krajowego, międzynarodowego, a także polityki europejskiej.

Charles Tannock (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Nowe prawo afgańskie w rzeczywistości legalizuje gwałt w małżeństwie, jak również małżeństwa sztyckich dziewczynek, grożąc cofnięciem kraju do średniowiecznych czasów, jak pod rządami talibów. Z pewnością pod względem nowoczesności i poszanowania praw kobiet prawo to utrudnia odróżnienie wybranego w wyborach rządu afgańskiego od talibskich terrorystów, przeciw którym walczy.

Prawo to utrudnia również usprawiedliwienie wielkiej międzynarodowej pomocy wojskowej i finansowej dla Afganistanu. Niepokoi mnie, że żołnierze z mojego kraju, Wielkiej Brytanii, giną broniąc rządu, który zbyt ulega tendencjom ekstremistycznym i obskurantycznym.

Na korzyść prezydenta Karzaja przemawia fakt, iż powiedział on, że to prawo będzie uchylone, ale stało się to pod wpływem silnych nacisków międzynarodowych, włączając w to rezolucję naszego Parlamentu. Uchylenie tego prawa nie powinno przesłaniać tego, że każdego dnia afgańskie kobiety cierpią z powodu braku edukacji szkolnej, z powodu niesprawiedliwości i dyskryminacji. Czeka nas jeszcze długa droga do przejścia, by wprowadzić w pełni Afganistan do nowoczesnego świata i zapewnić przestrzeganie podjętych zobowiązań międzynarodowych.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (PSE). – (PL) Panie Przewodniczący! Mimo, iż Afganistan jest sygnatariuszem Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, a rząd prezydenta Hamida Karzaja zadekretował równość obu płci wobec prawa oraz zagwarantował kobietom jedną czwartą miejsc w parlamencie, Afganki wciąż traktowane są w kraju jako obywatelki drugiej kategorii.

Dla wielu afgańskich fundamentalistów miejsce kobiet jest w domu, a nie w szkole czy w pracy. Przykładem może być uchwalona ostatnio przez obydwie izby parlamentu i podpisana przez prezydenta ustawa stwierdzająca, iż kobiety tylko za zgodą męża lub ojca mają prawo wychodzić poza mury domostw, uczyć się, ubiegać o pracę czy korzystać z opieki medycznej. Także opiekę prawną nad dziećmi ustawa przyznaje wyłącznie ojcom i dziadkom. Prawo to na szczęście jeszcze nie weszło w życie. Projekt ustawy na skutek licznych protestów, zarówno w kraju jak i poza jego granicami, został odesłany do Ministerstwa Sprawiedliwości, które ma zbadać jego zgodność z konstytucją oraz traktatami międzynarodowymi.

Parlament Europejski powinien zdecydowanie zażądać od afgańskich władz unieważnienia tego aktu prawnego, który ponad wszelką wątpliwość jest sprzeczny z Konwencją w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet. Powinniśmy ponadto stanowczo wymagać od afgańskiego Ministerstwa Sprawiedliwości zniesienia wszelkich innych ustaw dyskryminujących kobiety. Unia Europejska jako wspólnota musi wyrazić poparcie dla wszystkich walczących o prawa kobiet w Afganistanie, by nie dopuścić do zniweczenia tego, co do tej pory zostało już osiągnięte w tej dziedzinie.

Anna Záborská (PPE-DE). – (SK) Chcę wyrazić moje serdeczne podziękowania przewodniczącemu Hansowi-Gertowi Pötteringowi za przyjęcie mojej prośby i włączenie tego punktu do rezolucji w trybie pilnym tego posiedzenia.

Godność kobiety jest nieodłącznie związana z jej osobą. Musi być szanowana w związku partnerskim i w rodzinie, a świadomość tego powinny propagować wszystkie społeczeństwa. Nie możemy zaakceptować obecnej sytuacji w Afganistanie. Dyskryminacja kobiet jest pogwałceniem podstawowych praw człowieka, upokarzaniem kobiet i niszczeniem ich indywidualności.

Nasza polityka musi być pomysłowa, ale jednoznaczna. Nie możemy z jednej strony pozwalać prezydentowi Hamidowi Karzajowi przemawiać w Parlamencie Europejskim, a z drugiej akceptować uchwalania w tym kraju przepisów stanowiących pogwałcenie podstawowych praw człowieka.

Corina Crețu (PSE). – (RO) Wszystkich nas martwi, że planowane jest uchwalenie w Afganistanie prawa pozwalającego na dyskryminację i upokarzające traktowanie kobiet w rodzinie i społeczeństwie. Ten akt jest rażąco sprzeczny z agendą, którą promujemy w Afganistanie, tym bardziej, że większość krajów NATO ogłosiła, że zamierza skoncentrować swoje wysiłki na wprowadzeniu stabilizacji w Afganistanie. Wojskowy aspekt międzynarodowej obecności w tym kraju jest z pewnością bardzo istotny, być może nawet decydujący, ale w tym przedsięwzięciu chodzi nie tylko o zagwarantowanie pokoju i inwestycji infrastrukturalnych, ale o wiele bardziej złożoną sprawę: modernizację społeczeństwa afgańskiego.

Dla kogo budujemy szkoły, kiedy afgańskie dziewczynki są dyskryminowane i nie mają dostępu do edukacji? Nikt oczywiście nie zakłada, że nowe społeczeństwo afgańskie ma być kopią społeczeństw zachodnich, ale nie możemy przynikać oczu na nadużycia i pogwałcenie praw człowieka w imię zachowania lokalnej tożsamości kulturowej. Dlatego też uważam za obowiązek instytucji europejskich –przekazanie stanowczego komunikatu prezydentowi...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

Paul Rübig (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarzu, panie i panowie! Afganistan miał trudną historię. Jestem przekonany, że rodziny w tym kraju łączy silna więź, a kobieta odgrywa ważną rolę w rodzinie. Dlatego ważne jest, aby przede wszystkim promować rozwój gospodarczy, a w szczególności wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa.

Oczywiście do rozwoju kraju potrzeba również nowoczesnej infrastruktury. Uważam, że to właśnie projekty infrastrukturalne przyczynią się do lepszego porozumienia w tym kraju oraz że dzięki agencjom informacyjnym i technologiom komunikacyjnym rozwinie się tam inny pogląd na świat, przy zachowaniu w pełni tożsamości tego kraju.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie! Uregulowania prawne kwestii praw człowieka w odniesieniu do społeczności szyickiej w Afganistanie słusznie przykuwają uwagę.

Dokładnie monitorujemy rozwój sytuacji politycznej na miejscu, poprzez naszą delegację i dzięki specjalnemu przedstawicielowi Unii Europejskiej oraz przedstawicielom państw członkowskich.

Szanujemy oczywiście niezależność procesu ustawodawczego w Afganistanie, zwłaszcza w odniesieniu do konstytucji, która rzeczywiście pozostawia możliwość, w postaci artykułu 131, odrębnego ustawodawstwa

wyłącznie dla społeczności szyickiej. Tym niemniej wraz z naszymi partnerami wskazaliśmy na przepisy tego prawa, w których trudno dopatrzeć się zgodności z konstytucją afgańską lub z prawem międzynarodowym, którego sygnatariuszem jest Afganistan.

Dlatego też 12 kwietnia Unia Europejska przedstawiła swoje stanowisko rządowi afgańskiemu. W naszym stanowisku przypomnieliśmy o obowiązku przestrzegania międzynarodowych konwencji dotyczących praw obywatelskich i politycznych, dyskryminacji kobiet i praw dzieci.

Zaznaczyliśmy, że proponowane rozwiązanie prawne blokuje kobietom dostęp do pełnego korzystania z ich praw i do równego uczestnictwa w życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym, obywatelskim i politycznym społeczeństwa afgańskiego.

Prawdopodobnie reakcja międzynarodowa oraz reakcja obywatelskiego społeczeństwa afgańskiego przyczyniły się do decyzji rządu afgańskiego, aby zawrócić projekt prawa do ministra sprawiedliwości celem sprawdzenia jego zgodności ze zobowiązaniami Afganistanu wynikającymi z prawa międzynarodowego. Nie trzeba dodawać, że owo sprawdzenie zgodności podlega całkowicie władzy rządu afgańskiego. Ze względu na sytuację polityczną tego kraju, jest niezwykle ważne, żeby jego rząd w przyjął odpowiedzialność wynikającą z procesu legislacyjnego i instytucjonalnego.

Wraz z międzynarodowymi partnerami zamierzamy uważnie śledzić ten przegląd projektu prawa, także w kontekście naszego wsparcia dla instytucjonalnych reform sektora sądownictwa.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dziś o godzinie 12.00.

Oświadczenia pisemne (art. 142 Regulaminu)

Toomas Savi (ALDE), na piśmie. – Panie przewodniczący! Każdy człowiek ma prawo do godnego życia, co oznacza, że nikt nie powinien być dyskryminowany z żadnego powodu, włączając w to płeć. Niestety prawa człowieka, które dla nas Europejczyków są naturalne, są naruszane w różnych krajach na świecie.

Od czasu obalenia talibów sytuacja w Afganistanie się poprawiła, jednakże w istocie nie ma znacznego postępu w kwestii praw człowieka. Ciągłe naruszanie praw kobiet jest zdecydowanie nie do zaakceptowania i bardzo ważne jest, by Unia Europejska wywierała naciski na rząd Afganistanu, aby ten opanował sytuację. Od kontrowersyjnych przepisów prawnych, dotyczących równości między kobietami i mężczyznami, bardziej oburzający jest to, że w społeczeństwie afgańskim mężczyźni nadal powszechnie są bardziej poważani niż kobiety. Dlatego też Unia Europejska musi wspierać kampanie świadomościowe promujące równouprawnienie płci i prawa człowieka.

5.2. Wsparcie dla Specjalnego Trybunału ds. Sierra Leone

Przewodniczący. – Następnym punktem posiedzenia jest debata dotycząca sześciu projektów rezolucji w sprawie wsparcia dla Specjalnego Trybunału w Sierra Leone⁽²⁾.

Corina Crețu, autor. – (RO) Jednym z problemów dotyczących systemów prawnych w wielu krajach świata jest nie tyle brak dobrze ukształtowanych ram prawnych, ale brak egzekucji wyroków orzekanych przez sądy. W krajach dotkniętych przez koszmar wojny domowej, ciągłych konfliktów i ludobójstwa, konsekwencje tej sytuacji są katastrofalne zarówno z punktu widzenia humanitarnego, jak i rozwojowego.

W przypadku Specjalnego Trybunału ds. Sierra Leone tym ważniejsze jest, by orzecznictwo prawne były egzekwowane, jako że trybunał ten ustanawia wiele ważnych precedensów w prawie międzynarodowym. Jest to nie tylko pierwszy trybunał tego rodzaju powołany w kraju, w którym miały miejsce osądzone wydarzenia, ale też pierwszy, który wystosował akt oskarżenia i skazał Charlesa Taylora, byłego prezydenta Liberii, który jeszcze w chwili rozpoczęcia procesu sprawował urząd jako głowa państwa afrykańskiego.

Te aspekty, w połączeniu z niedawnym skazaniem trzech byłych przywódców rebeliantów z okresu wojny domowej, są ważnym wskaźnikiem determinacji społeczności międzynarodowej i rządu Sierra Leone w walce przeciw poczuciu bezkarności tych, którzy dopuszczali się okrucieństw przez całe dziesięciolecie.

⁽²⁾ Patrz protokół.

Międzynarodowa społeczność musi doprowadzić do końca wdrażanie projektu zaproponowanego dla wzmocnienia sprawiedliwości i prawa w Sierra Leone. Mandat Trybunału niedługo się zakończy – w 2010 roku – a rząd Sierra Leone szczerze przyznaje, że nie jest w stanie zapewnić egzekwowania wydanych wyroków.

Dlatego szczególnie ważne dla Unii Europejskiej i jej międzynarodowych partnerów zaangażowanych w proces pokojowy jest egzekwowanie wyroków wydanych przez Specjalny Trybunał. Zależy od tego nie tylko postęp w zaprowadzaniu pokoju i stabilizacji w regionie, ale również wiarygodność trybunałów specjalnych ustanowionych przez społeczność międzynarodową w innych krajach.

Charles Tannock, autor. – Panie przewodniczący! międzynarodowe prawo humanitarne jest względnie nowym i jeszcze niedoskonałym zbiorem jurysprudencji, ale już odniesiono w tym zakresie znaczne sukcesy. W Europie Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii odegrał niezwykle istotną rolę w przywracaniu sprawiedliwości w regionie rozdartym przez srogie wojny. Podobnie trybunał w Tanzanii osądził odpowiedzialnych za ludobójstwa w Rwandzie w 1994 roku.

A zatem znany nam jest potencjał takich trybunałów w zakresie pomocy rozdartym wojną regionom poprzez zerwanie z atmosferą bezkarności i pozostawienie rozliczeń za sobą. W wielu przypadkach tak wprowadzana sprawiedliwość jest równie cenna jak finansowa pomoc z Unii Europejskiej. Dlatego wspólnota międzynarodowa powinna nadal wspierać Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone zapewniając bezpieczne więzienia w państwach członkowskich, jeśli będzie to konieczne i kiedy się o to zwróci, w celu uwięzienia skazanych tyranów.

Jednym z moich osiągnięć w tym Parlamencie, z których jestem najbardziej dumny, była rola, jaką odegrałem w odniesieniu do rezolucji Parlamentu wzywającej Nigerię do postawienia Charlesa Taylora przed Trybunał, co się w końcu udało dzięki mediacji ONZ. Jest jednak jeszcze wielu innych, którzy bez istnienia opartego na solidnych podstawach i dofinansowanego trybunału specjalnego ds. Sierra Leone, pozostaną bezkarni.

Mikel Irujo Amezaga, autor. – (ES) Panie przewodniczący! Dwa lata temu, jako członek misji pod przewodnictwem mojej koleżanki, obecnej tu w Izbie pani poseł Isler Béguin, miałem sposobność odwiedzić Sierra Leone, wziąć udział w posiedzeniach Specjalnego Trybunału i uświadomić sobie jak ważne zadanie spełnia on nie tylko w Sierra Leone, ale również w odniesieniu do całej ludzkości.

Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone ustanowił oczywiście precedens, jak już zostało wspomniane. Jak stwierdza się w rezolucji, bezprecedensowe jest, że jest to pierwszy międzynarodowy trybunał finansowany z dobrowolnych składek, pierwszy utworzony w kraju, w którym miały miejsce domniemane zbrodnie, a także pierwszy trybunał – na co zwrócono już uwagę – który postawił w stan oskarżenia byłą głowę państwa.

Z tych wszystkich powodów, nie tylko dlatego, że jest to precedens, lecz również dlatego, że stanowi punkt odniesienia dla innych trybunałów utworzonych i uformowanych na jego wzór – takich jak trybunały ds. Rwandy, byłej Jugosławii, Kambodży, czy Libanu – uważamy, że rezolucja, nad którą pracujemy wraz z trybunałem od kilku miesięcy, powinna zostać przyjęta.

Dwa lata temu przyjęliśmy rezolucję w sprawie finansowania trybunału, jako że wtedy Specjalny Trybunał przechodził trudny okres, był bez żadnych środków finansowych i nie posiadał koniecznego wsparcia – i powinniśmy w tym miejscu również podziękować Komisji Europejskiej, która zaoferowała trybunałowi wsparcie finansowe.

Teraz chcemy przede wszystkim dwóch rzeczy: po pierwsze, aby ci, którzy zostali skazani, odbyli swoje wyroki – stawką jest tu nie funkcjonowanie Specjalnego Trybunału, który zakończy pracę w przyszłym roku, ale spuścizna, jaką nam po sobie zostawi, a po drugie, oczywiście, cały ten proces powinien być wspierany przez dalsze finansowanie.

Krótko mówiąc, Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone jest dobrym przykładem i wzorem dla nas wszystkich i dla wszystkich trybunałów zajmujących się zbrodniami. Jest dobrym przykładem i punktem odniesienia, stanowi też dobrą lekcję daną nam przez drugi pod względem ubóstwa na naszej planecie: kiedy weszliśmy do budynku trybunału, zobaczyliśmy hasło „nie ma pokoju bez sprawiedliwości”. Właśnie dlatego mamy moralny obowiązek, nie tylko jako Europejczycy, ale jako ludzie, żeby zagwarantować, by spuścizna Specjalnego Trybunału odcisnęła swój ślad w historii.

Erik Meijer, autor. – (NL) Panie przewodniczący! Sierra Leone, tak jak sąsiad tego kraju, Liberia, doświadczyły okrucieństw na niesłychaną skalę, skutkiem czego wielu obywateli straciło życie lub odniosło poważne rany fizyczne lub psychiczne.

Zbrodniarze, którzy zmuszali dzieci-żołnierzy do obcinania kończyn niewinnym ludziom, powinni zostać ukarani i nie można dopuścić, by znów popełniali zbrodnie. Wydaje się jednak, że starania od ukaranie zbrodniarzy między rokiem 2000 a 2010 nie powiodą się. Specjalny Trybunał ONZ ds. Sierra Leone nie jest w stanie funkcjonować. Uznani za winnych nie mogą być więzieni w Sierra Leone przez odpowiedni okres.

Pojawia się pytanie, co możemy zrobić, by zagwarantować lepsze rezultaty? Trybunał nie będzie działał bez finansowania z zewnątrz, bez przedłużenia jego kadencji, ani bez więzień poza Sierra Leone. Rezolucja słusznie zwraca na to uwagę. Ta rezolucja powinna szybko znaleźć odbicie w działaniu. Inaczej będzie za późno.

Filip Kaczmarek, w imieniu grupy PPE-DE. – Panie przewodniczący! Jest takie powiedzenie: jak powiedziało się „a”, to trzeba powiedzieć „be”. To zwrot pasujący do naszej dzisiejszej debaty dotyczącej przede wszystkim finansowania Specjalnego Trybunału do spraw Sierra Leone. To prawda, żyjemy w dobie kryzysu, a Trybunał utrzymywany z dobrowolnych kontrybucji różnych krajów pochłania duże kwoty pieniędzy. Nie wolno jednak dopuścić do sytuacji, w której ten jedyny w swoim rodzaju organ zakończy swoją pracę międzynarodowym blamażem. A blamażem byłoby zakończenie jego prac i wypuszczenie oskarżonych z powodów finansowych.

Obowiązkiem nie tylko Unii Europejskiej, ale w moim przekonaniu przede wszystkim ONZ, jest doprowadzenie do końca prac Trybunału, zadbanie o jego finansowanie i wykonanie orzeczonych przez Trybunał kar.

Praca Trybunału i jego wysokie koszty są też przedmiotem dużych kontrowersji w samym Sierra Leone, co wynika z faktu, że mnóstwo ludzi czeka tam na odszkodowania, a jest to jeden z najbiedniejszych krajów. Dlatego rozliczając przeszłość, nie możemy zapominać o przyszłości.

Ewa Tomaszewska, w imieniu grupy UEN. – Panie przewodniczący! Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone skazał Issę Hassana Sesaya, głównego przywódcę Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego, na 52 lata więzienia, Morrisa Kallona, jednego z przywódców Frontu, na 40 lat więzienia, a Augustinea Gbao, odpowiedzialnego we Froncie za sprawy bezpieczeństwa, na 25 lat więzienia.

Zorganizowali oni jeden z najokrutniejszych współczesnych ruchów rebelianckich. Drastyczne okaleczenia ludności cywilnej, w szczególności amputacje kończyn na skalę masową, przemoc seksualna jako metoda walki, wcielanie do armii dzieci – to tylko niektóre z brutalnych działań Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego kierowanego przez podsądnych.

Surowy wyrok w ich sprawie jest mocnym sygnałem, który powinien powstrzymać innych przed podobnymi działaniami i znakiem, że cywilizowany świat demokratyczny nie będzie milczał i ma mocne narzędzie do oddziaływania na sprawców takich zbrodni. Tym mocnym narzędziem jest Trybunał i Trybunał ten winien być wspierany zarówno finansowo, jak i politycznie.

Marie Anne Isler Béguin (Verts/ALE). - (FR) Panie przewodniczący! Cieszę się, że ta debata ma miejsce, gdyż usiłowaliśmy wprowadzić ją do porządku obrad przez kilka posiedzeń.

Więc dziś, niedługo przed upływem obecnego mandatu, chcielibyśmy istotnie podkreślić, że należy wspierać Sierra Leone, jeden z najbiedniejszych krajów na świecie, któremu jednak udało się ustanowić Specjalny Trybunał z zamiarem osądzenia odpowiedzialnych za popełnione okrucieństwa.

Jako przewodniczący misji obserwatorów z ramienia UE podczas wyborów w Sierra Leone, uważam, że naszym rzeczywistym obowiązkiem politycznym i moralnym jest wspierać ten trybunał, gdyż byłoby nie do zaakceptowania i nie do wyobrażenia, gdyby z powodów finansowych trybunał nie mógł kontynuować swoich prac.

Dlatego też, oczywiście, zachęcam Komisję do udzielenia mu wsparcia finansowego. Ponadto sędziowie tych trybunałów poprosili nas o wsparcie finansowe, aby pomóc w funkcjonowaniu tego Specjalnego Trybunału.

Jednakże, teraz sprawa rozgrywa się na szczeblu politycznym, ponieważ Trybunał kończy prace w 2010 roku. Musimy...

(Przewodniczący wyłączył mikrofon)

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Komisja Europejska mocno zaangażowała się we wspieranie Sierra Leone w przechodzeniu od sytuacji powojennej w kierunku

wzrostu i rozwoju. Komisja wspiera kraje angażujące się w umacnianie pokoju, stabilizacji, a przede wszystkim demokracji.

W związku z tym Komisja docenia i uznaje istotną rolę, jaką Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone odegrał i nadal odgrywa w kwestii przywrócenia pokoju i stabilności w Sierra Leone. Jesteśmy przekonani, że działalność Specjalnego Trybunału pokaże, iż żadna zbrodnia przeciw ludzkości, żadne ludobójstwo i żadna zbrodnia wojenna nie pozostaną bezkarne.

Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone odegrał zasadniczą rolę w rozwoju prawa międzynarodowego z racji stworzenia orzecznictwa dotyczącego werbowania dzieci do wojska oraz w sprawie przymusowych małżeństw, które były tematem pierwszych wyroków Specjalnego Trybunału. Komisja wspiera działanie Specjalnego Trybunału od 2003 roku. Przekazaliśmy Specjalnemu Trybunałowi 2 700 000 euro ze środków europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka. Celem tego finansowania jest wspieranie działalności Specjalnego Trybunału promującej praworządność, międzynarodowe prawo humanitarne i prawa człowieka w Sierra Leone oraz w całym regionie zachodniej Afryki.

Co więcej, w 2008 roku Komisja, w ramach dziesiątego Europejskiego Funduszu Rozwoju, przyjęła projekt o wartości miliona euro, opracowany wraz ze Specjalnym Trybunałem i rządem Sierra Leone. Projekt, który ma być realizowany w latach 2009 - 2010, ma na celu zintegrowanie wcześniejszych działań i zapewnienie trwałej spuścizny, na której będzie można się oprzeć po zakończeniu działalności Specjalnego Trybunału, w szczególności poprzez zwiększenie kadry prawników oraz wzmocnienie instytucjonalne całego systemu prawnego w Sierra Leone.

Po otrzymaniu informacji o problemach budżetowych Specjalnego Trybunału, w 2008 roku Komisja zapewniła mu pomoc specjalną w wysokości 2,5 miliona euro, pochodzących z instrumentu na rzecz stabilności, na pokrycie kosztów, głównie wynagrodzeń pracowników Specjalnego Trybunału. W związku z tym Komisja z zadowoleniem przyjęła informację, że Specjalny Trybunał zdołał pokryć deficyt budżetowy z kilku miesięcy. Jesteśmy przekonani, że mimo światowego kryzysu finansowego społeczność międzynarodowa zdoła znaleźć środki niezbędne, by Specjalny Trybunał nadal wypełniał skutecznie swoje zadania i zakończył proces Charlesa Taylora, byłego prezydenta Liberii.

Zanim zakończę, chciałem wyrazić moje poparcie dla wniosku o dalsze badanie roli i funkcji różnych trybunałów specjalnych i w tym miejscu mam przyjemność poinformować państwa w imieniu Komisji, że w ramach siódmego programu ramowego w zakresie badań zostaną sfinansowane dwie inicjatywy w tej dziedzinie, w pozycji „konflikty i bezpieczeństwo” dotyczącej praw człowieka.

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się dziś o godzinie 12.00

5.3. Sytuacja humanitarna osób przebywających w obozie Ashraf

Przewodniczący. - Następnym punktem jest debata nad sześcioma projektami rezolucji dotyczących sytuacji humanitarnej osób przebywających w obozie Ashraf ⁽³⁾.

Ana Maria Gomes, autorka. – Panie przewodniczący! Niektórzy w tej Izbie chcą przedstawić Mudżahedinów Ludowych jako bohaterów lub też jako rzeczywistą alternatywę dla irańskiego reżimu. Nie są oni ani jednym ani drugim.

W czasie moich podróży do Iraku słuchałam narzekania przywódców kurdyjskich, sunnickich, szyickich, chrześcijańskich, turkmeńskich i innych na rolę Organizacji Mudżahedinów Ludowych jako narzędzia Saddama Husseina w kampanii Anfar w 1988 roku, która osiągnęła kulminację w masakrach, takich jak w Halabja. Potwierdziła to także delegacja iracka, która była tu w tym tygodniu, upewniając nas, że konstytucja iracka zobowiązuje rząd Iraku do pełnego przestrzegania praw człowieka osób przebywających w obozie Ashraf, które, z pomocą Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, zechcą wyjechać do Iranu lub gdzie indziej, lub też zechcą pozostać jako uchodźcy polityczni uznani zgodnie z prawami Iraku.

(3) Patrz protokół.

Musimy zrozumieć niechętny stosunek rządu irackiego do tego, aby obóz w Ashraf pozostawał niewygodną kwestią w dobrosąsiedzkich stosunkach z Iranem. Dla Irakijczyków Iran nie może po prostu zniknąć. On tam jest. To potężny sąsiad. To prawda, że Organizacja Mudżahedinów Ludowych nie jest już na liście terrorystów, ale to nadal kierująca się nieprzejrzystymi zasadami sekta, brutalnie traktująca tych swoich członków, którzy chcą z niej wystąpić. Poza tym mieszkańcy obozu Ashraf są ludźmi i prawa człowieka muszą być w stosunku do nich przestrzegane, niezależnie od losu tej organizacji lub jej przeszłości. Powinni być traktowani zgodnie z konwencją w sprawie uchodźców z 1951 roku i nikt – powtarzam nikt – nie może być zmuszany do powrotu do Iranu.

Wyjaśnijmy jednak jedną kwestię. Przedmiotowa rezolucja nie dotyczy reżimu irańskiego, który represjonuje swoich ludzi, źle zarządza krajem i destabilizuje Środkowy Wschód od dziesięć lat. Każdy, kto przedstawia głosowanie za przyjęciem poprawek PSE i Zielonych, mających na celu stonowanie tej rezolucji, jako głos za irańskim reżimem, albo działa w złej wierze, albo po prostu nie ma już argumentów.

Charakter naszych poprawek jest całkiem prosty. Chcemy przedstawić pełny obraz naruszeń i zagrożeń praw człowieka wewnątrz, jak i wokół obozu Ashraf. Na przykład, zwróciliśmy się o umożliwienie wszystkim osobom przebywającym w obozie rozmów z Biurem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców i Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża na neutralnym gruncie i bez obecności przywódców Organizacji Mudżahedinów Ludowych, w celu wyjaśnienia, jakie są rzeczywiście życzenia tych osób. Musimy również wezwać przywódców mudżahedinów, żeby zaprzestali kontrolowania życia osób przebywających w obozie Ashraf, którym nie pozwalają na opuszczenie obozu. Przede wszystkim zaś wyrażamy zaniepokojenie doniesieniami o praktykowanych manipulacjach psychicznych i fizycznych oraz ciężkich pogwałceniach praw człowieka w tej sekcji. Podsumowując, chodzi tu o indywidualne prawa człowieka w obozie Ashraf. Miejmy na uwadze tych ludzi i ich prawa, kiedy będziemy głosować.

Alejo Vidal-Quadras, autor. – Panie przewodniczący! Dziś rano będziemy głosować nad wspólnym projektem rezolucji podpisanym przez cztery grupy polityczne w sprawie sytuacji obozu uchodźców w Ashraf w Iraku. Trzy tysiące pięćset irańskich mężczyzn i kobiet, członków demokratycznej opozycji wobec fundamentalistycznego reżimu w Iranie, żyje tam będąc całkowicie bezbronnymi. W ostatnich kilku tygodniach byli oni poddawani naciskom i nękanom przez frakcję w rządzie irańskim pozostającą pod wpływem irańskiego reżimu i jest wysoce prawdopodobne, że w każdym momencie może zdarzyć się tragedia podobna do tej, jakiej świadkiem byliśmy nie tak dawno na Bałkanach.

Wszyscy pamiętamy Srebrenicę, i nie mam wątpliwości, że żaden poseł w tej Izbie nie chce drugiej Srebrenicy w Iraku. Nasz projekt rezolucji jest wezwaniem, stanowiącym ostrzeżenie dla opinii publicznej na całym świecie, zanim wydarzy się katastrofa. Niestety, niektórzy koledzy przedstawili poprawki, które mogą spowodować większe zagrożenie dla osób przebywających w obozie Ashraf i dać irańskiemu reżimowi i jego pośrednikom w Iraku argumenty do przeprowadzenia masakry uchodźców.

Ostatnio sam odwiedziłem ten obóz i mogę państwa zapewnić, że zarzuty sformułowane w poprawkach są absolutnie bezzasadne. Ludzie w Ashraf znajdują się tam dobrowolnie. Mogą opuścić obóz kiedy tylko zechcą i żyją w przyjaznych stosunkach z ludnością iracką tego regionu. Zamiarem naszego projektu jest ochrona tych ludzi. Nikt tego nie rozumie – ale jeśli te poprawki zostaną przyjęte, skutki projektu będą wręcz odwrotne.

To nie jest kwestia polityczna, koleżanki i koledzy, to kwestia czysto humanitarna i bardzo pilna. Upraszam państwa o głosowanie przeciw wszystkim poprawkom przedstawionym do wspólnego projektu, popieranym przez te cztery grupy, i o poparcie projektu w wersji uzgodnionej przez cztery ugrupowania, reprezentujące bardzo odmienne stanowiska polityczne. Życie wielu niewinnych i niestwarzających zagrożenia ludzi zależy od państwa głosu. Proszę, nie zawiedźcie ich.

Angelika Beer, autorka. – (DE) Panie przewodniczący, panie i panowie! Moje ugrupowanie nie podpisało tej rezolucji i będziemy głosować za nią tylko jeżeli poprawki, które przedstawiłam razem z autorką, panią poseł Gomes, w imieniu Grupy Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim oraz Grupy Zielonych/Wolnego Przymierza Europejskiego, zostaną przyjęte.

Chodzi dyskusję dotyczącą mudżahedinów, lub inaczej MKO. To nie jest opozycja demokratyczna. Chcę powiedzieć kilka słów na ten temat. MKO jest zdegenerowaną organizacją, która jest właściwie sektą religijną i która bezlitośnie prześladowa swoich własnych członków, również w obozie. Do zmuszania członków do pozostania w obozie stosowana jest presja psychiczna i fizyczna. Tym, którzy odmówią, niszczy się więzi rodzinne, zmuszani są do rozwodów, odbierane są im dzieci – to jeden z najbardziej brutalnych sposobów prześladowań.

MKO całkowicie odizolowało wszystkich swoich członków mieszkających zarówno w obozie, jak i poza nim. Wszelkie kontakty z zagraniczną prasą lub mediami są zakazane. Wszystkie rozmowy prowadzone przez Amerykanów odbywają się w obecności aktywu MKO, co oznacza, że ludzie nie mogą mówić o swoich rzeczywistych problemach i troskach.

W przeszłości członkowie MKO z północnego Iraku byli oddawani w ręce popleczników Saddama Husseina, torturowani i zabijani w obozie Abu Greib. To zaledwie kilka przykładów i wyjaśnień, dotyczących wspólnych poprawek, do których poparcia państwa zachęcam. Każdy, kto je odrzuci – i chce to powiedzieć bardzo wyraźnie – i każdy, kto przyjmie niezmienioną treść obecnej rezolucji, głosuje za przyzwoleniem MKO na dalsze stosowanie polityki opresji w obozie, który kontroluje. Będą więc państwo częściowo odpowiedzialni za pogrożki MKO, a mianowicie, że jeśli obóz zostanie rozwiązany pod nadzorem międzynarodowym, MKO wezwie przebywających tam swoich członków do samospalenia. A jest to coś wręcz przeciwnego, niż to, co chcemy osiągnąć; nalegam zatem na głosowanie za poprawkami przedstawionymi przez PSE i moją grupę.

Erik Meijer, autor. – Panie przewodniczący! Od 30. lat Iran znajduje się pod rządami teokratycznej dyktatury. Dyktatura owa nie tylko zmusza mieszkańców do życia w posłuszeństwie do jej norm religijnych, ale również stara się zabić każdego, kto nie dostosuje się do tego systemu. W konsekwencji wielu Irańczyków znajduje się na wygnaniu, nie tylko w Europie, ale również w krajach sąsiednich.

Po brytyjsko-amerykańskiej inwazji zbrojnej na Irak, Irańczycy, którzy przebywali na wygnaniu w tych krajach uzyskali gwarancję ochrony przed Iranem. Obecnie zagraniczne wojska przygotowują się do opuszczenia Iraku. Popieram to wycofywanie się, ale nieprzewidzianym skutkiem może być to, że teokratyczny reżim Iranu będzie mógł zaatakować opozycję poza swoimi granicami. Doprowadzi to do deportacji tych osób do Iranu, aby ich zabić. W samym Iraku jest wiele solidarności z Irańczykami na wygnaniu. Jednakże wpływy Iranu w Iraku wzrosły, ponieważ większość mieszkańców Iraku to szyiscy muzułmanie.

Drogą pisemnych pytań do Rady starałem się zwrócić jej uwagę na sytuację 3 400 osób żyjących w obozie Ashraf. Jedyną odpowiedzią było to, że Rada nie przedyskutowała tej kwestii. Dzisiaj dyskutujemy nad bardzo ważną i pilną rezolucją dotyczącą obozu Ashraf. W dwóch poprzednich rezolucjach z 2007 i 2008 roku nasz Parlament zatwierdził status prawny osób przebywających w Ashraf zgodnie z czwartą konwencją genewską. Dzisiaj nasz Parlament zwraca szczególną uwagę na obecną sytuację, poprzez przyjęcie rezolucji dotyczącej tylko Ashraf. Ten tekst jest tekstem wspólnym, przyjętym przez większość grup politycznych i odpowiednio wyważonym. Ma to być silne przesłanie do rządu Iraku, że prawa tych 3 400 osób w Ashraf, w tym 1 000 kobiet, nie mogą być naruszane z powodu presji mułłów w Iranie.

Musimy więc przekazać wspólne przesłanie, bez poprawek, które podważyłyby i osłabiały tę rezolucję, dotyczącą jedynie kwestii humanitarnych mieszkańców Ashraf. Musimy unikać w ostatecznym tekście rezolucji zmian, które skomplikowałyby sytuację lub zagroziły życiu tych bezbronnym ludzi.

Mieszkańcy Ashraf zostali zbombardowani przez siły zbrojne USA na początku inwazji w 2003 roku. Później byli sprawdzani przez USA. Iracki rząd także sprawdził każdego mieszkańca Ashraf – miało to miejsce w kwietniu tego roku. Każdy z nich został przesłuchany poza Ashraf. Zachęcano ich do opuszczenia obozu lub powrotu do Iranu. Tylko sześć osób zdecydowało się wyjechać – sześć z 3 400! Więc i my musimy uszanować ich decyzję.

Mogens Camre, autor. – Panie przewodniczący! Kwestia obozu Ashraf, gdzie przebywa 3 500 członków głównej demokratycznej opozycji Iranu, PMOI, była podnoszona kilka razy i stanowiła przedmiot kilku rezolucji w tej Izbie w ostatnich latach. Razem z delegacją czterech posłów do tej Izby odwiedziłem obóz Ashraf w październiku ubiegłego roku i spotkałem się tam z Amerykanami, Irakijczykami i urzędnikami ONZ. Wszyscy oni wzmocnili nasze zatroskanie sprawą statusu prawnego osób przebywających w Ashraf, gdyż na początku tego roku ochrona obozu została przekazana przez amerykańskie wojska siłom irackim.

Od tamtego czasu sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Irański najwyższy przywódca w oficjalnym oświadczeniu pod koniec lutego zwrócił się podczas wizyty do prezydenta Iraku o wykonanie dwustronnego porozumienia w sprawie zamknięcia obozu Ashraf i wydaleni osób tam przebywających z Iraku.

Od tamtej pory irackie siły rozpoczęły oblężenie obozu. Irackie wojska nie pozwalają wejść do obozu rodzinom osób przebywających w Ashraf, delegacjom parlamentarnym, organizacjom praw człowieka, prawnikom, dziennikarzom, a nawet lekarzom, oraz wstrzymują dostawy materiałów niezbędnych do funkcjonowania Ashraf.

Dlatego ten Parlament uznał za bezwzględnie konieczne pilne zajęcie się problemem na tym etapie. Pracowaliśmy ze wszystkimi grupami i stworzyliśmy wspólny tekst, który jest odpowiednio wyważony i dotyczy wszystkich naszych obaw w tej sprawie i wzywa organy międzynarodowe do ustalenia długoterminowego statusu prawnego osób przebywających w Ashraf.

Niestety niektórzy rzecznicy Teheranu, którzy wierzą kłamstwom Teheranu, przedstawili kilka poprawek. Myślę, że powinniśmy wyraźnie pojąć, iż te poprawki są sprzeczne zapewnieniem bezpieczeństwa osób przebywających w Ashraf i powinniśmy głosować za ich odrzuceniem. Nalegamy, aby wszyscy koledzy trzymali się wspólnego tekstu i odrzucili wszelkie poprawki.

Marco Cappato, autor. - (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Mówimy tutaj o „obozie”, który jest właściwie małym miasteczkiem zamieszkanym przez ludzi, którzy złożyli broń podejmując trudne decyzje polityczne, którzy powierzyli swoją obronę wspólnocie międzynarodowej. Powodem, dla którego rozmawiamy o tym dzisiaj w ramach procedury w trybie pilnym jest zagrożenie, że osoby te zostaną masowo deportowane, a ich prawa mogą zostać na zawsze złamane przez reżim irański.

Z pewnością mogą pojawić się pytania o poziom i zakres demokracji ich organizacji – Organizacji Mudżahedinów Ludowych Iranu – ale to nie jest przedmiotem tej dyskusji i nie dlatego poprosiliśmy o zastosowanie trybu pilnego. Powodem, dla którego zwróciliśmy się o zastosowanie trybu pilnego jest pragnienie zapobieżenia atakowi na to małe miasto, który pozbawi jego mieszkańców podstawowych praw i wyda ich w ręce dyktatury irańskiej.

Dlatego właśnie złożone poprawki prawdopodobnie wprowadzą zamieszanie, zmniejszając wyraźną pilność i konieczność tego przesłania. Dlatego też mam nadzieję, że nie zostaną one przyjęte.

Tunne Kelam, w imieniu grupy PPE-DE. - Panie przewodniczący! Jesteśmy tutaj, aby zapobiec potencjalnej ludzkiej tragedii na wielką skalę.

Prawie 4 tysiące osób, członków irańskiej opozycji, żyje w ciągłym zagrożeniu deportacją przez iracką władzę do Iranu, którego reżim stracił już ponad 22 tysiące ich przyjaciół. Nawiasem mówiąc, są to ludzie, którzy zdemaskowali tajny program jądrowy Teheranu i pokojowymi sposobami sprzeciwiają się szerzącemu terroryzm reżimowi.

W interesie demokratycznej wiarygodności irackiego rządu, jak również administracji amerykańskiej, która zagwarantowała im status osób chronionych, jest ochrona ich życia, poszanowanie wolnej woli i godności oraz zagwarantowanie bezpiecznej przyszłości pod rządami prawa międzynarodowego. Przede wszystkim jednak wzywamy rząd iracki do zniesienia blokady obozu Ashraf.

Nicholson of Winterbourne, w imieniu grupy ALDE. - Panie przewodniczący! Uważam, że mój kolega Alejo Vidal-Quadras oraz inni, którzy przemawiali, głęboko się mylą i że powinniśmy poprzeć poprawki, ponieważ ostatnio rząd iracki wielokrotnie ogłaszał, że nie ma najmniejszego zamiaru zmuszać mieszkańców obozu Ashraf do powrotu do Iranu lub do przeniesienia się do innego kraju.

Rząd iracki wielokrotnie prosił różne kraje, w tym wiele państw członkowskich UE, żeby przyjęli tych ludzi, ale my się nie zgodziliśmy.

Z 3 400 osób mieszkających w obozie, 1 015 posiada zezwolenie na pobyt lub cieszy się statusem rezydenta w różnych krajach, wiele spośród nich to państwa członkowskie UE, a my nie przyjęliśmy tych ludzi. Dlaczego?

W większości osoby przebywające w obozie w czasie reżimu Saddama Husseina przeszły profesjonalne szkolenie wojskowe i uczestniczyły wraz z jego gwardią prezydencką oraz innymi siłami bezpieczeństwa w brutalnym tłumieniu powstania ludowego Irakijczyków po oswobodzeniu Kuwejtu w 1991 roku.

Istnieją obszerne dowody na to, że ci ludzie krzywdzili Irakijczyków, kiedy armia iracka odmówiła dalszego zabijania na rozkaz Saddama Husseina. Rodziny ofiar w Iraku nie mogą tego zapomnieć, a iracka konstytucja nie zezwala na obecność takich ugrupowań, jak NKO lub PKK, na irackiej ziemi.

Dwa tysiące osób zarejestrowało się w Biurze Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców, mając nadzieję na przeniesienie do innych krajów gotowych je przyjąć, a rząd iracki już od kilku lat współpracuje ściśle z Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców apelując do innych państw o przyjęcie uchodźców.

Szanowni koledzy, to jest sprawa Iraku. Suwerenność Iraku jest zagrożona i powinniśmy zaufać demokratycznie wybranemu rządowi Iraku. To jest jego prawo, jego obowiązek i mogę zapewnić, że spełnia go właściwie.

Charles Tannock (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Nigdy nie byłem wielkim fanem Organizacji Mudżahedinów Ludowych Iranu, której filozoficzne podstawy są islamsko-marksistowskie – co jest sprzecznością samą w sobie – a przez wiele lat byli oni oczywiście pod ochroną Saddama Husseina, rzeźnika z Bagdadu, którego wspierali militarnie.

Niemniej jednak w ostatnich latach zreformowali się i dostarczyli Zachodowi cennych informacji na temat naruszeń praw człowieka w Iranie, podali także lokalizację tajnej irańskiej instalacji do wzbogacania uranu. Dlatego też kwestią sporną jest, czy nadal powinni pozostawać na unijnej liście organizacji terrorystycznych. Moim zdaniem nie podlega kwestii, że obóz Ashraf w Iraku zasługuje na ochronę prawną, którą powinien zagwarantować rząd iracki rząd i siły alianckie, a nie na deportację do Iranu, gdzie z pewnością czekałyby na tych ludzi tortury i prawdopodobnie egzekucja.

Richard Howitt (PSE). - Panie przewodniczący! Ta debata znów obnażyła niedoskonałość trybu pilnego, z dużą liczbą oświadczeń, ze względu na brak wystarczającego czasu na negocjacje i konsultacje.

Chcę zwrócić uwagę, że oryginalny tekst socjalistów przeciwstawia się wyraźnie jakiegokolwiek przymusowej deportacji i wzywa do pełnej zgodności z konwencją genewską i pełnego dostępu dla międzynarodowych organizacji praw człowieka. Zwracam się do pana posła Vidal-Quadrasa i innych – jako, że sam poszukiwałem kompromisu poprzez zdobycie ponadpartyjnego poparcia dla poprawek nr 2, 3 i 6, a w końcu poparcia socjalistów dla wspólnej rezolucji – mówienie, że te poprawki mogą być pretekstem do masakry mieszkańców jest całkowitym przekręcaniem faktów. Niezależnie od tego, czy popiera się, czy krytykuje PMOI, w debacie o prawach człowieka nikt w tej Izbie nie powinien się nie zgadzać na poprawki mające na celu wspieranie zobowiązań do przestrzegania praw człowieka przez wszystkie strony gdziekolwiek na świecie.

Jan Zahradil (PPE-DE). – (CS) Panie przewodniczący! Poproszę tylko o pół minuty. Chciałem powiedzieć, że bardzo się cieszę, że PMOI została skreślona z unijnej listy proskrypcyjnej organizacji podczas prezydentury czeskiej i jestem zadowolony, że nadal chronimy irańską opozycję przed reżimem poprzez dzisiejszą rezolucję w sprawie obozu Ashraf. Chcę podziękować każdemu z uczestników ze wszystkich grup politycznych bez względu na ich barwę lub przekonania i mam nadzieję, że rezolucja zostanie przegłosowana w formie, w jakiej została zaproponowana i bez poprawek, które mogłyby ją zniekształcić.

Paulo Casaca (PSE). – (PT) Panie przewodniczący! Ja również chciałem wezwać do przegłosowania tego wspólnego projektu rezolucji, takiego jak jest teraz. Poprawki przedstawione w tej Izbie są zupełną pomyłką.

Całkowicie błędne jest twierdzenie, że choćby jeden uchodźca z obozu Ashraf lub innego obozu został przeniesiony do Europy, czy nawet w obrębie Iraku, dzięki wsparciu Wysokiego Komisarza. Proponuję, żeby ktoś zapytał Wysokiego Komisarza, czy jakikolwiek uchodźca został kiedykolwiek przeniesiony.

To wszystko jest całkowitą nieprawdą i ma na celu ułatwienie masakry. O to właśnie chodzi, o nic więcej, i chciałbym poprosić autorów tych zdecydowanie haniebnych poprawek o wycofanie ich, jako że są obrazą tego Parlamentu.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. – (IT) Panie przewodniczący! Poprosiłem o głos, ale w warunkach umożliwiających jego zabranie. Jest to naprawdę trudne przy spacerujących wszędzie posłach; szanuję Parlament, ale wydaje mi się, że jest to naprawdę niemożliwe, abym mógł zabrać głos w tych warunkach.

Przewodniczący. – Ma pan rację.

Panie i panowie! Nie zakończymy debaty, dopóki wszyscy nie usiądą spokojnie.

Proszę, żeby posłowie, którzy rozmawiają w przejściu, zwrócili uwagę, że nie zamknijemy debaty do chwili, kiedy przestaną rozmawiać i będziemy mogli wysłuchać wiceprzewodniczącego Komisji z należytym szacunkiem.

Antonio Tajani, wiceprzewodniczący Komisji. – (IT) Panie przewodniczący! Chciałem podziękować, gdyż uważam, że właściwe uczestnictwo w debacie to słuchanie tego, co się mówi i zabieranie głosu we właściwy sposób.

(FR) Teraz będę mówił po francusku. Panie przewodniczący, panie i panowie! Komisja na bieżąco monitoruje rozwój sytuacji w Iraku, zwłaszcza w odniesieniu do obozu Ashraf.

Jak wszyscy wiemy, w styczniu 2009 roku rząd iracki odzyskał kontrolę nad tym obszarem. Co się tyczy warunków humanitarnych w obozie, Komisja została poinformowana przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i inne organizacje międzynarodowe, że rozwój sytuacji jest ciągle monitorowany i nie zgłoszono ani znaczącego pogorszenia się warunków życia, ani jakichkolwiek naruszeń konwencji międzynarodowych.

Komisja całkowicie podziela pogląd, że zamknięcie obozu powinno się odbyć w ramach prawa i że życie oraz fizyczne i moralne dobro jego mieszkańców nie powinno być zagrożone. Powinny tam mieć zastosowanie międzynarodowe normy humanitarne i, co ważne, zasada zakazu wydalania.

Rząd Iraku stwierdzał wielokrotnie, że jest gotowy przyzwolicie traktować osoby przebywające w obozie i że nie zamierza nielegalnie deportować członków tej organizacji, ani zmuszać ich do opuszczenia Iraku.

Mając to na uwadze, Komisja podkreśla jednak konieczność poszanowania praworządności i pokłada nadzieję, że rząd Iraku będzie działać właściwie.

Kiedy przedstawiciele władz irackich spotkali się z Komisją w marcu 2009 roku, potwierdzili swoje zobowiązanie do przestrzegania międzynarodowych norm humanitarnych, niestosowania przymusu, a zwłaszcza niezmuszania w Iraku uchodźców do powrotu.

Iracki minister ds. praw człowieka spotyka się indywidualnie z osobami przebywającymi w obozie w celu ustalenia ich praw i określenia, czy chcą sobie wrócić do Iraku, czy też chcą się przenieść do kraju trzeciego.

W ostatnich tygodniach niektórzy mieszkańcy zdecydowali się opuścić obóz i mogli to zrobić nie napotykając na żadne przeszkody. Komisja wspiera te wysiłki. Jeśli mieszkańcy obozu zechcą go opuścić, rząd Iraku musi pozwolić im osiedlić się w innym kraju i ułatwić im ten proces.

Komisja, we współpracy z przedstawicielami państw członkowskich, będzie nadal monitorować rozwój sytuacji.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Zamykam debatę.

Teraz odbędzie się głosowanie.

PRZEWODNICZY: Martine ROURE

Wiceprzewodnicząca

6. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia

*

* *

Gary Titley (PSE). – Pani przewodnicząca! Powołuję się ponownie na art. 28 ust. 2 Regulaminu, według którego każdy poseł może zadać pytanie przewodniczącemu Parlamentu i otrzymać odpowiedź w ciągu 30 dni. Swoje pytanie do przewodniczącego skierowałem 19 marca. Dziś jest 24 kwietnia. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Poruszyłem tę kwestię wczoraj i obiecano mi, że sprawa zostanie rozpatrzona. Nadal jednak nie została. Trudno mi zrozumieć, jak przewodniczący Parlamentu może okazywać taką pogardę dla zasad Parlamentu i jego posłów, że całkowicie ich ignoruje. Uważam zachowanie przewodniczącego za absolutnie niegodne.

Przewodnicząca. – Panie pośle Titley, oczywiście zajmę się pańską prośbą.

(Protokół z poprzedniego posiedzenia został zatwierdzony)

7. Głosowanie

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest głosowanie.

(Szczegóły głosowania: patrz protokół)

7.1. Prawa kobiet w Afganistanie

7.2. Wsparcie dla Specjalnego Trybunału ds. Sierra Leone

7.3. Sytuacja humanitarna osób przebywających w obozie Ashraf

- Przed głosowaniem

Charles Tannock (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Najwyraźniej okazuje się, że zaszła pewna pomyłka w tekście opublikowanym na stronie internetowej Parlamentu. Został on niepoprawnie sformułowany i jest niezgodny z tekstem, który został przedstawiony przez moją i inne grupy we wspólnej rezolucji. Nie wiem, czy została pani o tym poinformowana i czy może wzięła to pani pod uwagę, ale ustęp 2 powinien brzmieć „respektując indywidualne życzenia dotyczące przyszłości każdej osoby mieszkającej o obozie Ashraf”. Nie to zostało opublikowane, a właśnie to powinno być w tekście.

Przewodnicząca. – Panie pośle Tannock, zostałam o tym poinformowana i wszystkie poprawki językowe zostaną wprowadzone.

- Po głosowaniu

Hans-Peter Martin (NI). – (DE) Pani przewodnicząca! Chciałbym zwrócić pani uwagę na fakt, że za mną, pośród dalekiej prawicy, są osoby, które nie są posłami i z tego, co widzę, używają również kart do głosowania.

(Poruszenie)

Przewodnicząca. – Panie pośle Martin, wszystko to zostanie sprawdzone.

7.4. Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych (A6-0229/2009, Rumiana Jeleva)

-Po głosowaniu

Gay Mitchell (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Głosowanie zostało unieważnione, ponieważ była równa ilość głosów kilka chwil temu. Pan poseł postawił bardzo poważny zarzut dotyczący głosowania w Izbie. Proszę wstrzymać dalsze prace do czasu, kiedy dowiemy się czy są posłowie, którzy nie powinni głosować lub czy ten zarzut jest fałszywy. To bardzo poważny zarzut.

(Oklaski)

Przewodnicząca. – Przed chwilą powiedziałam, że zostanie to sprawdzone. To oznacza, że zostanie to sprawdzone natychmiast. Już się tym zajmujemy.

Bruno Gollnisch (NI). – (FR) Pani przewodnicząca! Będę mówił krótko. Jako, że jeden z posłów postawił oskarżenie, poproszę go o wyjaśnienie tego zarzutu. Jak Pani powiedziała, weryfikację trzeba przeprowadzić natychmiast, i jeżeli, w co wierzę, okaże się, że po wyjaśnieniu oskarżenie okaże się niesłuszne, poproszę o wyciągnięcie wniosków z tej sytuacji.

Przewodnicząca. – Powiedziałam, że zostanie to sprawdzone. Będzie to uczynione natychmiast, więc poinformuję pana za kilka minut.

7.5. Protokół fakultatywny do Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych (A6-0230/2009, Rumiana Jeleva)

7.6. Tworzenie profili – zwłaszcza w oparciu o pochodzenie etniczne i rasę – w dziedzinie walki z terroryzmem, egzekwowania prawa, imigracji, cel i kontroli granicznej (A6-0222/2009, Sarah Ludford)

7.7. Ochrona interesów finansowych Wspólnot - zwalczanie nadużyć finansowych – sprawozdanie za rok 2007 (A6-0180/2009, Antonio De Blasio)

- Przed głosowaniem

Antonio De Blasio, sprawozdawca. – (HU) Nie zajmę nawet dwóch minut. Panie i panowie! Chciałbym zwrócić państwa uwagę na dwa bardzo ważne fakty dotyczące przedmiotowego sprawozdania. Te sprawozdania były przygotowywane przez lata, ale Rada ani razu nie postawiła ich na swoim porządku obrad. Uważam, za istotne, aby Rada przedstawiła państwowym członkowskim treść tego sprawozdania. Wspomogłoby to w znacznym stopniu funkcjonowanie procedury udzielania absolutorium Rady oraz innych instytucji. Dlatego sugeruję, by odroczenie jesiennej procedury udzielenia absolutorium Rady było zaakceptowane, przy założeniu, że Rada włączy to sprawozdanie do swojego porządku obrad. Byłoby to niezwykle istotne w celu zapewnienia, by Rada przyjęła również dokumenty, które jeszcze nie zostały przyjęte i zagwarantowała przejrzystość w kwestii wydatkowania środków z funduszy europejskich. Chciałem również wyrazić moje serdeczne podziękowania tym, którzy pomogli opracować to sprawozdanie, włączając w to kontrsprawozdawców oraz tych, którzy przedstawili propozycje poprawek. Na posiedzeniu komisji przyjęliśmy to sprawozdanie przez konsensus.

7.8. Immunitet parlamentarny w Polsce (A6-0205/2009, Diana Wallis)

7.9. Zarządzanie w ramach WPRyb: Parlament Europejski, regionalne komitety doradcze i inne zainteresowane podmioty (A6-0187/2009, Elspeth Attwooll)

7.10. Statystyki dotyczące środków ochrony roślin (A6-0256/2009, Bart Staes)

7.11. Zasady ustalania wymogów dotyczących ekoprojektu dla produktów związanych z energią (przekształcenie) (A6-0096/2009, Magor Imre Csibi)

7.12. Zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych (A6-0068/2009, Catherine Neris)

Przewodnicząca. – Po przeprowadzeniu weryfikacji mogę powiedzieć, że nie nastąpiło naruszenie prawa w odniesieniu do głosowania.

Aby uniknąć dalszych dyskusji poinformuję przewodniczącego, a pan przewodniczący Pöttering powie państwu jakie będą konsekwencje.

7.13. Płatności transgraniczne we Wspólnocie (A6-0053/2009, Margarita Starkevičiūtė)

7.14. Działania związane z ustanowieniem pieniądza elektronicznego (A6-0056/2009, John Purvis)

7.15. Przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi (A6-0087/2009, Horst Schnellhardt)

- Przed głosowaniem

Horst Schnellhardt, *sprawozdawca*. – (DE) Pani przewodnicząca! Chciałbym pokrótce przedstawić dwie uwagi. Tłumaczenie może spowodować zamieszanie w różnych językach. Chciałem jednak zgłosić do protokołu, że poprawki do artykułu 2 ust. 2 lit. a) ze sformułowaniem „z wyjątkiem zwierzyny łownej” muszą być rozważane łącznie z punktem aa). To rozwieje wszelkie wątpliwości.

Przewodnicząca. – Mogę pana zapewnić, że wszystkie wersje językowe będą sprawdzone pod tym względem, panie pośle Schnellhardt.

7.16. Mechanizm średniookresowego wsparcia finansowego dla bilansów płatniczych państw członkowskich (A6-0268/2009, Pervenche Berès)

7.17. Opodatkowanie dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek (A6-0244/2009, Benoît Hamon)

7.18. Wspólny system VAT w odniesieniu do uchylania się od płacenia podatków związanego z importem i innymi transakcjami transgranicznymi (A6-0189/2009, Cornelis Visser)

– *Przed głosowaniem*

Bart Staes (Verts/ALE). – (NL) Chciałbym powtórzyć głosowanie nad moim sprawozdaniem, które odbyło się podczas drugiego czytania. Wszystkie grupy w Parlamencie zawarły polityczną ugodę z Radą, że przyjmą pewną liczbę poprawek, tak by ten przepis mógł się stać rzeczywiście przepisem.

Z uwagi na nieobecność wielu posłów – ponad 400 jest nieobecnych – nie byliśmy w stanie przyjąć pakietu poprawek, które wymagają kwalifikowanej większości 393 głosów podczas drugiego czytania. Zdołaliśmy zebrać jedynie 387 z 395 głosów oddanych. Z uwagi na nieobecność wielu posłów musieliśmy zerwać naszą umowę z Radą.

Chciałbym dlatego prosić Prezydium i administrację Parlamentu o ustalenie, jak możemy uratować sytuację w tym momencie zanim Parlament uda się na wakacje po 7 maja, żebyśmy mogli przedyskutować i naprawić sytuację podczas następnej sesji.

Przewodnicząca. – Muszę powiedzieć, panie pośle Staes, że już rozważaliśmy ten problem, i że zamierzamy rzeczywiście mu się przyjrzeć, bo jest to rzeczywisty problem.

7.19. Mechanizm średniookresowego wsparcia finansowego bilansu płatniczego państw członkowskich

– *Przed głosowaniem*

Pervenche Berès (PSE). – (FR) Pani przewodnicząca! Chciałabym teraz coś powiedzieć, ponieważ w Komisji Gospodarczej i Monetarnej prowadzimy istotną debatę na temat problemów dotyczących pożyczki, a Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów przedstawiła poprawkę, uznając, że nie było podstaw prawnych do udzielenia pożyczki europejskiej.

Zgodziliśmy się na poprawkę, którą opracowaliśmy na w uzgodnieniu z panem posłem Langenem, który był głównym negocjatorem z ramienia grupy PPE, mimo iż nie był kontrsprawozdawcą w tej sprawie, dodając, że nie ma konkretnej podstawy dla pożyczki wspólnotowej. W tych właśnie okolicznościach złożyliśmy poprawkę nr 2, tak więc jestem dość zaskoczona, że dobrze poinformowani eksperci powiedzieli mi, że na liście PPE przy tej poprawce postawiony był minus. Chciałabym dać posłowi Langenowi możliwość skorygowania listy PPE

Werner Langen (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Nie ma powodu, bym tłumaczył jak tworzona jest lista głosowań mojej grupy. Przedyskutowaliśmy tę sprawę i po ponownym zbadaniu możemy w pełni poprzeć ten wniosek.

7.20. Aspekty regulacyjne nanomateriałów (A6-0255/2009, Carl Schlyter)

- Przed głosowaniem

Carl Schlyter, sprawozdawca. – (SV) Pani przewodnicząca! Chciałbym po prostu powiedzieć, że Komisja przedstawiła wniosek w tym nowym, ważnym politycznym obszarze, co oznacza, że uważaliśmy, iż środki wykonawcze istniejące w obecnym prawodawstwie będą wystarczające. Parlament domaga się teraz bardzo wyraźnie od Komisji przeprowadzenia przeglądu całego przedmiotowego prawodawstwa, abyśmy mogli chronić konsumentów, pracowników i środowisko przed negatywnymi skutkami nanoproductów, by istniał w tej dziedzinie rynek, który jest bezpieczny i może się rozwijać. Chciałbym pani przypomnieć, że Komisja ma dwa lata na spełnienie wniosku Parlamentu i że, dzięki kompromisowi w dzisiejszym głosowaniu będzie zupełnie jasne, iż Parlament poprze tę propozycję niemal jednogłośnie.

Teraz jest czas, aby Komisja podjęła natychmiast pracę nad przeglądem prawodawstwa, ażeby nanotechnologia była uregulowana w sposób uwzględniający ochronę obywateli.

7.21. Roczna debata w sprawie postępów osiągniętych w zakresie Przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości (art. 2 i 39 TUE)

7.22. Wyniki szczytu G20

7.23. Umacnianie stabilności i dobrobytu na Bałkanach Zachodnich (A6-0212/2009, Anna Ibrisagic)

7.24. Sytuacja w Bośni i Hercegowinie

- Po głosowaniu nad poprawką nr 3

ENDoris Pack (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Chciałam zapytać, czy zdaje sobie pani sprawę, że w artykule 6, słowo „centralny” przed słowem „państwo” musi zostać usunięte, aby sformułowanie to było zgodne z resztą tekstu.

Przewodnicząca. – Tak, tak, zdecydowanie sprawdzimy wszystkie wersje językowe, pani poseł Pack.

7.25. Nierozprzestrzenianie broni jądrowej oraz przyszłość układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (A6-0234/2009, Angelika Beer)

7.26. Prawa osób niepełnosprawnych

7.27. 25. roczne sprawozdanie Komisji z kontroli stosowania prawa wspólnotowego za rok 2007 (A6-0245/2009, Monica Frassoni)

8. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Przewodnicząca. – Przejdźmy teraz do wyjaśnień dotyczących sposobu głosowania.

*

* *

Bogusław Rogalski (UEN). – (PL) Pani przewodnicząca! Pragnę odnieść się dzisiaj do wielkiego oskarżenia, jakie padło w tej Izbie pod adresem posłów do Parlamentu, i do zniesławienia Parlamentu Europejskiego, jakiego dopuścił się pan Martin, mówiąc, że niektórzy posłowie nie głosują, lecz wysyłają swoich przedstawicieli do głosowania, którzy używają ich kart do głosowania. Jest to niedopuszczalne zachowanie, ponieważ obrady Parlamentu Europejskiego są transmitowane na żywo. Na balkonach Parlamentu siedzą obywatele Europy i usłyszeli dzisiaj, w roku wyborczym, niesamowitą rzecz. Jest to pomówienie i prośbę,

aby Prezydium Parlamentu na następnej sesji wymusiło na panu Martinie sprostowanie i słowa przeprosin wobec wszystkich posłów zasiadających w tej Izbie.

Przewodnicząca. – Panie pośle Rogalski! Widział pan, że niezwłocznie poleciłam sprawdzić prawdziwość zarzutów.

Zaprotokołowano zatem, że to nieprawda. Taki zapis znajduje się w Dzienniku Urzędowym. Zwracam się teraz z wnioskiem do przewodniczącego obecnego Parlamentu, aby podjął dalsze działania w niezbędnym zakresie, a następnie rozpatrzmy sprawę w Prezydium.

Gay Mitchell (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! W istocie bardzo szybko zajęła się pani tą sprawą. Uważam jednak za niedopuszczalne, aby w tym miejscu poseł wygłaszał tak poważny zarzut wobec innych członków Izby. Nie popieram pana posła z frakcji ultraprawicowej, lecz przewodniczący Parlamentu musi pilnować respektowania praw posłów i chronić je. Zostaliśmy oskarżeni o wszelkiego rodzaju oburzające praktyki, a mamy prawo oczekiwać od naszych kolegów odpowiedniego i etycznego zachowania w tej Izbie i poza nią.

Przewodnicząca. – Jeżeli pan pozwoli, odnotowałam wszystko, co pan powiedział. Jak mógł się pan przekonać, staraliśmy się szybko zająć się tymi kwestiami, ponieważ są to sprawy ważne. Zupełnie się z panem zgadzam i zobaczymy, co możemy dalej zrobić.

Christopher Beazley (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi i pani bardzo pomocnej odpowiedzi, chciałbym wspomnieć, że nie udało mi się wczoraj zwrócić uwagi pani kolegi na fakt, że ten sam poseł – odmawiam użycia słowa „szanowny” – opublikował artykuł w austriackiej prasie, w którym wymienił członka personelu Parlamentu. W moim mniemaniu – bez względu na to, czy zarzuty są prawdziwe, czy nie – jest to jeszcze jeden przykład zupełnie nieodpowiedniego zachowania. Może się zdarzyć, że uprawnienia tej osoby nie zostaną poddane weryfikacji, jeżeli austriaccy wyborcy są na tyle szaleni, aby go popierać.

Przewodnicząca. – Panie pośle Beazley! Odnotowałam to, co pan powiedział. Wszyscy zgadzamy się co do tego, że musimy w tym miejscu zachować rozsądek, lecz przyznaję panu rację, że zasadniczo tego rodzaju sprawy zawsze obracają się przeciwko osobie, która je wywołała.

*
* *

Ustne wyjaśnienia dotyczące głosowania

- Sprawozdanie: Rumiana Jeleva (A6-0229/2009)

Christopher Heaton-Harris (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Omawiane sprawozdanie dotyczyło praw osób niepełnosprawnych. Chciałbym więc publicznie podkreślić wkład posła Richarda Howitta, członka Partii Pracy w tej Izbie, w walkę na rzecz osób niepełnosprawnych.

Zawsze byłem wielkim zwolennikiem aktywności sportowej osób niepełnosprawnych. Wszyscy słyszeli o ruchu paraolimpijskim, lecz w tym roku po raz pierwszy Parlament Europejski i Komisja uznają wspianiałe dzieło ruchu olimpiad specjalnych skierowanych do osób niepełnosprawnych umysłowo, któremu przewodniczy pan Tim Shriver. Programy tego typu istnieją na całym świecie, a teraz jeden z nich będzie częściowo finansowany z budżetu Unii Europejskiej.

Miałem możliwość udziału zarówno w światowych letnich igrzyskach w Szanghaju, jak i w tegorocznych zimowych igrzyskach w Boise, w Idaho. Trudno opisać skalę emocji odczuwanych, kiedy oglądamy uczestniczących w nich i współzawodniczących atletów. Chciałbym zatem ogłosić moje całkowite poparcie dla omawianej rezolucji.

- Sprawozdanie: Magor Imre Csibi (A6-0096/2009)

Syed Kamall (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Ponownie uważam, że jest to jedno z tych sprawozdań, które wielu ludzi przyjmuje z zadowoleniem. Myślę, że w walce o lepsze wykorzystanie energii wszyscy oczekujemy większej liczby produktów wydajnych energetycznie. Raz jeszcze jednak muszę zwrócić uwagę na fakt, że w tej Izbie powinniśmy dawać przykład.

Jeśli mowa o wydajności energetycznej, powinniśmy zaprowadzić porządek w naszej Izbie. Parlament Europejski ma trzy budynki – dwa budynki parlamentarne i jeden budynek administracyjny; jeden w Brukseli, jeden w Strasburgu i jeden w Luksemburgu. Wyraźnie widać, że w dziedzinie wydajności energetycznej sami nie jesteśmy w stanie poprzeć argumentów czynami.

Najwyższy czas, abyśmy dali przykład. Czas przenieść walkę o wydajność energetyczną na pierwszą linię frontu. Musimy zlikwidować siedzibę Parlamentu w Strasburgu, zrezygnować z budynków administracyjnych w Luksemburgu i pozostać w Brukseli.

- Sprawozdanie: Margarita Starkevičiūtė (A6-0053/2009)

Michl Ebner (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Chciałem zabrać głos, ponieważ płatności transgraniczne są bardzo korzystne. Pragnę wskazać, że dzięki pozytywnemu rozwiązaniu i usunięciu dalszych barier Unia Europejska świadomie buduje więzy z obywatelami i ustanawia uregulowania, które ułatwią im codzienne życie. Zdecydowanie popieram sprawozdanie i jestem przekonany, że dokonaliśmy istotnego kroku naprzód w ułatwianiu prowadzenia działalności w Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że stworzy to precedens w innych obszarach.

- Sprawozdanie: Benoît Hamon (A6-0244/2009)

Syed Kamall (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Mam nadzieję, że udzielając wyjaśnień dotyczących głosowania, nie sprowokuję kolejnych nieistotnych odpowiedzi, których można się spodziewać z drugiej strony Izby.

Myślę, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że musimy rozwiązać problem uchylania się od płacenia podatków, ale równocześnie musimy pojąć, że jeśli chodzi o tych przedsiębiorców, którzy ciężko pracują, stwarzając miejsca pracy i dobrobyt dla innych, a przy tym płacą z tego tytułu wysokie podatki, to jest rzeczą zrozumiałą, że chcą legalnie przetransferować pieniądze do systemów, w których obciążenia podatkowe są mniejsze.

Jak sądzę, wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że musimy zwalczać nadużycia, nie traktujmy jednak zbyt rygorystycznie legalnych transferów pieniędzy. Możemy uważać, że w wyniku takich działań znikną systemy z niskimi obciążeniami podatkowymi i wszyscy będziemy płacić wyższe podatki. Wiem, że takie rozwiązanie pochwaliliby zwłaszcza posłowie z drugiej strony Izby. Musimy jednak również zrozumieć niekiedy nieoczekiwane konsekwencje naszych działań. Jeżeli nazbyt zwiększymy obostrzenia w stosunku do systemów i obszarów z niskimi obciążeniami podatkowymi, zamiast przenosić pieniądze z jednego kraju do drugiego, to będziemy wyprowadzać z Europy bardziej potrzebny kapitał, bardziej potrzebne innowacje i bardziej potrzebną przedsiębiorczość.

Astrid Lulling (PPE-DE). – (FR) Pani przewodnicząca! Oczywiście głosowałam za odrzuceniem sprawozdania pana posła Hamona, które jest jeszcze gorsze niż wniosek Komisji dotyczący opodatkowania dochodów z oszczędności, gdyż, wbrew wszelkiej logice, większość tego Parlamentu – zdecydowanie jednak nieodpowiadająca większości posłów Parlamentu – głosowała za zniesieniem funkcjonującego systemu opodatkowania u źródła, aby zachować jedynie system wymiany informacji, który jest kosztowny, zbiurokratyzowany i niewydajny. To niezrozumiałe!

Chcę wierzyć, że większość obecnych tutaj posłów nie zapoznała się dobrze z omawianymi zagadnieniami, gdyż w przeciwnym razie nie mogliby oni głosować za zniesieniem systemu, który jest skuteczny, tani i zapewnia płacenie przez wszystkich podatku od dochodów kapitałowych, w zamian popierając wymianę informacji.

Pan poseł Hamon powiedział mi, że nie interesuje go, czy wszyscy płacą podatki. Powiedział mi wczoraj wieczorem: „Chcę wiedzieć, czy Francuzi...”

(Przewodnicząca wyłączyła mikrofon)

Gay Mitchell (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Chcę zabrać głos w tej samej sprawie, w odniesieniu do swobody głosowania. Zasadniczo nie sprzeciwiam się systemowi opodatkowania u źródła, lecz uważam, że należy jasno powiedzieć, iż uchylanie się od płacenia podatków jest niedopuszczalne.

Zgadzam się z komentarzami, z których wynika, że konkurencja podatkowa jest dobrym rozwiązaniem. Myślę, że każdy, kto rozważył tę kwestię niezależnie, powie, że to dobre rozwiązanie. Ludzie często mówią: wy macie łatwiej – u was, w Irlandii, podatek od przedsiębiorstw wynosi 12.5%. Wówczas odpowiadam: a

dlaczego u was podatek od przedsiębiorstw nie wynosi 12.5%? Gdzie leży problem? Istnieje jednak rozwiązanie. Musimy jasno powiedzieć, że uchylanie się od płacenia podatków jest przestępstwem. Musimy zatem zagwarantować, że nie zbliżymy się do praktyk stosowanych przez osoby uchylające się od płacenia podatków.

Widzieliśmy w przeszłości, dokąd doprowadziły świat finansów złe uregulowania i złe praktyki. W praktyce nie sprzeciwiam się zatem opodatkowaniu u źródła, lecz chcę wyraźnie powiedzieć, że musimy lepiej zrozumieć całe zagadnienie unikania płacenia podatków.

- Sprawozdanie: Catherine Neris (A6-0068/2009)

Zita Pleštinská, w imieniu grupy PPE-DE. – (SK) Moja grupa polityczna, Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów, z zadowoleniem przyjęła wynik dzisiejszego głosowania nad sprawozdaniem pani poseł Catherine Neris w sprawie zharmonizowanych warunków wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych.

Uzyskanie zgody Rady w pierwszym czytaniu nie było możliwe, ponieważ niektóre państwa członkowskie nie zgadzały się z obowiązkowym oświadczeniem o zgodności. Dzisiejsze głosowanie jest wyrazem stanowiska Parlamentu Europejskiego w niektórych politycznie delikatnych kwestiach, zwłaszcza w kwestii oznakowania CE, co powinno przekonać Radę do wypracowania wspólnego stanowiska, które uzyska poparcie Parlamentu Europejskiego i Komisji w drugim czytaniu.

Moja grupa polityczna, PPE-DE, w porozumieniu z Partią Socjalistyczną w Parlamencie Europejskim, Grupą Porozumienia Liberalów i Demokratów na rzecz Europy i Grupą Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie, poparła jedynie techniczne poprawki w tekście i poprzez dodatkowe propozycje poprawek przybliżyła tekst Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów do roboczego tekstu Rady. PPE-DE nie poparła poprawek 17 i 54, które zostały przyjęte przez komisję parlamentarną, ponieważ zgadza się z zapisem we wniosku Komisji – sprzeciwiamy się wprowadzaniu oznaczeń wewnątrz krajowych, ponieważ stanowią one barierę dla rynku wewnętrznego. Zgadzamy się również, że państwa członkowskie powinny usunąć wszelkie krajowe odniesienia dotyczące zgodności inne niż oznakowanie CE.

Wyrażam ogromne zadowolenie, że to stanowisko uzyskało poparcie komisarza Verheugena podczas wczorajszej debaty. Mam nadzieję, że proces legislacyjny zakończy się sukcesem.

- Projekt rezolucji – B6-0192/2009

Philip Claeys (NI). - (NL) Rezolucja zawiera bezsprzecznie kilka pozytywnych elementów. Zalicza się do nich wezwanie do wzmocnienia mandatu agencji Frontex i podjęcia inicjatyw na rzecz europejskiej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego, która powinna uzupełniać krajowe plany bezpieczeństwa. Ostatecznie postanowiłem głosować za odrzuceniem rezolucji, gdyż uważam za zupełnie niedopuszczalne, że Parlament, który powinien przecież reprezentować obywateli europejskich, uparcie obstaje przy traktacie lizbońskim. Wezwanie, aby jak najszybciej złożyć wnioski ułatwiające przepływ zagranicznych pracowników, również nie uzyskało mojej aprobaty i w mojej opinii uzasadnia głosowanie za odrzuceniem rezolucji.

- Sprawozdanie: Angelika Beer (A6-0234/2009)

Christopher Heaton-Harris (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Podobnie jak inni posłowie w tej Izbie, z zadowoleniem przyjmuję nowe działania zmierzające do ożywienia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, w tym rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie usunięcia luk w istniejących ramach prawnych.

Odrzucam jednak bezpośrednią implikację, która znalazła się w sprawozdaniu, jakoby Unia Europejska powinna zastąpić kluczowe państwa członkowskie jako główny aktor w tym szczególnym procesie. Uważam za niewiarygodne, że w tym miejscu próbuje się rozszerzyć swoje wpływy na ten obszar i wierzy się, że to możliwe, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że tylko dwa państwa członkowskie mają broń jądrową, a cztery kolejne uczestniczą w polityce NATO obejmującej udostępnianie broni jądrowej.

W sprawozdaniu poświęcono więcej miejsca wykorzystaniu szansy zastąpienia państw członkowskich przy głównym stole międzynarodowych decydentów niż niebezpieczeństwu rozprzestrzenienia broni jądrowej przez terrorystów lub kraje bandyckie.

Syed Kamall (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Sądę, że jeżeli zaczniemy od podstawowych zasad, wszyscy będziemy zgodni, że broń jądrowa jest synonimem zła. Myślę też, że wszyscy się zgadzamy, iż wojna również

jest złem – to chwalebna postawa. Jak powiedział kiedyś wielki filozof Edwin Starr: „Czy jest coś dobrego w wojnie? Zupełnie nic. [ang. *War, huh, what is it good for? Absolutely nothing*]”.

Patrząc na to wszystko, musimy jednak zadać pytanie: czy UE rzeczywiście powinna zastąpić dwa państwa członkowskie posiadające broń jądrową w całym procesie nierozprzestrzeniania, jeśli weźmie się pod uwagę brak doświadczenia poza tymi państwami członkowskimi? Czy nie należy uznać za przedwczesną propozycję, aby Zjednoczone Królestwo zlikwidowało produkcję materiałów rozszczepialnych, kiedy tak wiele takich materiałów może dostać się w ręce terrorystów i innych bandyckich państw członkowskich?

Takie działanie to nic innego jak zawłaszczenie władzy. W ten sposób można osiągnąć o wiele mniej w walce z rozprzestrzenianiem broni jądrowej. Powinniśmy zarzucić ten zamiar i zająć się samym problemem.

- Sprawozdanie: Monica Frassoni (A6-0245/2009)

Christopher Heaton-Harris (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Kilka tygodni temu jadłem jedno z moich ulubionych dań, curry, w miejscowości Long Buckby, niedaleko miejsca, w którym mieszkam. Odbyłem dyskusję polityczną z grupą osób, które są nowicjuszami w polityce. Jak każdy – a wszyscy państwo to wiedzą, jako posłowie do Parlamentu Europejskiego – pomyśleli sobie oni natychmiast wiele rzeczy. Po pierwsze, że mają państwo dostęp do łatwych pieniędzy i nie troszczą się naprawdę o zwykłych ludzi; po drugie, że Europa nie funkcjonuje dobrze z powodu zbyt dużej liczby uregulowań. Być może w niektórych kwestiach mają rację; należy przeprowadzić analizę zysków i strat uregulowań, które – przy okazji – są bardzo źle wdrażane, a w rzeczywistości nie są wdrażane jednolicie na całym kontynencie.

W sprawozdaniu poruszono kwestię kontroli prawa wspólnotowego – to dobre rozwiązanie. Na stronie Eurobarometru można znaleźć liczbę spraw o naruszenie, które Komisja prowadzi przeciwko poszczególnym państwom członkowskim. Niemniej jednak brak wdrożenia i jednakowego stosowania jest jednym z największych problemów, z jakimi osoby w tej Izbie, które w przeciwieństwie do mnie nie są raczej eurosceptykami, lecz euroentuzjastami, muszą się zmierzyć w przyszłości.

Syed Kamall (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Rozważając omawianą kwestię, ponownie stwierdzam, że jest to izba konsensusu, bez względu na to czy ktoś wyraża sceptycyzm co do przyszłości integracji europejskiej, czy też chciałby, aby jego kraj był częścią ponadnarodowego państwa. Myślę, że w tej chwili zgadzamy się, że wszyscy jesteśmy członkami Unii Europejskiej i powinniśmy respektować prawo wspólnotowe, ponieważ uczestniczyliśmy w stosownym procesie, w debatach i procedurach legislacyjnych.

Dlatego też uważam, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że potrzebujemy lepszego monitorowania prawa wspólnotowego. Zatem kiedy moi wyborcy w Londynie i sprzedawcy serów skarżą się mi, że musieli zainwestować wiele pieniędzy, aby na przykład dostosować urządzenia do sprzedaży serów do standardów UE, czego koszty zostały niepotrzebnie podwyższone przez brytyjskich urzędników, a później podróżują do innych państw członkowskich i patrząc na sery sprzedawane tam bezpośrednio na ulicznych straganych i topniejące, zastanawiają się nad stosowaniem prawa wspólnotowego w innych krajach, to dla nas najwyższy czas, aby pokazać, że rygorystycznie traktujemy prawidłowe stosowanie prawa w całej UE.

*

* *

Richard Corbett (PSE). - Pani przewodnicząca! Zastanawiam się, czy pan poseł Kamall uznał za stosowne, aby nakłaniać Parlament Europejski do ignorowania traktatów i zobowiązań prawnych, a w rzeczywistości do zwiększenia uprawnień Parlamentu Europejskiego, poruszając kwestię budynków w trzech różnych miejscach. Pan poseł bardzo dobrze wie, że niestety to rządy państw członkowskich decydują o siedzibach instytucji, a to właśnie pod przewodnictwem byłego lidera jego partii, Johna Majora, na szczycie w Edynburgu w 1992 roku, nałożono na Parlament Europejski prawny obowiązek odbywania dwunastu sesji w roku w Strasburgu.

Choć to niefortunne, odpowiedź bezsprzecznie brzmi, że nie należy łamać prawa. Bezsprzecznie odpowiedź brzmi, że należy zwrócić się do rządów o rewizję tej niefortunnej decyzji, która została podjęta pod przywództwem byłego przywódcy partii pana posła Kamalla.

Pisemne wyjaśnienia dotyczące głosowania

Prawa kobiet w Afganistanie (RC-B6-0197/2009)

Edite Estrela (PSE), *na piśmie*. – (PT) Głosowałam za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie praw kobiet w Afganistanie, ponieważ uważam, że nowy projekt ustawy dotyczącej statusu osobistego kobiet szyickich jest niedopuszczalny. Wspomniane przepisy, które zostały ostatnio zatwierdzone przez obie izby afgańskiego parlamentu, poważnie ograniczają swobodę poruszania się kobiet, legalizują „gwałt małżeński” i wzmacniają dyskryminację kobiet w zakresie małżeństwa, rozvodu, dziedziczenia i dostępu do edukacji, co jest niezgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka, a szczególnie praw kobiet.

Uważam, że Unia Europejska musi wysłać wyraźny sygnał, że wspomniany projekt ustawy należy uchylić, ponieważ jego treść jest sprzeczna z zasadą równości płci, która jest chroniona konwencjami międzynarodowymi.

Wsparcie dla Nadzwyczajnego Trybunału dla Sierra Leone (RC-B6-0242/2009)

Edite Estrela (PSE), *na piśmie*. – (PT) Głosowałam za przyjęciem wspólnego projektu rezolucji w sprawie wsparcia dla Nadzwyczajnego Trybunału dla Sierra Leone, ponieważ należy bezwzględnie dopilnować, aby sprawcy brutalnych zbrodni karanych na mocy międzynarodowego prawa humanitarnego, w szczególności zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, zostali ukarani i odbyli zasądzoną karę.

Nadzwyczajny Trybunał dla Sierra Leone ustanowiony w 2000 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych i rząd Sierra Leone był pierwszym trybunałem międzynarodowym finansowanym z dobrowolnych składek, pierwszym trybunałem ustanowionym w kraju, w którym domniemane zbrodnie miały miejsce, i pierwszym trybunałem, który oskarżył urzędującą głowę państwa w Afryce o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

Sytuacja humanitarna osób przebywających w obozie Ashraf (RC-B6-0248/2009)

Luís Queiró (PPE-DE), *na piśmie*. – (PT) Osoby przebywające w obozie Ashraf reprezentują jedną z widocznych twarzy opresyjnego reżimu irańskiego i opór wobec tej przemocy.

Powiązanie, które wielokrotnie starano się stworzyć między członkami irańskiego ruchu oporu a terrorystami, jest nieuzasadnione, czego dowiodły gazety, trybunały i co wykazali politycy. Przeciwnie, sytuacja w obozie Ashraf jest sprawą publiczną, a wiele osób, w tym parlamentarzysty i dziennikarze, odwiedziło obóz i wyciągnęło stąd własne wnioski. Osoby przebywające w obozie Ashraf podlegają ochronie na mocy konwencji genewskiej. Z tego powodu sygnał wysłany przez Parlament Europejski ma zasadnicze znaczenie: osoby przebywające w obozie Ashraf mają prawo do ochrony i w żadnych okolicznościach nie mogą być wydawane reżimowi irańskiemu. Jest to kwestia najbardziej podstawowego poszanowania praw człowieka. Mamy zatem nadzieję, że rezolucja będzie owocna.

Na koniec chciałbym poczynić jedną uwagę na temat reżimu irańskiego. Istotne jest, aby błędów popełnionych na początku i w trakcie interwencji sojuszników Stanów Zjednoczonych w Iraku nie powiększyć teraz błędami podczas ich wycofywania. Jeżeli na koniec tego procesu fundamentalistyczny reżim irański wzmocni swoje wpływy w regionie, zwłaszcza poprzez kontrolę spraw wewnętrznych Iraku, wówczas w regionie nadal nie będzie pokoju, a świat będzie musiał się zmierzyć z większym zagrożeniem.

Toomas Savi (ALDE), *na piśmie*. – Panie przewodniczący! Zachęcałem wszystkich moich kolegów liberałów do głosowania za odrzuceniem poprawek grup Verts/ALE i PSE, ponieważ projekt rezolucji był dobrze wyważony, a poprawki nie były zgodne z duchem i istotą rezolucji.

Krytykowanie i oskarżanie PMOI, jednego z wiodących ruchów opozycyjnych narodu irańskiego, bez istotnych dowodów zdecydowanie przypomina próbę ugłaskania autorytarnego reżimu Islamskiej Republiki Iranu. Nie mogę wyobrazić sobie, jak można czuć się komfortowo, robiąc przysługę temu opresyjnemu reżimowi i popierając poprawki, które stanowią dla Iranu okazję do ataku i osłabiają ruch opozycyjny, który występował w obronie praw człowieka i demokracji w Iranie.

Chciałbym podziękować wszystkim moim kolegom, którzy poparli pierwotny projekt rezolucji, w żadnym razie nie zagrażający życiu ani integralności osób w obozie Ashraf. Musimy włączyć ich w przekształcanie reżimu w Iranie na taki, który zapewni pokój i bezpieczeństwo w regionie będącym jednym z najbardziej nieprzewidywalnych i niestabilnych od dziesięcioleci.

- Sprawozdanie: Rumiana Jeleva (A6-0229/2009)

Alessandro Battilocchio (PSE), *na piśmie*. – (IT) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

W ostatnich dziesięcioleciach tendencja do spoglądania na kwestię osób niepełnosprawnych z perspektywy ich praw rozwinęła się i zyskała powszechne poparcie międzynarodowe.

Poszanowanie praw osób niepełnosprawnych zawsze było jednym z kluczowych aspektów europejskiej polityki społecznej i w tym znaczeniu Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawach człowieka stanowi krok w tym kierunku.

Konwencja opiera się na zasadach poszanowania godności, autonomii, wolności, wyboru, niezależności, niedyskryminacji, integracji społecznej, poszanowania odmienności, równości szans, dostępności oraz równości kobiet i mężczyzn.

Specjalne znaczenie – ze względu na propagowanie integracji społecznej – mają art. 24, 27 i 28 dotyczące edukacji, zatrudnienia i ochrony socjalnej. Mam zatem nadzieję, że konwencja zostanie przyjęta jak największą liczbą głosów oraz że wszystkie państwa członkowskie ratyfikują ją tak szybko, jak to możliwe.

Edite Estrela (PSE), *na piśmie*. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pani poseł Jelevej w sprawie Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, odpowiedzialność za które Wspólnota będzie po raz pierwszy dzielić z państwami członkowskimi, ponieważ broni się w nim poszanowania godności i autonomii jednostki oraz propaguje niedyskryminację, integrację w społeczeństwie oraz akceptację osób niepełnosprawnych jako mających wkład w różnorodność rodziny ludzkiej.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), *na piśmie*. – (PL) Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani Rumiany Jelevej dotyczącego Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. Sprawy te są mi szczególnie bliskie i wielokrotnie dawałem temu świadectwo, między innymi podczas tzw. sejmików rehabilitacyjnych województwa podkarpackiego – było ich 18.

Ciągle podkreślam, że człowiek niepełnosprawny musi być traktowany jak pełnoprawny obywatel. Nie chodzi przy tym jedynie o wzniosłe deklaracje i przepisy prawne, ale nade wszystko o praktykę życia codziennego. Cele Konwencji są następujące: poszanowanie przyrodzonej godności, autonomii osoby, w tym swobody dokonywania własnych wyborów, a także poszanowanie niezależności osoby, niedyskryminacja, pełne i skuteczne uczestnictwo w społeczeństwie i integracja społeczna, poszanowanie odmienności i akceptacja osób niepełnosprawnych, jako mających wkład w różnorodność rodziny ludzkiej i będących częścią ludzkości, równość szans, dostępność, równość mężczyzn i kobiet, poszanowanie rozwijającego się potencjału niepełnosprawnych dzieci oraz poszanowanie prawa dzieci niepełnosprawnych do zachowania tożsamości.

W tym też kontekście za bardzo pozytywne uznaję przepisy Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. W UE obejmą one około 50 milionów osób, a na całym świecie liczbę tę szacuje się na 650 milionów.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), *na piśmie*. – (EL) Grecka Partia Komunistyczna nie głosowała za przyjęciem sprawozdania w sprawie zawarcia przez UE konwencji ONZ i protokołu o prawach osób niepełnosprawnych, ponieważ uważa, że UE nie jest uprawniona do podpisywania i ratyfikowania takich porozumień z ONZ w imieniu dwudziestu siedmiu państw członkowskich. Podpisanie dokumentu ze strony UE narusza koncepcję niezależności i suwerenności państw członkowskich UE, które są członkami ONZ oraz mają prawo i obowiązek taki dokument podpisać. W tym szczególnym przypadku Grecka Partia Komunistyczna popiera konwencję i protokół o prawach osób niepełnosprawnych i zobowiązanie państw członkowskich do ich stosowania pomimo faktu, że kwestia ta dotyczy całej polityki kapitalistycznych krajów, które stosują nieludzką politykę wobec osób wymagających szczególnej opieki.

- Sprawozdanie: Sarah Ludford (A6-0222/2009)

Richard James Ashworth (PPE-DE), *na piśmie*. – Brytyjscy konserwatyści w pewnym stopniu dzielą obawy przedstawione w sprawozdaniu – że istnieją poważne problemy dotyczące swobód obywatelskich, powiązane z niektórymi nadużyciami w praktyce tworzenia profili w niewielkiej ilości przypadków, oraz z zadowoleniem przyjmują fakt, że Parlament Europejski stara się zwrócić na to uwagę rządów państw członkowskich. Uważamy jednak, że nasze organy ścigania muszą być zdolne do wykorzystywania

odpowiednich narzędzi w celu skutecznego wykonywania swoich zadań, do których należy tworzenie profili, zwłaszcza przez służby wywiadowcze.

Nie możemy jednak poprzec tego konkretnego tekstu, ponieważ jego ton, zwłaszcza co się tyczy punktów uzasadnienia, jest niewyważony i nadmiernie alarmistyczny. Sprawozdawczyni wzywa do poszanowania zasady proporcjonalności, co skłania do wyrażenia szczególnego ubolewania, że zasada ta nie była respektowana podczas sporządzania omawianego sprawozdania.

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Pani przewodnicząca! Głosowałem za przyjęciem sprawozdania.

Jednym z obowiązków każdego państwa, w którym przestrzega się zasady praworządności, jest zagwarantowanie prowadzenia działalności prewencyjnej dla bezpieczeństwa obywateli nie na podstawie tożsamości etnicznej danej osoby, lecz na podstawie jej zachowania.

Z etycznego punktu widzenia nikt nie powinien być w żaden sposób zatrzymywany, o ile nie zaistnieją okoliczności stanowiące podstawę do obciążenia go odpowiedzialnością lub dostarczające dowodu jego winy. Aby opanować problem imigracji i terroryzmu, musimy obecnie osiągnąć etap opracowywania „profilu”: ta metoda została stworzona przez struktury policyjne i pozwala z wyprzedzeniem identyfikować zgrupowania osób uznawanych za potencjalnych zwolenników działań terrorystycznych i przestępczych. Jedną z najskuteczniejszych metod tworzenia profili nosi nazwę „eksploracja danych” i polega na poszukiwaniu osób przy użyciu komputerowych baz danych, za pomocą wskaźników, które zostały przygotowane wcześniej i opierają się na rasie, pochodzeniu etnicznym, religii i narodowości.

Musimy podjąć działania służące uregulowaniu tworzenia profili za pomocą parametrów prawnych w sposób gwarantujący prawa wszystkich osób, bez względu na rasę lub religię.

Carlos Coelho (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Tworzenie profili już teraz jest stosowane w wielu obszarach, od działań mających na celu utrzymanie pokoju po administracyjne i celne kontrole granic, a także w walce z terroryzmem.

Występuje rosnące zainteresowanie stosowaniem tej techniki dochodzeniowej, która opiera się na gromadzeniu informacji o jednostkach z różnych źródeł, co może obejmować dane bardziej wrażliwe, na przykład pochodzenie etniczne, rasę, narodowość lub religię.

Wykorzystanie tych technik rozwinęło się jednak istotnie bez sposobności wcześniejszego przeprowadzenia debaty na ten temat i wyciągnięcia wniosków w kwestii, jak i kiedy mogłyby być one używane oraz kiedy ich użycie może być postrzegane jako niezbędne, uzasadnione i proporcjonalne.

Bezsprzecznie należy również ustanowić niezbędne zabezpieczenia zapewniające ochronę podstawowych praw i wolności obywateli.

Sytuacja jest jeszcze bardziej niepokojąca, jeżeli weźmiemy pod uwagę konieczność krzyżowych zestawień między różnymi bazami danych, na przykład SIS II (system informacyjny Schengen), VIS (wizowy system informacyjny) i Eurodac.

Chcę zatem pogratulować sprawozdawczyni, pani poseł Ludford, inicjatywy i stworzenia nam szansy na otwarcie debaty na podstawie sprawozdania, które w mojej opinii jest dość dobrze wyważone i respektuje zobowiązania wynegocjowane między nami.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Partia Lista Czerwowa popiera sformułowanie wyrażające potrzebę poddania pod debatę polityczną tematu tworzenia profili poprzez automatyczne eksplorowanie danych, gdyż odbiega ono od generalnej zasady, że decyzje dotyczące zwalczania przestępczości powinny opierać się na zachowaniu jednostek. Zdecydowanie sprzeciwiamy się tworzeniu profili etnicznych, które wiąże się z arbitralnym wykorzystywaniem przez organy informacji, między innymi ze względu na rasę, kolor skóry, język, religię, narodowość i pochodzenie etniczne. Dostrzegamy ewidentne ryzyko arbitralnego zatrzymywania niewinnych ludzi.

Niemniej jednak nie uważamy, by problem można było najlepiej rozwiązać na szczęblu UE. Należy go rozwiązać na szczęblu międzynarodowym za pomocą międzynarodowych porozumień i konwencji, być może za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Popieramy wiele sformułowań w omawianym sprawozdaniu, lecz – z powodów podanych powyżej – postanowiliśmy głosować za odrzuceniem całego sprawozdania.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) W sprawozdaniu poruszono kwestię metody używanej przez struktury ścigania i służby wywiadowcze w UE, która opiera się na standardach podobnych mechanizmów w Stanach Zjednoczonych, aby ujednolicić profil osób podejrzanych o terroryzm i działalność przestępczą i sklasyfikować je na podstawie przynależności etnicznej lub rasy, zachowania, przekonań politycznych, społecznych, religijnych i ideologicznych oraz działalności społecznej. Oczywiście metoda nie jest nowa. Burżuazyjne struktury ścigania mają bogatą historię przestępczej działalności wymierzonej w komunistów i bojowników społecznych, w przypadku których tego rodzaju klasyfikacja była stosowana, aby oznakować ich jako osoby stanowiące zagrożenie dla „porządku publicznego i bezpieczeństwa”. Obecnie, pod pretekstem terroryzmu, zostały one ponownie wyciągnięte z najciemniejszych wieków historii burżuazji w Europie.

Chociaż w sprawozdaniu przyjęto krytyczne stanowisko wobec tych metod, nie potępiono ich kategorycznie i nie wezwano do ich natychmiastowego zaniechania. Przeciwnie, uznano je za legalne metody dochodzeń policyjnych, o ile podlegają rygorystycznym warunkom i ograniczeniom. Nie ma ani być nie może gwarancji i ograniczeń dla tego rodzaju metod o faszystowskich inklinacjach.

Dlatego też Grecka Partia Komunistyczna głosowała za odrzuceniem sprawozdania. Wzywamy pracowników, aby podnieśli wysoko głowy i, w geście oporu, złamali i obalili ucisk UE, oskarżenia, terroryzm i łamanie demokratycznych praw i wolności.

- Sprawozdanie: Antonio De Blasio (A6-0180/2009)

Richard James Ashworth (PPE-DE), na piśmie. – Brytyjscy Konserwatyści popierają inicjatywy zmierzające do zapewnienia sukcesu w zwalczaniu nadużyć finansowych w kontekście budżetu UE. W tej dziedzinie istnieje wiele rozsądnych propozycji zawartych w sprawozdaniu, w tym propozycja wzmocnienia niezależności OLAF-u.

Chcemy jednak jasno wyrazić nasz sprzeciw wobec ustanowienia Prokuratury Europejskiej, a w konsekwencji – wobec propozycji zawartej w ustępie 57 sprawozdania.

- Zalecenie do drugiego czytania: Bart Staes (A6-0256/2009)

Richard Corbett (PSE), na piśmie. – W zeszłym tygodniu odwiedziłem gospodarstwo ogrodnicze Johnson of Wixley w moim okręgu wyborczym. Podzielono się ze mną obawami w związku z niektórymi elementami ostatniego pakietu w sprawie pestycydów, zwłaszcza w związku z surowym kryterium limitów stosowania niektórych pestycydów, które nie mają obecnie zamienników.

Niemniej jednak z zadowoleniem przyjąłem fakt, że w tym przypadku projekt wydaje się mniej kontrowersyjny. Mając na względzie pozorne pojawienie się konsensusu między Parlamentem a Radą, cieszę się, że mogłem poprzeć tekst proponowany przez Radę oraz uzgodnione poprawki, nawet jeżeli te ostatnie nie zostały ostatecznie przyjęte.

Regularne gromadzenie i rozpowszechnianie danych o stosowaniu pestycydów powinno pomóc zwiększyć świadomość i kontrolę stosowania pestycydów. Odgrywa ono drobną, lecz znaczącą rolę w gwarantowaniu bezpieczeństwa pestycydów dla zdrowia ludzi i środowiska. Jednocześnie uniknięto obaw wyrażanych w związku z poprzednim pakietem.

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem poprawek do zalecenia do drugiego czytania sprawozdania w sprawie statystyk dotyczących środków ochrony roślin. Uważam, że sprawozdanie uzupełni inne istniejące inicjatywy dotyczące pestycydów, które zostały zatwierdzone w zeszłym roku.

Sprawozdanie zawiera wiele istotnych poprawek, na przykład zastąpienie wyrazów „środki ochrony roślin” słowem „pestycydy”, rozszerzenie zakresu na produkty biobójcze i uwzględnienie zastosowań pestycydów w handlowej działalności pozarolniczej. Dzięki temu rozporządzeniu Unia Europejska zapewni o wiele bezpieczniejsze stosowanie pestycydów.

Christa Klač (PPE-DE), na piśmie. – (DE) Rozporządzenie w sprawie statystyk dotyczących środków ochrony roślin jest częścią przeglądu europejskiej polityki w obszarze środków ochrony roślin, który obejmuje również rozporządzenie dotyczące zatwierdzenia i dyrektywę w sprawie zrównoważonego stosowania pestycydów, które zostały pomyślnie przyjęte na początku roku.

Celem uregulowań jest jak największe ograniczenie negatywnych skutków środków ochrony roślin poprzez zmniejszenie ryzyka. Aby je zmierzyć, potrzebujemy wskaźników. Aby opracować wskaźniki, potrzebujemy

wiarygodnych danych pochodzących ze statystyk, które zapewnią porównywalność między państwami członkowskimi. Z tego powodu głosowałam za sprawozdaniem. Nie możemy jednak zapominać, że jedynie ci, którzy sprzedają produkty zgodnie z uregulowaniami, będą dostarczać dane. Aktualizowane sprawozdania na temat nielegalnego handlu pestycydami w całej Europie dowodzą, że powinniśmy zająć się tą kwestią z większą stanowczością. Dotyczy to również przywozu produktów z krajów trzecich. Musimy zwiększyć kontrole w tym obszarze.

Nasza rygorystyczna europejska procedura zatwierdzania gwarantuje pełną ochronę ludzi i środowiska. Każdy, kto sprzedaje środki ochrony roślin bez zatwierdzenia i każdy, kto nie sprawdza stosownie poziomów pozostałości, nie tylko stwarza możliwe do uniknięcia ryzyko, lecz również psuje reputację wytwórcy produktu i przemysłu rolniczego. Istniejące przepisy zapewniają w tym względzie dostateczny poziom ochrony. Przepisy te muszą być jednak stosowane i monitorowane.

- Sprawozdanie: Magor Imre Csibi (A6-0096/2009)

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem wniosku dotyczącego ekoprojektu dla produktów związanych z energią, gdyż obecne wzorce konsumpcji w istotny sposób oddziałują na środowisko, zwłaszcza na emisję gazów cieplarnianych i zanieczyszczenie.

Uważam, że należy zmienić nawyki konsumpcji i produkcji. Brak tego rodzaju działań doprowadzi do wzrostu dodatkowych kosztów zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla gospodarstw domowych.

- Sprawozdanie: Catherine Neris (A6-0068/2009)

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania w sprawie zharmonizowanych warunków wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych, aby sprzyjać lepszemu przepływowi i wykorzystaniu wyrobów budowlanych. Stosowanie wspólnego języka technicznego do określania właściwości użytkowych wyrobów budowlanych precyzuje i upraszcza warunki dostępu do oznakowania CE, co zapewnia większe bezpieczeństwo użytkowników.

Zuzana Roithová (PPE-DE), na piśmie. – (CS) Wyrażam ogromne zadowolenie, że podczas dzisiejszego posiedzenia plenarnego wyeliminowano niektóre poważne niedociągnięcia z proponowanego rozporządzenia w sprawie zharmonizowanych warunków wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych, które wprowadziła do normy technicznej socjalistyczna sprawozdawczyni. Kontrsprawozdawczyni, pani poseł Zita Plešinská, zasługuje na oklaski. Dzięki jej zawodowemu doświadczeniu i sumiennej pracy w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów obecna wersja odpowiada zawodowym standardom. Harmonizacja i oznaczenie CE dla produkcji w partiach umożliwią uproszczenie i redukcję kosztów, zwłaszcza w małych przedsiębiorstwach. Rozbieżne wymogi w dwudziestu siedmiu państwach członkowskich nie będą dłużej stosowane. Oznaczenie zgodności CE w odniesieniu do produkcji w partiach daje dostateczną gwarancję, że wyroby są zgodne z normami europejskimi. Harmonizacja nie jest konieczna w przypadku prototypów i produktów unikatowych. Tylko wtedy, gdy wyroby budowlane będą importowane do krajów, w których występuje na przykład ryzyko trzęsienia ziemi, będą musiały spełniać wymogi wynikające z tych specjalnych warunków. Doceniam poparcie prezydencji czeskiej dla tej wersji.

- Sprawozdanie: Margarita Starkevičiūtė (A6-0053/2009)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Dziękuję, pani przewodnicząca! Głosowałam za przyjęciem sprawozdania.

Głównym przedmiotem rozporządzenia (WE) nr 2560/2001 są przelewy transgraniczne i elektroniczne płatności transgraniczne. Rozporządzenie zostało przyjęte w dniu 19 grudnia 2001 r., aby zapewnić, że koszty płatności transgranicznych będą takie same jak koszty płatności w państwach członkowskich.

Do stycznia 2006 roku rozporządzenie miało zastosowanie wyłącznie do przelewów, wypłat z bankomatów i płatności dokonywanych przy pomocy kart debetowych lub kredytowych do kwoty 12 500 euro w krajach UE, natomiast od tego czasu kwota została podniesiona do 50 tysięcy euro. Ta zmiana doprowadziła do spadku cen i większej konkurencji na rynku usług płatniczych. Rozporządzenie (WE) nr 2560/2001 ma jednak również wady, na przykład brak definicji „podobnych płatności” i brak klauzuli rewizyjnej. Należy zatem podjąć natychmiastowe działania w tych sprawach.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że popieramy propozycje aktualizacji i zmiany rozporządzenia (WE) nr 2560/2001, ponieważ spoczywa na nas obowiązek ułatwienia płatności transgranicznych i uczynienia z nich operacji bardziej ekonomicznych.

- Sprawozdanie: Horst Schnellhardt (A6-0087/2009)

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania pana posła Schnellhardta w sprawie rozporządzenia określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, ponieważ uważam, że propozycje zawarte w tym dokumencie przyczynią się do istotnej poprawy bezpieczeństwa tych produktów, zwłaszcza dzięki identyfikowalności przez cały proces przetwarzania. Bezpieczeństwo żywności i ochrona konsumentów w UE ulegną w ten sposób poprawie.

Véronique Mathieu (PPE-DE), na piśmie. – (FR) Dzięki temu sprawozdaniu Unia Europejska będzie posiadała bardziej precyzyjne ramy legislacyjne, co pozwoli zwiększyć poziom bezpieczeństwa w całym łańcuchu produkcyjnym i dystrybucyjnym. Zalety tego tekstu są takie, że zaproponowano w nim metodę opierającą się w większym stopniu na ryzyku i kontroli, a uregulowania dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego i uregulowania sanitarne stały się bardziej spójne, przy czym jednocześnie wprowadzono dodatkowe przepisy o identyfikowalności produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

Mogę państwu również powiedzieć, że poprzednie sprawozdanie pana posła Schnellhardta w sprawie wymogów sanitarnych żywności (2002) miało bardzo pozytywne oddziaływanie, gdyż dzięki niemu przedstawiciele europejskiego sektora dziczyzny uświadomili sobie swoje obowiązki. Transpozycja tego rozporządzenia do prawa krajowego przyniosła pozytywne efekty na miejscu, włącznie z poprawą szkoleń dla siedmiu milionów europejskich myśliwych, którzy – ze względu na to, że pracują w tym środowisku cały czas – mogą szybko i efektywnie wykryć kryzysy sanitarne dotyczące dzikiej fauny.

Z tego powodu popieram sprawozdanie, dzięki któremu Unia Europejska będzie mogła lepiej antycypować wszelkie potencjalne kryzysy żywnościowe powiązane z produktami pochodzenia zwierzęcego i lepiej na nie reagować.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) Głosowałam za sprawozdaniem, ponieważ w Rumunii, tak jak w innych państwach członkowskich, mamy niekiedy do czynienia z kryzysami naruszającymi bezpieczeństwo zdrowia publicznego i zdrowia zwierząt w związku z produktami pochodzenia zwierzęcego, na przykład związanymi z pasażowalną encefalopatią gąbczastą, dioksyną, pomorem świń czy pryszczycą. Takie kryzysy mogą mieć również szerszy niekorzystny wpływ na sytuację społeczno-gospodarczą rolników i sektorów przemysłowych, włącznie ze spadkiem zaufania konsumentów, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo produktów pochodzenia zwierzęcego. Ogniska choroby mogą mieć również szkodliwe konsekwencje dla środowiska: chodzi o niszczenie tusz i bioróżnorodność. Należało zrobić przegląd rozporządzenia w sprawie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi z perspektywy legislacyjnej.

Rozwiąże to problem związany z różnicami w interpretacji zakresu rozporządzenia oraz powstałe w ten sposób komplikacje, w tym zakłócenie konkurencji i odmienne poziomy ochrony przed ryzykiem dla zdrowia publicznego i zdrowia zwierząt; pozwoli sklasyfikować produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego na podstawie szerokiego zakresu ryzyka; umożliwi sprecyzowanie odstępstw (na przykład wpływ produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego na badania, ogniska choroby, kłęski żywiołowe); pozwoli ograniczyć obciążenia administracyjne poprzez wyeliminowanie powielania pozwoleń dla niektórych rodzajów jednostek gospodarczych.

Podczas przeglądu utrzymano zasady stosowane w celu uregulowania w UE użycia, przetwarzania, niszczenia, identyfikowalności i przydziału produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, zapewniając w ten sposób wysoki poziom bezpieczeństwa żywności i ochrony konsumentów.

- Sprawozdanie: Benoît Hamon (A6-0244/2009)

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Sprawozdanie dotyczy projektu rezolucji legislacyjnej Parlamentu Europejskiego w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2003/48/WE w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek.

Głosowałam za sprawozdaniem w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek, ponieważ nadaje ono większe znaczenie zasadom przejrzystości i sprawiedliwości podatkowej.

Robert Goebbels (PSE), na piśmie. – (FR) W sprawozdaniu pana posła Hamona opowiedziano się za powszechnym stosowaniem wymiany informacji stanowiącej biurokratyczny i skrajnie nieskuteczny system. Popieram opodatkowanie u źródła, co jest równoznaczne z umożliwieniem każdemu obywatelowi płacenia wszystkich podatków według racjonalnych stawek (20%, a nawet 25%) państwu członkowskiemu, w którym jest on podatnikiem. Podatek powinien być nakładany na osoby fizyczne i prawne, powinien być pobierany u źródła przez organ finansowy, który zarządza pieniędzmi (papiery wartościowe, obligacje itp.), oraz przekazywany organom podatkowym, którym podlega podatnik. Najlepszym rozwiązaniem byłoby uczynienie z niego zasobów wspólnotowych.

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Rozwiązanie problemu nadużyć podatkowych w państwach członkowskich ma zasadnicze znaczenie. Wniosek Komisji i sprawozdanie komisji są jednak przeładowane sformułowaniami, które – gdyby zdobyły poparcie w tej Izbie – doprowadziłyby jedynie do nadmiernego uregulowania współpracy UE.

Głosowaliśmy za odrzuceniem całego sprawozdania i wnioskujemy o gruntowny przegląd całego wniosku legislacyjnego.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram wniosek dotyczący opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek, który ma służyć wyeliminowaniu istniejących luk i zjawiska uchylania się od płacenia podatków. Doświadczenie pokazało, że obecną dyrektywę można obejść, dzięki czemu najbogatsi mogą unikać płacenia podatków, podczas gdy ci, którzy zarabiają dużo mniej wciąż podlegają opodatkowaniu. Dzięki wnioskowi będzie można położyć kres temu procesowi.

Peter Skinner (PSE), na piśmie. – W sprawozdaniu uwzględniono stanowisko światowych liderów, że raje podatkowe stanowią część globalnej gospodarki i powinny pozytywnie służyć szerszym interesom. Wiele zrobiono już przy okazji kwestii opodatkowania u źródła, a omawiane sprawozdanie stanowi dodatkowy wkład w zapewnienie większej przejrzystości oszczędności i transakcji we wspomnianych rajach podatkowych. Jest to szczególnie ważne w przypadku zajmowania się problemem uchylania się od płacenia podatków przez osoby fizyczne i prawne.

- Sprawozdanie: Cornelis Visser (A6-0189/2009)

Hélène Goudin i Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Stworzenie solidnego systemu zapobiegającego nadużyciom podatkowym ma istotne znaczenie. Dotyczy to w szczególności podatku od wartości dodanej. Uważamy jednak, że wniosek Komisji i sprawozdanie w ich obecnej formie przynoszą więcej pytań niż odpowiedzi. Unia Europejska ma ambicję, aby w perspektywie długoterminowej ograniczyć obciążenia regulacyjne. Wniosek Komisji wydaje się zmierzać w odwrotnym kierunku i wiąże się z ryzykiem zwiększenia obciążeń administracyjnych, zwłaszcza dla małych przedsiębiorstw w Europie. Wniosek zawiera również sformułowania, które doprowadzą do poważnych zmian szwedzkiego ustawodawstwa.

Postanowiliśmy głosować za odrzuceniem sprawozdania podczas pierwszego czytania, niemniej jednak liczymy na to, że pierwotny wniosek Komisji będzie dalej opracowywany w konstruktywny sposób.

Peter Skinner (PSE), na piśmie. – EPLP z zadowoleniem przyjmuje sprawozdanie pana posła Vissera w sprawie uchylania się od płacenia podatków związanych z importem i innymi transakcjami transgranicznymi. Chociaż VAT jest niekiedy skomplikowany, jego skutki w operacjach transgranicznych mogą wywoływać specyficzne problemy, które sprawozdanie pomaga zidentyfikować i rozwiązać.

- Instrument średnioterminowej pomocy finansowej dla bilansów płatniczych państw członkowskich (B6-0256/2009)

Peter Skinner (PSE), na piśmie. – EPLP może poprzeć sprawozdanie w ramach szerszej perspektywy działań gospodarczych państw członkowskich podczas obecnego kryzysu gospodarczego. Chociaż euroobligacje mogą być postrzegane jako sprytne rozwiązanie, dzięki któremu rządy mogą pozyskać fundusze, wydaje się, że nie istnieją podstawy prawne, na których można by to oprzeć. Prawdopodobnie nie będzie można zatem zastosować tego wariantu.

- Sprawozdanie: Carl Schlyter (A6-0255/2009)

Edite Estrela (PSE), na piśmie. – (PT) Głosowałam za przyjęciem sprawozdania w sprawie nanomateriałów, ponieważ te ostatnie prezentują się bardzo obiecująco, jeżeli chodzi o fantastyczne możliwości, które oferują, zwłaszcza w obszarach energetyki i rozwoju biomedycyny. Uważam jednak, że należy zapewnić

bezpieczeństwo produktów przed wprowadzeniem ich do obrotu, pamiętając, że nanotechnologie wiążą się z ryzykiem, które nie zostało jeszcze w pełni określone.

Adam Gierek (PSE), na piśmie. – (PL) Materiały z cząstek wielkości poniżej 10^{-9} metra to nanomateriały. Mogą występować w formie luźnej lub nanocząsteczkowych wydzielen w osnowie innych materiałów, np. kompozytów.

Są to nanomateriały uzyskiwane przy pomocy technologii „top-down”, tj. w drodze wysokoenergetycznego mielenia.

Ze względu na duże rozwinięcie powierzchni oraz znaczną energię powierzchniową nanocząsteczki charakteryzują się:

- zdolnością katalizy reakcji chemicznych;
- znaczną reaktywnością (potencjałem);
- łatwością przenikania do wnętrza żywych komórek.

Luźne nanocząsteczki uwalniane bez kontroli do środowiska mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia. Nie wiadomo, czy przedostając się do wnętrza żywych komórek luźne nanocząsteczki różnych materiałów nie wywołają nowotworczych reakcji chemicznych.

Źródłem nanocząsteczek uwalnianych do środowiska są:

- produkty celowo wytworzone metodą „top-down”, np. cząsteczki tlenku cynku w kremach z filrami UV, lub dodatki bakteriobójcze, np. nanosrebro;
- niezamierzone produkty uboczne w formie nanocząsteczek, np. jako efekt spalania, tarcia opon oraz innych procesów, które w sposób niekontrolowany unoszone ruchami Browna tworzą nanoaerozole.

Czy zatem celowo wprowadzone np. do kremów z filtrem nanocząsteczki, których celem jest zatrzymanie promieni ultrafioletowych, nie będą wywoływały ubocznych skutków zdrowotnych? Można i trzeba to zbadać.

Czy otaczające nas nanoaerozole nie wywołują skutków swego katalitycznego działania groźnych skutków dla zdrowia? To też wymaga pilnych badań naukowych, które ze względów fizykochemicznych są jednak trudne do przeprowadzenia.

- Debata roczna w sprawie postępów poczynionych w zakresie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości (B6-0192/2009)

Koenraad Dillen (NI), na piśmie. – (NL) Rezolucja zawiera bezsprzecznie kilka pozytywnych elementów. Zalicza się do nich wezwanie do wzmocnienia mandatu agencji Frontex i podjęcia inicjatyw na rzecz europejskiej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego, która powinna uzupełniać krajowe plany bezpieczeństwa. Ostatecznie postanowiłem głosować za odrzuceniem rezolucji, gdyż uważam za zupełnie niedopuszczalne, że Parlament, który powinien przecież reprezentować obywateli europejskich, uparcie obstaje przy traktacie lizbońskim. Wezwanie, aby jak najszybciej złożyć wnioski ułatwiające przepływ zagranicznych pracowników, również nie uzyskało mojej aprobaty.

Frank Vanhecke (NI), na piśmie. – (NL) Chociaż głosowałem za odrzuceniem rezolucji, chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że zawiera ona wiele pozytywnych elementów, przynajmniej w kwestiach wzmocnienia agencji Frontex oraz lepszej, komplementarnej europejskiej polityki bezpieczeństwa wewnętrznego. Moim zdaniem kluczowym problemem pozostaje fakt, że Parlament uparcie obstaje przy traktacie lizbońskim, tak jakby ten był wielkim wybawcą. Oczywiście, w ten sposób nie osiągniemy żadnego postępu. Pozostaje walka do końca, a ucierpią ewentualnie jedynie demokracja i wiarygodność demokratycznego projektu europejskiego. Nie muszę mówić, że zupełnie nie zgadzam się z rozszerzeniem stosowania systemu błękitnej karty. Obawiałem się tego od początku i obawa ta urzeczywistniła się. Jak zawsze, trzeba narzucić nam typową europejską politykę salami, w myśl której decyzje są podejmowane po kawałku, a skutki kolejnych decyzji w międzyczasie utrzymuje się w sekrecie.

- Konkluzje szczytu G20 (RC-B6-0185/2009)

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Szczyt G20 oraz świadomość potrzeby skoordynowanej i opartej na współpracy reakcji na obecną sytuację gospodarczą są wyrazem pozytywnej strony globalizacji. Nie istnieją już samotne mocarstwa, niezależne gospodarki ani zbędne zglobalizowane kraje. Przeciwnie, niektóre kraje, które znajdują się w o wiele gorszej sytuacji niż „ofiary” kryzysu, lecz nie są zaangażowane w proces globalizacji, jak to ma miejsce w przypadku krajów afrykańskich, wciąż mają swoje kłopoty, na które nie ma rozwiązania. Ten problem nie znalazł rozwiązania.

Inna lekcja wynikająca z obecnych czasów jest taka, że jedyną alternatywą dla gospodarki rynkowej jest gospodarka rynkowa, która funkcjonuje lepiej. Oto kierunek, który należy obrać.

Na koniec muszę podkreślić, że możliwości reakcji na kryzys w bardzo dużym stopniu zależą od tego, czy gospodarki krajowe są zdolne do reform i stwarzania warunków sprzyjających elastyczności. Równolegle z reakcją na kryzys potrzebujemy odpowiedzi na zmianę paradygmatu w gospodarce światowej. W przeciwnym razie doświadczymy głębokiego, lecz cyklicznego kryzysu, nie rozwiązując strukturalnych problemów w naszych gospodarkach.

Peter Skinner (PSE), na piśmie. – Zgadzam się z zaleceniami zawartymi w sprawozdaniu, które wynikają z pilnej potrzeby rozwiązania kryzysu finansowego.

Należy powiedzieć, że jeszcze nie wyszliśmy z kryzysu, a władze nie mogą szukać odprężenia w mniemaniu, że ten kiedyś się skończy.

Jest wiele kluczowych aspektów, którymi należy się zająć.

Po pierwsze, trzeba zająć się „ryzykiem systemowym”: należy wzmocnić instytucje międzynarodowe w obliczu przyszłych zagrożeń. W UE tylko jedna instytucja, na przykład EBC, musi odpowiadać za koordynowanie zdecydowanych działań w razie pilnej potrzeby.

Po drugie, ulepszenie istniejącej legislacji i wprowadzenie nowych przepisów uwzględniających specjalne potrzeby sektorów usług finansowych, zwłaszcza Solvency II i dyrektywy w sprawie wymogów kapitałowych, mają istotne znaczenie jako elementy wspomagające zarządzanie ryzykiem. Uregulowana zostanie również działalność agencji ratingowych.

Jeżeli chodzi o środki finansowe przewidywane obecnie przez państwa członkowskie, należy nadal stosować rozważne i wyważone podejście, które jednocześnie nie wzmaga protekcjonizmu.

Musimy sprostać rosnącemu bezrobociu i spadkowi popytu. Polityka społeczna również musi odzwierciedlać obawy obywateli europejskich i być przedmiotem większej troski, co wydaje się w sposób oczywisty wynikać z powszechnie znanych zaleceń.

- Sprawozdanie: Anna Ibrisagic (A6-0212/2009)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Region Bałkanów Zachodnich przez lata pozostawał terenem najbardziej barbarzyńskich masakr w Europie. Perspektywa członkostwa w UE stanowi, zgodnie ze stanem rzeczy, najważniejszą gwarancję stabilności i reform.

Wciąż potrzebne są postępy: powinniśmy pamiętać, że polityka sąsiedztwa i współpracy stanowi wsparcie dla dążenia całego regionu do członkostwa w UE oraz że w regionie Bałkanów Zachodnich niektóre kwestie bilateralne między różnymi państwami należącymi i nienależącymi do Wspólnoty wciąż wymagają rozwiązania.

Niemniej jednak dzięki wpływowi UE i jej zdolności do występowania w charakterze mediatora wspierającego reformy przeprowadzane na Bałkanach państwa te będą mogły w pełni spełnić kryteria kopenhaskie i przystąpić do UE jako pełnoprawni członkowie.

Aby wspierać postępującą integrację, zwłaszcza między młodzieżą, musimy poprzeć zwiększenie finansowania i liczby dostępnych w UE stypendiów dla studentów i naukowców z Bałkanów Zachodnich w ramach programu Erasmus Mundus. Dla wielu młodych ludzi będzie to nie tylko kolejna szansa edukacyjna, lecz również okazja do osobistego poznania innych ludzi w tym samym wieku pochodzących z UE, tak aby ci pierwsi mogli w pełni poczuć się obywatelami Europy, z których każdy ma własną tożsamość, lecz czuje się zjednoczony w różności.

Koenraad Dillen (NI), na piśmie. – (NL) W ogólnym ujęciu rezolucja została zredagowana w sposób wyważony. Niemniej jednak głosowałem za jej odrzuceniem, ponieważ głosowanie za przyjęciem rezolucji oznaczałoby, że popieram traktat lizboński i przystąpienie wszystkich krajów z regionu Bałkanów Zachodnich. Zarówno moja partia, jak i większość Europejczyków opowiada się przeciwko traktatowi lizbońskiemu, czemu daliby wyraz w głosowaniu, gdyby mieli taką szansę, jak i przeciwko dalszym przystąpieniom. Parlament może ignorować wolę i skargi obywateli europejskich, lecz ja z pewnością nie.

Maria Eleni Koppa (PSE), na piśmie. – (EL) Grupa parlamentarna partii PASOK w Parlamencie Europejskim głosowała za przyjęciem sprawozdania w sprawie Bałkanów Zachodnich, ponieważ jest to ważny tekst, w którym wyraźnie podkreślono europejską perspektywę dla Bałkanów, co pokrywa się z zazwyczaj przyjmowanym stanowiskiem PASOK. Jednocześnie odnotowujemy, że znalezienie rozwiązania w kwestii rozbieżności dwustronnych wchodzi w zakres dobrych stosunków sąsiedzkich i musi być warunkiem wstępnym dla otwarcia i prowadzenia negocjacji akcesyjnych.

Frank Vanhecke (NI), na piśmie. – (NL) Nie poparłem rezolucji z dwóch kluczowych powodów. Po pierwsze uważam, że musimy całkowicie wykluczyć dalsze rozszerzenia, z wyjątkiem Chorwacji. Powinniśmy najpierw starać się nie pozwolić zboczyć z drogi dwudziestu pięciu czy dwudziestu sześciu obecnym państwom członkowskim i zapewnić ich skuteczne funkcjonowanie. Ponaglanie do dalszych rozszerzeń i traktat lizboński, który powstał w niedemokratyczny sposób, nie mogą być wyznacznikami dalszej drogi. Nadchodzące wybory europejskie niewątpliwie raz jeszcze dowiodą powszechnej apatii wyborców w sprawach europejskich. Czego jednak oczekujemy, skoro wyborcy widzą, że ich zdanie i tak nie jest brane pod uwagę?

- Sytuacja w Bośni i Hercegowinie (B6-0183/2009)

Koenraad Dillen (NI), na piśmie. – (NL) Głosowałem za odrzuceniem sprawozdania. Mimo wszystko ustęp, w którym stwierdzono, że integracja europejska leży w interesie ogółu ludności Bałkanów Zachodnich, i w którym wyrażono ubolewanie, że politycy Bośni i Hercegowiny nie stawiają celu przystąpienia do UE ponad krótkowzroczny nacjonalizm, wskazuje, że głosowanie w sprawie omawianej rezolucji jest swego rodzaju głosowaniem w sprawie przystąpienia Bośni do UE.

Stojąc na stanowisku, że Europa musi niezwłocznie zablokować dalsze rozszerzenie, głosowałem za odrzuceniem rezolucji.

Erik Meijer (GUE/NGL), na piśmie. – (NL) Bośnia i Hercegowina zamieszkiwana jest przede wszystkim przez trzy nacje, przy czym żadna z nich nie stanowi w tym kraju większości. Niektórzy z nich czują silne więzi z Serbią, inni z Chorwacją, a trzecia grupa chciałaby podkreślić własną niezależną bośniacką tożsamość. Obecnie jest to miniatura Jugosławii, federacja, w której różne narody mają do wyboru albo żyć razem w pokoju, albo zaangażować się w wewnętrzny konflikt na swoim terytorium.

Kiedy w 1992 roku Jugosławia rozpadła się, podejmowano bezskuteczne próby stworzenia zjednoczonego państwa bez Bośni i Hercegowiny. Nie oczekuję, że będzie to możliwe w bliższej lub dalszej przyszłości. Porozumienie między trzema narodami i ich politycznymi przywódcami w sprawie skutecznych rządów jest możliwe tylko wtedy, gdy nikt nie czuje się zagrożony przez innych ani nie odczuwa zagrożenia z zewnątrz.

Kompromis będzie możliwy tylko wtedy, gdy wysoki przedstawiciel UE i obce siły zbrojne zostaną wycofane z tego kraju. Do tego czasu będzie trwać stagnacja. Z tego względu nie popieram proponowanej rezolucji dotyczącej tego kraju, która prowadzi jedynie do kontynuacji protektoratu, a zatem do stagnacji.

- Sprawozdanie: Angelika Beer (A6-0234/2009)

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Poparłem sprawozdanie pani poseł Beer w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej wraz z poprawkami 5 i 8 wzywającymi do tego, aby uczynić z Europy obszar wolny od broni jądrowej, ponieważ popieram rozbrojenie jądrowe. Z zadowoleniem przyjąłem inicjatywę prezydenta Obamy w tym względzie. Pomimo to Stany Zjednoczone i inni wciąż stosują dementi, po pierwsze w kwestii potęgi izraelskiej masowej broni jądrowej, co wzmacnia dążenia Iranu do posiadania broni jądrowej.

Po drugie, największym światowym ośrodkiem rozprzestrzeniania broni jądrowej nie był Phenian, lecz Pakistan. A.Q. Khan i przywódcy Pakistanu, rzekomi sojusznicy Zachodu, zrobili więcej, aby świat stał się bardziej niebezpieczny, niż jakiekolwiek inne „państwa budzące niepokój” lub cała „oś zła”.

Richard Howitt (PSE), na piśmie. – Posłowie do PE z ramienia Partii Pracy trwają przy zobowiązaniach dotyczących rozbrojenia i działań wymienionych w art. VI układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, które stanowią podstawę ogólnego systemu nierozprzestrzeniania i rozbrojenia. Posłowie do PE z ramienia Partii Pracy są oddani idei świata bez broni jądrowej.

Chociaż uznajemy projekt konwencji o broni jądrowej, stronie brytyjskiej zależy na tym, abyśmy nie ryzykowali obecnie odwrócenia uwagi od układu o nierozprzestrzenianiu lub jego podważenia, i z ogromnym zadowoleniem przyjmuje ona fakt, że rezolucja Parlamentu Europejskiego ponownie wyraża poparcie całego Parlamentu dla tego układu. Gorąco pochwalamy niedawne oświadczenia prezydenta Obamy i premiera Gordona wzywające do redukcji broni jądrowej, a posłowie do PE z ramienia Partii Pracy wciąż zdecydowanie popierają wszystkie działania zmierzające do redukcji zapasów jądrowych i unikania rozprzestrzeniania broni jądrowej. Nadal będziemy rozliczać wszystkie państwa z ich zobowiązań wynikających z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Nasze uzasadnione pragnienie, aby oczyścić świat z broni jądrowej, musi być powiązane z dowodem odpowiedzialnego i dojrzałego zrozumienia otaczającej nas rzeczywistości. Bezsprzecznie największe zagrożenia są dwojakiego rodzaju: chodzi o broń jądrową w rękach niedemokratycznych reżimów, które nie odpowiadają przed nikim, oraz o nieodpowiedzialne wykorzystanie cywilnych zasobów jądrowych. Układ o nierozprzestrzenianiu stanowi właściwe ramy, poprzez które wyraziliśmy swoje obawy. Możemy nadal opierać się na nich.

Głosowałem za przyjęciem sprawozdania pani poseł Beer i chciałbym podkreślić, że znaczenie tego dokumentu wynika precyzyjnie z oczywistej potrzeby zwiększenia energii jądrowej do celów cywilnych. Mamy świadomość problemu wynikającego z braku niezależności energetycznej. Jesteśmy również świadomi znaczenia energii jądrowej jako czystej formy energii w walce z globalnym ociepleniem. W dzisiejszych czasach jedyna droga do generowania czystej energii na dużą skalę wiedzie przez wykorzystanie surowców jądrowych. Mam nadzieję, że będziemy mieć ramy ich bezpiecznego wykorzystania, tak aby sprostać potrzebom rozwijających się gospodarek i obywateli europejskich.

Geoffrey Van Orden (PPE-DE), na piśmie. – Konserwatyści konsekwentnie popierali skuteczny system nierozprzestrzeniania i wielostronne podejście do redukcji broni jądrowej, zdecydowanie sprzeciwiając się wszelkim propozycjom mającym na celu jednostronne rozbrojenie jądrowe. Pochwalamy nowy kierunek obrany w celu poprawy układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, włącznie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa mającą na celu wyeliminowanie luk w istniejących ramach prawnych. Odrzucamy jednak założenie, że UE powinna zastąpić państwa członkowskie jako główny aktor w tym procesie. Jedynie dwóch członków UE posiada broń jądrową, a kolejne cztery uczestniczą w polityce NATO obejmującej udostępnianie broni jądrowej. Nie popieramy propozycji, aby UE zlikwidowała zakłady produkcji materiałów rozszczepialnych. W sprawozdaniu nie zwrócono dostatecznej uwagi na zagrożenie rozprzestrzeniania broni jądrowej przez terrorystów lub kraje bandyckie – w przeciwieństwie do zachowania lub przeniesienia broni przez pięć państw, które posiadają obecnie broń jądrową. Niektóre poprawki zdecydowanie pogorszyłyby treść sprawozdania. Dotyczy to propozycji, aby UE stała się „obszarem wolnym od broni jądrowej”. Z tych względów, mając na uwadze, że popieramy wiele elementów sprawozdania, Brytyjcy Konserwatyści wstrzymali się od głosu.

- Sprawozdanie: Monica Frassoni (A6-0245/2009)

Alessandro Battilocchio (PSE), na piśmie. – (IT) Komisja Prawna.

Dziękuję, pani przewodnicząca! Głosuję za przyjęciem sprawozdania pani poseł Frassoni, które przypomina nam o zasadniczej roli Parlamentu Europejskiego, parlamentów krajowych i sądów krajowych w stosowaniu prawa wspólnotowego.

Zgadzam się, że musimy przypomnieć Komisji o możliwości posiadania systemu, w którym zostałyby jasno określone różne środki odwoławcze dostępne dla obywateli. Taki system mógłby mieć formę wspólnego portalu UE lub punktu kontaktowego online zapewniającego pomoc obywatelom.

Obywatelom należy zapewnić ten sam poziom przejrzystości na podstawie traktatu, bez względu na to, czy składają formalną skargę, czy korzystają z prawa do złożenia petycji; Komisja Petycji powinna zatem dysponować precyzyjnymi informacjami na temat stanu postępowań o naruszenie przepisów, które są powiązane z rozpatrywanymi petycjami. Składający skargi i petycje muszą otrzymywać kompletne informacje o postępach w rozpatrywaniu skarg po upływie każdego wyznaczonego terminu.

Streszczenia powinny być opracowywane i udostępniane publicznie za pośrednictwem punktu kompleksowej obsługi. Ponadto streszczenia nie powinny być usuwane po zakończeniu procedury legislacyjnej, kiedy mają większe znaczenie dla obywateli i przedsiębiorstw.

9. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

10. Wniosek o uchylenie immunitetu parlamentarnego: patrz protokół

11. Składanie dokumentów: patrz protokół

12. Oświadczenie o korzyściach majątkowych: patrz protokół

13. Przekazanie tekstów przyjętych w trakcie obecnego posiedzenia: patrz protokół

14. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 116 Regulaminu): patrz protokół

15. Kalendarz następnych posiedzeń: patrz protokół

16. Przerwa w obradach

Przewodnicząca. – Ogłaszam odroczenie sesji Parlamentu Europejskiego.

(Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 13.15.)

ZAŁĄCZNIK (Odpowiedzi pisemne)

PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)

Pytanie nr 11, skierował Claude Moraes (H-0148/09)

Przedmiot: Reakcja UE na kryzys finansowy i gospodarczy

Obecny światowy kryzys finansowy oraz spowolnienie gospodarcze stanowi dla Europy poważną próbę, która wymaga skoordynowanej i skutecznej reakcji. W związku z tym podczas posiedzenia Rady Europejskiej w grudniu 2008 roku osiągnięto porozumienie dotyczące europejskiego planu naprawy gospodarczej.

Jaką rolę odegrała UE w reakcji na trwający kryzys, zwłaszcza w obliczu zarzutów, że państwa członkowskie przejmują inicjatywę we własnym zakresie?

W jaki sposób instytucje UE takie jak Europejski Bank Inwestycyjny i Europejski Bank Centralny, jak również programy finansowe UE takie jak Europejski Fundusz Społeczny oraz fundusze strukturalne biorą udział w planie naprawczym UE, zwłaszcza jeżeli chodzi o pomoc tym, których kryzys dotknął najbardziej?

Czy Rada ma przekonanie, że obywatele Europy uważają reakcję UE za skuteczną?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Podczas posiedzenia w dniach 11 i 12 grudnia 2008 r. Rada Europejska zatwierdziła przedstawiony przez Komisję w listopadzie europejski plan naprawy gospodarczej. Plan ten obejmuje wynoszące 200 miliardów euro doraźne środki budżetowe, w tym 30 miliardów euro środków na szczeblu Wspólnoty i 170 miliardów euro środków krajowych. Oprócz tych środków należy także wymienić priorytetowe działania, które UE powinna podjąć w ramach strategii lizbońskiej, a których celem jest przygotowanie gospodarki unijnej na długoterminowe wyzwania, zwiększenie potencjalnego wzrostu oraz przeprowadzenie reform strukturalnych.

Rada ECOFIN kładzie od zawsze silny nacisk na ścisłą koordynację kroków podejmowanych przez państwa członkowskie w reakcji na obecną sytuację gospodarczą, w tym kroków mających na celu wsparcie sektora finansowego, gdzie konieczne jest uwzględnienie możliwych skutków transgranicznych podejmowanych środków (zob. konkluzje Rady ECOFIN z 7 listopada 2008 r.) lub bodźców fiskalnych (zob. na przykład konkluzje Rady ECOFIN z 2 grudnia 2008 r.), których koordynacja jest niezbędna, by zagwarantować silniejszy ich wpływ na gospodarkę UE oraz wyraźniejsze zwiększenie poziomu zaufania na rynkach.

Podczas posiedzenia w dniach 19 i 20 marca 2009 r. Rada Europejska dokonała oceny metody wdrażania planu naprawy: ogólny poziom wsparcia budżetowego, obejmującego dyskrecyjne działania rządów oraz efekty automatycznych stabilizatorów gospodarczych, sięgnął 3,3% PKB UE (ponad 400 miliardów euro), co pomoże zwiększyć inwestycje, wzmocnić popyt, stworzyć nowe miejsca pracy oraz wesprzeć budowę gospodarki niskoemisyjnej w UE. Zanim jednak rzeczywisty wpływ tych środków na gospodarkę stanie się widoczny, minie pewien czas.

Jeżeli chodzi o środki na szczeblu Wspólnoty, podczas grudniowego posiedzenia Rady Europejskiej poparto koncepcję szybkich działań ze strony Europejskiego Funduszu Społecznego na rzecz wsparcia zatrudnienia, skierowanych zwłaszcza do najbardziej zagrożonych grup obywateli. Działania te powinny uwzględniać większą liczbę płatności zaliczkowych oraz uproszczenie procedur. Rada Europejska wezwała także do uproszczenia procedur i szybszego wdrożenia programów finansowanych z funduszy strukturalnych w celu zwiększenia inwestycji w infrastrukturę w sektorze energetycznym.

W związku z powyższym stworzono projekty kilku nowelizacji istniejącego prawodawstwa. Po pierwsze, opracowano projekt rozporządzenia Rady (WE) nr 284/2009 z dnia 7 kwietnia 2009 r. zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1083/2006 ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności w odniesieniu do

niektórych przepisów w zakresie zarządzania finansowego. Projekt ten powinien przyspieszyć dostęp do zasobów finansowych.

Po drugie, projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1080/2006 w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w odniesieniu do kwalifikowalności efektywności energetycznej i inwestycji w energię odnawialną w budownictwie mieszkaniowym powinien pozwolić wszystkim państwom członkowskim zwiększyć inwestycje w tym sektorze. I wreszcie powstał projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1081/2006 w sprawie Europejskiego Funduszu Społecznego, którego celem jest rozszerzenie rodzajów kosztów kwalifikujących się do objęcia dofinansowaniem z EFS. Celem jest uproszczenie procedur administracyjnych oraz poszerzenie zakresu finansowanych projektów.

Podczas nieformalnego spotkania w dniu 1 marca 2009 r. głowy państw i rządów podkreśliły również wagę środków opartych na wykorzystaniu istniejących instrumentów takich jak EFS z punktu widzenia ograniczenia negatywnego wpływu kryzysu finansowego na zatrudnienie.

Podczas posiedzenia w dniach 19 i 20 marca 2009 r. Rada Europejska wyraziła przekonanie, że UE jest zdolna przezwyciężyć kryzys finansowy oraz gospodarczy. Rada dokonała przeglądu ważnych bodźców fiskalnych (przekraczających 400 miliardów euro) wdrażanych obecnie w odniesieniu do gospodarki UE, podkreślając również, że wspólne działania i koordynacja są podstawowym składnikiem europejskiej strategii naprawy gospodarczej, a Europa czyni wszystko, co jest niezbędne, by przywrócić wzrost.

Rada podkreśliła także swoją rolę w wysiłkach na rzecz skrócenia i złagodzenia recesji na jednolitym rynku europejskim. Położyła nacisk na potrzebę przywrócenia napływu kredytów do firm i gospodarstw domowych oraz osiągnęła porozumienie w sprawie przyspieszenia uzgodnień dotyczących wynegocjowanych do tej pory propozycji legislacyjnych związanych z sektorem finansowym. W czerwcu Rada podejmie pierwszą decyzję dotyczącą wzmocnienia regulacji i nadzoru sektora finansowego UE. Decyzja ta będzie opierać się na wnioskach Komisji oraz szczegółowym omówieniu sprawozdania sporządzonego przez grupę w obrębie Rady pod kierownictwem Jacquesa de Larosièrè'a.

W oparciu o własne doświadczenia UE oraz jej pragnienie wniesienia znaczącego wkładu w tworzenie przyszłych regulacji międzynarodowych dotyczących sektora finansowego, Rada Europejska wypracowała stanowisko Unii na szczyt G-20, który odbył się 2 kwietnia w Londynie.

Rada przyjęła też z radością osiągnięte postępy, zwłaszcza w dziedzinie płatności zaliczkowych z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności, porozumienia dotyczącego dobrowolnego zastosowania obniżonych stawek podatku VAT oraz działań Europejskiego Banku Inwestycyjnego mających na celu pobudzenie finansowania dla małych i średnich przedsiębiorstw. Rada wezwała do szybszego osiągnięcia porozumienia dotyczącego zmian w europejskim funduszu dostosowania do globalizacji.

Prezydencja zgadza się, że niezbędne jest podtrzymanie ogólnego zaufania do środków UE mających na celu walkę z kryzysem gospodarczym, i będzie nadal monitorować sytuację. Instytucje UE są zdeterminowane rozwiązać występujące problemy, zwłaszcza dotyczące dostarczenia firmom i gospodarstwom domowym wystarczającego wolumenu kredytów, jak też przywrócenia ogólnego zaufania na rynkach.

*
* *

Pytanie nr 12, skierowała Silvia-Adriana Țicău (H-0151/09)

Przedmiot: Zachęty do zwiększania efektywności energetycznej budynków

W celu poprawy efektywności energetycznej konieczne jest wprowadzenie konkretnych instrumentów dostarczających niezbędnych bodźców; mogą to być na przykład obniżki podatku VAT na konkretne towary i usługi, wzrost odsetka środków EFRR przeznaczonych na inwestycje w efektywność energetyczną i energię odnawialną w gospodarstwach domowych, jak też utworzenie europejskiego funduszu efektywności energetycznej oraz energii odnawialnej. UE wytyczyła sobie cel 20-20-20%. Komunikat Komisji dotyczący europejskiego planu naprawy gospodarczej COM(2008)0800 zaleca przeznaczenie na efektywność energetyczną budynków kwoty 5 miliardów euro. Wniosek dotyczący rozporządzenia ustanawiającego program wspomagania naprawy gospodarczej COM(2009)0035 nie zawiera jednak żadnych konkretnych środków w zakresie projektów dotyczących sprawności energetycznej budynków.

Jakie środki planuje się, by działać na rzecz efektywności energetycznej budynków? Czy rozważana jest możliwość utworzenia europejskiego funduszu efektywności energetycznej oraz energii odnawialnej i

zwiększenia z 3 do 15% odsetka środków EFRR przeznaczonych na inwestycje w efektywność energetyczną oraz energię odnawialną w gospodarstwach domowych?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada podziela opinię pani poseł, że sprawność energetyczna budynków jest kwestią ważną z punktu widzenia osiągnięcia celów Wspólnoty dotyczących poprawy efektywności energetycznej oraz w innych obszarach takich jak redukcja emisji gazów cieplarnianych i zwiększenie bezpieczeństwa dostaw, ponieważ budynki stanowią około 40% zużycia energii we Wspólnocie. W swoich konkluzjach z 2 marca bieżącego roku Rada wspomniała w szczególności o środkach, których celem jest podwyższenie sprawności energetycznej budynków, takich jak wsparcie dla technologii ekologicznych, opracowanie energooszczędnych systemów produkcyjnych i materiałów, instrumenty rynkowe promujące efektywność energetyczną, zmiany programów operacyjnych funduszy strukturalnych oraz innowacyjne modele finansowania.

Wdrażane obecnie środki w celu zwiększenia sprawności energetycznej budynków powstały na podstawie istniejącego prawa wspólnotowego, zwłaszcza dyrektywy 2002/91/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków⁽⁴⁾. W dniu 17 listopada 2008 r. Komisja przedstawiła Radzie projekt zmodyfikowanej wersji tej dyrektywy; sprawozdawcą tego projektu jest pani poseł. Rada poświęca znaczną uwagę temu projektowi, który stanowi część pakietu efektywności energetycznej. Sprawozdanie z postępu prac nad czterema wnioskami legislacyjnymi dotyczącymi efektywności energetycznej zostanie przedstawione Radzie w czerwcu.

Jeżeli chodzi o szczegółowe kwestie poruszone w drugiej części pytania, w konkluzjach Rady z dnia 19 lutego 2009 r. wspomniano i potwierdzono zobowiązania dotyczące ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz efektywności energetycznej podjęte podczas posiedzenia Rady Europejskiej w marcu 2007 roku, jak też wspomniano i potwierdzono osiągnięte w grudniu 2008 roku porozumienie dotyczące pakietu środków związanych ze zmianami klimatu i energią. Rada podkreśliła potrzebę podjęcia krótko- i długoterminowych działań priorytetowych. W tym kontekście stwierdziła, że rozwój niskoemisyjnych, energooszczędnych systemów powinien być ważnym elementem europejskiego planu działań w zakresie polityki energetycznej po 2010 roku.

Dlatego też Rada zwróciła się do Komisji o określenie niezbędnych środków prawnych oraz o innym charakterze i odpowiednich zasobów finansowych, jak również o opracowanie inicjatywy na rzecz stabilnej finansowo energetyki; celem tej inicjatywy, która będzie stanowić wspólny projekt Komisji i Europejskiego Banku Inwestycyjnego, będzie zmobilizowanie znaczących finansowych zasobów inwestycyjnych rynków kapitałowych, w związku z czym konieczne będzie uwzględnienie opinii ekspertów z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz innych międzynarodowych instytucji finansowych.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące zwiększenia odsetka środków EFRR przeznaczonych na inwestycje w efektywność energetyczną i źródła energii odnawialnej w budynkach mieszkalnych z 3% do 15%, trzeba nadmienić, że ogólna wartość potencjalnych inwestycji w efektywność energetyczną i źródła energii odnawialnej w budynkach mieszkalnych została zwiększona z poziomu 3% do 4% ogółu środków EFRR w wyniku porozumienia osiągniętego w obrębie Rady⁽⁵⁾.

Po trudnych negocjacjach limit ten został zatwierdzony przez wszystkie państwa członkowskie na szczepku COREPER (w grudniu 2008 roku) jako kompromis, po czym został zatwierdzony w pierwszym czytaniu przez Parlament Europejski (w kwietniu 2009 roku). Zgodnie z oświadczeniami ekspertów w dziedzinie środków strukturalnych limit ten stanowi wystarczający poziom finansowania, by skutecznie zwiększyć efektywność energetyczną części istniejących zasobów mieszkaniowych w celu wsparcia spójności społecznej. Należy dodać, że państwa członkowskie, które przystąpiły do UE 1 maja 2004 r. lub po tym terminie, mogą wykorzystywać EFRR w innych celach do wysokości 2% ogółu przydzielonych środków z tego funduszu,

(4) Dziennik Urzędowy L 1 z 4.1.2003, sekcja 65–71.

(5) Zob. projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1080/2006 w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w odniesieniu do kwalifikowalności efektywności energetycznej i inwestycji w energię odnawialną w budownictwie mieszkaniowym (COM(2008)0838 – C6-0473/2008 – 2008/0245(COD) – z 2 kwietnia 2009 r.).

w tym w celu poprawy stanu środowiska w obszarach, gdzie dochodzi lub może dojść do fizycznej degradacji budynków i wykluczenia społecznego. Uznawane koszty obejmują także ukierunkowane na oszczędność energii inwestycje w istniejące zasoby mieszkaniowe w tych lokalizacjach.

Jeżeli chodzi o limity, nowe środki umożliwiające wsparcie UE dla budownictwa mieszkaniowego są jak najbardziej istotne, wystarczające i potrzebne. Na zakończenie pragniemy stwierdzić, że ta część planu naprawy zostanie prawdopodobnie przyjęta w najbliższych tygodniach.

*
* *

Pytanie nr 13, skierował Chris Davies (H-0153/09)

Przedmiot: Egzekwowanie prawodawstwa

Czy Rada może podać, podczas których spotkań ministrów w 2008 roku omawiano temat egzekwowania i stosowania istniejącego prawodawstwa, i kiedy odbędzie się kolejne spotkanie, podczas którego ministrowie będą dyskutować na ten temat?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada pragnie wskazać panu posłowi, że na mocy art. 211 ust. 1 Traktatu WE Komisja ma obowiązek czuwania nad stosowaniem prawa Wspólnoty we wszystkich państwach członkowskich. W związku z tym pan poseł ma możliwość zapoznania się z najnowszym rocznym sprawozdaniem z kontroli stosowania prawa wspólnotowego (2007), które Komisja przedłożyła Parlamentowi w dniu 18 listopada 2008 r.⁽⁶⁾

Rada pragnie również zwrócić uwagę pana posła na art. 220, 226, 227 oraz 234 Traktatu WE dotyczące uprawnień Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

W związku z tym zajmowanie się egzekwowaniem i stosowaniem istniejącego prawa nie należy do bezpośrednich zadań Rady.

W odniesieniu do powyższego Komisja regularnie informuje Radę o aktualnej sytuacji w zakresie stosowania dyrektyw dotyczących rynku wewnętrznego w prawie krajowym oraz o trwających postępowaniach związanych z uchybieniem temu obowiązkowi. Rada otrzymała tę informację (znaną jako tabela wyników rynku wewnętrznego) w dniach 25 lutego i 25 września 2008 r., jak też ostatnio w dniu 5 marca 2009 r.⁽⁷⁾

Jeżeli chodzi o konkretny temat wspólnej polityki rybołówstwa, mogę także poinformować pana posła, iż temat ten był omawiany przez właściwych ministrów w dniu 18 lutego 2008 r. w kontekście nieformalnego spotkania dotyczącego monitorowania i egzekwowania zasad w tej dziedzinie w związku ze sprawozdaniem specjalnym nr 7 Trybunału Obrachunkowego w sprawie systemów kontroli, inspekcji i sankcji dotyczących zasad ochrony wspólnotowych zasobów rybnych.

*
* *

Pytanie nr 14, skierował Frank Vanhecke (H-0159/09)

Przedmiot: Sytuacja w Tybecie

W dniu 10 marca 2009 r. upłynie 50 lat od chwili, gdy Dalajlamę zmuszono do opuszczenia ojczyzny.

W świetle międzynarodowego prawa publicznego państwo może istnieć przez całe dziesięciolecie pomimo zaanektowania go przez okupanta. W związku z tym bardzo ważne jest, by kraje trzecie nie uznawały tej nielegalnej sytuacji. Na przykład większość krajów Zachodu nigdy formalnie nie uznała bezprawnego zaanektowania państw bałtyckich przez Związek Radziecki. W 1991 roku republiki te oświadczyły, że są tymi samymi państwami, które istniały w okresie międzywojennym (zasada ciągłości prawnej), w związku

⁽⁶⁾ Dokument COM(2008)777 z późniejszymi zmianami.

⁽⁷⁾ Dokumenty SEC(2008)76, SEC(2008)2275 and SEC(2009)134 z późniejszymi zmianami.

z czym nie są nowymi państwami. WE (w swoim ówczesnym kształcie) uznała ten fakt w swoim oświadczeniu z 27 sierpnia 1991 r.

Czy Rada uznaje, że okupacja i aneksja Tybetu jest niezgodna z prawem międzynarodowym? Czy nie uważa, że pięćdziesiąta rocznica ucieczki Dalajlamy jest właściwym momentem, by potwierdzić zasadę ciągłości prawnej Tybetu w celu zapobieżenia zniknięciu państwa tybetańskiego?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Kwestia uznania państw trzecich należy do poszczególnych państw członkowskich. W związku z tym Rada nie zajmuje stanowiska w tej sprawie.

Poza tym Rada zajmuje się kwestią Tybetu głównie w związku z polityką praw człowieka. UE prowadzi dialog na temat praw człowieka (którego cele określono w konkluzjach Rady dotyczących Chin w 2001 i 2004 roku) w ramach kompleksowego partnerstwa z Chinami; w kontekście tego dialogu regularnie pojawia się zagadnienie praw człowieka w związku z Tybetem. Kwestia praw człowieka jest też omawiana na spotkaniach w ramach dialogu politycznego oraz innych spotkaniach wysokiego szczebla, i tak też pozostanie.

W dniu 19 marca 2008 r. prezydencja wydała w imieniu UE publiczne oświadczenie, w którym UE wezwała do powściągliwości oraz zwróciła się do rządu chińskiego o rozwiązanie problemów Tybetańczyków w dziedzinie praw człowieka, wzywając też władze Chin i Dalajlamę oraz jego przedstawicieli do podjęcia konkretnego konstruktywnego dialogu prowadzącego do znalezienia – przy pełnym poszanowaniu tybetańskiej kultury, religii i tożsamości – trwałego rozwiązania, które będzie możliwe do zaakceptowania przez wszystkich. Podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka ONZ w Genewie w dniu 17 marca 2009 r. prezydencja wydała oświadczenie w imieniu UE, w którym ponownie podkreśliła, że w Chinach, w tym w Tybecie, każdy, kto tego pragnie, powinien mieć możliwość wyrażania swoich poglądów w pokojowy sposób, nie obawiając się represji. W ramach ogólnego regularnego przeglądu kilka państw członkowskich UE sformułowało zalecenia dotyczące Tybetu, które przekazano przedstawicielom rządu chińskiego.

*

* *

Pytanie nr 15, skierowała Rodi Kratsa-Tsagaropoulou (H-0162/09)

Przedmiot: Zagrożenie recesją w południowo-wschodniej Europie i implikacje dla gospodarki europejskiej

Zgodnie z najnowszymi analizami międzynarodowych instytutów finansowych i agencji ratingowych, w południowo-wschodniej Europie należy się spodziewać głębokiej recesji. Podkreśla się zwłaszcza zagrożenie niewykonywania zobowiązań kredytowych przez konsumentów i przedsiębiorstwa.

Czy państwa członkowskie UE odczuwają już tego konsekwencje, biorąc pod uwagę wielkie inwestycje zachodnioeuropejskich przedsiębiorstw i banków w południowo-wschodniej Europie, i jakie wspólne środki należy powziąć zdaniem prezydencji? Czy prezydencja opowiada się za udzieleniem wsparcia bankom w krajach południowo-wschodniej Europy – w ramach krajowych programów działań stanowiących część europejskiej polityki sąsiedztwa – we współpracy z tymi krajami oraz potencjalnie z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym? Jakie dodatkowe działania podejmie prezydencja, by zabezpieczyć w szczególności strategiczne cele akcesyjne krajów kandydujących i potencjalnych krajów kandydujących z Bałkanów?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r..

Ogólnoświatowa recesja szczególnie mocno dotyka kraje południowo-wschodniej Europy. Wszystkie te kraje muszą się borykać z wyższymi kosztami refinansowania, niższymi wpływami podatkowymi, zmniejszonym napływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz mniejszymi przekazami emigrantów. Niektóre kraje zmagają się jednak z cięższymi problemami niż inne. Ważnym czynnikiem w tym kontekście jest skala zaciągniętych przez gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa kredytów w walutach innych niż

waluta krajowa, które muszą jednak być obsługiwane w walucie krajowej. Ponieważ wiele walut krajów południowo-wschodniej Europy uległo osłabieniu, kredytobiorcom jest coraz trudniej wykonywać zobowiązania, a w niektórych przypadkach są oni wręcz zmuszeni do zaprzestania spłaty kredytów.

Prezydencja jest w pełni świadoma tego problemu; podczas ostatniego spotkania ministrów spraw zagranicznych (Gymnich), które odbyło się w dniach 27 i 28 marca 2009 r. w Hlubokiej nad Vltavou, śniadanie robocze, w którym uczestniczyli wicepremier ds. europejskich Alexandr Vondra oraz ministrowie spraw zagranicznych krajów Bałkanów Zachodnich, poświęcono sytuacji gospodarczej w regionie.

UE wdrożyła pewne działania wspierające konsolidację gospodarczą i społeczną w południowo-wschodniej Europie oraz mające na celu złagodzenie niekorzystnego wpływu światowego kryzysu gospodarczego i finansowego. Wśród konkretnych działań należy wymienić znaczące zwiększenie akcji kredytowej we wszystkich sektorach, podejmowane wysiłki na rzecz poprawy płynności w sektorze bankowym, zwiększone wsparcie dzięki pakietowi „reagowania kryzysowego” w ramach instrumentu pomocy przedakcesyjnej oraz wzmożone wysiłki koordynacyjne Komisji Europejskiej i międzynarodowych instytucji finansowych w związku z programem inwestycji na Bałkanach Zachodnich.

Komisja stworzyła opiewający na 120 milionów euro pakiet „reagowania kryzysowego” pozwalający na uzyskanie sięgających 500 milionów euro kredytów z międzynarodowych instytucji finansowych. Środki te są przeznaczone na poprawę efektywności energetycznej oraz wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw. Wdrożenie powinno rozpocząć się we wrześniu bieżącego roku.

Oprócz tego Europejski Bank Inwestycyjny wsparł wysiłki Banku Światowego oraz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w związku z refinansowaniem sektora bankowego w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym związane z usprawnieniem koordynacji nadzoru oraz regulacji pomiędzy organami goszczącymi i macierzystymi.

W 2009 roku międzynarodowe instytucje finansowe udostępnią krajom Bałkanów Zachodnich oraz Turcji linie kredytowe o wartości 5,5 miliarda euro na cele refinansowania sektora bankowego. Europejski Bank Inwestycyjny zapewni z tej kwoty 2 miliardy euro, reszta będzie natomiast pochodzić od międzynarodowych instytucji finansowych.

Zwiększenie kredytów dla banków w UE w ramach europejskiego planu naprawy gospodarczej powinno także przyczynić się do większego dopływu kredytów do spółek zależnych w południowo-wschodniej Europie.

Ponadto podczas marcowego posiedzenia Rada Europejska z radością przyjęła zamiar Komisji, by zaproponować podwojenie limitu systemu wsparcia UE w przypadku problemów z bilansem płatniczym do 50 miliardów euro.

Rada wielokrotnie wyrażała swoje pełne poparcie dla perspektywy europejskiej w odniesieniu do krajów Bałkanów Zachodnich, której ostatecznym celem będzie członkostwo w UE, pod warunkiem, że kraje te spełnią niezbędne warunki i wymogi. Nie wolno dopuścić, by obecny światowy kryzys gospodarczy i finansowy wpłynął na tę perspektywę.

Zdaniem Rady istniejące instrumenty, systemy i procedury są właściwe, będzie ona jednak stale monitorować sytuację, zapewniając, aby wszystkie kraje doświadczające przejściowej nierównowagi gospodarczej otrzymały odpowiednią pomoc. W interesie osiągnięcia jak największej komplementarności i wzajemnej spójności tych działań niezwykle ważna jest prawidłowa koordynacja wszystkich dostępnych instrumentów oraz zasobów.

*
* *

Pytanie nr 16, skierował Dimitrios Papadimoulis (H-0166/09)

Przedmiot: Rozwój sytuacji w związku z Kosowem

Sekretarz Generalny ONZ opracował sześciopunktowy dokument dotyczący restrukturyzacji Misji Tymczasowej Administracji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kosowie (UNMIK), który dotyczy zagadnień praworządności, służb celnych, sprawiedliwości, transportu i infrastruktury, zarządzania granicami oraz ochrony serbskiego dziedzictwa kulturowego.

Jak ocenia ten plan Rada? Biorąc pod uwagę, że plan ten został zaakceptowany przez Serbię, ale nie przez Kosovo, czy Rada zamierza podjąć kroki prowadzące do jego akceptacji przez obydwie strony? Czy Rada uważa, że planowana przez Albanię i Kosovo budowa wspólnej sieci kontroli granicznej jest związana z propozycją Sekretarza Generalnego ONZ? Z czym wiąże się wspólna albańsko-kosowska sieć kontroli granicznej?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

W dniu 24 listopada 2008 r., zgodnie z rezolucją nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ, Sekretarz Generalny ONZ przedstawił regularne sprawozdanie kwartalne dotyczące wypełniania mandatu misji UNMIK. Sprawozdanie obejmuje ocenę postępów osiągniętych w dialogu pomiędzy misją UNMIK a Belgradem/Prisztiną w sprawie sześciu opisanych w nim obszarów, tj. sił policyjnych, służb celnych, sprawiedliwości, transportu i infrastruktury, granic oraz serbskiego dziedzictwa kulturowego.

W swoim sprawozdaniu Sekretarz Generalny ONZ stwierdził, że rząd Serbii zaakceptował wyniki dialogu, o których mowa w sprawozdaniu, natomiast władze w Prisztinie wyraziły wobec nich zdecydowany sprzeciw.

Rada nie zajęła stanowiska w sprawie sprawozdania Sekretarza Generalnego ONZ. Rada nie dysponuje informacjami o żadnych propozycjach dotyczących wspólnej sieci kontroli granicznej pomiędzy Albanią a Kosowem.

*
* *

Pytanie nr 17, skierowała Kathy Sinnott (H-0167/09)

Przedmiot: Skutki kryzysu gospodarczego dla słabszych grup społecznych

Pomimo obecnych trudnych warunków gospodarczych ważne jest, by słabsze grupy społeczne takie jak opiekunowie, osoby starsze i niepełnosprawne oraz dzieci nie ucierpiały jako pierwsze. Czy Rada może zapewnić, że aktywne włączenie grup w niekorzystnej sytuacji społecznej pozostanie jej priorytetem w ramach sześciomiesięcznego planu prac?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada podziela troskę pani poseł dotyczącą potrzeby sformułowania skoordynowanej polityki umożliwiającej reagowanie na bezpośrednie skutki społeczne kryzysu, zwłaszcza dla najbardziej zagrożonych grup obywateli.

Priorytety te wskazano we wspólnym sprawozdaniu o zabezpieczeniu społecznym i włączeniu społecznym oraz dokumencie dotyczącym podstawowych kwestii, który Rada przyjęła 9 marca 2009 r. i przedłożyła na wiosenną sesję Rady Europejskiej. W miarę zbliżania się do docelowego terminu zatwierdzonej w 2000 roku strategii lizbońskiej, jak też biorąc pod uwagę obecny kryzys gospodarczy, coraz ważniejsze staje się przyjęcie daleko idących zobowiązań politycznych mających na celu osiągnięcie wspólnych celów zabezpieczenia społecznego i włączenia społecznego przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień państw członkowskich.

We wspólnym sprawozdaniu podkreślono potrzebę wsparcia wysiłków państw członkowskich służących wdrożeniu wszechstronnych strategii walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym dzieci, w tym zapewnieniu dostępu do opieki nad dziećmi charakteryzującej się wysoką jakością i przystępnymi cenami. Potrzebne są dalsze wysiłki, by zaradzić problemowi bezdomności i bardzo poważnym formom wykluczenia, jak też by wspierać włączenie społeczne migrantów. Szczególną uwagę należy poświęcić zwłaszcza potencjalnym nowym grupom podwyższonego ryzyka, np. młodym pracownikom oraz osobom wchodzącym na rynek pracy, a także potencjalnym nowym rodzajom ryzyka.

Zostanie to potwierdzone w deklaracji ustanawiającej rok 2010 europejskim rokiem walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

*
* *

Pytanie nr 18, skierował Johan Van Hecke (H-0170/09)

Przedmiot: Pomoc finansowa dla Nadzwyczajnego Trybunału dla Sierra Leone

Nadzwyczajny Trybunał dla Sierra Leone zmagają się z poważnymi wyzwaniami dotyczącymi właściwego sposobu traktowania osób, które zostały już skazane lub oczekują na proces. Ponieważ z punktu widzenia politycznego, bezpieczeństwa i instytucjonalnego jest obecnie nie do pomyślenia, by osoby skazane odbywały wyroki w Sierra Leone, trzeba znaleźć rozwiązanie alternatywne, aby nie zaprzepaścić wysiłków wspólnoty międzynarodowej na rzecz skutecznej walki z bezkarnością. Niektóre państwa afrykańskie wykazują wolę polityczną i zdolność instytucjonalną umożliwiającą odbycie w nich przez osoby skazane wyroków w zgodzie ze standardami międzynarodowymi, brakuje im jednak środków finansowych, by mogło to nastąpić bez pomocy międzynarodowej.

Czy państwa członkowskie mogą zapewnić Trybunałowi dodatkową pomoc finansową, by osoby przezeń skazane mogły odbyć wyroki w tych państwach afrykańskich, które są w stanie zapewnić ich odbywanie w zgodzie ze standardami międzynarodowymi, lecz brakuje im środków finansowych?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Nadzwyczajny Trybunał dla Sierra Leone jest finansowany z dobrowolnych wpłat wspólnoty międzynarodowej. W dniu 11 marca 2009 r. odpowiedni organ przygotowawczy Rady został poinformowany przez przedstawiciela dyrektora kancelarii Nadzwyczajnego Trybunału dla Sierra Leone o obecnej sytuacji tej instytucji. Organ przygotowawczy odnotował wniosek o natychmiastowe przekazanie kwoty 6 milionów dolarów oraz informację o wynoszącej 31 milionów dolarów kwocie, której Trybunał potrzebuje, by wypełnić swój mandat. Dotychczasową działalność Nadzwyczajnego Trybunału dla Sierra Leone oceniono pozytywnie.

O potencjalnych wpłatach związanych z dalszym finansowaniem Nadzwyczajnego Trybunału zadecydują poszczególne państwa członkowskie UE.

Od rozpoczęcia działalności Nadzwyczajnego Trybunału państwa członkowskie UE przekazały mu łącznie ponad 78 milionów dolarów. Komisja Europejska przekazała dodatkowe 2,5 miliona euro, jak też zadecydowała o przekazaniu kolejnego 1 miliona euro za pośrednictwem 10. Europejskiego Funduszu Rozwoju. Łącznie Nadzwyczajny Trybunał otrzymał od wspólnoty międzynarodowej (w tym od UE) kwotę niemal 160 milionów dolarów.

*
* *

Pytanie nr 19, skierowała Luisa Morgantini (H-0176/09)

Przedmiot: Wyburzenie 88 kompleksów mieszkalnych we Wschodniej Jerozolimie

Rada miejska Jerozolimy podjęła decyzję o wyburzeniu 88 kompleksów mieszkalnych, w tym 114 domów zamieszkałych przez około 1 500 Palestyńczyków w dzielnicy Al-Bustan w Silwan we Wschodniej Jerozolimie. Innym rodzinom palestyńskim w dzielnicy Abbasieh i obozie dla uchodźców Shu'fat doręczono nowe zawiadomienia o wyburzeniach i eksmisjach, co zwiększa łączną liczbę palestyńskich domów do wyburzenia do 179.

Według organizacji B'tselem władze izraelskie wyburzyły od 2004 roku około 350 domów we Wschodniej Jerozolimie. Organizacja Peace Now twierdzi, że wzdłuż Zachodniego Brzegu powstanie co najmniej 73 300 nowych izraelskich kompleksów mieszkalnych. Dwudziestu izraelskich pisarzy i badaczy, w tym Amos Oz oraz David Grossman, wezwało do anulowania zarządzeń, ponieważ taka polityka narusza „najbardziej podstawowe prawa człowieka”. Nawet poufny raport UE stwierdza, że „działania Izraela w Jerozolimie i okolicach stanowią jedno z najtrudniejszych wyzwań dla izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego”.

Czy Rada nie sądzi, iż powinna podjąć kroki w celu powstrzymania tych działań przy użyciu wszelkich dostępnych środków, w tym zawieszenia euro-śródziemnomorskiego układu stowarzyszeniowego z Izraelem

zgodnie z jego art. 2? Czy działania te nie stanowią w opinii Rady wystarczającego uzasadnienia dla zamrożenia procesu poprawy stosunków z Izraelem?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada jest głęboko zaniepokojona faktem, że blisko 90 domom w dzielnicy Al-Bustan/Silwan przylegającej do Starego Miasta we Wschodniej Jerozolimie grozi wyburzenie, jak też zawiadomieniem dotyczącym przymusowego usunięcia wielu palestyńskich rodzin. Prezydencja przekazała tę informację w imieniu UE władzom Izraela, przypominając im o ich zobowiązaniach wynikających z planu pokojowego i prawa międzynarodowego. Wezwała także Izrael do natychmiastowego wstrzymania wydawania takich zawiadomień. Prezydencja poinformowała również o swoich obawach publicznie, wydając oświadczenie w obydwu kwestiach.

UE i Izrael od lat rozwijają wzajemne stosunki w wielu obszarach. Jest oczywiste, że dalsze pogłębienie relacji będzie uzależnione od wspólnych interesów i celów, które obejmują w szczególności zażegnanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego dzięki rozsądnemu rozwiązaniu opartemu na pokojowym oraz bezpiecznym współistnieniu dwóch państw.

Prezydencja kilkakrotnie wyraźnie wskazywała Izraelczykom, że trwające działania izraelskie we Wschodniej Jerozolimie i okolicach stanowią poważną przeszkodę dla osiągania postępów w ramach procesu pokojowego, zagrażając także perspektywom zdolnego do funkcjonowania państwa palestyńskiego.

*
* *

Pytanie nr 20, skierował Bernd Posselt (H-0178/09)

Przedmiot: Misja EULEX w Kosowie

Jaka jest opinia Rady na temat obecnego poziomu przygotowania misji Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie, w tym personelu rozmieszczonego w regionie Mitrowicy w północnym Kosowie z politycznego, administracyjnego, finansowego i prawnego punktu widzenia?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

W dniu 9 grudnia 2008 r., po uzyskaniu wstępnej zdolności operacyjnej na całym terytorium Kosowa w liczbie odpowiadającej liczebności misji UNMIK, podjęto dalsze działania w celu rozmieszczenia personelu misji EULEX; w dniu 6 kwietnia 2009 r. uzyskano pełną zdolność operacyjną.

Misja składa się obecnie z około 1 700 członków personelu międzynarodowego; jej pełna liczebność powinna wynieść niemal 2 500 osób. Uczestniczy w niej 25 państw członkowskich, jak też kontyngenty z sześciu innych krajów (Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Turcji, Chorwacji, Szwajcarii i Kanady).

Zgodnie z planami członkowie misji wraz ze swoimi lokalnymi odpowiednikami zostali rozmieszczeni w odpowiednich ministerstwach, komisariatach policji, sądach, instytucjach rządowych, zakładach karnych oraz innych wybranych organach administracyjnych, na przykład finansowych i celnych.

Rozmieszczenie misji pozwoli od grudnia skutecznie wypełniać jej mandat, nie tylko dzięki wykonywaniu zadań w dziedzinie monitorowania oraz dostarczania specjalistycznych wytycznych i rad, lecz także dzięki wypełnianiu jej mandatu wykonawczego. W ramach mandatu misja z powodzeniem wykonuje zadania związane z bezpieczeństwem, na przykład poprzez rozmieszczenie sformowanych jednostek policyjnych i zintegrowanych jednostek policyjnych w ramach drugiego elementu reakcji w dziedzinie bezpieczeństwa – wszystkie one zostały rozmieszczone na czas i w liczbie odpowiedniej do bezpośredniego zagrożenia obecnego w okolicy Nowego Roku.

Od samego początku zapewniono również obecność misji na komisariatach policji w północnej części, na bramkach 1 i 31 oraz w sądzie w Mitrowicy. Misja przejęła od UNMIK nadzór nad wszelkimi operacjami

prowadzonymi w północnej części w odniesieniu do kwestii prawnych. Na północy codziennie rozmieszczonych jest 120 członków misji EULEX, w tym:

- stała obsada doradców celnych na bramkach 1 i 31 (gromadzących dane handlowe przekazywane władzom w Belgradzie oraz Prisztinie);

- oprócz obecności doradców celnych na tych bramkach, stale obecni są również doradcy z monitorujących sytuację jednostek granicznych, jak też członkowie specjalnych sił policyjnych (zintegrowanych jednostek policyjnych);

- około 15 doradców policyjnych na czterech komisariatach w północnej części;

- widoczność sił policyjnych zapewniono dzięki specjalnej straży policyjnej (zintegrowanym jednostkom policyjnym) w Mitrowicy i tamtejszym sądzie; zadaniem tych strażników jest eskortowanie oraz ochrona należących do misji EULEX siedmiu sędziów i przedstawicieli państwa, którzy pracują w sądzie w Mitrowicy, jak też grupy prawników. Wspomniani sędziowie i przedstawiciele państwa należący do misji EULEX wszczęli postępowania karne oraz zaczęli wydawać orzeczenia sądowe, zwłaszcza w związku z niedawnymi wydarzeniami.

Brak doniesień o znaczących zdarzeniach w dziedzinie bezpieczeństwa zagrażających bezpośrednio misji; trwa stabilizacja obecności misji w związku z kompleksowym wypełnianiem jej mandatu.

Jeżeli chodzi o ramy prawne, obecnie trwa dopracowywanie szczegółów, zwłaszcza w odniesieniu do północnej części, tak aby misja mogła funkcjonować w oparciu o jednolite ramy prawne i celne oparte na konsolidacji oraz rozwoju obowiązujących przepisów stosowanych przez lokalne organy.

Misja ma do wypełnienia ważne zadania, zwłaszcza dotyczące ponownej integracji lokalnego personelu w sądzie w Mitrowicy oraz ponownej integracji około 300 kosowskich Serbów – funkcjonariuszy policji pracujących na południe od rzeki Ibar, którzy nie pełnią służby od 17 lutego. Na podstawie obecnej sytuacji misji można jednak założyć, że możliwe będzie wypełnienie jej mandatu na terytorium Kosowa.

Przygotowania dotyczące misji EULEX nie zakończyłyby się powodzeniem bez ustanowienia zespołu UE ds. planowania dysponującego własnym budżetem, dzięki któremu możliwe było sfinansowanie rozmieszczenia znaczącej liczby personelu niezbędnego w fazie planowania, jak też początkowego rozmieszczenia samej misji. W związku z opóźnionym rozmieszczeniem w pierwszym roku misji nie będzie konieczne wydatkowanie całości wynoszących 205 milionów euro zasobów finansowych, które przydzielono na wspólną operację od lutego 2008 roku; obecny wynoszący 120 milionów euro budżet EULEX wystarczy na pokrycie kosztów misji aż do lata 2009 roku.

Jeżeli chodzi o aspekt administracyjny, rozwój misji EULEX napotkał na poważne problemy związane z niejasną sytuacją dotyczącą przejęcia wyposażenia i budynków misji UNMIK, jak też opóźnieniami w dostarczeniu pojazdów opancerzonych przez wykonawcę ramowego. Zaspokojenie potrzeb logistycznych misji utrudniał ponadto fakt, że EULEX jest pierwszą misją cywilną w ramach EPBiO, która uzyskała mandat wykonawczy, jak też delikatna sytuacja polityczna w północnym Kosowie. Większość tych problemów udało się jednak przezwyciężyć.

*
* *

Pytanie nr 21, skierował Lambert van Nistelrooij (H-0182/09)

Przedmiot: Budżety badawcze UE i państw członkowskich

W chwili obecnej 85% publicznego finansowania badań w Europie ma miejsce na szczeblu krajowym, bez jakiegokolwiek współpracy transnarodowej pomiędzy programami czy konkurencji między badaczami z różnych państw członkowskich. Programy krajowe często niepotrzebnie się pokrywają lub też brakuje im rozmachu i głębi niezbędnej, aby osiągnąć znaczące postępy w odniesieniu do ważnych wyzwań. Badania krajowe nad ważnymi wyzwaniami społecznymi takimi jak energia odnawialna, zmiany klimatu czy choroby mózgu będą skuteczniejsze, jeżeli wysiłki zostaną połączone na szczeblu europejskim.

Czy Rada zgadza się, że połączenie programów krajowych we wspólny program badań mogłoby zapewnić masę krytyczną konieczną dla osiągnięcia tego celu, z pożytkiem dla obywateli europejskich?

Czy Rada uważa, że wspólne planowanie przez państwa członkowskie i Komisję inicjatyw na mocy art. 169 stanowi odpowiedź na obawy dotyczące powielania wysiłków badawczych w 27 państwach członkowskich?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada zgadza się, że kwestie poruszone przez pana posła są istotne, i ponownie podkreśla, iż ważne jest, by Wspólnota Europejska oraz państwa członkowskie sprawniej koordynowały swoje działania w dziedzinie badań i rozwoju technicznego, jak też zapewniły powiązania między polityką państw członkowskich a polityką Wspólnoty.

W tym kontekście Rada, w konkluzjach z odbytych w dniach 1 i 2 grudnia 2008 r. posiedzeń dotyczących wspólnego planowania badań w Europie, podkreśliła – w reakcji na znaczące przemiany społeczne – ważną rolę programu ramowego Wspólnoty w zakresie badań i rozwoju technologicznego oraz powiązanych instrumentów takich jak ERA-NET, ERA-NET+ i odpowiednich inicjatyw na mocy art. 169 Traktatu WE dla mobilizacji zasobów naukowych oraz finansowych państw członkowskich w celu wdrażania stanowiących wspólny obszar zainteresowań inicjatyw w zakresie badań i rozwoju. Ponadto Rada uznaje znaczenie działań prowadzonych w celu koordynacji programów wdrażanych przez krajowe agencje i organizacje badawcze w większej liczbie państw członkowskich i na szczeblu regionalnym, za pośrednictwem organizacji międzynarodowych, jak też transgranicznych oraz międzyrządowych inicjatyw w tej dziedzinie (EUREKA, COST). Rada wzywa także państwa członkowskie, aby rozważyły w stosownych przypadkach większe otwarcie swoich wewnętrznych programów.

Podczas posiedzenia w dniach 1 i 2 grudnia 2008 r. przyjęto konkluzje dotyczące wspólnego planowania, w których wezwano państwa członkowskie do ustanowienia grupy wysokiego szczebla ds. wspólnego planowania, mającej na celu określenie tematów, które powinny podlegać wspólnemu planowaniu w odpowiedzi na poważne wyzwania społeczne.

W przyjętym przez Radę w dniu 5 marca i przedłożonym na wiosenną sesję Rady Europejskiej dokumencie dotyczącym najważniejszych zagadnień w dziedzinie konkurencyjności i innowacji, państwa członkowskie wezwano do współpracy z grupą wysokiego szczebla, aby umożliwić określenie najważniejszych wyzwań społecznych i zaradzenie im w ramach wspólnego planowania. Tematy należy opracowywać w konsultacji ze wszystkimi stosownymi zainteresowanymi stronami, aby Rada mogła przyjąć inicjatywy najpóźniej w roku 2010.

*
* *

Pytanie nr 22, skierowała Marie Anne Isler Béguin (H-0185/09)

Przedmiot: Wydobycie uranu w Nigrze

Firmy europejskie wydobywają uran w północnym Nigrze. Jest to jeden z najsłabiej rozwiniętych krajów. Jego mieszkańcy nie odnoszą jednak korzyści z tej działalności. Wręcz przeciwnie, wydobycie uranu prowadzi do katastrofy ekologicznej i zdrowotnej: poziom radioaktywności w kopalniach jest wysoki, a odpady wydobywcze stwarzają zagrożenie zdrowotne dla osób mieszkających w ich pobliżu. Ponadto przy eksploatacji złóż wykorzystywane są wody gruntowe. UE musi zadbać, żeby firmy europejskie działające w Afryce wypełniały swoje obowiązki.

Jakie podejście przyjmuje Rada, aby zapewnić poszanowanie zdrowia lokalnej ludności oraz potrzeby ochrony wód gruntowych przez europejskie firmy wydobywające uran w Nigrze? Czy Rada może zagwarantować, że lokalna ludność będzie partycypować w korzyściach gospodarczych z wydobycia, zwłaszcza poprzez umowy handlowe między UE a Nigrem?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

UE i Niger prowadzą ogólny dialog polityczny za pośrednictwem forum na podstawie art. 8 umowy z Kotonu. Pierwsza sesja tego dialogu miała miejsce 17 marca 2009 r. w nigierskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Współpracy. Podstawowymi punktami dialogu, co do których obydwie strony osiągnęły porozumienie, były gospodarka i sytuacja społeczna (w tym proces ograniczania ubóstwa i działania na

rzecz rozwoju społecznego, wzrost gospodarczy, żywność i walka z korupcją), właściwe zarządzanie sprawami publicznymi i prawami podstawowymi, demokratyzacja oraz integracja regionalna i subregionalna (w tym rozwój gospodarczy i infrastruktura).

Dialog trwa, a przed zakończeniem prezydencji czeskiej przewidziano dalsze sesje, zwłaszcza związane z przygotowaniem do nadchodzących wyborów. Dialog na mocy art. 8 zapewnia jednak również właściwe forum dla zajęcia się pytaniami postawionymi przez posłów do Parlamentu Europejskiego, w tym zastosowaniem w górnictwie zasad Inicjatywy Przejrzystości w Branżach Wydobywczych, której sygnatariuszem Niger jest od 2005 roku.

W dokumencie strategicznym dla Nigru (10. EFR) stwierdza się, że przed końcem 2006 roku rząd nigerski potwierdził swój zamiar zapewnienia – poprzez nowelizację prawa wydobywczego – aby 10% wpływów z licencji było przeznaczone na rozwój lokalny regionów dotkniętych skutkami wydobywania.

UE zapewnia w ramach 9. EFR, za pośrednictwem programu Sysmin, kwotę 35 milionów euro, która służy między innymi poprawie warunków i bezpieczeństwa pracy w sektorze wydobywczym.

Ponadto UE negocjuje obecnie wprowadzenie ogólnego planu kładącego szczególny nacisk na kwestie bezpieczeństwa i rozwoju, którego celem będzie zaangażowanie – wraz z Nigrem i innymi krajami regionu – poważnych problemów nękających te kraje. W tym kontekście warunki społeczno-gospodarcze, w jakich żyją mieszkańcy północy kraju, zostaną przeanalizowane bardziej szczegółowo.

*
* *

Pytanie nr 23, skierował Jens Holm (H-0187/09)

Przedmiot: Mandat negocjacyjny dotyczący umowy handlowej w zakresie walki z podrabianiem (ACTA)

Zgodnie z mandatem negocjacyjnym Komisji dotyczącym wielostronnej umowy handlowej w zakresie walki z podrabianiem z dnia 26 marca 2008 r., w negocjacjach ACTA będzie uczestniczyć „grupa ds. własności intelektualnej”. Informację taką podały szwedzkie media (np. „Dagens Nyheter” i „Europaportalen”), cytując mandat negocjacyjny. Kim będą członkowie tej grupy? Czy Rada przedstawi szczegółowe informacje dotyczące wszystkich uczestników (osób, firm, organizacji społecznych)? Czy w negocjacjach ACTA uczestniczą jakiegokolwiek inne grupy eksperckie lub konsultacyjne? Kim są ich członkowie?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Jeżeli chodzi o wspólną politykę handlową, Komisja prowadzi negocjacje w oparciu o mandat określony przez Radę w konsultacji ze specjalnym komitetem wyznaczonym przez Radę w celu wsparcia jej w tym zadaniu. Brzmienia uzgodnionego przez Radę mandatu nie podano do wiadomości publicznej ze względu na potrzebę zachowania poufności dla zapewnienia skuteczności negocjacji. Organem konsultacyjnym Rady jest zazwyczaj komitet powoływany na mocy art. 133. W pracach nad umową ACTA udział biorą również inne grupy robocze Rady, w tym Grupa Robocza ds. Własności Intelektualnej.

Organy przygotowawcze Rady składają się z przedstawicieli rządów państw członkowskich. Ich nazwiska oraz dane kontaktowe znajdują się w wykazach opracowanych i utrzymywanych przez Sekretariat Generalny Rady. Warunki dostępu do tego rodzaju dokumentów określono w rozporządzeniu (WE) nr 1049/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady⁽⁸⁾. Większość proponowanych tematów dyskusji tych organów zamieszczono w rejestrze publicznym Rady.

Jeżeli chodzi o udział publiczny, w celu zapewnienia przejrzystości Komisja z zasady przeprowadza debaty publiczne bez żadnych ograniczeń dotyczących uczestników. To samo dotyczy udziału państw członkowskich.

*
* *

(8) Dz.U. L 145 z 30.5.2001, sekcja 43.

Pytanie nr 24, skierował James Nicholson (H-0191/09)**Przedmiot: Ceny mleka**

Zważywszy, że ceny mleka od dawna kształtują się poniżej kosztu produkcji, jakie propozycje zamierza przedstawić Rada, by przywrócić zaufanie w tej branży?

Odpowiedź

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada podziela niepokój pana posła związany z trudną sytuacją na rynku mleka. Po bezprecedensowym okresie w 2007 i na początku 2008 roku, gdy ceny mleka oraz produktów mleczarskich osiągnęły rekordowe poziomy, producenci europejscy borykają się obecnie z trudnymi i niepewnymi warunkami rynkowymi cechującymi się znacznym spadkiem światowych cen produktów mleczarskich.

Podczas posiedzenia Rady w dniu 23 marca doszło do obszernej wymiany poglądów na temat trudnej sytuacji na rynku mleka, zapoznano się również z memorandum przedstawionym przez część delegatów.

W tym kontekście można powiedzieć, że ramy prawne regulujące rynek mleka i produktów mleczarskich uległy znaczącej zmianie w ostatnich dwóch latach po tym, gdy Rada przyjęła we wrześniu 2007 roku „minipakiet mleczny”. Od 1 kwietnia 2008 r. krajowe kwoty mleczne wzrosły o 2%, a w styczniu 2009 roku przyjęto pakiet o nazwie „ocena funkcjonowania”.

Nowe ramy prawne stworzono, by zapewnić długoterminową konkurencyjność europejskich producentów. Efekty konkurencji rynkowej trzeba równoważyć istniejącymi instrumentami w ramach środków wspierania rynku.

Pan poseł z pewnością zdaje sobie sprawę z faktu, że Komisja wdrożyła już środki wspierania rynku, między innymi wprowadzając wsparcie dla prywatnych magazynów masła oraz dokonując interwencji dotyczących masła i mleka w proszku odtłuszczonego, jak też ponownie wprowadzając dotacje wywozowe na wszystkie produkty mleczarskie. Komisja regularnie informuje Radę o sytuacji na rynku mleka.

Komisja musi przedstawić Radzie dalsze propozycje dotyczące tej kwestii. W tej dziedzinie Komisja zadeklarowała gotowość dokonania oceny możliwości zwiększenia liczby produktów mleczarskich, w przypadku których możliwe będzie udzielenie wsparcia w ramach systemu dystrybucji mleka w szkołach. Stwierdziła jednak, że nie jest gotowa ponownie rozpoczynać dyskusji dotyczącej pakietu „ocena funkcjonowania”.

*
* *

Pytanie nr 25, skierował Athanasios Pafilis (H-0195/09)**Przedmiot: Izraelskie naloty na Sudan**

Według doniesień prasy międzynarodowej na początku 2009 roku lotnictwo izraelskie przeprowadziło trzy naloty na cele w Sudanie, które miały rzekomo przewozić broń do Strefy Gazy. W wyniku tych ataków zatopiony został statek i zniszczone ciężarówki, które przewoziły nie broń, a nielegalnych imigrantów, co spowodowało również ofiary wśród sudańskich cywilów.

Czy Rada wie o tych wydarzeniach i czy potępia izraelskie ataki, które stanowią rażące naruszenie prawa międzynarodowego?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada z zasady nie komentuje niepotwierdzonych doniesień medialnych, a do takich należy zaliczyć bliżej nieokreślone doniesienia o nalocie we wschodnim Sudanie w styczniu bieżącego roku, do których nawiązał w swoim pytaniu pan poseł.

*
* *

Pytanie nr 26, skierował Georgios Toussas (H-0201/09)

Przedmiot: Skazanie obywateli duńskich oskarżonych o wspieranie organizacji terrorystycznych

Kilka dni temu duński Sąd Najwyższy uznał sześciu obywateli Danii za winnych wspierania organizacji „terrorystycznych” ze względu na ich powiązania z grupą „Fighters and Lovers”, która produkowała koszulki z logo kolumbijskiej organizacji FARC oraz palestyńskiego LFWP. Postępowanie sądowe przeciwko tym osobom wszczęto po bezpośrednim przedstawieniu władzom duńskim stanowiska rządu kolumbijskiego. Oskarżeni złożyli już apelację od wyroków do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Jakie jest stanowisko Rady w odniesieniu do prowokacyjnych działań rządu kolumbijskiego, który wniósł o ściganie obywateli UE? Czy uchyli ona swoje prawodawstwo „antyterrorystyczne”, w szczególności wycofując niedopuszczalną „czarną listę” organizacji „terrorystycznych”, na której znalazło się wiele ruchów narodowowyzwoleńczych, aby zakończyć tego rodzaju postępowania sądowe, stanowiące poważne naruszenie podstawowych praw demokratycznych osób, których one dotyczą, w tym ich prawa do manifestowania solidarności z nękanymi narodami?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada uważa za niewłaściwe komentowanie orzeczeń sądów państwa członkowskiego. Rada pragnie nadmienić, że na mocy art. 1 ust. 6 wspólnego stanowiska 2001/931/WPZiB wykaz osób i podmiotów podlegających szczególnym środkom w celu zwalczania terroryzmu jest sprawdzany regularnie, co najmniej raz na pół roku.

*
* *

Pytanie nr 27, skierowała Britta Thomsen (H-0203/09)

Przedmiot: Zawarcie przez Wspólnotę Europejską Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych oraz protokołu fakultatywnego do tej Konwencji

Jaki jest harmonogram zawarcia przez Wspólnotę Europejską Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych?

Czy zawarcie protokołu fakultatywnego nastąpi równocześnie z zawarciem Konwencji? Jeżeli nie, które kraje opóźniają ten proces, i jakie kroki zostaną podjęte w celu naprawienia sytuacji?

Jakie jest stanowisko Rady w odniesieniu do wykazu kompetencji Wspólnoty zasugerowanych przez Komisję we wniosku dotyczącym decyzji Rady w sprawie zawarcia Konwencji przez Wspólnotę Europejską?

W jaki sposób prezydencja współpracuje z organizacjami europejskimi reprezentującymi osoby niepełnosprawne w trakcie prac nad zawarciem Konwencji?

Odpowiedź

(CS) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji kwietniowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada pracuje obecnie nad decyzją Rady w sprawie zawarcia przez Wspólnotę Europejską Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych.

Stanowisko Rady w kwestii zawarcia protokołu fakultatywnego oraz wykazu kompetencji Wspólnoty zawartego we wniosku Komisji nie zostało jeszcze zatwierdzone.

W duchu swojego motto, które brzmi „Europa bez barier”, prezydencja zaprosiła do udziału w organizowanych przez siebie wydarzeniach wszystkich przedstawicieli osób niepełnosprawnych. Pod patronatem prezydencji odbywają się wydarzenia zaaranżowane przez organizacje osób niepełnosprawnych, między innymi spotkanie

Europejskiego Forum Niepełnosprawności, które miało miejsce w Pradze w dniach od 28 lutego do 1 marca 2009 r.

Międzynarodowa konferencja pod nazwą „Europa bez barier”, która zostanie zorganizowana pod koniec kwietnia przez Czeską Krajową Radę Osób Niepełnosprawnych, odbędzie się pod patronatem czeskiego ministra pracy i spraw społecznych Petra Nečasa. Jednym z tematów konferencji będzie z pewnością Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych.

Ścisłą współpracę z przedstawicielami europejskich organizacji osób niepełnosprawnych nawiązano już podczas opracowywania projektu wspomnianej konwencji; ratyfikacja konwencji i początek jej wdrażania da niewątpliwie nowy impuls do jej zacieśnienia.

Drugie sprawozdanie grupy roboczej wysokiego szczebla ds. niepełnosprawności, która zajmuje się wdrażaniem Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, zostanie przedstawione Radzie podczas posiedzenia dotyczącego zatrudnienia, polityki społecznej, zdrowia i ochrony konsumentów w czerwcu 2009 roku. Dokument ten będzie obejmować informacje o aktualnej sytuacji związanej z wdrożeniem konwencji z perspektywy państw członkowskich, Komisji oraz przedstawicieli organizacji wolontariackich.

*
* *

PYTANIA DO KOMISJI

Pytanie nr 35, skierował Jim Allister (H-0177/09)

Przedmiot: Rozporządzenie w sprawie wyłączeń grupowych

Jakiej oceny skutków dokonano w związku z konsekwencjami zakończenia obowiązywania rozporządzenia w sprawie wyłączeń grupowych (1400/2002⁽⁹⁾) dla kierowców i stacji obsługi? W szczególności czy stacje obsługi poniosą dodatkowe koszty w związku z bardziej ograniczonym dostępem do informacji i dostaw, które mogą zostać zmonopolizowane przez większych graczy?

Odpowiedź

(EN) W maju 2008 roku Komisja przyjęła sprawozdanie oceniające dotyczące rozporządzenia w sprawie wyłączeń grupowych w sektorze motoryzacyjnym⁽¹⁰⁾. W sprawozdaniu tym Komisja podkreśliła, że dostęp do informacji technicznych oraz alternatywnych źródeł części zamiennych jest niezbędny, aby niezależne stacje obsługi mogły konkurować z autoryzowanymi sieciami sprzedaży. Uważamy, że konkurencja na wtórnym rynku motoryzacyjnym jest niezbędna, by zapewnić konsumentom możliwość wyboru oraz rzetelne usługi naprawcze w przystępnych cenach.

Komisja rozważa obecnie kilka możliwości, biorąc pod uwagę poglądy wyrażone podczas prowadzonych przez nią publicznych konsultacji; jesteśmy gotowi zapewnić dalsze funkcjonowanie odpowiedniego systemu dystrybucji i serwisowania pojazdów silnikowych po wygaśnięciu obecnego wyłączenia grupowego w maju 2010 roku.

Nie podjęto jeszcze decyzji dotyczącej preferowanej polityki Komisji. Wszelkie przyszłe rozwiązania powinny jednak zabezpieczyć dostęp stacji obsługi do informacji technicznych oraz alternatywnych źródeł części zamiennych.

Należy również zauważyć, że niezależnie od przyszłej polityki w dziedzinie konkurencji, rozporządzenia nr 715/2007 oraz 692/2008 w sprawie homologacji typu lekkich pojazdów pasażerskich i użytkowych (Euro 5 i Euro 6) wprowadzają szczegółowe przepisy dotyczące dostępu do informacji dla podmiotów niezależnych. Prawodawstwo Euro VI dotyczące homologacji typu pojazdów ciężkich, obecnie znajdujące się na końcowym etapie przyjęcia przez Radę, nakłada podobne wymogi, w związku z którymi Komisja przygotowuje przepisy wykonawcze.

⁽⁹⁾ Dz.U. L 203 z 1.8.2002, str. 30.

⁽¹⁰⁾ Sprawozdanie oceniające z funkcjonowania rozporządzenia (WE) nr 1400/2002 w zakresie dystrybucji i serwisowania pojazdów silnikowych.

*
* *

Pytanie nr 39, skierował Bernd Posselt (H-0179/09)**Przedmiot: Dorosłe komórki macierzyste**

Jak Komisja ocenia dotychczasowe wyniki badań nad dorosłymi komórkami macierzystymi? Jakie projekty wspiera w tym zakresie i czy zgadza się, że takie inicjatywy eliminują potrzebę promowania niedopuszczalnych z etycznego punktu widzenia badań nad zarodkowymi komórkami macierzystymi?

Odpowiedź

(EN) Badania nad dorosłymi komórkami macierzystymi są aktywną dziedziną nauki, odnotowującą szybkie postępy w miarę zdobywania nowej wiedzy. Europa odgrywa ważną rolę w tych badaniach. Dorosłe komórki macierzyste stanowią już podstawę niektórych terapii klinicznych, takich jak przeszczep szpiku kostnego w leczeniu białaczki oraz zabiegów naprawczych dotyczących kości; europejscy naukowcy dokonali niedawno wszczepienia pierwszej tchawicy wyhodowanej dzięki inżynierii tkankowej z własnych komórek macierzystych pacjentki.

UE finansuje badania nad dorosłymi komórkami macierzystymi w ramach kolejnych programów ramowych w zakresie badań, w tym obecnego siódmego programu ramowego Wspólnoty Europejskiej w zakresie badań, rozwoju technologicznego i demonstracji (2007–2013) (7PR). W wyniku pierwszych dwóch zaproszeń do składania wniosków w ramach priorytetu Zdrowie 7PR UE finansuje osiem projektów związanych z terapeutycznym wykorzystaniem dorosłych komórek macierzystych (informacje w załączonej tabelce). Łącznie projekty te stanowią wkład UE wynoszący około 41 milionów euro; nie można też wykluczyć uczestnictwa w kolejnych projektach w przyszłości.

Komisja ma świadomość, że społeczność naukowa wskazuje ludzkie zarodkowe komórki macierzyste jako potencjalne źródło wykorzystywane w medycynie regeneracyjnej oraz rekonstrukcji tkanek koniecznej wskutek obrażeń lub choroby, zwłaszcza w przypadkach, gdy dorosłe komórki są nieodpowiednie lub nie są dostępne. Ludzkie zarodkowe komórki macierzyste stanowią standard odniesienia dla oceny jakości i przydatności innych rodzajów komórek. Badania nad ludzkimi zarodkowymi komórkami macierzystymi oraz dorosłymi komórkami macierzystymi muszą być kontynuowane równolegle, a wiele projektów UE wiąże się z porównaniem komórek z różnych źródeł. Wszystkie źródła komórek macierzystych są wykorzystywane w pracy badawczej służącej pogłębieniu naszej wiedzy o funkcjonowaniu komórek, o tym, co zawodzi podczas chorób oraz o pierwszych stadiach rozwoju człowieka. Całość zgromadzonej wiedzy doprowadzi ostatecznie do stworzenia bezpiecznych i skutecznych metod terapii.

Zgodnie ze swoimi kompetencjami instytucjonalnymi Komisja zarządza PR7 w kształcie przyjętym zgodnie z procedurą współdecyzji przez Parlament i Radę; na mocy zasad programu badania nad ludzkimi zarodkowymi komórkami macierzystymi kwalifikują się do finansowania UE, jeżeli spełniają ściśle warunki etyczne.

Wszystkie wnioski dotyczące badań nad ludzkimi zarodkowymi komórkami macierzystymi w UE podlegają podwójnemu przeglądowi etycznemu na szczeblu krajowym (lub lokalnym) oraz europejskim, są także przedstawiane komitetowi regulacyjnemu danego państwa członkowskiego, co gwarantuje, że projekty, które przechodzą selekcję, spełniają kryteria etyczne i naukowe. Na wniosek przewodniczącego Barroso⁽¹¹⁾ Europejska Grupa do spraw Etyki w Nauce i Nowych Technologiach wydała opinię na temat przeglądów etycznych projektów dotyczących ludzkich zarodkowych komórek macierzystych w ramach PR7.

Projekty UE wykorzystujące dorosłe komórki macierzyste (Zaproszenia 1 i 2 programu PR7 Zdrowie)

Nazwa

Tytuł

OPTISTEM

Optymalizacja terapii komórkami macierzystymi w badaniach klinicznych chorób zwyrodnieniowych skóry i mięśni

⁽¹¹⁾ http://ec.europa.eu/european_group_ethics/activities/docs/opinion_22_final_follow_up_en.pdf

CASCADE

Wyhodowane dorosłe komórki macierzyste jako alternatywa dla uszkodzonych tkanek

STAR-T REK

Określenie i porównanie różnych podejść do naprawy nerek przy użyciu komórek macierzystych

NEUROSTEMCELL

Europejskie konsorcjum terapii chorób neurodegeneracyjnych komórkami macierzystymi

CARDIOCELL

Opracowanie klinicznej strategii wymiany kardiomiocytów

INFARCT THERAPY

Terapia po zawale serca: zapobieganie uszkodzeniu reperfuzyjnemu i naprawa dzięki transferowi komórek macierzystych

STEMEXPAND

Namnażanie komórek macierzystych – namnażanie i wszczepianie krwiotwórczych i mezenchymalnych komórek macierzystych

PURSTEM

Wykorzystanie genów kodujących receptory mezenchymalnych komórek macierzystych w celu racjonalnego stworzenia jednolitych warunków dla hodowli bezsurowiczych oraz narzędzi charakteryzacji komórek

*
* *

Pytanie nr 40, skierował Lambert van Nistelrooij (H-0183/09)**Przedmiot: Budżety badawcze UE i państw członkowskich**

W chwili obecnej 85% publicznego finansowania badań w Europie ma miejsce na szczeblu krajowym, bez jakiegokolwiek współpracy transnarodowej pomiędzy programami czy konkurencji między badaczami z różnych państw członkowskich. Programy krajowe często niepotrzebnie się pokrywają lub też brakuje im rozmachu i głębi niezbędnej, aby osiągnąć znaczące postępy w odniesieniu do ważnych wyzwań. Badania krajowe nad ważnymi wyzwaniami społecznymi takimi jak energia odnawialna, zmiany klimatu czy choroby mózgu będą skuteczniejsze, jeżeli wysiłki zostaną połączone na szczeblu europejskim.

Czy Komisja zgadza się, że połączenie programów krajowych we wspólny program badań mogłoby zapewnić masę krytyczną konieczną dla osiągnięcia tego celu, z pożytkiem dla obywateli europejskich?

Czy Komisja uważa, że wspólne planowanie przez państwa członkowskie i Komisję inicjatyw na mocy art. 169 stanowi odpowiedź na obawy dotyczące powielania wysiłków badawczych w 27 państwach członkowskich?

Odpowiedź

(EN) UE stoi obecnie przed wyzwaniami, którym nie sprosta samodzielnie żadne państwo ani region. Wystarczy wskazać potrzebę uporania się z niedoborami żywności, kryzysem klimatycznym oraz energetycznym. Żadne państwo członkowskie nie poradzi sobie skutecznie z tymi wyzwaniami samo – potrzebujemy wspólnych, skoordynowanych działań na szczeblu europejskim, a być może nawet ogólnoświatowym.

Dzisiaj jednak zaledwie 15% prowadzonych w oparciu o środki publiczne europejskich cywilnych prac badawczo-rozwojowych jest finansowanych w ramach partnerstwa i skoordynowanych między państwami członkowskimi, czy to pod egidą programu ramowego Wspólnoty, czy też partnerstwa międzyrządowego (np. ESA, CERN, EUREKA); pozostałe 85% europejskiego publicznego finansowania badań jest planowane i odbywa się na szczeblu krajowym. Zakres wspólnie definiowanej lub realizowanej działalności badawczej

jest nadal niewystarczający, brakuje nam strategii, skali i wszechstronności działań, by móc skutecznie zmierzyć się ze wspólnymi wyzwaniami naszych czasów.

Z tego powodu potrzebna jest ściślejsza współpraca i dlatego też Komisja przedstawiła komunikat w sprawie wspólnego planowania badań⁽¹²⁾. Celem wspólnego planowania jest uczynienie europejskich badań bardziej strategicznymi, skoncentrowanymi i skutecznymi.

Wspólne planowanie nie polega na przejściu przez Komisję kontroli nad krajowymi programami badań i ich budżetami. Polega ono na nawiązaniu partnerskiej współpracy między państwami członkowskimi oraz jak najlepszym wykorzystaniu zasobów – pieniędzy i mózgów. Opiera się na wypracowaniu przez państwa członkowskie wspólnej wizji uporania się z najważniejszymi wyzwaniami społecznymi oraz określeniu i wdrożeniu przez nie strategicznych programów badań.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie dotyczące uniknięcia powielania prac badawczych, należy stwierdzić, że takie powielanie może być w pewnym zakresie korzystne, jeżeli różne zespoły badaczy konkurują, by osiągnąć ten sam cel. W pewnych dziedzinach jednak poszczególne kraje niezależnie finansują i oceniają setki podobnych projektów. Celem wspólnego planowania jest stworzenie procesu, który pozwoli wdrożyć pewną strategię dotyczącą zestawu dostępnych narzędzi oraz lepiej je skoordynować. Chodzi o efektywniejsze i skuteczniejsze wykorzystanie funduszy krajowych. Państwa członkowskie mianowały swoich przedstawicieli do grupy wysokiego szczebla ds. wspólnego planowania w celu wspólnego określenia priorytetowych tematów, które będą w przyszłości podlegać wspólnemu planowaniu. Komisja oczekuje, że proces ten zakończy się przed końcem 2009 roku.

Procesem wspólnego planowania kierują państwa członkowskie, ale Komisja wspiera go oczywiście, określając możliwe źródła wartości dodanej w odniesieniu do własnych instrumentów, w szczególności siódmego programu ramowego, w celu maksymalizacji wyników wspólnego inwestowania zasobów krajowych.

Jeżeli chodzi o związek pomiędzy wspólnym planowaniem a inicjatywami na mocy art. 169, należy wskazać, że wspólne planowanie jest procesem poprzedzającym wszelkie decyzje dotyczące wyboru oraz kombinacji odpowiednich instrumentów i zasobów (na szczeblu krajowym lub Wspólnoty) niezbędnych w celu wdrożenia działań. U podstaw tego procesu, który może prowadzić do bardzo różnorodnych inicjatyw w ramach wspólnego planowania, leżą wspólna wizja, wspólny program badań oraz odpowiednie zaangażowanie właściwych organów. Chociaż wspólne planowanie opiera się na doświadczeniach ERA-NET (współpracy między podobnymi programami badawczo-rozwojowymi państw członkowskich) oraz inicjatywach na mocy art. 169 (wspólnym programie dotyczącym konkretnego tematu), jest ono pojęciem szerszym, uwzględnia bowiem prognozowanie, strategiczne planowanie programu oraz harmonizację różnych zasobów krajowych i regionalnych dla osiągnięcia wspólnych celów. Inicjatywa na mocy art. 169, europejska infrastruktura badawcza lub dowolny inny instrument PR7 może oczywiście stanowić element wdrożenia wspólnego planowania, chodzi jednak przede wszystkim o harmonizację i łączenie zasobów krajowych.

Wspólne planowanie otwiera wielkie możliwości w dziedzinie badań w Europie i może zmienić sposób, w jaki myślimy o badaniach oraz prowadzimy je. W tym sensie stanowi ono sprawdzian wizji ERA 2020.

*
* *

Pytanie nr 43, skierował Jim Higgins (H-0157/09)

Przedmiot: Inicjatywy dotyczące komunikowania na temat Europy

Czy Komisja może określić swój stosunek do koncepcji ustanowienia dorocznej nagrody dla obywateli tworzących nowe sposoby przełamywania barier pomiędzy instytucjami a obywatelami UE? Nagroda taka mogłaby stanowić zachętę dla licznych mniejszych i większych projektów mających na celu rozpowszechnianie informacji o działalności UE oraz posłów do Parlamentu Europejskiego, co zwiększy ilość dostępnych informacji, także o charakterze lokalnym.

Odpowiedź

(EN) Komisja pragnie zwrócić uwagę pana posła na podjętą przez Komitet Ekonomiczno-Społeczny inicjatywę dotyczącą przyznawania zorganizowanemu społeczeństwu obywatelskiemu nagród służących uhonorowaniu

⁽¹²⁾ http://ec.europa.eu/research/press/2008/pdf/com_2008_468_en.pdf

lub wspieraniu konkretnych osiągnięć lub inicjatyw wnoszących znaczący wkład w promowanie tożsamości i integracji europejskiej.

Chociaż Komisja promuje i wspiera nowe, innowacyjne sposoby przełamywania barier pomiędzy instytucjami UE a obywatelami, w szczególności za pośrednictwem trwającej inicjatywy „Debate Europe”, nie jest przekonana co do sensu ustanawiania kolejnej podobnej nagrody.

*
* *

Pytanie nr 44, skierowała Maria Badia i Cutchet (H-0190/09)

Przedmiot: Ukierunkowana komunikacja w związku z nadchodzącymi wyborami do Parlamentu Europejskiego

Według badania Eurobarometru z jesieni 2008 roku tylko 16% elektoratu wie, że w czerwcu 2009 roku odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego. Dowodzi to, że polityka komunikacyjna wdrożona przez Komisję w 2005 roku nie odniosła pełnego sukcesu, a Komisja być może nie przydzieliła wystarczających zasobów w celu zakomunikowania swojego przesłania na szczeblu lokalnym i regionalnym zamiast tworzenia nowych kanałów europejskich.

Biorąc pod uwagę nadchodzące wybory oraz wartość głosów obywateli w warunkach światowego kryzysu, jak też potrzebę skoordynowanych globalnych działań związków regionalnych i krajów odgrywających ważną rolę na współczesnej arenie międzynarodowej, czy Komisja planuje organizację kampanii skierowanych do konkretnych grup społecznych takich jak ludzie młodzi, ludzie starsi, rolnicy i kobiety, lub do pewnych grup zawodowych w celu zachęcenia wszystkich 375 milionów wyborców w 27 państwach członkowskich UE, by oddali głos?

Co do tej pory okazało się najskuteczniejszym sposobem nawiązania kontaktu z nowymi wyborcami, a zwłaszcza ludźmi młodymi?

Jaki jest preferowany sposób współpracy w przypadku innych instytucji oraz przede wszystkim w przypadku rządów krajowych i samorządów?

Odpowiedź

(EN) Komisja wspiera i uzupełnia działania komunikacyjne Parlamentu oraz organów krajowych, realizując różnorodne tematyczne działania informacyjne na szczeblu tak europejskim, jak i lokalnym. Znaczna część działalności komunikacyjnej jest organizowana wspólnie, każda ze stron może jednak wdrażać własne działania.

Przesłania Komisji skupiają się na UE jako całości, dokładnie opisując osiągnięcia UE w dziedzinach polityki mających bezpośredni związek z życiem obywateli. Przesłania te podkreślają realną wartość dodaną wspólnych działań na szczeblu europejskim, pokazując, że istnieją kwestie, z którymi państwa członkowskie nie poradzą sobie samodzielnie (zmiany klimatu, ochrona środowiska, bezpieczeństwo i zdrowie konsumentów, polityka imigracyjna, zagrożenia terrorystyczne, bezpieczeństwo dostaw energii itp.).

Działania informacyjne dotyczą wszystkich państw członkowskich i wszystkich potencjalnych wyborców. Chociaż ogólnie działania te są ujednolicone, poruszane tematy i przesłania dostosowano do konkretnej sytuacji poszczególnych państw członkowskich. Większość osób chciałaby jednak koncentracji na kwestiach gospodarczych wpływających na ich życie codzienne (bezrobocie, wzrost, siła nabywcza). Dużym zainteresowaniem cieszą się też zagadnienia bezpieczeństwa i zmian klimatu.

Jednak według najnowszych badań Eurobarometru (przeprowadzonych w październiku i listopadzie 2008 roku) termin wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE) znało 26% elektoratu, a tylko 30% wyraziło zamiar głosowania. W związku z tym niezbędne są ukierunkowane akcje, by dotrzeć do grup społecznych, które nie są zainteresowane wyborami i nie są skłonne brać w nich udziału. Charakterystyka tych grup różni się w pewnej mierze w poszczególnych krajach, generalnie są to jednak ludzie młodzi, kobiety i osoby słabiej wykształcone.

Komisja stosuje preferowane przez obywateli narzędzia komunikacyjne, w tym media audiowizualne (radio i telewizję) oraz Internet. Reklamy telewizyjne i radiowe zilustrują najważniejsze tematy związane z wyborami do PE. Przeprowadzona zostanie kampania multimedialna mająca skłonić do głosowania młodych ludzi. Ponadto Komisja (we współpracy z Europejskim Centrum Dziennikarstwa) wspiera projekt, w ramach

którego 81 młodych dziennikarzy z UE-27 będzie prowadzić blogi dotyczące zagadnień związanych z wyborami do PE⁽¹³⁾.

Wiele działań skierowano do elektoratu kobiecego: badanie Eurobarometru⁽¹⁴⁾ dotyczące postrzegania UE przez kobiety, broszurę⁽¹⁵⁾ opisującą obszary działalności UE szczególnie interesujące dla kobiet, pakiet prasowy⁽¹⁶⁾ dla dziennikarzy, seminaria dla redaktorów magazynów kobiecych oraz wydarzenia, w tym obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet.

*
* *

Pytanie nr 45, skierował Proinsias De Rossa (H-0199/09)

Przedmiot: Rzetelne informacje o traktacie lizbońskim

Po odrzuceniu traktatu lizbońskiego w Irlandii rząd tego kraju zlecił badania, z których wynika, że nieporozumienia dotyczące treści traktatu są zjawiskiem powszechnym. Ten ogólny brak wiedzy zostawia społeczeństwo irlandzkie na pastwę cynicznej i fałszywej eurosceptycznej propagandy, która wprowadza je w błąd oraz manipuluje nim.

Jakie działania podejmuje Komisja, by informować społeczeństwo irlandzkie i promować rzetelne informacje o traktacie lizbońskim?

Odpowiedź

(EN) Badania Eurobarometru wykazują, że w porównaniu do innych państw członkowskich poziom wiedzy o UE w Irlandii jest poniżej średniej dla UE-27 (jest na przykład niższy niż we Francji, Danii czy Holandii, gdzie również przeprowadzono referenda dotyczące kwestii związanych z UE). W związku z tym Komisja nadal stara się wносить wkład w lepszą komunikację oraz informację o sprawach europejskich w Irlandii.

Działania komunikacyjne Komisji w Irlandii stanowią reakcje na wnioski zawarte w sprawozdaniu podkomisji Oireachtas (parlamentu irlandzkiego) z listopada 2008 roku, w którym wskazano poważne braki w informacji o Europie w Irlandii, jak też na wnioski ze strony władz irlandzkich, które także zareagowały na sprawozdanie Oireachtas. Działania te zaplanowano na kilka lat, a ich celem jest zaradzenie uporczywemu problemowi niedostatku wiedzy o UE w Irlandii.

Warto ponownie podkreślić, że odpowiedzialność za ratyfikację traktatu lizbońskiego, a tym samym za kampanię referendalną, spoczywa na rządzie irlandzkim.

W dniu 29 stycznia 2009 r. rząd Irlandii, Parlament i Komisja podpisały protokół ustaleń dotyczący partnerskiego procesu komunikowania na temat Europy. Nadaje on obecnej współpracy Irlandii z Parlamentem i Komisją na rzecz lepszego informowania społeczeństwa o UE formalną postać partnerstwa. Protokół ten jest podobny do uzgodnień dokonanych w innych państwach członkowskich.

Głównym celem tego partnerstwa jest zwiększenie poziomu wiedzy o Unii Europejskiej w Irlandii. Wszystkie trzy strony będą dążyć do jego osiągnięcia, rozpowszechniając informacje, by podnieść poziom świadomości społecznej w zakresie celów Unii Europejskiej. Oprócz całości społeczeństwa najważniejszymi grupami docelowymi będą kobiety, ludzie młodzi oraz grupy społeczno-ekonomiczne odczuwające słabszy związek z UE. Jak wynika z licznych badań, grupy te są szczególnie słabo poinformowane o zagadnieniach związanych z UE.

Partnerstwo nie wyklucza prowadzenia własnych, niezależnych działań informacyjnych przez jego uczestników. Partnerzy udzielą sobie wzajemnie najdalej idącego wsparcia w zakresie działań i akcji komunikacyjnych, współpracując również z wszystkimi właściwymi instytucjami i organami (centrami European Direct Relay, innymi sieciami Unii Europejskiej, regionalnymi i lokalnymi strukturami rządowymi oraz grupami, organizacjami pozarządowymi itp.).

⁽¹³⁾ <http://www.thinkaboutit.eu/>

⁽¹⁴⁾ http://ec.europa.eu/public_opinion/index_en.htm

⁽¹⁵⁾ http://ec.europa.eu/publications/booklets/others/80/index_en.htm

⁽¹⁶⁾ http://europa.eu/press_room/index_en.htm

*
* *

Pytanie nr 46, skierowała Mairead McGuinness (H-0128/09)**Przedmiot: Przyszły nadzór nad sektorem finansowym w UE**

Czy Komisja mogłaby omówić dotychczasowe postępy w uzgadnianiu ogólnoeuropejskiego podejścia do zaistniałych problemów i przyszłych wyzwań? Czy zdaniem Komisji konieczne jest wyposażenie jej przez państwa członkowskie w kompetencje dotyczące przyszłego nadzoru nad sektorem finansowym w UE?

W szczególności, czy Komisja uważa za niezbędne przyznanie jej uprawnień do badania tak przeszłych, jak i przyszłych operacji bankowych?

Czy Komisja mogłaby omówić najważniejsze w jej opinii wyniki szczytu G-20, który odbył się na początku kwietnia w Londynie, oraz wskazać, jakie jego aspekty pozwolą naprawić niedociągnięcia regulacyjne, które przyczyniły się do obecnego kryzysu finansowego?

Odpowiedź

(EN) 1. W celu przywrócenia stabilnego i niezawodnego funkcjonowania rynków finansowych w przyszłości, opublikowany 4 marca 2009 r. komunikat Komisji⁽¹⁷⁾ na wiosenne posiedzenie Rady Europejskiej zawiera ambitny program zmian, poczynając od wyposażenia UE w ramy nadzorcze pozwalające szybko wykryć potencjalne zagrożenia i skutecznie im zaradzić, zanim spowodują konsekwencje, jak też zmierzyć się z wyzwaniem złożonych rynków międzynarodowych. Inne elementy programu obejmują:

wypełnienie luk w niepełnych lub niewystarczających regulacjach krajowych lub europejskich przy położeniu nacisku na bezpieczeństwo;

wzmocnienie ochrony konsumentów i małych firm;

uporządkowanie kwestii wynagrodzeń i systemów motywacyjnych;

zaostrenie sankcji jako środka odstraszającego.

Jeżeli chodzi o nadzór, do końca maja Komisja przedstawi w oparciu o wnioski ze sprawozdania de Larosière'a⁽¹⁸⁾ komunikat w sprawie wzmocnionych ram europejskiego nadzoru finansowego, który będzie omawiany podczas czerwcowego posiedzenia Rady Europejskiej. Jesienią zostaną przedstawione wnioski legislacyjne. Ramy te obejmą:

na poziomie makroostrożnościowym działania na rzecz utworzenia Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego (ERRS); oraz

na poziomie mikroostrożnościowym wnioski dotyczące utworzenia Europejskiego Systemu Nadzoru Finansowego (ESNF).

Zadania ERRS obejmowałyby w szczególności:

gromadzenie i analizę wszelkich informacji istotnych z punktu widzenia stabilności finansowej;

identyfikację ryzyk i szeregowanie ich pod względem ważności;

wydawanie ostrzeżeń przed ryzykiem oraz udzielanie rad dotyczących działań, jakie należy podjąć w reakcji na zidentyfikowane ryzyko (w tym przypadku konieczny byłby mechanizm zapewniający skuteczność dalszych działań).

2. W zakresie nadzoru mikroostrożnościowego Komisja przyjęła niedawno środki mające usprawnić funkcjonowanie obecnych europejskich komitetów ds. bankowości, papierów wartościowych oraz ubezpieczeń i emerytur: i) ustanawiając wyraźniejsze ramy działania komitetów i wzmacniając zasady dotyczące stabilności finansowej; ii) wnioskując o ustanowienie wspólnotowego programu, który zapewni bezpośrednie finansowanie komitetów z budżetu Wspólnoty. W celu usprawnienia procesu decyzyjnego

⁽¹⁷⁾ Komunikat na wiosenne posiedzenie Rady Europejskiej – Realizacja europejskiego planu naprawy / COM(2009)0114 wersja ostateczna.

⁽¹⁸⁾ Dostępne pod adresem http://ec.europa.eu/internal_market/finances/docs/de_larosiere_report_en.pdf

komitetów nowe decyzje wprowadzają głosowanie kwalifikowaną większością w przypadku niemożności osiągnięcia porozumienia.

Pomimo tych usprawnień Komisja jest zdania, że osiągnięto granicę możliwości istniejących komitetów w obecnej formie. W opinii Komisji rynki finansowe UE wymagają znacznie skuteczniejszych mechanizmów w celu zapewnienia, aby współpraca między nadzorcami była adekwatna do warunków zintegrowanego rynku.

Komisja jest oczywiście zainteresowana jak najszerszą, wyczerpującą debatą dotyczącą składu oraz kompetencji ESNF i ERRS; w tym celu w dniu 10 marca 2009 r. rozpoczęto konsultacje dotyczące sugerowanych usprawnień nadzoru; termin ich zakończenia to 10 kwietnia 2009 r.⁽¹⁹⁾ Komisja zorganizuje także 7 maja 2009 r. w Brukseli konferencję wysokiego szczebla dotyczącą działań podejmowanych w następstwie sprawozdania de Larosière'a.

W konkluzjach z ostatniego posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 19 i 20 marca 2009 r. głowy państw i rządów UE podkreśliły potrzebę usprawnienia regulacji i nadzoru, jak też przyjęcia sprawozdania de Larosière'a jako podstawy dla podejmowanych działań.

3. Jeżeli chodzi o szczyt G-20, osiągnięte tam wyniki są w istocie bezprecedensowe. Po raz pierwszy przywódcom udało się uzgodnić wprowadzenie kompleksowej, szczegółowej koordynacji międzynarodowych zasad i regulacji finansowych. Komisja dokonała rzeczywistego, znaczącego pierwszego kroku w kierunku ogólnoświatowej konwergencji regulacyjnej, do której wzywa od dawna. UE jest w awangardzie tego procesu, a Komisja ściśle koordynowała swoje stanowisko w obrębie UE.

Jeżeli chodzi o treść, Komisja jest przekonana, że udało jej się zagwarantować kompleksowy i ambitny plan reform:

zobowiązanie do udoskonalenia wymogów dotyczących kapitałów bankowych i buforów płynności, jak też środków mających ograniczać zwiększanie dźwigni finansowej;

powołanie kolegów nadzorców w przypadku dużych banków transgranicznych;

ambitniejsze podejście do regulacji agencji ratingowych, w tym przestrzegania ducha kodeksu postępowania IOSCO;

porozumienie w sprawie przyjęcia ostrych wspólnych zasad dotyczących wynagrodzenia w instytucjach finansowych;

porozumienie w sprawie udoskonalenia standardów rachunkowości, zwłaszcza dotyczących wyceny i tworzenia rezerw – to dwa podstawowe zagadnienia, jeżeli chodzi o ograniczenie procykliczności;

porozumienie w sprawie zwiększenia odporności rynków kredytowych instrumentów pochodnych poprzez działanie na rzecz standaryzacji i wielostronnych rozliczeń podlegających skutecznej regulacji oraz nadzorowi;

regulację funduszy hedgingowych.

W kwestii jurysdykcji niechętnych do współpracy osiągnięto ważne rezultaty, poszerzając zakres przeglądu o kwestie związane z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy, finansowaniem terroryzmu oraz ostrożnościowe. Komisja jest również gotowa wprowadzić sankcje w razie potrzeby. To dobry pierwszy krok w kierunku pozbycia się pasażerów na gapę ze światowego systemu finansowego.

Wreszcie należy stwierdzić, że praca nie została zakończona – dopiero się zaczyna. Komisja wchodzi teraz w nową, kluczową fazę, podczas której zobowiązania regulacyjne trzeba przełożyć na konkretne działania. Będzie też, jak dotychczas, odgrywać aktywną rolę, by osiągnąć ten cel.

*
* *

⁽¹⁹⁾ Dostępne pod adresem http://ec.europa.eu/internal_market/finances/committees/index_en.htm.

Pytanie nr 47, skierował Armando França (H-0129/09)**Przedmiot: Zacieśnienie współpracy z Salwadorem**

Umowa między UE a Salwadorem obowiązuje od 1993 roku; od tego czasu Unia jest najważniejszym źródłem finansowania pomocy dla tego kraju. Do zakończenia wojny domowej współpraca polegała zasadniczo na radzeniu sobie z sytuacją wyjątkową w całym kraju, koncentrując się w związku z tym na dostarczaniu żywności i pomocy dla uchodźców. Obecnie pomoc UE ma szerszy zakres – obejmuje prawa człowieka, współpracę gospodarczą, demobilizację i integrację osób uczestniczących w przeszłości w walkach oraz rozwój obszarów wiejskich. Tymczasem pojawiły się nowe problemy – są to bezrobocie, przemoc w społeczeństwie, niewystarczające inwestycje w kapitał ludzki oraz potrzeba wspomagania młodszych pracowników. Jakie środki rozważa Komisja, by odświeżyć i zacieśnić współpracę z Salwadorem?

Odpowiedź

(EN) Obecna współpraca z Salwadorem opiera się na krajowym dokumencie strategicznym (KDS) na lata 2007–2011 i obejmuje dwa główne sektory: 1. Działanie na rzecz spójności społecznej i bezpieczeństwa ludzkiego; 2. Wzrost gospodarczy, integrację regionalną i handel. Sektory te pokrywają się z wyzwaniami, z jakimi boryka się obecnie Salwador.

W tych dwóch priorytetowych sektorach skupiamy się zwłaszcza na zwalczaniu przemocy oraz inwestycjach w kapitał ludzki; tych zagadnień dotyczy część działań w ramach naszej współpracy.

Tworzenie miejsc pracy określono już jako priorytet głównego sektora „Wsparcie dla sprawiedliwego i zrównoważonego wzrostu gospodarki oraz zatrudnienia” w KDS na lata 2002–2006. Dysponujący wynoszącym 24 miliony euro budżetem projekt FOMYPE skupiał się na wzmocnieniu małych i średnich przedsiębiorstw. Obecny KDS, w ramach priorytetowego sektora „Wzrost gospodarczy, integracja regionalna i handel”, przewiduje działania mające na celu usprawnienie systemu zapewnienia jakości tak, aby zwłaszcza małe i średnie przedsiębiorstwa mogły odnosić większe korzyści dzięki obecnemu systemowi GSP+, jak też dzięki sposobnościom otwierającym się w wyniku integracji regionalnej oraz negocjowanego obecnie układu o stowarzyszeniu. Powszechnie uznaje się, że MŚP odgrywają ważną rolę w tworzeniu miejsc pracy i mogą przyczyniać się do złagodzenia negatywnych skutków obecnego kryzysu.

Ustanowiono znaczący, opiewający na ponad 20 milionów euro program Projovenes, który jest skierowany przede wszystkim do młodzieży i skupia się na problemach kraju z bezpieczeństwem. Ma on zapobiegać przestępczości, a jednocześnie pomagać w integracji społecznej młodych ludzi oraz wspierać instytucje w prowadzeniu nowych działań edukacyjnych i społecznych. Jest on uzupełniany przez projekt PROEDUCA, który otwiera przed młodymi ludźmi możliwości w dziedzinie pracy kreatywnej, zapobiegając przestępczości dzięki rozwojowi kształcenia technicznego.

Priorytety obecnego KDS pozostaną zapewne aktualne, chociaż trwający przegląd śródkresowy strategii krajowej dla Salwadoru na lata 2007–2013 może doprowadzić do ich modyfikacji, by lepiej odpowiadały potrzebom kraju. Ustalenia tego przeglądu będą znane na początku 2010 roku, a Komisja będzie się w tej sprawie konsultować z Parlamentem.

Komisja wdrożyła też niezależną ocenę współpracy WE z Salwadorem w latach 1998–2008, dokonywaną na szczeblu krajowym. Trwająca ocena określi najważniejsze wnioski pozwalające udoskonalić obecne i przyszłe strategie oraz programy Komisji.

*
* *

Pytanie nr 48, skierował Manuel Medina Ortega (H-0133/09)**Przedmiot: Cło na banany**

Czy Komisja poczyniła lub zamierza czynić jakiekolwiek ustępstwa dotyczące cła na banany poza rundą dauhańską wielostronnych negocjacji handlowych?

Odpowiedź

(EN) Po przyjęciu sprawozdania Organu Apelacyjnego Światowej Organizacji Handlu (WTO) dotyczącego sprawy wniesionej przez Ekwador w związku ze stawkami celnymi stosowanymi przez WE w odniesieniu do przywozu bananów z krajów objętych klauzulą najwyższego uprzywilejowania, WE musi dostosować się do zaleceń i decyzji Organu Rozstrzygania Sporów WTO.

Komisja od dawna opowiada się za wypracowaniem porozumienia obejmującego wszystkie nierozwiązane kwestie: zgodności ze wspomnianym sprawozdaniem WTO dotyczącym rozstrzygnięcia sporu; konsekwencji rozszerzenia UE do 27 państw członkowskich; oraz negocjacji celnych wynikających z nowej rundy negocjacji WTO. W tym celu Komisja negocjuje z niektórymi krajami-dostawcami bananów z Ameryki Łacińskiej w sprawie modyfikacji przyszłych zobowiązań WE dotyczących taryf celnych na banany, biorąc pod uwagę interesy innych stron, w tym krajów AKP. Mimo że do tej pory nie osiągnięto porozumienia, Komisja nadal dokłada wszelkich wysiłków, by wypracować je w formie możliwej do przyjęcia dla wszystkich zainteresowanych stron.

Najlepiej byłoby dojść do takiego porozumienia na krótszą metę w ramach rundy dauhańskiej. Komisja jest niemniej gotowa negocjować umowę w sprawie bananów przed uzgodnieniem zasad negocjacji dotyczących rundy dauhańskiej, pod warunkiem, że umowa ta zostanie później również włączona do rezultatów rundy dauhańskiej.

*
* *

Pytanie nr 49, skierował Liam Aylward (H-0135/09)

Przedmiot: Zapobieganie samobójstwom

Podczas drugiej sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w lutym 2009 roku głosowaliśmy nad sprawozdaniem A6-0034/2009 pani poseł Tzampazi w sprawie zdrowia psychicznego. Podczas dyskusji dowiedzieliśmy się, że co roku samobójstwo w UE popełnia 59 tysięcy osób, z czego 90% przypadków jest związanych z zaburzeniami psychicznymi. W jaki sposób Komisja, dzięki prowadzonym badaniom oraz ustaleniom w zakresie najlepszych praktyk, może pomóc państwom członkowskim starającym się uporać z problemem samobójstw i chorób psychicznych?

Odpowiedź

(EN) Niestety prawdą jest, że co roku w UE samobójstwo popełnia około 60 tysięcy osób. Prawdą jest także, że większość osób, które to czynią, zmagają się w przeszłości z problemami ze zdrowiem psychicznym. Ludzie ci nie otrzymali pomocy, której potrzebowali.

W UE skutek samobójstw ginie więcej osób niż w wypadkach drogowych. Podczas gdy liczba wypadków drogowych spadła o ponad 15% od 2000 roku, liczba samobójstw pozostaje relatywnie stabilna. Biorąc pod uwagę obecny kryzys gospodarczy, istnieje nawet ryzyko, że liczba krótko- i długookresowych problemów ze zdrowiem psychicznym zwiększy się, co w oczywisty sposób wpłynie na wskaźnik samobójstw.

Jako że Unia Europejska angażuje się w poprawę stanu zdrowia i samopoczucia obywateli, nie można tolerować tak wysokiej liczby samobójstw. Należy jednak podkreślić, że odpowiedzialność za zapobieganie samobójstwom należy przede wszystkim do państw członkowskich.

Na szczęblu UE możemy niemniej wspierać wymianę informacji i dobrych praktyk. Dlatego też uczyniliśmy „Zapobieganie depresji i samobójstwom” pierwszym priorytetowym tematem ustanowionego w czerwcu 2008 roku Europejskiego paktu na rzecz zdrowia i dobrego samopoczucia psychicznego.

W kontekście wdrożenia paktu Komisja oraz węgierskie Ministerstwo Zdrowia zorganizują w dniach 10–11 grudnia 2009 r. konferencję tematyczną zatytułowaną „Zapobieganie depresji i samobójstwom”. W konferencji będą uczestniczyć decydenci z państw członkowskich, lekarze oraz badacze. Zostaną omówione najskuteczniejsze podejścia do zapobiegania samobójstwom. Konferencja ma zachęcić państwa członkowskie do podjęcia działań najlepiej dopasowanych do ich potrzeb.

Uczestnicy konferencji mogą wykorzystać osiągnięcia wielu wdrożonych w ostatnich 10 latach projektów na szczęblu europejskim, w tym Europejskiego sojuszu przeciwko depresji, który odniósł sukces.

Obecna sytuacja gospodarcza zwiększa potrzebę dołożenia dodatkowych starań w celu ochrony zdrowia obywateli, zwłaszcza w obszarach takich jak depresja i samobójstwa. Komisja oczekuje, że konferencja okaże się dla państw członkowskich wartościowym krokiem w tym kierunku.

*
* *

Pytanie nr 50, skierował Eoin Ryan (H-0139/09)**Przedmiot: Problemy spowodowane przez ryzyko niewykonania zobowiązań**

Czy Komisja planuje zająć się problemami powodowanymi przez postrzegane ryzyko niewykonania zobowiązań przez pewne państwa członkowskie w odniesieniu do ich długu publicznego? Jako podstawowy czynnik powodujący ten zróżnicowany spread obligacji wymienia się panikę na rynkach finansowych; w efekcie inwestorzy uważają obligacje niektórych państw członkowskich za pewną gwarancję bezpieczeństwa inwestycyjnego, unikając natomiast innych w związku z towarzyszącym im „ryzykiem”. Zaburza to spready obligacji, coraz bardziej utrudniając wyjście z kryzysu bankowego w niektórych krajach, takich jak Irlandia, gdyż borykają się one z wyższymi kosztami pożyczania środków oraz ponoszą konsekwencje postrzeganego „ryzyka niewykonania zobowiązań”.

Odpowiedź

(EN) Trwający kryzys finansowy i gospodarczy spowodował wzrost spreadów długoterminowych obligacji skarbowych w strefie euro, co może zwiększać koszt obsługi długu przez niektóre państwa członkowskie.

Należy jednak wskazać, że chociaż wspomniane spready (odnoszone do rentowności obligacji niemieckich) w większości przypadków wzrosły, ogólny poziom długoterminowych stóp procentowych w strefie euro nie jest szczególnie wysoki w ujęciu historycznym. Jest tak, ponieważ istotna z punktu widzenia polityki pieniężnej główna stopa operacji refinansowych spadła do niespotykanie niskiego poziomu.

Najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania „postrzeganiu ryzyka niewykonania zobowiązań” pozostają wiarygodne zobowiązania dotyczące przywrócenia w perspektywie średniookresowej stabilnej sytuacji fiskalnej: kraje strefy euro i państwa członkowskie UE cechujące się znaczną nierównowagą budżetową, w tym Irlandia, przedstawiły plany zapewnienia stabilności finansów publicznych w perspektywie średniookresowej. Plany te zostały zaakceptowane przez Radę w jej opiniach dotyczących programów stabilności i konwergencji. Kiedy będzie to niezbędne, zostanie zastosowana procedura nadmiernego deficytu, aby zapewnić dodatkowe wzajemne wsparcie w skorygowaniu nierównowagi fiskalnej w perspektywie średniookresowej.

*
* *

Pytanie nr 51, skierował Seán Ó Neachtain (H-0141/09)**Przedmiot: Odrzuty w rybołówstwie**

Odrzuty w rybołówstwie stanowią bardzo poważny problem z punktu widzenia wspólnej polityki rybołówstwa, pogarszając reputację Unii Europejskiej, ponieważ społeczeństwo – słusznie – nie może zrozumieć, dlaczego rybacy muszą wyrzucać dobrej jakości ryby, podczas gdy ich zasoby są niewielkie, a na świecie głodują ludzie.

W jaki sposób Komisja planuje, podczas przeglądu wspólnej polityki rybołówstwa, rozwiązać ten problem, przywracając wiarygodność wspólnej polityki rybołówstwa, jak również Unii Europejskiej?

Odpowiedź

(EN) Komisja w pełni zgadza się z panem posłem, że odrzuty są na europejskich łowiskach problemem, z którym należy się energicznie zmierzyć. Zagadnienie to jest bardzo złożone, gdyż do odrzutów dochodzi z różnych powodów. Rozwiązanie polega zatem na uwzględnieniu pewnych specyficznych cech, co wymaga podjęcia kilku inicjatyw w miejsce jednej.

Już w 2007 roku Komisja wskazała w komunikacie „Strategia na rzecz ograniczenia niepożądanych przyłówów i eliminacji odrzutów w rybołówstwie europejskim”⁽²⁰⁾ swój zamiar zajęcia się problemem odrzutów. Pierwsze, lecz znaczące kroki podjęto w 2008 roku, dodatkowo ograniczając połowy na różnych łowiskach oraz wprowadzając zakaz selekcji jakościowej na Morzu Północnym i w cieśninie Skagerrak.

Środki te weszły w życie w 2009 roku, niemniej nadal pozostało wiele do zrobienia i niezbędne są nowe wysiłki w celu eliminacji odrzutów. W związku z tym Komisja nie chce czekać do czasu zreformowania wspólnej polityki rybołówstwa, planując zmierzyć się z tym zagadnieniem w sposób stopniowy, lecz

⁽²⁰⁾ COM(2007)136 wersja ostateczna.

zaczynając niezwłocznie. To stopniowe podejście skupi się w perspektywie krótkookresowej na gatunkach podlegających regulacji oraz innych gatunkach ważnych z handlowego punktu widzenia. Obejme ono takie środki jak motywowanie do badań pilotażowych służących praktycznemu testowaniu ograniczania odrzutów, nowe środki kontrolne i techniczne, działania na rzecz stosowania bardziej selektywnych narzędzi połowowych i lepszych rozmiarów oczek sieci, jak też bodźce mające zachęcać branżę rybacką do podejmowania inicjatyw mających ograniczać przyłów i odrzuty. Komisja przewiduje również zaproponowanie wprowadzenia od początku 2010 roku zakazu selekcji jakościowej na wszystkich wodach Wspólnoty. Państwa członkowskie muszą również wypełnić swoje obowiązki, zarządzając zezwoleniami połowowymi na szczeblu krajowym w sposób zapewniający, aby jedynie statki dysponujące właściwymi kwotami miały sposobność łowienia gatunków podlegających regulacji.

Oprócz tych doraźnych środków Komisja wykorzysta również sposobność związaną z nadchodzącą debatą o reformie wspólnej polityki rybołówstwa (WPRyb), by wprowadzić niezbędne zmiany. Obecny system całkowitych dopuszczalnych połowów i kwot przyczynia się do odrzutów, gdyż opiera się na krajowych kwotach dla poszczególnych gatunków. Aby rozwiązać problem odrzutów, konieczne mogą być znaczące zmiany tego systemu. Chociaż na obecnym etapie określanie wyraźnego stanowiska byłoby przedwczesne, bardzo ważne jest, by w kontekście dyskusji dotyczących Zielonej księgi oraz dalszych negocjacji prowadzących do reformy WPRyb w 2012 roku rozwiązanie zagadnienia odrzutów zyskało wysoki priorytet i przebiegało energicznie. Ostatecznym celem powinna być eliminacja tej praktyki.

*

* *

Pytanie nr 52, skierowała Avril Doyle (H-0146/09)

Przedmiot: Koszty wniosków patentowych i utrzymania patentów w Europie

W latach 2000–2006 światowy udział UE w wydatkach brutto na badania i rozwój (GERD) zmalał o 7,6%, a jej udział w liczbie wniosków patentowych spadł o 14,2%, czyli niemal dwukrotnie bardziej. W tym samym okresie udział rozwiniętych gospodarek azjatyckich w liczbie wniosków patentowych wzrósł o 53%. Podstawowym czynnikiem wpływającym na tę dysproporcję jest koszt ubiegania się o patent i utrzymania go w UE, który jest obecnie 60-krotnie wyższy niż koszt utrzymywania ochrony patentowej w Stanach Zjednoczonych oraz 13-krotnie wyższy od opłat pobieranych przez japoński urząd patentowy. Jakie są plany Komisji dotyczące osiągnięcia porozumienia i działań w tym zakresie? Jako że zbliżamy się do końca kolejnej kadencji parlamentarnej, a dokonane postępy wydają się niewielkie, co zaleca Komisja? Czy Komisja może wskazać, jakie jej zdaniem są koszty tej sytuacji dla Europy, jeżeli chodzi o prawa własności intelektualnej oraz innowacyjność?

Odpowiedź

(EN) Komisja uważa, że skuteczny system praw własności intelektualnej jest ważny z punktu widzenia stymulowania wzrostu, inwestycji w badania i rozwój oraz innowacji w UE. W obliczu niezadowolającej sytuacji w dziedzinie patentów w Europie Komisja rozpoczęła w 2006 roku szeroko zakrojone konsultacje publiczne dotyczące przyszłości europejskiego systemu patentowego⁽²¹⁾. Ich wyniki nie pozostawiają wątpliwości co do pilnej potrzeby działania na rzecz stworzenia prostego, opłacalnego i cechującego się wysoką jakością systemu patentowego.

Po przeprowadzonych konsultacjach Komisja wydała 3 kwietnia 2007 r. komunikat do Parlamentu i Rady „Ulepszenie systemu patentowego w Europie”⁽²²⁾. Wspomniany komunikat opisywał możliwości stworzenia w Europie bardziej dostępnego systemu patentowego, który pozwoliłby wszystkim zainteresowanym stronom ograniczyć koszty. Od tej pory Komisja współpracuje z Radą, by osiągnąć konsensus między państwami członkowskimi dotyczący najważniejszych cech patentu wspólnotowego oraz jednolitego systemu sądowego rozstrzygania sporów, który obejmowałby zarówno obecne patenty europejskie, jak i przyszły patent wspólnotowy. Osiągnięto znaczący postęp w dyskusjach, co pozwoliło Komisji przyjąć 20 marca 2009 r. zalecenie dla Rady w sprawie upoważnienia Komisji do rozpoczęcia negocjacji dotyczących

(21) Dodatkowe informacje o konsultacjach: zob. http://ec.europa.eu/internal_market/indprop/patent/consultation_en.htm

(22) COM(2007)165 wersja ostateczna, do pobrania pod adresem:
<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0165:FIN:EN:PDF>

przyjęcia porozumienia ustanawiającego jednolity system sądowego rozstrzygania sporów patentowych⁽²³⁾. Należy teraz mieć nadzieję, że Rada podejmie niezbędne kroki na rzecz rozpoczęcia tych negocjacji i zostanie osiągnięty przełom w dziedzinie stworzenia patentu wspólnotowego oraz jednolitego systemu sądowego rozstrzygania sporów.

*
* *

Pytanie nr 53, skierował Nils Lundgren (H-0147/09)

Przedmiot: Margot Wallström a wybory do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009 roku

Komisarze powinni reprezentować wszystkich obywateli UE i stać ponad polityką partyjną. Szczególnie ważne jest, by zasada ta była przestrzegana przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu bieżącego roku. Czy pani komisarz Margot Wallström pozostanie neutralna politycznie podczas kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego? Czy Margot Wallström jest zaangażowana w jakikolwiek sposób, który mógłby rodzić wątpliwości co do jej niezależności politycznej?

Odpowiedź

(FR) Kodeks postępowania komisarzy uwzględnia fakt, że są oni politykami, którzy mogą aktywnie uczestniczyć w działalności partii politycznych, o ile nie wpływa to negatywnie na ich zdolność do służby w Komisji. W tym kontekście komisarze mogą wyrażać osobiste opinie, muszą jednak przyjmować za nie odpowiedzialność i muszą respektować swoje zobowiązania wynikające z Traktatu związane z zasadą odpowiedzialności zbiorowej, poufności oraz dyskrecji.

Udział komisarza w kampanii wyborczej w roli kandydata lub osoby popierającej listę wyborczą wiąże się z obowiązkiem zachowania niezależności oraz obrony ogólnego interesu zgodnie z art. 213 Traktatu i postanowieniami Kodeksu postępowania komisarzy.

Komisja przywiązuje wielką wagę do nadchodzących wyborów europejskich, które będą ważną chwilą dla Unii Europejskiej. Zachęca ona swoich członków do udziału w działaniach informacyjnych oraz służących upowszechnianiu świadomości wspólnych wartości europejskich, które mają skłonić obywateli Europy do głosowania. W tym kontekście komisarze muszą dbać o to, by zachować bezstronność w odniesieniu do programów grup politycznych, choć mogą krytykować je, gdy kwestionują one pracę Komisji lub pozostałych instytucji.

Jeżeli chodzi o udział komisarza w nadchodzącej europejskiej kampanii wyborczej oraz poparcie przezeń konkretnej listy wyborczej, komisarz taki ma obowiązek poinformować przewodniczącego o zakresie planowanego zaangażowania.

Komisarze, którzy zamierzają odegrać aktywną rolę w kampanii wyborczej, mają obowiązek wziąć specjalny urlop bezpłatny.

Z drugiej strony nieznaczny udział nie wiąże się z obowiązkiem wzięcia urlopu na czas wyborów, pod warunkiem, że dany komisarz nadal poświęca większość czasu na pracę w Komisji oraz unika wyrażania poglądów, które mogłyby zostać uznane za niezgodne z polityką Komisji lub podjętą przez nią decyzją albo też sprzeczne z działaniem na rzecz ogólnych interesów Wspólnoty. Ponadto, jeżeli komisarze wypowiadają się publicznie w kontekście europejskiej kampanii wyborczej, muszą jednoznacznie określić, czy występują w roli członków Komisji dostarczających informacji w ramach pełnionego urzędu, czy też jako osoby prywatne.

*
* *

⁽²³⁾ SEC(2009)330 wersja ostateczna, do pobrania pod adresem:

http://ec.europa.eu/internal_market/indprop/docs/patent/recommendation_sec09-330_en.pdf

Pytanie nr 54, skierowała Hélène Goudin (H-0150/09)**Przedmiot: Zaangażowanie Margot Wallström w opracowywanie polityki socjaldemokratów dotyczącej UE**

W marcu 2007 roku Margot Wallström przydzielono zadanie pokierowania wraz z Janem Eliassonem grupą, która miała określić politykę socjaldemokratów w dziedzinie spraw zagranicznych i UE. Czy zadanie przydzielone Margot Wallström nie jest sprzeczne z zasadą, że komisarze powinni reprezentować wszystkich obywateli UE i stać ponad krajową polityką partyjną?

Odpowiedź

(FR) Komisarze są politykami. Zgodnie z Kodeksem postępowania komisarzy nie mogą oni sprawować żadnego innego urzędu publicznego, mogą jednak aktywnie uczestniczyć w działalności partii politycznych lub związków zawodowych, o ile nie wpływa to negatywnie na ich zdolność do służby w Komisji.

Udziału komisarza w spotkaniu partii politycznej lub w pracach grupy powiązanej z taką partią nie można porównać do sprawowania urzędu publicznego i jest on dopuszczalny, o ile nie zagraża on zdolności danego komisarza do służby w Komisji, a komisarz w pełni przestrzega obowiązku kierowania się zasadą odpowiedzialności zbiorowej i poufności.

Indywidualna działalność polityczna komisarzy w żadnym stopniu nie zwalnia ich z obowiązku wykonywania swojej pracy w sposób całkowicie niezależny i w ogólnym interesie, jak też z zakazu zwracania się o instrukcje lub przyjmowania ich od jakichkolwiek organizacji lub stowarzyszeń.

*

* *

Pytanie nr 56, skierował Ioannis Gklavakis (H-0156/09)**Przedmiot: Ocena funkcjonowania wspólnej polityki rybołówstwa – hodowla ryb**

Przedstawiając zarysy oceny funkcjonowania wspólnej polityki rybołówstwa, pan komisarz Borg stwierdził, że perspektywy rozwoju hodowli ryb zostaną ponownie rozważone.

Biorąc pod uwagę środowiskowe, gospodarcze i społeczne znaczenie tego sektora dla obszarów przybrzeżnych, czy Komisja może poinformować o środkach zaplanowanych w odniesieniu do rozwoju hodowli ryb? Jakiego planuje podjąć kroki w związku z identyfikowalnością wspólnotowych produktów hodowli ryb? W jaki sposób może działać w ramach polityki konkurencji UE na rzecz konkurencyjności produktów wspólnotowych w porównaniu z podobnymi produktami z krajów trzecich cechujących się niskimi kosztami? Czy uwzględniono standardy produkcji, certyfikacji i wprowadzania do obrotu ekologicznych produktów hodowli ryb?

Biorąc pod uwagę, że kryzys gospodarczy w połączeniu z wielką ilością przywożonych produktów hodowli ryb wpłynął na wiele podmiotów, które nie są w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań finansowych, proszę Komisję o informację, czy przewiduje konkretny plan pomocy dla tego sektora.

Odpowiedź

(EN) Akwakultura ma poważne znaczenie gospodarcze i społeczne dla wielu przybrzeżnych oraz śródlądowych regionów Unii Europejskiej. Ma również wymierny aspekt środowiskowy.

W dniu 8 kwietnia 2009 r. Komisja przyjęła komunikat dotyczący budowy zrównoważonej przyszłości dla akwakultury (COM(2009)162). Inicjatywa ta daje nowy impuls zrównoważonemu rozwojowi akwakultury w UE. Strategia ta określa pewne środki mające pomóc w zmierzeniu się z wyzwaniami, przed jakimi stoi branża akwakultury w UE, zwłaszcza w celu działania na rzecz jej konkurencyjności.

Jeżeli chodzi o identyfikowalność, przepisy dotyczące produktów akwakultury są już teraz rozbudowane. Na mocy rozporządzenia Komisji nr 2065/2001 obowiązują przepisy zapewniające konsumentom informacje o państwie członkowskim lub kraju trzecim, z którego pochodzą produkty, na każdym etapie wprowadzania ich do obrotu. Ekologiczną produkcję akwakultury uwzględniono podczas zakończonej w 2007 roku rewizji reguł dotyczących produkcji ekologicznej, wydając rozporządzenie Rady (WE) nr 834/2007. Przepisy dotyczące kontroli i oznakowania już obowiązują, natomiast szczegółowe reguły dotyczące produkcji są obecnie opracowywane; przewiduje się, że projekt rozporządzenia Komisji zostanie przyjęty w 2009 roku. Tymczasem nadal obowiązują reguły krajowe lub prywatne normy uznawane przez państwa członkowskie.

Komisja ma również zamiar stworzyć obserwatorium rynkowe, aby poprawić poziom wiedzy sektora rybołówstwa i akwakultury UE na temat tendencji rynkowych oraz kształtowania się cen. Zostanie przeprowadzone badanie dotyczące wolumenu i wartości produktów rybołówstwa oraz akwakultury na różnych etapach łańcucha dostaw od pierwszej sprzedaży po sprzedaż detaliczną. Projekt powinien pomóc branży akwakultury w dostosowaniu działań marketingowych do ewoluującego popytu oraz uzyskaniu wyższej ceny produktów. Ponadto przewidziany na 2009 roku przegląd polityki rynkowej w odniesieniu do produktów rybołówstwa oraz akwakultury pozwoli na ocenę i zaspokojenie specyficznych potrzeb sektora akwakultury, na przykład dotyczących organizacji producentów, wewnętrznych organizacji branżowych lub informowania konsumentów.

Komisja ma również świadomość, że kryzys gospodarczy pogłębił trudności, z którymi już wcześniej borykały się niektóre przedsiębiorstwa, szczególnie w branży hodowli dorady. Komisja wdrożyła liczne środki horyzontalne, które mają przynieść korzyści podmiotom we wszystkich sektorach. Podjęte środki dotyczą między innymi finansowania i kredytów. Ponadto Europejski Fundusz Rybołówstwa (EFR) zapewnia narzędzia i środki, które mogą pomóc branży akwakultury przezwyciężyć obecne trudności.

Wreszcie, większość środków wskazanych w komunikacie dotyczącym nowego impulsu dla zrównoważonego rozwoju europejskiej akwakultury nie ma charakteru legislacyjnego i powinna zostać wdrożona w ciągu kilku lat. Przyszłość akwakultury w UE oraz rola, jaką Wspólnota powinna odegrać w tym zakresie w perspektywie długoterminowej, musi być przedmiotem oceny i dalszej dyskusji w ramach rozpoczynającego się teraz procesu przygotowania przyszłej reformy wspólnej polityki rybołówstwa oraz przeglądu instrumentów finansowych UE po 2013 roku.

*
* *

Pytanie nr 57, skierował Frank Vanhecke (H-0160/09)

Przedmiot: Agencje europejskie

Według renomowanej Brytyjskiej Rady Badań Gospodarczych większość agencji europejskich powiela działania odpowiednich agencji krajowych, wypierając ponadto z rynku podmioty prywatne. W związku z tym Rada rekomenduje likwidację niektórych spośród tych agencji, na przykład Wspólnotowego Urzędu Ochrony Odmian Roślin. Podobne krytyczne opinie wyrażano też na przykład w odniesieniu do Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej – tym razem uczyniła to Rada Europy.

Jaka jest reakcja Komisji na tę krytykę ze strony cieszących się autorytetem instytucji? Czy Komisja zamierza tworzyć w przyszłości dodatkowe agencje?

Odpowiedź

(EN) Komisja stale przypomina o potrzebie wspólnej wizji dotyczącej roli i miejsca agencji w sprawowaniu rządów w UE. Doraźnemu ustanawianiu agencji przez lata nie towarzyszyła całościowa wizja ich pozycji w obrębie Unii, co utrudnia im skuteczną pracę i powoduje krytykę podobną do cytowanej przez pana posła.

Dlatego też w marcu 2008 roku Komisja wystosowała komunikat do Rady i Parlamentu zatytułowany „Przyszłość agencji europejskich”⁽²⁴⁾, w którym wezwała obydwie instytucje do podjęcia międzyinstytucjonalnej debaty w celu uzgodnienia wspólnego podejścia do roli agencji. W tym celu stworzono międzyinstytucjonalną grupę roboczą złożoną z członków Komisji, Parlamentu i Rady, której zadaniem jest omówienie kilku najważniejszych zagadnień dotyczących systemu agencji – finansowania, budżetu, nadzoru oraz zarządzania. Pierwsze posiedzenie tej grupy roboczej na płaszczyźnie politycznej odbyło się 10 marca 2009 r. podczas sesji plenarnej Parlamentu w Strasburgu. Zdaniem Komisji grupa ta daje możliwość ustalenia, czy krytyka skierowana pod adresem agencji jest uzasadniona, a jeżeli tak, jaka jest właściwa reakcja. Wnioski można wyciągać jedynie na podstawie rezultatów wspomnianego dialogu międzyinstytucjonalnego.

Jeżeli chodzi o rzekome pokrywanie się kompetencji istniejących agencji z innymi podmiotami działającymi w tym samym obszarze, Komisja wskazuje, że kwestia ta zostanie poruszona w ramach trwającej oceny systemu zdecentralizowanych agencji UE. Ocenę tę ogłoszono we wspomnianym komunikacie i została ona zlecona wykonawcy zewnętrznemu. Jej ustalenia będą dostępne w listopadzie 2009 roku i staną się podstawą debaty międzyinstytucjonalnej. Po zakończeniu oceny Komisja złoży Parlamentowi sprawozdanie

(24) COM(2008)135 wersja ostateczna z 11 marca 2008 r.

najszybciej, jak będzie to możliwe. Tymczasem Parlament, obok Rady, odgrywa ważną rolę w procesie oceny, uczestnicząc w tak zwanej grupie referencyjnej, która przedstawia uwagi dotyczące odpowiednich przedstawianych materiałów, w tym projektu sprawozdania końcowego.

Jeżeli chodzi o tworzenie nowych agencji, Komisja wskazuje aktualne propozycje dotyczące energetyki i telekomunikacji, jak też planowane agencje związane z wymiarem sprawiedliwości i sprawami wewnętrznymi, które znajdują się już na etapie rozmów międzyinstytucjonalnych.

Komisja jest zdeterminowana wypracować wraz z Parlamentem i Radą nowe całościowe podejście do agencji, mające na celu uczynienie ich skuteczniejszym narzędziem poprzez poprawę ich spójności, skuteczności, odpowiedzialności oraz przejrzystości.

*
* *

Pytanie nr 58, skierował Manolis Mavrommatis (H-0161/09)

Przedmiot: Eliminacja prostytucji dziecięcej i turystyki seksualnej mającej na celu wykorzystywanie dzieci

Niedawne badania przeprowadzone przez organizację pozarządową ECPAT („Położyć kres prostytucji dziecięcej, pornografii dziecięcej oraz handlowi dziećmi w celach seksualnych”) wskazują, że zjawisko handlu dziećmi w celu wykorzystywania seksualnego nasiliło się, nawet w krajach UE. Ocenia się, że ofiarą wykorzystywania seksualnego pada około dziewięciu milionów dziewcząt i miliona chłopców, szczególnie w krajach takich jak Kambodża, Tajlandia, Indonezja oraz Rosja; według szacunków UNICEF przychody z pornografii i prostytucji dziecięcej sięgają 250 miliardów euro.

Biorąc pod uwagę, że 93,3% przypadków wykorzystywania dzieci ma miejsce w hotelach, w jaki sposób UE zamierza zapewnić podjęcie przez europejskie biura turystyczne działań prewencyjnych mających na celu uniknięcie podejrzanych transakcji związanych z prostytucją? Czy zamierza dostarczyć specjalne informacje Europejczykom podróżującym w tamte regiony? Czy istnieją plany eliminacji przymusowej prostytucji dziecięcej w ramach pomocy Komisji dla krajów rozwijających się?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest głęboko zaniepokojona różnymi formami nadużyć seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci. Należą do nich prostytucja dziecięca, turystyka seksualna mająca na celu wykorzystywanie dzieci oraz pornografia dziecięca. Są to szczególnie poważne przestępstwa popełniane wobec dzieci, które mają prawo do specjalnej ochrony i opieki. Przestępstwa te powodują u ofiar długoterminowe szkody fizyczne, psychologiczne i społeczne. Gdy czyny takie są popełniane za granicą, jak ma to miejsce w przypadku turystyki seksualnej mającej na celu wykorzystywanie dzieci, szczególnie niepokojący jest fakt, że zastosowanie pewnych krajowych reguł dotyczących jurysdykcji karnej skutkuje często w praktyce bezkarnością sprawców przestępstw seksualnych wobec dzieci.

W dniu 25 marca 2009 r. Komisja przedstawiła wniosek dotyczący nowej decyzji ramowej Rady w sprawie zwalczania seksualnego wykorzystywania i niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych oraz pornografii dziecięcej, uchylającej decyzję ramową 2004/68/WSiSW. Wniosek zawiera obszerny zestaw energicznych działań dotyczących wszystkich trzech aspektów – ścigania sprawców, ochrony ofiar oraz zapobiegania zjawisku.

Jeżeli chodzi konkretnie o zwalczanie turystyki seksualnej mającej na celu wykorzystywanie dzieci, we wniosku przewidziano zmianę reguł dotyczących jurysdykcji w celu zapewnienia, aby osoby z UE wykorzystujące seksualnie dzieci były ścigane nawet wtedy, gdy przestępstwa są popełniane w kraju trzecim. W tym celu trzeba zmienić istniejące reguły dotyczące jurysdykcji karnej, by objęły one przypadki eksterytorialne, oraz wyeliminować wymóg interwencji władz w kraju trzecim, które mogą nie być zdolne czy też skłonne podjąć zdecydowanej walki z wykorzystywaniem seksualnym dzieci. Dzięki temu osoby wykorzystujące dzieci za granicą zostaną po powrocie ukarane. Ponadto wniosek przewiduje uznanie za przestępstwo rozpowszechniania materiałów reklamujących możliwość dokonywania jakichkolwiek nadużyć seksualnych, jak również organizacji wyjazdów w tym celu.

W obrębie Światowej Organizacji Turystyki Narodów Zjednoczonych powołano zespół zadaniowy ds. ochrony dzieci w turystyce. Zespół ten jest ogólnosięciową platformą gromadzącą najważniejsze podmioty związane z turystyką z kół rządowych i branży turystycznej, organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe i stowarzyszenia medialne. Ma on formułę otwartej sieci. Jego misją jest wspomaganie działań

mających na celu ochronę dzieci przed wszelkimi formami wykorzystywania w turystyce na mocy wytycznych światowego kodeksu etycznego dla turystyki. Chociaż skupia się on przede wszystkim na ochronie nieletnich przed wykorzystywaniem seksualnym, zajmuje się również zagadnieniami pracy dzieci oraz handlu dziećmi i młodymi osobami.

Światowa Organizacja Turystyki uruchomiła serwis internetowy zespołu zadaniowego (Child Protection in Tourism Watch), którego celem jest wspieranie wspólnoty międzynarodowej i organizacji z branży turystycznej w walce z komercyjnym wykorzystywaniem seksualnym dzieci w obrębie sieci turystycznych. Informacje dostępne publicznie na serwerze Child Prostitution and Tourism Watch są stale aktualizowane i obejmują wcześniejsze oraz aktualne działania, dokumenty partnerów dotyczące polityki turystycznej, fakty oraz statystyki itp.

W ramach instrumentu finansowania współpracy na rzecz rozwoju, a konkretnie programu tematycznego „Inwestowanie w ludzi”, Komisja zajmuje się zagadnieniem przemocy i wykorzystywania seksualnego, wspierając działania oraz rozpowszechnianie dobrych praktyk związanych ze zwalczaniem handlu dziećmi i rehabilitacją ofiar. Program skupia się na budowaniu zdolności społeczeństwa obywatelskiego do działania na rzecz dialogu politycznego i skutecznego planowania w dziedzinie handlu dziećmi oraz powiązanych zagadnień.

*
* *

Pytanie nr 59, skierował Dimitrios Papadimoulis (H-0164/09)

Przedmiot: Pomoc państwa dla żeglugi przybrzeżnej

W odpowiedzi na moje pytanie nr E-5029/08 Komisja stwierdza, że „jak do tej pory nie otrzymała żadnych skarg dotyczących rozstrzygania zamówień publicznych na usługi transportu morskiego do wysp greckich”. Chciałbym zwrócić uwagę Komisji na fakt, że liczne artykuły w prasie greckiej dotyczą (a) skarg przewodniczącego Związku Greckich Armatorów Żeglugi Przybrzeżnej dotyczących nieprzejrzystości procedur przetargowych; (b) skargi armatora dotyczącej szantażu i przekupstwa związanego z pomocą państwa dla nierentownych usług promowych; (c) orzeczenia Greckiej Komisji ds. Konkurencji niekorzystnego dla spółki Sea Star, która kontroluje otrzymującą pomoc państwa spółkę ANEK; oraz (d) zwiększenia pomocy państwa – 100 milionów euro w roku bieżącym i kolejne 200 milionów euro w ostatnich pięciu latach – przydzielanej bezpośrednio, w całkowicie nieprzejrzysty sposób. Należy również wziąć pod uwagę odpowiedź na pytanie nr E-2619/07, w której Komisja stwierdza, że jedno z przedsiębiorstw dysponuje pozycją dominującą, jeżeli chodzi o usługi promowe na Cykladach.

Czy Komisja zamierza zbadać warunki dotowania pewnych usług żeglugi przybrzeżnej? Czy metody wykorzystywane przez władze greckie zapewniają zdrową konkurencję? Jakie kwoty przyznano każdej ze spółek od 2004 roku?

Odpowiedź

(EN) Komisja może jedynie ponownie wskazać, że nie wpłynęły do niej skargi dotyczące pomocy państwa dla towarzystw żeglugowych w Grecji ani też naruszenia wymogu przejrzystości w odniesieniu do zamówień publicznych na usługi na mocy rozporządzenia nr 3577/92 o kabotażu morskim⁽²⁵⁾.

Postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego przeciwko Grecji w związku z nieprawidłowym wdrożeniem wspomnianego rozporządzenia nadal się toczy, dotyczy jednak kwestii niezwiązanych z pytaniami zadanymi przez pana posła.

Jak wspomniano w odpowiedzi udzielonej przez Komisję na pytanie nr E-5029/08, państwa członkowskie nie mają obowiązku zgłaszać Komisji zamówień publicznych na usługi kabotażu morskiego i wynagrodzenia z nimi związanego. W związku z tym Komisja nie zna kwot płaconych przez państwa członkowskie za świadczenie usług publicznych.

⁽²⁵⁾ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 3577/92 z dnia 7 grudnia 1992 r. dotyczące stosowania zasady swobody świadczenia usług w transporcie morskim w obrębie państw członkowskich (kabotaż morski)

Jeżeli pan poseł uważa, że rozporządzenie o kabotażu morskim zostało naruszone lub towarzystwa żeglugowe otrzymały niezgodną z prawem pomoc państwa, może, jak każdy obywatel, złożyć formalną skargę oraz dostarczyć szczegółowe informacje o zarzucanym naruszeniu i jego okolicznościach, które pozwolą służbom Komisji rozpocząć rozpatrywanie skargi.

Komisja nie dysponuje konkretnymi informacjami dotyczącymi tego, jakoby jedno towarzystwo żeglugowe dysponowało obecnie na Cykladach pozycją dominującą. Należy w każdym razie wskazać, że art. 82 Traktatu WE zakazuje jedynie nadużywania pozycji dominującej, a nie samego jej zaistnienia. Wszelkie przypadki nadużycia pozycji dominującej mające wpływ na handel pomiędzy państwami członkowskimi mogą być przedmiotem dochodzenia ze strony krajowego organu ds. konkurencji lub Komisji. Ponadto, jeżeli spełnione są odpowiednie warunki, władze krajowe mogą podjąć właściwe środki zgodnie z rozporządzeniem (EWG) nr 3577/92 Rady z dnia 7 grudnia 1992 r. o kabotażu morskim⁽²⁶⁾.

*
* *

Pytanie nr 60, skierowała Kathy Sinnott (H-0168/09)

Przedmiot: Irlandzkie gwarancje bankowe

Gdy rząd Irlandii wprowadził we wrześniu 2008 roku gwarancje bankowe, Komisja wyraziła zastrzeżenia dotyczące pewnych ich aspektów.

Czy Komisja może konkretnie wskazać wszystkie aspekty, co do których wyraziła zastrzeżenia?

Czy Komisja może konkretnie opisać odpowiedź udzieloną na te zastrzeżenia oraz sposób wyrażenia przez nią aprobaty dla tych gwarancji?

Odpowiedź

(EN) We wrześniu 2008 roku władze Irlandii zapewniły gwarancje państwa dla obecnych i przyszłych zobowiązań pewnych banków działających na rynku irlandzkim, aby wzmocnić stabilność krajowego systemu finansowego. Komisja zwróciła się wówczas do rządu Irlandii o udzielenie pewnych wyjaśnień i wprowadzenie modyfikacji systemu gwarancyjnego, aby zapewnić stabilizację rynków finansowych, unikając jednocześnie niepotrzebnych zakłóceń konkurencji z innymi bankami i niekorzystnych skutków ubocznych w innych państwach członkowskich.

Po kilku konstruktywnych i pozytywnych wymianach poglądów w dniu 12 października 2008 r. rząd Irlandii przedstawił Komisji do zatwierdzenia ostateczny kształt systemu, który uwzględniał zastrzeżenia Komisji. Ostateczny system zapewniał konkretnie:

uwzględnienie w niedyskryminujący sposób banków o systemowym znaczeniu dla gospodarki irlandzkiej, niezależnie od ich pochodzenia;

mechanizm wyceny pokrywający koszty ustanowienia systemu i gwarantujący godziwy wkład ze strony banków-beneficjentów;

odpowiednie zabezpieczenia przeciwko nadużywaniu systemu, w tym ograniczenia dotyczące działań handlowych oraz limity zwiększania wielkości bilansów;

środki towarzyszące mające zaradzić problemom strukturalnym niektórych banków, zwłaszcza w razie konieczności posłużenia się gwarancją;

zabezpieczenia dotyczące wykorzystania gwarantowanego długu podporządkowanego (kapitału niższej drugiej kategorii), zwłaszcza w odniesieniu do wskaźników wypłacalności banków-beneficjentów;

przegląd w odstępach sześciomiesięcznych mający określić, czy system jest nadal potrzebny w obliczu zmian warunków na rynkach finansowych.

Komisja zatwierdziła ostateczny kształt systemu na mocy reguł Traktatu WE dotyczących pomocy państwa w dniu 13 października 2008 r.

⁽²⁶⁾ Dz.U. L 364 z 12.12.1992.

*
* *

Pytanie nr 61, skierował Carl Schlyter (H-0169/09)**Przedmiot: Maksymalne ceny w telefonii komórkowej**

Zgodnie z rozporządzeniem o roamingu z lipca 2007 roku dotyczącego kosztów telefonii komórkowej w roamingu koszt połączeń wychodzących w roamingu nie może przekroczyć 0,49 euro za minutę (i powinien być spaść do 0,43 euro do 2009 roku). Połączenia przychodzące w roamingu mogą kosztować co najwyżej 0,24 euro za minutę (0,19 euro do 2009 roku). Obecnie w ramach wielu taryf pobierana jest opłata za połączenie, co oznacza, że maksymalna cena zostaje przekroczona. Opłata za połączenie stanowi część dobrowolnej umowy, która obniża koszt minuty połączenia, lecz w przypadku krótkich połączeń ich koszt przekracza maksymalną cenę.

Czy ta sytuacja jest zgodna z rozporządzeniem o roamingu? Jeżeli nie, co zamierza uczynić Komisja, by zapewnić przestrzeganie reguł dotyczących maksymalnych cen?

Odpowiedź

(EN) Zgodnie z art. 4 obowiązującego rozporządzenia o roamingu⁽²⁷⁾ operatorzy komórkowi mają obowiązek oferować wszystkim klientom korzystającym z roamingu eurotaryfę. Eurotaryfa nie może wiązać się z jakimkolwiek abonamentem lub innymi stałymi lub okresowymi opłatami i może być łączona z dowolną inną taryfą detaliczną. Operatorzy mogą również poza eurotaryfą oferować inne taryfy roamingowe, które mogą mieć strukturę inną od eurotaryfy, w związku z czym mogą uwzględniać opłatę za połączenie. Jednak w przypadku eurotaryfy opłata za minutę nie może przekraczać maksymalnych cen określonych w rozporządzeniu.

Jeżeli chodzi o podobne zagadnienie, pan poseł zdaje sobie być może sprawę, że dokonany przez Komisję przegląd rozporządzenia o roamingu ujawnił, iż w większości państw członkowskich najpowszechniejszą praktyką jest naliczanie minutowe połączeń w roamingu. Oznacza to, że operatorzy pobierają opłaty za co najmniej minutę, nawet jeżeli połączenie trwa krócej. Europejska Grupa Regulatorów oszacowała, że w wyniku tej praktyki konsumenci płacą o około 19% i 24% więcej odpowiednio za połączenia odebrane i wykonane, stwierdzając jednocześnie, iż w związku z tymi „ukrytymi opłatami” konieczne są pilne działania.

Praktyki naliczania minutowego prowadzą do osłabienia zamierzonych skutków rozporządzenia. Eurotaryfa określa ceny maksymalne, a jej celem jest danie konsumentom pewności co do tego, ile zapłacą. Różne zasady naliczania stosowane przez operatorów komórkowych w odniesieniu do eurotaryfy uniemożliwiają osiągnięcie pierwotnego celu rozporządzenia, którym jest określenie wspólnej ceny maksymalnej w całej Wspólnocie.

W swoich wnioskach dotyczących rozszerzenia rozporządzenia o roamingu⁽²⁸⁾ Komisja zaproponowała przejście na naliczanie sekundowe w przypadku detalicznych i hurtowych połączeń w roamingu. Zdaniem Komisji jest to krok konieczny, by zaradzić osłabieniu rozporządzenia oraz brakowi skutecznej harmonizacji cen maksymalnych w eurotaryfie. Jeżeli chodzi o wykonywanie połączeń roamingowych, zdaniem Komisji rozsądne jest zezwolenie na minimalny początkowy okres taryfikacyjny wynoszący do 30 sekund na poziomie detalicznym, aby umożliwić operatorom odzyskanie minimalnych stałych kosztów detalicznych związanych z zestawieniem połączenia.

Komisja ma nadzieję, że jej wnioski dotyczące rozszerzenia rozporządzenia o roamingu, w tym nowe środki mające na celu ujednolicenie naliczania, zostaną przyjęte przez Parlament i Radę na tyle wcześnie, by klienci odnieśli korzyści z nich wynikające jeszcze tego lata.

*
* *

(27) Rozporządzenie (WE) nr 717/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 czerwca 2007 r. w sprawie roamingu w publicznych sieciach telefonii ruchomej wewnątrz Wspólnoty oraz zmieniające dyrektywę 2002/21/WE.

(28) COM(2008)580 wersja ostateczna.

Pytanie nr 63, skierowała Ewa Tomaszewska (H-0180/09)**Przedmiot: Obniżenie stawek VAT na owoce i warzywa**

W trakcie debaty (debata w dniu 18.11.2008 r. nad sprawozdaniem Nielsa Buska (A6-0391/2008) – Program „owoce w szkole”) dotyczącej zagrożeń otyłością, szczególnie dzieci, padła propozycja obniżenia stawek VAT na owoce i warzywa, by stymulować prozdrowotne zmiany sposobu odżywiania.

Proszę o wyjaśnienie, czy Komisja Europejska wzięła tę sugestię pod uwagę i przygotowuje stosowną propozycję zmian prawa podatkowego.

Odpowiedź

(FR) Prosimy panią poseł o zapoznanie się z odpowiedzią udzieloną przez Komisję na pytanie nr E-5202/07 pana posła Mariosa Matsakisa⁽²⁹⁾.

*
* *

Pytanie nr 64, skierował Magor Imre Csibi (H-0181/09)**Przedmiot: Produkty służące obniżeniu masy ciała**

Wielu producentów przypisuje swoim produktom niezwykle właściwości, co grozi wprowadzeniem konsumentów i pacjentów w błąd oraz może przyczyniać się do tak zwanego efektu jojo. Niektóre produkty są „lekami”, które posiadają zezwolenia oraz muszą przejść badania kliniczne i rygorystyczne testy, natomiast inne są regulowane na przykład w oparciu o prawodawstwo dotyczące „suplementów żywnościowych” lub „wyrobów medycznych”, które nie stawia wymogów dotyczących skuteczności lub stawia je w bardzo ograniczonym zakresie.

Czy Komisja wie, jaki odsetek obywateli UE korzysta z produktów i usług służących obniżeniu masy ciała, starając się utrzymać należną wagę? Czy Komisja planuje dokonać przeglądu zakresu i zaostreżenia ram prawnych UE w odniesieniu do produktów służących obniżeniu masy ciała, biorąc pod uwagę różnorodne systemy regulacyjne dotyczące produkcji, sprzedaży oraz marketingu tych produktów w UE? W szczególności, czy Komisja zamierza położyć większy nacisk prawny na egzekwowanie skuteczności tych produktów? Jakie działania podejmuje Komisja, aby zapobiec możliwości wprowadzenia bezbronnych konsumentów w błąd przez pozbawionych skrupułów producentów?

Odpowiedź

(EN) Komisja nie dysponuje danymi ilościowymi dotyczącymi odsetka obywateli UE korzystających z produktów służących obniżeniu masy ciała, gdyż produkty takie mogą być produktami leczniczymi dopuszczonymi do obrotu na szczeblu centralnym lub krajowym, wydawanymi na receptę lub bez recepty, suplementami żywnościowymi lub nawet wyrobami medycznymi.

Jeżeli produkty służące obniżeniu masy ciała są produktami leczniczymi, wówczas zgodnie z prawodawstwem UE (dyrektywa 2001/83/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 726/2004) wymagają one, jak każdy produkt leczniczy, pozwolenia na dopuszczenie do obrotu przed wprowadzeniem do obrotu w UE. Może ono zostać wydane na szczeblu Wspólnoty przez Komisję po ocenie dokonanej przez Europejską Agencję Leków (EMA) lub na szczeblu krajowym przez państwo członkowskie.

Oceny przeprowadzane przed wydaniem pozwolenia na dopuszczenie do obrotu opierają się na kryteriach naukowych umożliwiających określenie, czy dany produkt spełnia niezbędne wymogi dotyczące jakości, bezpieczeństwa i skuteczności określone w prawodawstwie UE, czy też nie. Komisja uważa, że wymogi prawodawstwa UE są wystarczające, by zapewnić pozytywny stosunek korzyści do ryzyka tych produktów z punktu widzenia pacjentów po wprowadzeniu ich na rynek.

Sposób testowania tych produktów leczniczych określono w naukowych „Wytycznych dotyczących badań klinicznych produktów leczniczych wykorzystywanych do kontrolowania masy ciała” przyjętych w 2006 roku przez Komitet ds. Produktów Leczniczych Stosowanych u Ludzi. Wytyczne te mają dostarczyć wskazówek dotyczących oceny klinicznej produktów leczniczych służących obniżeniu masy ciała u otyłych pacjentów dorosłych. Wytyczne wyraźnie określają i definiują sposób testowania skuteczności tych produktów

(29) Dz.U. ...

leczniczych. W związku z tym nie ma planów przeglądu zakresu i zaostrzenia ram prawnych UE dotyczących produktów leczniczych służących leczeniu otyłości.

Produkty lecznicze służące obniżeniu masy ciała są wprowadzane na rynek zarówno jako produkty lecznicze wydawane na receptę, jak i bez recepty. Reguły dotyczące reklamy produktów leczniczych stosowanych u ludzi zharmonizowano na mocy art. 86–100 dyrektywy 2001/83/WE. Prawodawstwo UE zabrania bezpośredniej, skierowanej do konsumentów reklamy leków wydawanych na receptę. Pozwala jedynie na reklamę leków wydawanych bez recepty. Obecny wniosek (COM(2008)663) nie zmienia tej sytuacji.

Jeżeli chodzi o wyroby medyczne, w pewnych rzadkich przypadkach produkty służące obniżeniu masy ciała mogą podlegać prawodawstwu dotyczącemu takich wyrobów. Prawodawstwo dotyczące wyrobów medycznych określa wymogi mające zapewnić, aby wyroby te nie pogarszały stanu klinicznego lub bezpieczeństwa pacjentów, użytkowników lub, tam gdzie ma to zastosowanie, innych osób. W ramach tych wymogów wyrób medyczny musi spełniać parametry przewidziane przez wytwórcę. Ponadto wymaga się wykazania spełnienia wymogów prawnych poprzez ocenę kliniczną zgodnie z Załącznikiem 7 do dyrektywy 93/42/EWG.

Żywność przeznaczona do użycia w dietach o obniżonej energetyczności w celu obniżenia wagi jest żywnością o specjalnym składzie, która w przypadku wykorzystania zgodnie z wskazówkami wytwórcy może całkowicie lub częściowo zastąpić całodzienną dietę. Stanowi ona część grupy środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego (żywności dietetycznej), w przypadku których szczegółowe przepisy dotyczące składu i etykietowania określono w konkretnej dyrektywie (dyrektywa 96/8/WE w sprawie żywności przeznaczonej do użycia w dietach o obniżonej energetyczności⁽³⁰⁾); specyfikacje dotyczące ilości energii dostarczanej przez te środki spożywcze oraz ich zawartości białka, tłuszczu, błonnika, witamin, minerałów i aminokwasów określono po konsultacjach z Komitetem Naukowym ds. Żywności. Jeżeli chodzi o etykietowanie, reklamę i prezentację tych produktów, nie wolno zamieszczać w szczególności odniesień do tempa lub ilości ubytku masy ciała, który mógłby wynikać z ich stosowania.

Bez uszczerbku dla dyrektywy 96/8/WE, oświadczenia zdrowotne dotyczące „odchudzania lub kontroli wagi ciała lub zmniejszania poczucia głodu lub zwiększania poczucia sytości lub zmniejszania ilości energii dostępnej z danego sposobu odżywiania się” podlegają regułom określonym w rozporządzeniu (WE) nr 1924/2006 w sprawie oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych dotyczących żywności⁽³¹⁾ i powinny opierać się na ogólnie uznanych danych naukowych oraz być nimi potwierdzone.

W związku z tym Komisja uważa, że obowiązujące ramy prawne powinny zapewnić bezpieczne wprowadzanie na rynek i wykorzystywanie produktów służących obniżeniu masy ciała. Komisja nie zamierza zatem podejmować dalszych działań dotyczących tych produktów. Należy jednak podkreślić, że niezwykle ważne jest prawidłowe wdrożenie odpowiedniego prawodawstwa UE w państwach członkowskich oraz podejmowanie dalszych działań z nim związanych przez właściwe organy. Jeżeli pan poseł posiada jakiegokolwiek informacje dotyczące nieprawidłowego wdrożenia, Komisja przeanalizuje je i podejmie niezbędne działania, jeżeli okażą się one stosowne.

*

* *

Pytanie nr 65, skierowała Małgorzata Handzlik (H-0184/09)

Przedmiot: Europejskie Obserwatorium Podróbek

Podróbki stanowią poważne zagrożenie dla konkurencyjności europejskiego przemysłu. Zagrożone jest także niejednokrotnie zdrowie konsumentów. Podrabiana jest bowiem coraz szersza gama produktów. Zjawisko to nie dotyczy tylko produktów luksusowych, ale także żywności, zabawek, lekarstw czy sprzętu elektronicznego. W ramach walki z podróbkami i piractwem Rada Europejska zdecydowała o utworzeniu Europejskiego Obserwatorium Podróbek. W związku z tą decyzją chciałabym zapytać, na jakich zasadach będzie działało to obserwatorium, jaki będzie jego skład, struktura i kompetencje oraz jakie dalsze działania w zakresie walki z podróbkami i piractwem zamierza podjąć Komisja Europejska w najbliższym czasie?

⁽³⁰⁾ Dz.U. L 55 z 6.3.1996, str. 22.

⁽³¹⁾ Dz.U. L 401 z 30.12.2006, str. 1.

Odpowiedź

(EN) Obserwatorium będzie przede wszystkim centralną instytucją gromadzącą, monitorującą i raportującą informacje oraz dane dotyczące naruszeń praw własności intelektualnej. Posłuży jednak także jako forum wymiany pomysłów, wiedzy specjalistycznej i najlepszych praktyk. W związku z tym stanie się uznanym źródłem wiedzy oraz centralnym punktem kontaktowym dla biznesu i władz publicznych zajmujących się egzekwowaniem prawa.

Jego dwa pierwotne cele to zapewnienie płaszczyzny dialogu dla decydentów, władz publicznych i zainteresowanych stron zajmujących się egzekwowaniem praw własności intelektualnej, by umożliwić regularną wymianę pomysłów oraz dzielenie się najlepszymi praktykami, jak też gromadzenie informacji i danych pozwalających na lepsze zrozumienie problemów oraz metod wykorzystywanych przez sprawców naruszeń, a także skuteczniejsze ukierunkowanie środków.

Obydwie te funkcje są powiązane, gdyż ich celem jest poprawa stanu wiedzy i wymagają one ścisłej współpracy między ciałami publicznymi oraz prywatnymi.

Obserwatorium pozwoli uzupełnić istniejące braki w wiedzy, poprawiając sposób gromadzenia i wykorzystania informacji oraz danych, działając na rzecz stosowania i upowszechniania najlepszych praktyk wśród władz publicznych, badając i rozpowszechniając skuteczne strategie w sektorze prywatnym oraz podnosząc świadomość społeczną.

Praca ta stworzy podstawy zarówno dla ogólnych, jak i dotyczących poszczególnych sektorów sprawozdań mających określić słabości istniejące w UE, wskazać wyzwania i zagrożenia oraz dostarczyć szczegółowe informacje o najważniejszych obszarach działań. Wiedza uzyskana dzięki tym sprawozdaniom stworzy solidną podstawę służącą formułowaniu strategii. Mogą one również stać się ważnymi narzędziami określania priorytetów i pomiaru postępów.

Obserwatorium będzie zarządzane przez Komisję – za koordynację będzie odpowiedzialna wyspecjalizowana komórka Dyrekcji Generalnej ds. Rynku Wewnętrznego i Usług (z pomocą wykonawców zewnętrznych).

Jeżeli chodzi o inne kroki podejmowane w ramach walki z podrabianiem i piractwem, należy także zauważyć, że nowy unijny plan działań przewidzianych do podjęcia przez organy celne w latach 2009–2012 w celu zwalczania naruszeń praw własności intelektualnej został uzgodniony i formalnie zaakceptowany przez Radę Europejską w dniu 16 marca 2009 r.⁽³²⁾

*
* *

Pytanie nr 66, skierowała Marie Anne Isler Béguin (H-0186/09)

Przedmiot: Wydobycie uranu w Nigrze

Firmy europejskie wydobywają uran w północnym Nigrze. Jest to jeden z najsłabiej rozwiniętych krajów. Jego mieszkańcy nie odnoszą jednak korzyści z tej działalności. Wręcz przeciwnie, wydobycie uranu prowadzi do katastrofy ekologicznej i zdrowotnej: poziom radioaktywności w kopalniach jest wysoki, a odpady wydobywcze stwarzają zagrożenie zdrowotne dla osób mieszkających w ich pobliżu. Ponadto przy eksploatacji złóż wykorzystywane są wody gruntowe. UE musi zadbać, żeby firmy europejskie działające w Afryce wypełniały swoje obowiązki.

Jakie podejście przyjmuje Komisja, aby zapewnić poszanowanie zdrowia lokalnej ludności oraz potrzeby ochrony wód gruntowych przez europejskie firmy wydobywające uran w Nigrze? Czy Komisja może zagwarantować, że lokalna ludność będzie partycypować w korzyściach gospodarczych z wydobycia, zwłaszcza poprzez umowy handlowe między UE a Nigrem?

Odpowiedź

(FR) Komisja uważnie śledzi sytuację w Nigrze, gdzie wydobycie uranu ma wpływ na liczne aspekty życia. Musimy po pierwsze pamiętać, że zasoby te mają podstawowe znaczenie dla budżetu tego państwa, które jest wśród najsłabiej rozwiniętych krajów. Podobnie jak inne zasoby mineralne kraju, uran wnosi znaczący wkład do budżetu w związku z działalnością międzynarodowych spółek europejskich, azjatyckich i amerykańskich.

⁽³²⁾ Dz.U. C 71 z 25.3.2009, str. 1.

Wpływ tego wydobycia na środowisko jest znaczący i wiąże się z licznymi, często istotnymi wyzwaniami, z którymi trzeba się zmierzyć. Wystarczy tutaj wspomnieć o pustynnieniu, wylesianiu i problemach z wodą. Nigerskie ustawodawstwo dotyczące ochrony środowiska mające zaradzić tym problemom jest uznawane za zupełnie adekwatne. Nieraz brakuje jednak aktów wykonawczych, a liczebność urzędników służby cywilnej, tak na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, jest często zupełnie niewystarczająca, w związku z czym wdrożenie strategii oraz regulacji bardzo rzadko się udaje. Dlatego też ważna jest dostępność odpowiednich środków budżetowych. Komisja pomaga Nigrowi uporać się z tymi wyzwaniami dzięki współpracy. Elementem tych wysiłków są znaczące zasoby pochodzące z 10. Europejskiego Funduszu Rozwoju (EFR) na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i wsparcia budżetowego, jak też trwające nadal konkretne projekty w ramach 8. EFR, takie jak na przykład pomoc dla Ministerstwa Górnictwa czy też budowa sieci kanalizacyjnej i oczyszczanie ścieków w Arlit.

Wydobycie zasobów mineralnych, zwłaszcza uranu, stanowi również powód wewnętrznych konfliktów, w szczególności na północy kraju. Komisja rozpoczęła dyskusje z Radą dotyczące problemów związanych z kwestiami rozwoju i bezpieczeństwa w regionie; uznaje ona udział ludności lokalnej w zarządzaniu zasobami za niezbędny z punktu widzenia przywracania pokoju, zwłaszcza poprzez decentralizację, którą zdecydowanie popiera, i która zaczyna się odbywać. Oczekujemy dzięki temu znaczącej poprawy, jeżeli chodzi o zarządzanie miejscowymi zasobami naturalnymi, choć poziom lokalnych umiejętności pozostaje bardzo niski.

Jeżeli chodzi o przejrzystość w zarządzaniu środkami publicznymi i zasobami mineralnymi, Komisja opowiada się za uzyskaniem od Nigru zobowiązań w związku z Inicjatywą Przejrzystości w Branżach Wydobywczych (EITI), której sygnatariuszem jest ten kraj. Na mocy umowy z Kotonu dalsze działania związane z tymi kwestiami będą z jednej strony podejmowane w związku z wdrożeniem EFR, ze względu na wagę przywiązywaną do kwestii jakości rządów w 10. EFR, z drugiej zaś strony zagadnienia te mogą być poruszane w ramach dialogu politycznego na mocy art. 8 umowy z Kotonu.

Jeżeli chodzi o potencjalne działania przeciwko firmom europejskim lub w kontekście umów handlowych pomiędzy tymi firmami a władzami Nigru, Komisja nie dysponuje w tym zakresie kompetencjami ani prawem do nałożenia sankcji, popiera jednak przestrzeganie kodeksów postępowania takich jak wspomniana wyżej EITI.

*
* *

Pytanie nr 67, skierował Jens Holm (H-0188/09)

Przedmiot: Mandat negocjacyjny dotyczący umowy handlowej w zakresie walki z podrabianiem (ACTA)

Zgodnie z mandatem negocjacyjnym Komisji dotyczącym wielostronnej umowy handlowej w zakresie walki z podrabianiem z dnia 26 marca 2008 r., w negocjacjach ACTA będzie uczestniczyć „grupa ds. własności intelektualnej”. Informację taką podały szwedzkie media (np. „Dagens Nyheter” and „Europaportalen”), cytując mandat negocjacyjny. Kim będą członkowie tej grupy? Czy Komisja przedstawi szczegółowe informacje dotyczące wszystkich uczestników (osób, firm, organizacji społecznych)? Czy w negocjacjach ACTA uczestniczą jakiegokolwiek inne grupy eksperckie lub konsultacyjne? Kim są ich członkowie?

Odpowiedź

(EN) Dyrektywy Rady dotyczące negocjowania przez Komisję wielostronnej umowy handlowej w zakresie walki z podrabianiem (ACTA) nie przewidują stworzenia „grupy ds. własności intelektualnej”, która śledziłaby negocjacje ACTA (ani też uczestnictwa w nich żadnych innych pozarządowych grup eksperckich lub konsultacyjnych). Zgodnie ze swoim mandatem negocjacyjnym Komisja będzie jednak prowadzić negocjacje w konsultacji z odpowiednimi regularnymi komitetami Rady Unii Europejskiej, zwłaszcza z komitetem powołanym na mocy art. 133, lecz także z Grupą Roboczą ds. Własności Intelektualnej Rady. Grupa ta jest stałym ciałem działającym w obrębie Rady, złożonym z przedstawicieli rządów 27 państw członkowskich UE, spotykającym się regularnie w celu omówienia zagadnień związanych z prawami własności intelektualnej.

W celu zaangażowania w proces negocjacji ACTA społeczeństwa obywatelskiego Komisja organizuje również spotkania konsultacyjne zainteresowanych stron. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w czerwcu 2008 roku, a drugie 21 kwietnia 2009 r. W spotkaniach tych mogą uczestniczyć wszyscy chętni (osoby fizyczne, firmy, stowarzyszenia, prasa, organizacje pozarządowe itp.) i są one szeroko nagłaśniane. Ponadto Komisja zaprosiła zainteresowane strony, które nie mogły wziąć udziału w spotkaniach, by przedstawiły uwagi na piśmie.

Inną kwestią jest możliwość wyposażenia ACTA w mechanizm zapewniający zaangażowanie zainteresowanych stron po podpisaniu umowy i jej wejściu w życie. Ponieważ prawa własności intelektualnej są z natury prawami prywatnymi, Komisja uważa, że cenne mogłoby być zapewnienie zainteresowanym stronom możliwości wpływania na funkcjonowanie ACTA. To zagadnienie, podobnie jak wszystkie inne aspekty przyszłej struktury instytucjonalnej ACTA, jest jednak nadal przedmiotem negocjacji, i nie podjęto żadnych ostatecznych decyzji.

*
* *

Pytanie nr 68, skierował Brian Simpson (H-0189/09)

Przedmiot: Wdrożenie kodeksu postępowania dla KSR

Czy Komisja może potwierdzić, że zdaniem IATA art. 7.3 wspomnianego aktu prawnego odnoszący się do ujawniania tożsamości biur podróży we wszystkich produktach dotyczących danych związanych z marketingiem, rezerwacją i sprzedażą nie dotyczy linii lotniczych?

Czy może również potwierdzić, że IATA poinformowała Komisję, iż w związku z tymi produktami odmówi ukrycia tożsamości poszczególnych biur podróży, nawet jeżeli IATA nie posiada zgody biur na ujawnienie ich tożsamości w produktach IATA dotyczących danych (nazywanych Passenger Intelligence Services przez IATA)?

Po trzecie, czy Komisja może potwierdzić, że obowiązywać będą jedynie umowy dotyczące praw do anonimowości chronionych na mocy art. 7.3 zawarte po 29 marca 2009 r.? Co Komisja zamierza uczynić, by zapewnić przestrzeganie prawa przez IATA?

Odpowiedź

(EN) Artykuł 7.3 kodeksu postępowania dla komputerowych systemów rezerwacji (KSR) bardzo wyraźnie określa zasady ochrony danych biznesowych. Stwierdza on, że wszelkie dane dotyczące marketingu, rezerwacji i sprzedaży uzyskane w wyniku korzystania z urządzeń dystrybucyjnych KSR przez biuro podróży prowadzące działalność na terytorium Wspólnoty nie mogą zawierać żadnych informacji pozwalających, bezpośrednio lub pośrednio, zidentyfikować to biuro podróży, chyba że biuro podróży i KSR uzgodnią warunki wykorzystania takich danych. Ma to również zastosowanie do dostarczania przez KSR takich danych jakimkolwiek innym stronom do użytku przez te strony w celu innym niż rozliczenia finansowe.

W związku z tym Komisja może potwierdzić opinię pana posła, że art. 7.3 wspomnianego aktu prawnego odnoszący się do ujawniania tożsamości biur podróży we wszystkich produktach dotyczących danych związanych z marketingiem, rezerwacją i sprzedażą dotyczy linii lotniczych.

Komisja uważa, że ochrona danych biznesowych jest fundamentalnym elementem kodeksu postępowania. W związku z tym prowadzi w tej sprawie intensywne rozmowy ze Zrzeszeniem Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA), KSR oraz biurami podróży.

Obecnie Komisja nie posiada informacji świadczących o tym, że IATA odmówi ukrycia tożsamości poszczególnych biur podróży w związku z tymi produktami, jeżeli nie posiada zgody biur na ujawnienie ich tożsamości w produktach IATA dotyczących danych.

Komisja potwierdza, że na mocy kodeksu postępowania obowiązywać będą jedynie umowy uwzględniające prawa do anonimowości chronione na mocy art. 7.3 i pozostające w mocy po 29 marca 2009 r. Komisja zamierza podjąć wszelkie niezbędne środki zapewniające przestrzeganie kodeksu postępowania przez wszystkich graczy. Dotyczy to tak IATA, jak i innych podmiotów.

*
* *

Pytanie nr 69, skierował James Nicholson (H-0192/09)

Przedmiot: Elektroniczne znakowanie owiec

Biorąc pod uwagę fakt, że nie poprawi to identyfikowalności, czy Komisja dokona przeglądu decyzji o wdrożeniu swoich wniosków dotyczących elektronicznego znakowania owiec, gdyż jego koszt jest ogromny i zmusi wielu hodowców owiec do zaprzestania działalności?

Odpowiedź

(EN) Obecne zasady wspólnotowe dotyczące indywidualnego znakowania i identyfikowalności owiec oraz kóz powstały w wyniku wybuchu w 2001 roku epidemii pryszczycy w Wielkiej Brytanii oraz późniejszych sprawozdań Parlamentu i Trybunału Obrachunkowego, jak też tak zwanego „raportu Andersona” dla brytyjskiej Izby Gmin, które wskazywały na zawodność dotychczasowego, opartego na partiach systemu zapewniającego identyfikowalność.

Elektroniczne znakowanie jest najbardziej opłacalnym sposobem zapewnienia identyfikowalności poszczególnych zwierząt, zwłaszcza gdy często trafiają one na rynek i do gospodarstw rolnych prowadzących tucz. Jest ono obecnie gotowe do wdrożenia w gospodarstwach w warunkach praktycznych, nawet najtrudniejszych.

W grudniu 2007 roku Rada, przy poparciu Parlamentu wyrażonym w formie opinii, ustaliła, że w przypadku zwierząt urodzonych po 31 grudnia 2009 r. elektroniczne znakowanie będzie obowiązkowe, z ograniczonymi wyjątkami.

Komisja podejmuje wszelkie uzasadnione środki mające ułatwić płynne wprowadzenie tych reguł; w tym też celu opublikowała niedawno studium ekonomiczne mające pomóc państwom członkowskim i hodowcom owiec w minimalizacji kosztów wdrożenia.

Hodowcy owiec mogą również uzyskać wsparcie finansowe w ramach polityki rozwoju obszarów wiejskich lub pomocy państwa.

Komisja jest także gotowa rozważyć, w jaki sposób przepisy wykonawcze mogą ułatwić praktyczne zastosowanie sformułowanej przez ustawodawcę zasady indywidualnej identyfikowalności.

*
* *

Pytanie nr 70, skierował Ivo Belet (H-0193/09)

Przedmiot: Dotacje w ramach Działania 4.1 programu „Młodzież w działaniu”

Z nieformalnych dyskusji wynika, że ustanawiając dotacje dla organizacji aktywnych w dziedzinie młodzieży na szczeblu europejskim (Działanie 4.1 programu „Młodzież w działaniu”), brano pod uwagę liczbę działań organizowanych co roku przez te organizacje. Kolejność wsparcia określono na podstawie tego kryterium.

Stało się tak najwyraźniej bez porównania liczby działań z rozmiarem organizacji lub liczbą jej członków. Czyni to dalsze ubieganie się o wsparcie europejskie de facto niemożliwym dla mniejszych organizacji, podczas gdy wsparcie to jest niezwykle ważne dla ich przetrwania.

Czy Komisja może potwierdzić istnienie tej praktyki? Czy Komisja zastosuje w przyszłości te same kryteria wyboru / określania kolejności dotacji w ramach Działania 4.1? Czy Komisja jest skłonna rozpatrywać w przyszłości liczbę działań z kontekście rozmiaru organizacji?

Odpowiedź

(FR) Ogólnie rzecz biorąc, program „Młodzież w działaniu” ma na celu dotarcie do jak największej liczby organizacji, niezależnie od ich rozmiaru – w pewnych przypadkach nawet niewielkich, nieformalnych grup młodych ludzi. Nie jest zatem ukierunkowany szczególnie na organizacje większe.

Jeżeli chodzi konkretnie o Działanie 4.1 (2% budżetu programu), należy zauważyć, że jego celem jest wspieranie organizacji, które mogą wywrzeć znaczny wpływ na młodych ludzi. Prawdą jest, że kryteria przyznawania tych dotacji operacyjnych obejmują liczbę działań zaplanowanych przez wnioskodawcę. Liczba działań nie jest wszakże jedynym kryterium brany pod uwagę przy przyznawaniu dotacji. Zgodnie z decyzją, na mocy której ustanowiono program, dotacje mogą otrzymać wyłącznie organizacje, których struktury obejmują co najmniej osiem krajów uczestniczących w programie. Tym sposobem możemy mieć pewność co do wielkości ich wpływu pomimo relatywnie niewielkiego budżetu.

Od 2007 roku Działanie 4.1 umożliwia udzielanie wsparcia organizacjom średnim, a nawet małym. Dotacje wypłacone w 2009 roku niektórym organizacjom nie przekraczają 45 tysięcy euro, co może jednak stanowić do 80% ich budżetu rocznego.

Komisja uznaje to podejście za słuszne, gdyż pozwala ono w pewien sposób ustrukturyzować tę część programu.

*
* *

Pytanie nr 71, skierował Jan Cremers (H-0194/09)

Przedmiot: Definicja „pracy na własny rachunek”

W odpowiedzi na pytania zadane przez posła Jana Cremersa (E-0019/09) dotyczące potrzeby zdefiniowania i wdrożenia pojęcia rzeczywistej pracy na własny rachunek w obrębie UE, Komisja odpowiedziała, że nie rozważa zaproponowania definicji pracy na własny rachunek lub konkretnych wskaźników stosunków pracy na szczeblu europejskim.

Jak ma się to do definicji sformułowanych we wniosku Komisji COM(2008)0650 w odniesieniu do „pracowników wykonujących czynności związane z przewozem”? Czy Komisja ma świadomość, że w niektórych państwach członkowskich obowiązują już różne definicje idące dalej od zaproponowanej przez Komisję, podczas gdy w innych państwach członkowskich zupełnie brakuje regulacji? Czy w związku z tym nie byłoby wskazane i konieczne przyjęcie ogólnej, jednoznacznej definicji osoby pracującej na własny rachunek, zanim zaproponuje się środki dotyczące konkretnego sektora?

Odpowiedź

(EN) Komisja ma świadomość, że czynności w trasie w zakresie transportu drogowego wiążą się ze szczególnymi ograniczeniami i ryzykiem. Na szczeblu Wspólnoty podjęto konkretne środki mające na celu poprawę bezpieczeństwa drogowego, zapobieżenie zakłóceniu konkurencji oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa i zdrowia pracowników wykonujących czynności związane z przewozem. W tym kontekście Komisja zwraca uwagę pana posła na dyrektywę 2002/15/WE⁽³³⁾ w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego, która stanowi przepisy szczególne w stosunku do ogólnej dyrektywy dotyczącej organizacji czasu pracy⁽³⁴⁾ i jej celem jest rozwiązanie problemów specyficznych dla sektora transportu drogowego.

Od marca 2009 roku kierowcy pracujący na własny rachunek mają zostać objęci dyrektywą 2002/15/WE bez uszczerbku dla przeglądu, którego ma dokonać Komisja, i który może poskutkować objęciem ich lub wyłączeniem z zakresu tej dyrektywy.

W związku z tym, w celu zapewnienia zgodności z dyrektywą 2002/15/WE, Komisja przedstawiła sprawozdanie dotyczące skutków wyłączenia kierowców pracujących na własny rachunek z zakresu dyrektywy, obecnie zaś proponuje zmianę jej zakresu w celu włączenia „fałszywych” pracowników pracujących na własny rachunek, lecz wyłączenia kierowców pracujących rzeczywiście na własny rachunek.

Komisja odsyła również pana posła do swojej odpowiedzi na pytanie pisemne nr E-0019/09.

Komisja jest świadoma różnych definicji stosunku pracy istniejących w poszczególnych państwach członkowskich. Jak stwierdzono w jej odpowiedzi na wspomniane pytanie pisemne, po konsultacjach publicznych dotyczących Zielonej księgi zatytułowanej „Modernizacja prawa pracy w celu sprostania wyzwaniom XXI wieku”⁽³⁵⁾ Komisja prowadzi prace, które doprowadzą do kompleksowego przeglądu pojęcia prawnego stosunku pracy, najważniejszych cech, tendencji i problemów zaobserwowanych przy jego regulacji w poszczególnych państwach członkowskich oraz wykazu najważniejszych podjętych środków, w tym wskaźników mających określić istnienie stosunku pracy.

W świetle powyższego Komisja nie przewiduje na obecnym etapie przyjmowania ogólnej definicji osoby pracującej na własny rachunek.

*
* *

⁽³³⁾ Dyrektywa 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego, Dz.U. L 80 z 23.3.2002, str. 35.

⁽³⁴⁾ Dyrektywa 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy, Dz.U. L 299 z 18.11.2003, str. 9.

⁽³⁵⁾ COM(2007)627 wersja ostateczna z 24 października 2007 r.

Pytanie nr 72, skierował Athanasios Pafilis (H-0196/09)**Przedmiot: Chrom sześciowartościowy w wodzie pitnej**

W związku z moimi pytaniami ustnymi nr H-0663/⁽³⁶⁾, H-0775/⁽³⁷⁾ oraz H-1020/⁽³⁸⁾ chciałbym powrócić do problemu niskiej jakości wody pitnej w nielegalnej strefie przemysłowej w Oinofycie i okolicach, która jest spowodowana skażeniem wód gruntowych niebezpiecznymi ściekami przemysłowymi zawierającymi wysokie stężenia metali ciężkich, w tym chromu sześciowartościowego. Niedawne opracowanie naukowe sporządzone przez Departament Zdrowia i Opieki Społecznej USA (Amerykański Rejestr Substancji Toksycznych i Schorzeń) zatytułowane „Profil toksykologiczny chromu” z września 2008 roku (Rozdział 3.2.2 „Narażenie doustne”) wskazuje, że systematyczne spożywanie substancji zawierających chrom sześciowartościowy prowadzi do poważnych schorzeń układu krążenia, układu żołądkowo-jelitowego, hematologicznych, wątroby i nerek, w tym chorób nowotworowych tak u ludzi, jak i u zwierząt wykorzystywanych w celach doświadczalnych. Skutków takich nie zaobserwowano natomiast w przypadku spożywania chromu trójwartościowego, nawet przy dawkach do 100 razy wyższych niż dla chromu sześciowartościowego.

Czy Komisja obstaje przy swoim poglądzie, że rząd wielkości ryzyka związanego z chromem sześciowartościowym jest taki sam, jak w przypadku chromu trójwartościowego? Jeżeli nie, czy Komisja planuje wprowadzić osobne, ostrzejsze limity dotyczące stężenia chromu sześciowartościowego w wodzie pitnej, podobnie jak w przypadku opakowań żywności i napojów⁽³⁹⁾? Czy jej dochodzenie dotyczące „rzekomego zanieczyszczenia rzeki Asopos”⁽⁴⁰⁾ przyniosło jakieś rezultaty, a jeżeli tak, to jakie?

Odpowiedź

(EN) Komisja analizuje obecnie profil toksykologiczny chromu przedstawiony przez Departament Zdrowia i Opieki Społecznej USA (ATSDR⁽⁴¹⁾). Wspomniany projekt sprawozdania opisuje różnice toksykologiczne między chromem trójwartościowym (III) a sześciowartościowym (VI).

W swojej odpowiedzi na pytanie nr H-0775/07 Komisja stwierdziła już, że chrom sześciowartościowy jest uznawany za najbardziej toksyczny ze wszystkich trzech wartościowości chromu, co projekt sprawozdania potwierdza i uzasadnia w przypadku narażenia drogą oddechową. W przypadku jednak narażenia doustnego i chronicznego (co dotyczy wody pitnej), w sprawozdaniu brak solidnych dowodów dotyczących porównania ilościowego ryzyka związanego z ekspozycją na chrom sześcio- i trójwartościowy.

Komisja przyjmuje do wiadomości ustalenia opublikowane w projekcie sprawozdania, zgodnie z którymi istnieją doniesienia świadczące o tym, że doustne przyjmowanie chromu sześciowartościowego może być rakotwórcze dla szczurów⁽⁴²⁾, a w razie przypadkowego jego przyjęcia w bardzo dużych ilościach przez ludzi (powyżej 100 mg na osobę dziennie) występowały skutki związane z układem krążenia oraz nerkami. Komisja bierze również pod uwagę, że w dokonanej w UE ocenie ryzyka dotyczącego substancji zawierających chrom (VI)⁽⁴³⁾ stwierdzono, iż w odniesieniu do mutagenności i rakotwórczości nie można określić progu, poniżej którego nie występowałoby zagrożenie dla zdrowia ludzkiego.

Komisja jest bardzo zaniepokojona zagrożeniami spowodowanymi spożywaniem chromu i będzie nadal koncentrować się na ewolucji norm zdrowotnych publikowanych m.in. przez Światową Organizację Zdrowia tak w odniesieniu do chromu (III), jak i chromu (VI). W związku z rewizją dyrektywy dotyczącej wody pitnej⁽⁴⁴⁾ Komisja uwzględni ewolucję wiedzy toksykologicznej i naukowej.

⁽³⁶⁾ Odpowiedź pisemna z 25.9.2007.

⁽³⁷⁾ Odpowiedź pisemna z 23.10.2007.

⁽³⁸⁾ Odpowiedź pisemna z 17.1.2008.

⁽³⁹⁾ 4 Dyrektywa 94/62/WE, Dz.U. L 365 z 31.12.1994, str. 10–23, art. 11.

⁽⁴⁰⁾ 5 Odpowiedź na pytanie ustne H-1020/07.

⁽⁴¹⁾ Amerykańska agencja prowadząca rejestr substancji toksycznych i schorzeń.

⁽⁴²⁾ NTP (Krajowy Program Toksykologiczny), dawka 9 mg/kg masy ciała dziennie.

⁽⁴³⁾ http://ecb.jrc.ec.europa.eu/DOCUMENTS/Existing-Chemicals/RISK_ASSESSMENT/REPORT/chromatesreport326.pdf

⁽⁴⁴⁾ Dyrektywa 98/83/WE, Dz.U. L 330 z 5.12.1998, str. 32–54.

Trzeba jednak powtórzyć, że wartości limitów określone w dyrektywie dotyczącej wody pitnej mają zastosowanie do wody pitnej dostarczanej odbiorcom, nie zaś wody rzecznej i wód gruntowych w obszarze Voiotii oraz Evvii.

Jeżeli chodzi o odpowiedź Komisji na pytanie nr E-5250/08, Komisja potwierdza, że władze greckie przekazały Komisji zaktualizowane informacje dotyczące zezwoleń na działalność zakładów przemysłowych w całym regionie (Voiotii oraz Wschodniej Attiki), jak też przeprowadziły dalsze kontrole zakładów przemysłowych.

Wyniki kontroli przeprowadzonych przez władze krajowe wskazują na brak odpowiedniego planowania i gospodarowania odpadami niebezpiecznymi. Komisja wniosła już w drugiej sprawie skargę do Trybunału (C-286/08) przeciw Grecji w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w wymiarze horyzontalnym. W ramach tego postępowania, które trwa obecnie przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, wykorzystano przykład rzeki Asopos.

Ponadto wydaje się, że władze greckie podjęły właściwe środki w celu spełnienia wymogów dyrektywy dotyczącej wody pitnej (tj. nie zaobserwowano dalszych przekroczeń limitów w przypadku chromu).

Jeżeli chodzi o obowiązki wynikające z dyrektywy 2006/11/WE⁽⁴⁵⁾ w sprawie zanieczyszczenia spowodowanego przez niektóre substancje niebezpieczne odprowadzane do środowiska wodnego Wspólnoty oraz dyrektywy 80/68/EWG⁽⁴⁶⁾ w sprawie ochrony wód gruntowych przed zanieczyszczeniem spowodowanym przez niektóre substancje niebezpieczne, dostępne informacje nie pozwalają Komisji zidentyfikować i odpowiednio udowodnić potencjalnych naruszeń. Komisja będzie dokonywać dalszej oceny dostępnych informacji i podejmie wszelkie niezbędne kroki, w tym w razie potrzeby wdroży postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w celu zapewnienia przestrzegania prawodawstwa WE dotyczącego ochrony środowiska.

*
* *

Pytanie nr 73, skierował Konstantinos Droutsas (H-0197/09)

Przedmiot: Eliminacja drobnych producentów mleka przez przemysł mleczarski w Grecji

Nieustannie obniżając ceny producentów mleka krowiego, aby zwiększyć swoje zyski, przemysł mleczarski w Grecji bezwzględnie eliminuje drobnych producentów mleka, którzy odpowiadają demonstracjami. Jedna z największych firm poinformowała, że od 1 maja 2009 r. kartel mleczny przestanie skupować mleko od 120 drobnych producentów i ograniczy dystrybucję świeżego mleka na rzecz mleka o przedłużonej trwałości, zwiększając przywóz. Inna firma z branży ogłosiła obniżkę cen mleka oraz wydłużenie okresu płatności o miesiąc. W ostatnich 15 latach liczba producentów mleka w Grecji spadła o 80%, a produkcja, która nie przekracza 800 tysięcy ton, odpowiada mniej niż połowie spożycia.

Jakie jest stanowisko Komisji wobec znikania drobnych i średnich producentów mleka w kraju cierpiącym na deficyt jego produkcji, redukcji cen producentów, której towarzyszy wzrost cen konsumpcyjnych, nagłej zmiany nawyków konsumentów oraz zmniejszenia zawartości substancji odżywczych w mleku wskutek spowodowanego przez WPR i nieustanną pogoń za zyskiem ograniczenia spożycia świeżego mleka?

Odpowiedź

(EN) Wskutek kolejnych reform parametry wspólnej polityki rolnej uległy zmianie: ceny gwarantowane spadły, wprowadzono natomiast bezpośrednie wsparcie dochodów, by umożliwić rolnikom sprawniejsze reagowanie na sygnały rynkowe.

Bardziej ukierunkowane działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich dają państwom członkowskim możliwość rozwiązywania konkretnych problemów lub działania na rzecz konkretnych priorytetów ich dotyczących, na przykład wsparcia małych gospodarstw. Drobni producenci rolni, którzy otrzymują bezpośrednie wsparcie dochodów w wysokości mniejszej niż 5 tysięcy euro, nie podlegają redukcjom związanym z modulacją.

W ramach oceny funkcjonowania zdecydowano się umożliwić redystrybucję środków za pośrednictwem tak zwanego art. 68 i modulacji.

⁽⁴⁵⁾ Dz.U. L 64 z 4.3.2006, str. 52–59.

⁽⁴⁶⁾ Dz.U. L 20 z 26.1.1980, str. 43–48.

Artykuł 68 przewiduje możliwość wykorzystania środków w celu zaradzenia konkretnym problemom dotyczącym między innymi producentów mleka.

Modulacja dostarcza dodatkowych środków na tak zwane nowe wyzwania, w tym restrukturyzację rynku mleczarskiego.

Wyraźnie pokazuje to, jakie znaczenie Komisja przywiązuje do producentów mleka.

Chociaż ceny mleka surowego w Grecji należą do najwyższych w UE-27, Komisja zgadza się, że nie jest normalne, aby ceny mleka na poziomie gospodarstwa rolnego spadały, podczas gdy ceny detaliczne wzrastają, zwłaszcza jeżeli znaczna część greckiego mleka jest sprzedawana w krajowym handlu detalicznym.

W 2009 roku Komisja wdroży za pośrednictwem wspólnego zespołu zadaniowego z udziałem odpowiednich dyrekcji generalnych (w tym DG AGRI) plan działania zaproponowany w jej komunikacie „Ceny żywności w Europie”. Prace te dostarczą materiału dla prowadzonej obecnie przez Komisję ogólniejszej analizy sektora detalicznego w Europie. Przewiduje się, że ostateczne sprawozdania dotyczące obydwu przedsięwzięć zostaną opublikowane pod koniec 2009 roku.

Jeżeli chodzi o wspomniany powyżej plan działania, Komisja zamierza przeprowadzić przegląd najważniejszych potencjalnych praktyk antykonkurencyjnych w łańcuchu dostaw żywności, w tym analizę rozkładu siły przetargowej w obrębie tego łańcucha. Planuje również dokonać przeglądu regulacji wpływających na łańcuch dostaw żywności, aby zidentyfikować możliwości uproszczenia regulacji na szczeblu Wspólnoty, krajowym i lokalnym. Kolejnym celem objętym planem działań Komisji będzie opracowanie i ustanowienie stałego narzędzia służącego monitorowaniu funkcjonowania całego łańcucha dostaw żywności oraz zwiększeniu przejrzystości cen konsumpcyjnych i mechanizmów przeniesienia cen.

W związku z tym Komisja zapewnia, że konkurencyjność w łańcuchu dostaw żywności pozostaje dla niej ważnym zagadnieniem.

*
* *

Pytanie nr 74, skierowała Anne E. Jensen (H-0198/09)

Przedmiot: Uwzględnienie żeglugi morskiej bliskiego zasięgu w konstrukcyjnym wskaźniku efektywności energetycznej (Energy Efficiency Design)

Międzynarodowa Organizacja Morska opracowuje obecnie narzędzie służące poprawie efektywności środowiskowej nowych statków. Tak zwany konstrukcyjny wskaźnik efektywności energetycznej (Energy Efficiency Design) pomoże w ocenie statków na podstawie wymogów projektowych na etapie ich budowy. Ma to zredukować emisje dwutlenku węgla w żegludze.

W tym podejściu nie uwzględniono jednak różnicy między żeglugą dalekiego a bliskiego zasięgu. Ponadto kwestii tej w ogóle nie przeanalizowano przed zaproponowaniem wskaźnika.

Czy Komisja zgadza się, że żegluga morska bliskiego zasięgu odgrywa bardzo ważną rolę z punktu widzenia przyszłego popytu na transport europejski?

Czy Komisja zgadza się, że obecna propozycja rodzi ryzyko ograniczenia konkurencyjności żeglugi morskiej bliskiego zasięgu? Czy Komisja zgadza się, że takie zmiany mogłyby spowodować zwiększenie nacisku na mniej przyjazne dla środowiska środki transportu?

Jakie podejście zamierza przyjąć Komisja wobec dalszych negocjacji w tej dziedzinie? Czy Komisja zapewni utrzymanie swobody wyboru w odniesieniu do żeglugi morskiej bliskiego zasięgu?

Odpowiedź

(FR) W porównaniu do transportu lądowego między analogicznymi obszarami geograficznymi żegluga morska bliskiego zasięgu ma często przewagę, jeżeli chodzi o ekonomikę, energię, bezpieczeństwo oraz koszty infrastruktury. Dlatego też Komisja Europejska wspiera żeglugę morską bliskiego zasięgu za pośrednictwem swoich programów i prawodawstwa oraz w negocjacjach międzynarodowych.

Rosnąca częstość zatorów, chęć zmniejszenia presji na środowisko oraz ograniczenia ekonomiczne dodatkowo zwiększą zalety tej formy transportu w perspektywie średniookresowej. Aby jednak żegluga morska bliskiego zasięgu mogła rozwinąć swój pełny potencjał, jej nieodłączne cechy muszą również ulec

poprawie, a zwłaszcza musi dojść do dalszej redukcji emisji konwencjonalnych zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych.

Komisja będzie nadal proponować, na odpowiednich forach międzynarodowych, jak i na szczeblu europejskim, aktywne, lecz wyważone środki prawne oraz środki wsparcia dla żeglugi morskiej bliskiego zasięgu. W tym celu będzie nadal opracowywać inicjatywy wprowadzające zasady dobrych rządów, a w szczególności prowadzące do jak najbardziej wnikliwej analizy zalet i wad z nimi związanych dla podmiotów w tym sektorze.

Jeżeli chodzi o konkretne pytanie dotyczące opracowywania przez Międzynarodową Organizację Morską (IMO) wskaźnika CO₂ w przypadku konstrukcji nowych statków (konstrukcyjnego wskaźnika efektywności energetycznej – Energy Efficiency Design Index, EEDI), Komisja popiera prace IMO, które zmierzają do opracowania wskaźnika właściwego dla większości statków. Trzeba niemniej stwierdzić, że nadal pozostaje wiele do zrobienia, a IMO musi dopiero zająć się pewnymi kwestiami związanymi ze stosowaniem tego wskaźnika. Komisja będzie zwracać szczególną uwagę na ustalenia dotyczące potencjalnego zastosowania wskaźnika wobec statków żeglugi morskiej bliskiego zasięgu. Ponadto wskaźnik ten jest jednym z kilku narzędzi, które będą stosowane w odniesieniu do nowych statków. W przypadku istniejących statków również przygotowywane są pewne środki, w szczególności opracowywany jest wskaźnik CO₂ związany z eksploatacją statków, dobrowolne środki związane z eksploatacją statków oraz instrument finansowy taki jak mechanizm handlu prawami emisji lub fundusz zasilany podatkiem od paliw żeglugowych.

*
* *

Pytanie nr 75, skierowała Christa Klač (H-0200/09)

Przedmiot: Wykorzystanie analogów sera

Konsumenci europejscy powinni otrzymywać obiektywne informacje o żywności, aby mogli sami decydować, co kupować i co jeść. Ser sugeruje konsumpcję mleka i zdrowe żywienie, jednak na rynku żywnościowym wielkie sukcesy odnoszą obecnie produkty seropodobne. W daniach gotowych takich jak pizza czy lasagne rośnie skala wykorzystania analogów sera. Produkt ten jest wyrabiany z oleju palmowego, skrobi, białka mlecznego, soli oraz wzmacniaczy smaku. Ilustracja na opakowaniu sugeruje konsumentom, że produkt zawiera ser. W czasie, gdy sprzedaż dobrych produktów mlecznych nie rośnie lub wręcz spada, muszą one dodatkowo zmagać się z agresywną konkurencją ze strony takich substytutów.

Czy Komisja Europejska wie o tych substytutach sera i czy dysponuje danymi o udziale rynkowym tych produktów?

Czy Komisja jest w stanie skwantyfikować szkody gospodarcze lub spadek obrotów na rynku mleka i serów?

Czy Komisja podziela pogląd, że konsumenci są tutaj wprowadzani w błąd, gdyż reklama stwarza wrażenie, iż jest to ser, chociaż produkty te nie zawierają sera, i czy uważa, że należy wprowadzić obowiązkowe oznakowanie dotyczące wykorzystania analogów sera?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest świadoma faktu, że niektóre produkty zawierające mieszanek składników mlecznych oraz tłuszczów lub białek z innych źródeł są sprzedawane jako „analogi sera”.

Prawodawstwo UE ogranicza wykorzystanie nazwy „ser” do produktów wytwarzanych z mleka i produktów mlecznych, pod warunkiem, że składniki mleczne nie zostały zastąpione tańszymi zazwyczaj składnikami innego pochodzenia. W takim przypadku produkt nie może być nazywany „serem” ani „analogiem sera”, gdyż nazwa taka stanowiłaby nadużycie chronionej nazwy.

W prawodawstwie UE wyraźnie stwierdza się, że w przypadku produktów nieznajdujących się w wykazie chronionych nazw produktów mlecznych nie można w ich oznakowaniu, dokumentach handlowych, materiałach reklamowych ani poprzez jakąkolwiek formę reklamy czy prezentacji twierdzić ani sugerować, jakoby były one produktami mlecznymi.

Państwa członkowskie mają obowiązek egzekwować stosowanie prawodawstwa UE i są odpowiedzialne za mechanizmy kontrolne.

Komisja nie dysponuje danymi o znaczeniu takich produktów.

*
* *

Pytanie nr 76, skierował Georgios Toussas (H-0202/09)**Przedmiot: Osłabienie zabezpieczenia społecznego w sektorze publicznym**

Pod pretekstem zrównania wieku emerytalnego mężczyzn i kobiet wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26 marca 2009 r. w sprawie C-559/07 wydłuża o 5 do 17 lat wiek, w którym greckie urzędniczki nabywają prawo do emerytury. W wyroku stwierdza się również, że publiczny system ubezpieczenia emerytalnego nie stanowi systemu zabezpieczenia społecznego, lecz system ubezpieczenia zawodowego, co oznacza brak gwarancji w odniesieniu do limitów wieku, poziomu emerytur i ogólnie świadczeń. Wyrok ten otwiera drogę do prywatyzacji zabezpieczenia społecznego w sektorze publicznym i prywatnym, uelastyczniając stosunki pracy, ograniczając prawa mężczyzn i kobiet do zabezpieczenia społecznego oraz dramatycznie zaostrzając problemy, z jakimi zmagają się rodziny z klasy robotniczej.

Jaka jest reakcja Komisji na masowe protesty kobiet, a ogólniej pracowników, tak w sektorze publicznym, jak i prywatnym?

Odpowiedź

(FR) W wydanym w dniu 26 marca 2009 r. wyroku w sprawie Komisja przeciwko Grecji Europejski Trybunał Sprawiedliwości potępił Grecję za uchybienie zobowiązaniom na mocy art. 141 Traktatu WE, który ustanawia zasadę równości wynagrodzeń dla kobiet i mężczyzn.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, gdy emerytury są wypłacane pracownikom z racji stosunku pracy wiążącego ich z dawnymi pracodawcami, stanowią one wynagrodzenie w rozumieniu art. 141 Traktatu WE. W rozpatrywanej sprawie Trybunał uznał, że emerytury wypłacane na mocy prawa greckiego spełniają kryteria określone w orzecznictwie Trybunału, w związku z czym można je potraktować jako wynagrodzenie dla celów Traktatu.

Komisja podkreśla, że Trybunał uznał, iż sporne przepisy dotyczące funkcjonowania systemu emerytalnego w tej sprawie nie rozwiązują problemów, z którymi kobiety mogą zetknąć się w karierze zawodowej, lecz wręcz przeciwnie – ponieważ ograniczają się one do przyznania kobietom korzystniejszych warunków od mężczyzn w odniesieniu do wieku emerytalnego i minimalnej liczby przepracowanych lat w chwili odejścia na emeryturę, przepisy te mają charakter dyskryminujący.

Należy wreszcie wskazać, że wyrok Trybunału dotyczy wyłącznie problemu różnicy wieku emerytalnego między mężczyznami a kobietami. Nie wpływa on w żaden sposób na organizację systemu publicznego czy prywatnego, liczbę lat składkowych niezbędnych, by przejść na emeryturę, ani też na wysokość świadczeń.

*
* *

Pytanie nr 77, skierował Daniel Bautista (H-0204/09)**Przedmiot: Wizyta komisarza Louisa Michela na Kubie**

Czy Komisja może wyjaśnić, dlaczego komisarz Louis Michel systematycznie ignoruje kubańskich dysydentów podczas wizyt na Kubie, w tym ostatniej wizyty w marcu 2009 roku, spotykając się jedynie z władzami kubańskimi, co jest oczywistym naruszeniem mandatu udzielonego w konkluzjach Rady z czerwca 2008 roku, zgodnie z którym odwiedzający Kubę przedstawiciele władz europejskich powinni prowadzić dialog z tamtejszą opozycją demokratyczną oraz poruszać w rozmowach z władzami kubańskimi kwestie przestrzegania praw człowieka i przejścia do pluralistycznej demokracji na wyspie oraz żądać natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, w tym zatrzymanych podczas „Czarnej Wiosny” 2003 roku?

Odpowiedź

(FR) W konkluzjach Rady Europejskiej z 2005 roku stwierdzono, że decyzje o kontaktach z grupami dysydenckimi podczas wizyt wysokiego szczebla muszą być podejmowane zależnie od indywidualnych okoliczności. Wskazano również, że podczas tych wizyt trzeba w rozmowach z władzami kubańskimi w przejrzysty sposób poruszać zagadnienie sytuacji w zakresie praw człowieka. Te same zasady ustanowiono w tekście konkluzji Rady z 23 czerwca zeszłego roku.

W ten sposób Komisja utrzymuje bezpośredni i otwarty dialog z rządem w sprawie praw człowieka, w tym więźniów politycznych. Podejście to obowiązywało również podczas ostatnich wizyt wysokiego szczebla ministrów państw członkowskich Unii Europejskiej.

Zdaniem Komisji normalizacja stosunków między Unią Europejską a Kubą pozwoli nam wywierać większy wpływ na zagadnienia związane z prawami człowieka.

Komisja utrzymuje regularny, bezpośredni kontakt ze społeczeństwem obywatelskim we wszystkich krajach świata, w tym na Kubie. Społeczeństwo obywatelskie oraz grupy opozycyjne bardzo doceniają i popierają rolę odgrywaną przez Komisję w tym kraju. Przedstawicielstwo Komisji na Kubie regularnie przyjmuje przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i grup opozycyjnych, a służby Komisji w Brukseli prowadzą politykę otwartych drzwi wobec wszystkich osób i organizacji pragnących rozmawiać w konstruktywny sposób o Kubie lub jakimkolwiek innym kraju.

*

* *